Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 23 lipca 2024 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

16. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 23 lipca 2024 r.*)

Otwarcie posiedzenia
Ślubowanie poselskie
Poseł Rafał Romanowski . . . 3
Poseł Henryk Smolarz . . . 3
Zmiana porządku dziennego
Marszałek . . . 3
Komunikaty
Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński . . . 5
Sprawy formalne
Poseł Robert Telus . . . 5
Poseł Jarosław Sachajko . . . 5
Poseł Stefan Krajewski . . . 6
Poseł Krzysztof Szczucki . . . 7
Poseł Mirosław Maliszewski . . . 7
Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Paszyk . . . 8
Poseł Witold Tumanowicz . . . 9
Punkt 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego
Marszałek . . . 9
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym
Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski . . . 10
Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec . . . 11
Poseł Krzysztof Szczucki . . . 13
Poseł Iwona Karolewska . . . 14
Poseł Sylwia Bielawska . . . 15
Poseł Sławomir Ćwik . . . 16
Poseł Paweł Śliz . . . 17
Poseł Michał Pyrzyk . . . 18
Poseł Mirosław Adam Orliński . . . 19
Poseł Anna Maria Żukowska . . . 20
Poseł Michał Wawer . . . 21
Poseł Witold Tumanowicz . . . 22
Poseł Jarosław Sachajko . . . 22
Poseł Marek Ast . . . 23
Poseł Barbara Dolniak . . . 23
Poseł Sławomir Ćwik . . . 24
Poseł Michał Pyrzyk . . . 24
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . 24
Poseł Witold Tumanowicz . . . 25
Poseł Jarosław Sachajko . . . 25
Poseł Marcin Porzucek . . . 25
Poseł Katarzyna Maria Piekarska . . . 25
Poseł Paweł Jabłoński . . . 26
Poseł Krzysztof Habura . . . 26
Poseł Sebastian Kaleta . . . 26
Poseł Katarzyna Osos . . . 27
Poseł Krzysztof Ciecióra . . . 27
Poseł Witold Zembaczyński . . . 27
Poseł Mariusz Krystian . . . 28
Poseł Franciszek Sterczewski . . . 28
Poseł Grzegorz Lorek . . . 28
Poseł Karolina Pawliczak . . . 29
Poseł Janusz Kowalski . . . 29
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . 29
Poseł Małgorzata Pępek . . . 30
Poseł Zbigniew Bogucki . . . 30
Poseł Klaudia Jachira . . . 30
Poseł Michał Wójcik . . . 30
Poseł Patryk Jaskulski . . . 31
Poseł Anna Gembicka . . . 31
Poseł Aleksandra Kot . . . 31
Poseł Łukasz Schreiber . . . 32
Poseł Krystian Łuczak . . . 32
Poseł Filip Kaczyński . . . 32
Poseł Monika Wielichowska . . . 33
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur . . . 33
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa
Poseł Sprawozdawca Mirosław Maliszewski . . . 34
Poseł Kazimierz Gwiazdowski . . . 35
Poseł Małgorzata Gromadzka . . . 36
Poseł Marcin Skonieczka . . . 36
Poseł Wiesław Różyński . . . 37
Poseł Łukasz Litewka . . . 38
Poseł Krzysztof Mulawa . . . 38
Poseł Artur Szałabawka . . . 39

Poseł Mariusz Krystian 39
Poseł Witold Tumanowicz 40
Poseł Klaudia Jachira 40
Poseł Paweł Sałek 40
Poseł Krzysztof Ciecióra 41
Poseł Zbigniew Bogucki 41
Poseł Andrzej Śliwka 42
Poseł Kazimierz Plocke 42
Poseł Krzysztof Mulawa 42
Poseł Janusz Kowalski 42
Poseł Tadeusz Tomaszewski 43
Poseł Kazimierz Gwiazdowski 43
Poseł Robert Telus 43
Poseł Małgorzata Pępek 44
Poseł Paweł Rychlik 44
Poseł Dorota Niedziela 44
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak 45
Poseł Mirosław Maliszewski 46

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022

Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz 46
Poseł Marcin Przydacz 47
Poseł Katarzyna Maria Piekarska 47
Poseł Bartosz Romowicz 49
Poseł Marek Biernacki 49
Poseł Maciej Konieczny 50
Poseł Bartłomiej Pejo 51
Poseł Krzysztof Tuduj 51
Poseł Marek Jakubiak 52
Poseł Małgorzata Gromadzka 52
Poseł Artur Szałabawka 53
Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom 53
Poseł Paweł Jabłoński 54
Poseł Mariusz Krystian 54
Poseł Paweł Rychlik 54
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 55
Poseł Zbigniew Bogucki 55
Poseł Witold Tumanowicz 56
Poseł Małgorzata Pępek 56
Poseł Andrzej Kryj 56
Poseł Piotr Kaleta 57
Poseł Władysław Dajczak 57
Poseł Grzegorz Lorek 57
Poseł Grzegorz Puda 58
Poseł Marcin Gwóźdź 58
Poseł Krzysztof Ciecióra 58
Poseł Paweł Szrot 59
Poseł Jerzy Meysztowicz 59
Poseł Andrzej Śliwka 59
Poseł Marcin Przydacz 60
Poseł Łukasz Schreiber 61
Poseł Katarzyna Maria Piekarska 61
Poseł Ewa Leniart 61
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 62
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa . . . 62
Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom 64
Poseł Mirosław Suchoń 65

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty 66

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek 66
Poseł Małgorzata Wassermann 67
Poseł Weronika Smarduch 68
Poseł Sławomir Ćwik 68
Poseł Mirosław Adam Orliński 68
Poseł Marcelina Zawisza 69
Poseł Jarosław Sachajko 70
Poseł Małgorzata Pępek 70
Poseł Jarosław Sachajko 70
Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Daniel Mańkowski 70

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad

Punkt 7. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2023 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki i Rozwoju

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Jacek Tomczak 72
Poseł Sprawozdawca Andrzej Gawron 73
Poseł Wiesław Krajewski 73
Poseł Michał Jaros 74
Poseł Elżbieta Burkiewicz 75
Poseł Magdalena Sroka 75
Poseł Adrian Zandberg 76
Poseł Bartłomiej Pejo 77
Poseł Jarosław Sachajko 77
Poseł Zbigniew Bogucki 78
Poseł Bożena Lisowska 78
Poseł Małgorzata Pępek 78
Poseł Rafał Weber 79
Poseł Andrzej Adamczyk 79
Poseł Paweł Rychlik 79
Poseł Zofia Czernow 80
Poseł Krzysztof Ciecióra 80
Poseł Marcin Skonieczka 80
Poseł Elżbieta Burkiewicz 80
Poseł Jarosław Sachajko 81
Poseł Michał Jaros 81

Poseł Tadeusz Tomaszewski 81
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk. 82
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Jacek Tomczak 82
Zmiana porządku dziennego
Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty 83
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:
— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa,
— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji
Poseł Sprawozdawca Michał Krawczyk 83
Poseł Paweł Szefernaker 84
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk. 85
Poseł Marcin Skonieczka. 86
Poseł Michał Pyrzyk 86
Poseł Tadeusz Tomaszewski 87
Poseł Jarosław Sachajko 88
Poseł Władysław Dajczak 89
Poseł Piotr Kandyba 89
Poseł Marcin Skonieczka. 89
Poseł Michał Pyrzyk 89
Poseł Tadeusz Tomaszewski 90
Poseł Jarosław Sachajko 90
Poseł Mariusz Krystian 90
Poseł Iwona Karolewska 90
Poseł Paweł Rychlik. 91
Poseł Patryk Gabriel 91
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 91
Poseł Iwona Maria Kozłowska 92
Poseł Andrzej Adamczyk 92
Poseł Bożena Lisowska 92
Poseł Rafał Weber 93
Poseł Małgorzata Pępek 93
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 93
Poseł Magdalena Łośko 93
Poseł Krzysztof Ciecióra 94
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . 94
Poseł Zbigniew Chmielowiec 94
Poseł Zofia Czernow. 95
Poseł Sławomir Skwarek. 95
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec. 95
Poseł Tomasz Zieliński 96
Poseł Andrzej Śliwka 96
Poseł Alicja Łuczak 96
Poseł Renata Rak. 96
Poseł Ryszard Bartosik 97
Poseł Krzysztof Mulawa 97
Poseł Zbigniew Bogucki. 97
Poseł Barbara Bartuś 97
Poseł Michał Kołodziejczak 98
Poseł Robert Telus. 98
Poseł Michał Krawczyk 100
Senator Ryszard Bober 100
Oświadczenia
Poseł Roman Fritz 101
Poseł Włodzimierz Skalik 101
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 102
Poseł Witold Tumanowicz 102
Poseł Adam Krzemiński 102
Poseł Bożena Lisowska 103
Poseł Władysław Dajczak 103
Poseł Szymon Giżyński 103
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak. 104
Poseł Władysław Kurowski 104
Poseł Patryk Wicher 105
Poseł Mariusz Krystian 105
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 106
Poseł Michał Cieślak 106
Poseł Renata Rak. 106
Poseł Anna Baluch. 107
Poseł Barbara Grygorcewicz 107
Poseł Krystian Łuczak. 107
Poseł Waldemar Andzel. 108
Poseł Barbara Bartuś 108
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 109
Poseł Zofia Czernow. 109
Poseł Dariusz Matecki. 109
Poseł Tadeusz Samborski 110
Poseł Marcin Józefaciuk 110
Poseł Alicja Łuczak 110
Poseł Artur Jarosław Łącki. 111
Poseł Michał Pyrzyk 111
Poseł Henryk Szopiński. 111
Poseł Krzysztof Mulawa 112
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk. 112
Poseł Małgorzata Golińska 112
Poseł Krzysztof Tchórzewski 113
(*Przerwa w posiedzeniu*)
Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Grzegorz Lorek 115
Poseł Andrzej Szejna 115

(*Początek posiedzenia o godz. 10 min 09*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska, Dorota Niedziela, Włodzimierz Czarzasty i Piotr Zgorzelski*)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie.

(*Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Mirosława Adama Orlińskiego, Bartłomieja Dorywalskiego, Ryszarda Wilka i Adama Gomołę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Mirosław Adam Orliński i Bartłomiej Dorywalski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Mirosław Adam Orliński i Ryszard Wilk.

Protokół 15. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatów posłów Jacka Ozdoby i Krzysztofa Hetmana na podstawie art. 251 § 5 Kodeksu wyborczego postanowiłem o wstąpieniu na ich miejsca odpowiednio posłów Rafała Romanowskiego i Henryka Smolarza, którzy zgłosili się do ślubowania poselskiego.

Proszę posłów Rafała Romanowskiego i Henryka Smolarza o zbliżenie się do stołu prezydialnego, a panie i panów posłów proszę o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

Odczytam rotę ślubowania.

„Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej".

Pan poseł Rafał Romanowski.

Poseł Rafał Romanowski:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Henryk Smolarz.

Poseł Henryk Smolarz:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że posłowie Rafał Romanowski i Henryk Smolarz złożyli ślubowanie poselskie. Dziękuję panom. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 539.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach uchwał:

— w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Franciszka Duszeńko, druk nr 531,

— w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego, druk nr 532,

— w sprawie obrony żołnierzy i funkcjonariuszy strzegących granicy Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 521.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o poselskich projektach ustaw:

— o Trybunale Konstytucyjnym, druk nr 543,

— Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, druk nr 544,

Spis treści

Marszałek

— o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, druk nr 518,

— o uchyleniu ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022, druk nr 540.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w przypadku sprawozdań z druków nr 543 i 544 Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. Czy słyszę?

(*Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Sprzeciw!)

(*Poseł Michał Wawer*: Sprzeciw!)

(*Głos z sali*: Jest.)

Słyszę sprzeciw, więc sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem w przypadku sprawozdań z druków nr 543 i 544 sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdań z druków nr 543 i 544, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Cezary Tomczyk*: Nie działa. Moment.)

Głosowało 416 posłów. 221 – za, 195 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2023 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium, druk nr 538.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Komisja Gospodarki i Rozwoju przedłożyła Sejmowi stanowisko w sprawie przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2023 r.", druk nr 517.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego dokumentu.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła sprawozdanie w sprawie informacji o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2023 r., druk nr 509.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy, druk nr 552.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Szanowni Państwo! Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, druk nr 557.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Projekt tej uchwały rozpatrzymy jako punkt 1. porządku dziennego obecnego posiedzenia Sejmu po wnioskach formalnych.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm przeprowadził debatę krótką w łącznej dyskusji nad sprawozdaniem z wykonania budżetu państwa wraz z powiązanymi dokumentami.

Prezydium Sejmu ponadto proponuje, aby Sejm wysłuchał:

— 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w łącznej dyskusji nad sprawozdaniami o projektach ustaw dotyczących Trybunału Konstytucyjnego,

— 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad sprawozdaniami w sprawie uchwał rocznicowych oraz w sprawie obrony żołnierzy i funkcjonariuszy strzegących granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego, w tym w łącznej dyskusji nad sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności

Spis treści

Marszałek

w 2023 r. oraz informacją o działalności Rady Mediów Narodowych w 2023 r.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie pakietu deregulacyjnego dla przedsiębiorców, o przedstawienie której wnosił Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowni Państwo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 11,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 12,

— Zdrowia – godz. 12,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 12.30,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 12.30,

— do Spraw Petycji – godz. 13,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 13.30,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 14,

— do Spraw Petycji – godz. 15,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 15,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 15,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 15,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 16,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 16,

— Obrony Narodowej – godz. 16,

— Polityki Senioralnej – godz. 17.30,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 19.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Teraz będą wnioski formalne, a po wnioskach formalnych poproszę pana posła Telusa.

Przed wnioskami formalnymi pan chce? Bardzo proszę.

Pan poseł Telus chce przedstawić nam krótko sylwetkę jednego ze zmarłych parlamentarzystów, tak żebyśmy mogli uczcić go minutą ciszy.

(*Zebrani wstają*)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 12 lipca tego roku zmarł, odszedł od nas Marian Dembiński, poseł III kadencji, wielki działacz opozycyjny, który swoją działalność rozpoczął już na studiach, założyciel „Solidarności" rolników indywidualnych w 1980 r., członek tego związku do samej śmierci, wielki patriota, obrońca polskiej ziemi, obrońca polskich cukrowni, obrońca interesu polskich rolników i interesu Polski. Uczcijmy jego pamięć minutą ciszy.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie…

(*Posłowie*: …a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie…

(*Posłowie*: …a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie…

(*Posłowie*: …a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

(*Posłowie*: Amen.)

Dziękuję.

Marszałek:

Wnioski formalne.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Rolnicy ciężko pracują i dalej czekają na rozwiązania, które państwo im obiecali w kampanii wyborczej, a tymczasem w ministerstwie rolnictwa wiceminister Krajewski niszczy polskie mleczarstwo, patronując transferowi wiedzy na Ukrainę, a wiceminister Kołodziejczak nudzi się i nic mu się nie chce.

(*Poseł Jarosław Sachajko odtwarza nagranie z telefonu*: Nuda, nic się nie chce, ostatnie godziny w ministerstwie przed weekendem…)

(*Głos z sali*: Żadna nowość.)

(*Głos z sali*: Nie słychać!)

Spis treści

Marszałek:

Nic nie słychać.

Poseł Jarosław Sachajko:

Jest na Facebooku, państwo sobie sami sprawdzą, jak pan minister się nudzi i jak nic mu się nie chce.

Panie wiceministrze, proszę wziąć się do roboty, bo naobiecywał pan konkretów, masy rozwiązań, a do tej pory nic z tego nie ma. Po prostu pustka. Panie wiceministrze, ministerstwo złożyło przez prawie 8 miesięcy trzy ustawy, a opozycja 15. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i uzupełnienie porządku obrad o informację ministra…

(*Poseł Anna Gembicka*: Wniosek przeciwny.)

(*Poseł Stefan Krajewski*: Wniosek przeciwny.)

…czy ministerstwo pracuje nad jakimiś rozwiązaniami. W tej chwili ukraińscy rolnicy dostają sześciokrotnie wyższe dopłaty do krowy niż polscy rolnicy.

(*Głos z sali*: Czas!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Wstydziłby się pan.

(*Poseł Anna Gembicka*: Ja zgłosiłam się pierwsza.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. To bardzo cenna informacja, ale bardzo panu dziękuję.

Panie pośle, jest pewna niespójność w pana wypowiedzi. Zarzuca pan innym, że nie pracują, a sam prosi pan o przerwę, żebyśmy nie pracowali. (*Oklaski*)

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Żeby uzupełnić porządek obrad.)

Ale oczywiście, bardzo chętnie przegłosujemy ten wniosek. Zna pan moją skłonność do przegłosowywania wniosków złożonych przez pana.

Pani poseł Gembicka zgłasza się jak zwykle z wnioskiem przeciwnym, ale musi mi pani dzisiaj wybaczyć, zawsze zgłasza pani wnioski przeciwne do wniosków pana posła Sachajki, moje serce jest rozdarte, ale dzisiaj staje tu pan poseł Krajewski, który też chce złożyć wniosek przeciwny.

(*Poseł Anna Gembicka*: Ale ja, panie marszałku, byłam pierwsza.)

Ale nie pierwszeństwo się liczy, pani poseł. Nie tylko pierwszeństwo się liczy.

(*Głos z sali*: A co się liczy?)

Zgłosiła się pani 10 sekund wcześniej.

(*Poseł Anna Gembicka*: …przysługuje w trybie sprostowania.)

Nie, pan poseł Krajewski… Nie, nie, nie.

(*Poseł Anna Gembicka*: No tak.)

Zawsze uwzględniam prośbę pani poseł, mimo że wszyscy mamy świadomość pewnej mimikry formalnej, którą tu uprawiamy we wnioskach formalnych. Dlatego teraz udzielę głosu panu posłowi Krajewskiemu. (*Oklaski*) Rozumiem i pozwalam mu wygłosić wniosek przeciwny, który zgłosił 10 sekund po pani. Pani ma szansę na każdym posiedzeniu.

(*Poseł Anna Gembicka*: Cenzurę pan…)

Oczywiście, cenzurę, jestem marszałkiem stanu wojennego oraz jak niektórzy z was twierdzą, mam pomysły związanie z relokacją was na Syberię. (*Oklaski*) Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krajewski.

(*Poseł Barbara Bartuś*: To jest złamanie regulaminu kolejny raz.)

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi pracuje i są tego efekty.

(*Głos z sali*: Gdzie?)

Pomogliśmy rolnikom, dostali dopłaty do zboża, dostają pomoc, jakiej oczekują, i działamy w tym kierunku, ale trzeba się tego nauczyć i się tego dowiedzieć, a nie ciągle chodzić i pluć jadem, panie pośle.

(*Głos z sali*: Do roboty!)

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Pierwszą kadencję pan jest, wstydziłby się pan, dalej nie umie…)

Przygotowujemy kolejne rozwiązania, załatwiliśmy 37 mln euro na pomoc sadownikom, których uprawy zostały zniszczone przez przymrozki.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Łaskawcy.)

(*Głos z sali*: Ile z budżetu krajowego dołożycie?)

Przygotowujemy kolejne rozwiązania. Są projekty ustaw procedowane w Sejmie jako projekty rządowe, jako projekty poselskie i działamy.

(*Poseł Anna Gembicka*: Jakie projekty rządowe są w Sejmie?)

Kolejne są przygotowywane. Procedujemy. Natomiast to nie polega na tym, że… Pan nie dostał miejsca w poprzednim rządzie, w tym pan też nie dostanie, panie pośle, i musi się pan z tym pogodzić. (*Oklaski*) Dziękuję bardzo.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: W takim rządzie nawet bym nie chciał być.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Spis treści

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddaję go pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 192 – za, 229 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek o przerwę odrzucił.

Pan poseł Krzysztof Szczucki, Prawo i Sprawiedliwość, kolejny wniosek formalny.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o odroczenie obrad, tak żeby pan marszałek uzupełnił nasz porządek obrad o projekt ustawy obniżający ceny benzyny, złożony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Interesuje was władza, ale nie potraficie rządzić. Miało być 100 konkretów. A co mamy? Mamy co najwyżej 100 podwyżek, szanowni państwo, bo nie tylko benzyna jest droga.

(*Głos z sali*: Prokurator ci to konkretnie pokaże.)

Kolejne samorządy podwyższają ceny wody, kolejne firmy dostarczające nam energię podwyższają rachunki za energię elektryczną. Polaków nie stać na to, żeby jechać na wakacje. Porównajcie sobie państwo zdjęcia z polskich plaż rok temu i dzisiaj. Porównajcie sobie zdjęcia z górskich kurortów rok temu i dzisiaj. Polaków nie stać na to, żeby zatankować, aby pojechać na wakacje. Polskich przedsiębiorców niedługo nie będzie stać na to, żeby prowadzić własną działalność gospodarczą. Żądamy działania. Jesteście rządem leniwym (*Dzwonek*), jesteście rządem zemsty, a nie rządem zaspokajającym potrzeby społeczne Polaków. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Dla państwa informacji i dla pana informacji również: sam pan wie, że bardzo chętnie przychylam się do procedowania nad wnioskami i projektami ustaw, które składacie. Macie na tym posiedzeniu Sejmu projekt ustawy, który złożyliście: w sprawie przedłużenia terminów przedawnień. Ustawa o cenach energii weszła. Projekt ustawy o cenach paliw złożyliście wczoraj.

(*Poseł Krzysztof Szczucki*: Zgodnie z regulaminem.)

Zgodnie z regulaminem złożyliście go wczoraj, ale jak pan wie, procedowanie nad projektem ustawy to jest jego kontrola formalna, to jest nadanie numeru druku.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Kiedyś nazywaliście to zamrażarką.)

(*Poseł Michał Wawer*: 8 lat temu.)

Wybaczą państwo, ale mieliście czas, mogliście złożyć wcześniej, tydzień temu i wtedy byłby na tym posiedzeniu Sejmu. Ponieważ zrobiliście to w ostatnim momencie, to, przepraszam bardzo, jest jak jest.

Zgłosił pan wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddaję go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia zgodnie z wnioskiem pana posła Szczuckiego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 194 – za, 227 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek o odroczenie obrad odrzucił.

Jako kolejny głos zabierze pan poseł Mirosław Maliszewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie tego posiedzenia, aby pan marszałek mógł za chwilę otworzyć nowe posiedzenie i poinformować polskich rolników o rzeczy, która jest dla nich fundamentalna. Otóż 29 maja Komisja Europejska, Parlament Europejski i Rada przyjęły rozporządzenie, które de facto przywraca cła w handlu z Ukrainą.

(*Poseł Anna Gembicka*: Panie marszałku…)

To jest fundamentalna informacja, o której opinia publiczna jest do tej pory niepowiadomiona albo w której przypadku ma zbyt małą wiedzę. Ci z opozycji, którzy składają wnioski formalne, jakoś nie potrafią dostrzec tego faktu, że jest to niewyobrażalny sukces, który jest nawet większy niż to, co proponowaliście. Kilka lat temu, konkretnie w 2022 r. i 2023 r., zostało to zawalone i rynek polski został otwarty na niekontrolowany import produktów z Ukrainy. Stracili na tym polscy rolnicy. Dzisiaj rolnicy oczekują dobrej informacji, a dobra informacja jest taka, że cła zostały de facto przywrócone.

(*Poseł Anna Gembicka*: Panie marszałku, z wnioskiem przeciwnym do wniosku o zamknięcie obrad.)

Bardzo proszę, aby na tym nowym posiedzeniu (*Dzwonek*) pan minister rolnictwa Czesław Siekierski…

(*Poseł Anna Gembicka*: Ale takie jest prawo. Panie marszałku, łamie pan prawo w ten sposób.)

…który jest autorem tych rozwiązań, albo w dniu dzisiejszym pan minister rozwoju i technologii Krzysztof Paszyk udzielili Wysokiej Izbie informacji, o ile

Spis treści

Poseł Mirosław Maliszewski

mniej tych produktów z Ukrainy dzisiaj wpływa i jak został zabezpieczony polski rynek przed tymi niedociągnięciami, błędami, które zrobił rząd PiS w 2022 r. i 2023 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Paszyk*: Panie marszałku, jeśli można, to się do tego odniosę.)

Dobrze, moment, panie ministrze.

Wniosek, o którym mowa, czyli wniosek o zamknięcie posiedzenia, nie ma tutaj zastosowania, jest bezprzedmiotowy. W związku z pkt 6 art. 184 nie można złożyć wniosku o zamknięcie posiedzenia na posiedzeniu, na którym rozpatrywane są budżet albo absolutorium. A więc nie będę tego wniosku nawet poddawał pod głosowanie.

(*Poseł Mirosław Maliszewski*: Panie marszałku, a odpowiedź pana ministra?)

Oczywiście pan minister w trybie rządowym będzie mógł zabrać głos.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale jest wniosek przeciwny, bo wniosek był.)

Natomiast, panie ministrze, może po wnioskach formalnych, na koniec pan by wystąpił, dobrze?

(*Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Paszyk*: A teraz?)

Teraz pan chce?

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: On w tej sprawie.)

W takim razie bardzo proszę.

Zapraszam pana ministra Krzysztofa Paszyka.

Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Dziękuję, że mogę zabrać głos w tym momencie, bo wiele nieprawd i kłamstw padło z ust moich przedmówców. Otóż, panie pośle Szczucki, na początek niech pan dobrze sprawdzi, bo benzyna przed rokiem na stacjach paliw była o 30 gr droższa, niż jest dzisiaj, a dodatkowo był problem z jej dostępnością. To po pierwsze. (*Oklaski*)

(*Część posłów skanduje*: 5,19! 5,19! 5,19!)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po drugie, bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Maliszewskiemu za to pytanie, bo zwłaszcza z prawej strony sali dużo się mówi, tylko tak jak na przykładzie tego paliwa widać, niewiele to ma wspólnego z rzeczywistością (*Oklaski*). Kilka cyfr, kilka liczb (*Poruszenie na sali, dzwonek*), jeśli chodzi o import produktów rolno-spożywczych i zboża. Jesteśmy to dzisiaj winni rolnikom przed zbliżającymi się dożynkami. Otóż licząc od I kwartału 2023 r. do I kwartału obecnego roku, mamy spadek importu produktów rolno-spożywczych o 82%, Wysoka Izbo. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Można? Można.)

Można. Patrząc tylko na import zbóż na terytorium Polski i Unii Europejskiej w marcu – spadek o 97%.

(*Poseł Anna Gembicka*: Bo wprowadziliśmy embargo.)

Jeśli chodzi o produkty rolno-spożywcze, patrząc szeroko, jest to ponad 87%. To nie przyszło samo. Rząd od samego początku funkcjonowania wprowadził kontrolę w systemie ciągłym na granicy Polski i Ukrainy. Tego nie byliście w stanie zrobić przez wiele miesięcy.

(*Poseł Iwona Ewa Arent*: To dlaczego rolnicy są tak niezadowoleni?)

O 40% wzrosła liczba badań laboratoryjnych, jakim są poddawane produkty rolno-spożywcze wwożone na terytorium Unii Europejskiej, przekraczające polsko-ukraińską granicę. I to, co najważniejsze, a o czym wspomniał pan przewodniczący Maliszewski: my nie tylko pokrzykiwaliśmy i machaliśmy szabelką. Ministerstwo rolnictwa, Ministerstwo Rozwoju i Technologii wykonały potężną pracę, jeśli chodzi o rozmowy z Komisją Europejską. W efekcie mamy kontyngenty taryfowe i polski rynek rolno-spożywczy jest chroniony. Zrobiliśmy to. W efekcie już chociażby cukier nie wjeżdża od wielu tygodni na terytorium Polski. Ukraiński cukier i kolejne produkty również nie będą wjeżdżały.

W przeciwieństwie do Prawa i Sprawiedliwości obecny rząd, minister rolnictwa, Ministerstwo Rozwoju i Technologii pokazali – co? Skuteczność, drodzy państwo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Pan nie jest ministrem rolnictwa.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pozdrawiam Koło Gospodyń Wiejskich „Żuławianki" z Jegłownika, które jest tu na zaproszenie pani posłanki Barbary Okuły. Pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie głosujemy, ponieważ wniosek był niedopuszczalny, bo nie można zgłosić wniosku o zamknięcie posiedzenia na posiedzeniu, na którym jest budżet lub absolutorium. Taki bezpiecznik jest w regulaminie Sejmu.

Bardzo proszę, panie pośle.

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę znów o stwierdzenie kworum. Niby absurdalny wniosek, jak się widzi tylu posłów na sali, ale co widzicie, gdy widzicie lodówkę? Czy to jest nieruchomość? Wprowadzacie nową definicję w odniesieniu do podatku od nieruchomości. Według właśnie nowej definicji proponowanej przez rząd budowlą ma być każde wolnostojące urządzenie techniczne trwale związane z gruntem. Eksperci alarmują, że przez tak szeroką definicję instalacje fotowoltaiczne, serwery w biurze, lodówka w sklepie spożywczym…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Lodówka nie jest…)

…mogą zostać uznane za budowle. Eksperci alarmują, że przez taką interpretację może to być rozszerzone.

(*Głos z sali*: Wasi eksperci.)

Jesteście odrealnieni, desperacko próbujecie załatać dziurę budżetową Tuska, tworzycie absurdy, które ostatecznie obciążają kosztami przedsiębiorców i zwykłych Polaków. Wasza koalicja to nieśmieszny żart. Nie macie nam nic do zaoferowania (*Dzwonek*) oprócz wojenek ideologicznych i nakładania nowych obciążeń fiskalnych. Do roboty. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo ciekawy temat pan poruszył. Nie wiem, jaka jest skala robienia wylewek betonowych pod lodówki, żeby je trwale związać z gruntem, ale rozumiem, że Sejm się tym zajmie i pochyli się nad tym.

My w międzyczasie ustalimy kworum, gdyż pan poseł Tumanowicz ma wątpliwości co do obecności państwa na sali.

Proszę zatem o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia swojej obecności na posiedzeniu.

To jest ten moment, kiedy możecie państwo użyć dowolnego przycisku bez żadnych konsekwencji.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, a kto nie może…)

A to już pan poseł Andzel jako rzecznik dyscypliny wytłumaczy wam, kiedy nie możecie używać którego przycisku.

Głosowało 424 posłów.

Za tym, że obecni są na sali, było 173, przeciw – 40, wstrzymało się w tej sprawie, swojego statusu ontologicznego w Izbie, 211. Na tej podstawie stwierdzam, że mamy kworum.

Drodzy państwo, zakończyliśmy wnioski formalne.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (druk nr 557)**.**

Odczytam państwu tekst uchwały. Bardzo proszę o pozostanie na sali.

(*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego oddaje głęboki hołd bohaterom tego wielkiego zrywu – zarówno żołnierzom Armii Krajowej i innych formacji wojskowych, którzy podjęli nierówną walkę z niemieckim okupantem z bronią w ręku, jak i cywilnym mieszkańcom Warszawy, którzy zginęli, odnieśli rany i utracili swój dobytek w tragicznych dniach sierpnia, września i października 1944 roku.

Powstanie Warszawskie, które wybuchło 1 sierpnia 1944 roku w ramach akcji »Burza«, było zwieńczeniem pięcioletnich zmagań polskich formacji konspiracyjnych, Polskiego Państwa Podziemnego i całego polskiego społeczeństwa z niemieckim okupantem. Jego celem było samodzielne wyzwolenie stolicy przed spodziewanym wkroczeniem Armii Czerwonej i ustanowienie w niej legalnych i suwerennych władz państwowych. Wstrzymanie, decyzją Józefa Stalina, sowieckiej ofensywy na prawym brzegu Wisły oraz ograniczone wsparcie ze strony aliantów doprowadziły do upadku powstania, mimo trwającej 63 dni heroicznej walki mieszkańców stolicy.

Pamięć o wysiłku zbrojnym i ofierze krwi w walce o wolność przeciwko imperializmowi stała się fundamentem tożsamości zbiorowej Polaków w powojennych dekadach, pomimo prób zafałszowywania historii powstania w okresie rządów komunistycznych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że pamięć o bohaterach walczącej stolicy – mężczyznach, kobietach i dzieciach – jest obowiązkiem obecnego i przyszłych pokoleń obywatelek i obywateli wolnej Polski”.

Proponuję, aby Sejm podjął uchwałę w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. (*Oklaski*)

(*Część posłów skanduje*: Cześć i chwała bohaterom! Cześć i chwała bohaterom! Cześć i chwała bohaterom!)

Cześć i chwała bohaterom!

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Dziękuję państwu bardzo. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 2. i 3. porządku dziennego:

2. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 253 i 543)**.**

3. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 254 i 544)**.**

Proszę pana posła Patryka Jaskulskiego o przedstawienie sprawozdania komisji z druku nr 543.

Spis treści

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co prawda wychodzę tutaj jako sprawozdawca Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, lecz ciężko nie odnieść się do wątku, który zdominował część dyskusji, a który de facto dotyka obecnej sytuacji Trybunału Konstytucyjnego.

Jestem zaskoczony. Jest w Polsce taka partia, która przez lata nie uznawała prawa międzynarodowego, tzw. Prawo i Sprawiedliwość. Dzisiaj politycy PiS powołują się na Radę Europy i prawo międzynarodowe, aby podtrzymać immunitet i ochronić swojego kolegę przed wymiarem sprawiedliwości. Tak, przypomnijmy o tym raz jeszcze wszystkim. Prokuratura stawia posłowi Romanowskiemu 11 zarzutów karnych związanych z działalnością w zorganizowanej grupie przestępczej oraz zarzut wyprowadzenia ponad 100 mln zł z budżetu państwa, a poseł Romanowski, któremu polski Sejm zdjął immunitet, chowa się za immunitetem (*Gwar na sali, dzwonek*) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Dlaczego o tym mówię? (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Nie chowa się…)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, ja bardzo przepraszam. Panie pośle…

Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Bo tymi działaniami PiS de facto legitymizuje potrzebę zmian w Trybunale Konstytucyjnym i akceptuje orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka… (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, bardzo pana przepraszam. Panie pośle Jaskulski, chwileczkę.

Wysoka Izbo, zwracam się do państwa z prośbą, aby przenieść rozmowy kuluarowe na zewnątrz. Rozpoczęło się już procedowanie nad punktem, a więc bardzo proszę o spokój na sali.

(*Głos z sali*: Niech przedstawia sprawozdanie, a nie…)

(*Głos z sali*: Do rzeczy.)

Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Bardzo ubolewam też, że wyszedł pan poseł Kaczyński, bo jest dzisiaj procedowana jedna z najważniejszych ustaw dotyczących Trybunału Konstytucyjnego i wymagałoby to obecności wszystkich, także po prawej stronie mównicy…

(*Głos z sali*: Ale Tuska nie ma.)

…dlatego że to wy zepsuliście Trybunał Konstytucyjny.

(*Głos z sali*: Tak?)

Tak. Powołanie sędziów dublerów przez prezydenta RP to był ten grzech pierwotny. Przypomnijmy to wszystkim: ETPCz w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce uznał, że Trybunał Konstytucyjny orzekł w nieuprawnionym składzie, naruszając art. 6 europejskiej konwencji praw człowieka. Uznając równoważność immunitetu związanego z członkostwem w Radzie Europy z tym, który uchylił polski Sejm, podważacie jedno z waszych własnych politycznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Podważacie orzeczenie stworzone na wasze polityczne zamówienie. Przypomnijmy: w 2011 r. Trybunał Konstytucyjny uznał wyższość prawa polskiego nad prawem unijnym.

Tak właśnie traktujecie europejskie prawo. Traktujecie je jak szwedzki stół: bierzecie z niego tylko to, co wam się w danym momencie podoba. Wasze dzisiejsze zachowanie to dowód na to, że Trybunał Konstytucyjny zżera ciężka choroba, choroba zwana PiS, choroba polegająca na upartyjnieniu trybunału, który powinien stać na czele praw obywateli, stać na czele praworządności, a dzisiaj jest jedynie ostatnim bastionem PiS-u.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś przyszło mi przedstawić projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Ta ustawa to lek, ta ustawa to gwarancja depisyzacji Trybunału Konstytucyjnego. Ta ustawa to gwarancja odpolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego i jego uzdrowienia. Raka nie leczy się aspiryną, nie da się więc wyleczyć trybunału dzisiaj bez zmiany ustawowej. Dziś obowiązujące przepisy ustawy uchwalonej przez PiS umożliwiły polityczne zaangażowanie sędziów trybunału po wyborach w 2015 r. oraz wykorzystanie tej instytucji jako narzędzia w konflikcie prawnym z Unią Europejską. Te przepisy przyczyniły się do kryzysu praworządności w Polsce. Tym projektem, tą ustawą, którą przyszło mi dziś prezentować, uda się zlikwidować dysfunkcyjność systemu kontroli konstytucyjności prawa i przywrócić trybunałowi właściwe miejsce w demokratycznym systemie prawa. Jeżeli przyjmiemy tę ustawę, już nigdy Trybunał Konstytucyjny nie wejdzie w rolę konstytucyjnej zabawki PiS-u, która zmienia prawo na polityczne zamówienie, co kilka razy mogliśmy obserwować w poprzednich latach.

(*Głos z sali*: Sprawozdanie miało być.)

Spokojnie, będzie i sprawozdanie komisji.

(*Głos z sali*: To nie jest wystąpienie polityczne.)

O tych faktach rozmawialiśmy również na posiedzeniu komisji. Był pan i pan doskonale wie, że podnosiliśmy fakt immunitetu pana Romanowskiego, więc jestem w obowiązku także ten fakt przytoczyć Polkom i Polakom.

Najjaskrawszym przykładem tego upolitycznienia trybunału było orzeczenie Trybunału Konstytucyj-

Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski

nego w sprawie kompromisu aborcyjnego. Tego dnia sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zapomnieli, kto stanowi prawo w tym kraju. Tego dnia sędziowie przyjęli rolę Sejmu i Senatu, stanowiąc prawo, nie zaś orzekając o jego zgodności z konstytucją.

(*Głos z sali*: Sprawozdanie.)

PiS rękami sędziów Trybunału Konstytucyjnego zerwał kompromis aborcyjny, wyprowadził tysiące kobiet na ulicę, przyczynił się do piekła kobiet, do śmierci niektórych z nich. Nigdy więcej. Dzisiejszy projekt zagwarantuje, by się to już nigdy nie powtórzyło, bo sędziów wybierzemy większością kwalifikowaną 2/3 głosów. Dlatego już nikt nie upolityczni Trybunału Konstytucyjnego, żadna sejmowa większość nie zrobi tego, co zrobił PiS. To dowód na czystość naszych intencji.

Ten projekt ustawy wprowadza kadencyjność prezesa Trybunału Konstytucyjnego: 3 lata z możliwością jednej reelekcji. To kolejny bezpiecznik, który sprawi, że już nigdy więcej nikt nie ukradnie Polakom Trybunału Konstytucyjnego. A dzisiaj mamy właśnie z taką sytuacją do czynienia. To sytuacja, w której sędzia Przyłębska de facto ukradła Polsce Trybunał Konstytucyjny. I do tego nie na 3 lata, nie na 6 lat, ale na całe 9 lat, na całą kadencję. A kim jest sędzia Przyłębska? Ja nie wiem. Nie wiedzą tego też miliony polskich obywateli. Przypomnijmy: w dalszym ciągu, mimo pytań parlamentarzystów, sędzia Przyłębska nie pokazała uchwały zgromadzenia ogólnego sędziów, która potwierdza jej prawidłowy wybór na przewodniczącą, na prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Kim zatem jest dziś pani Przyłębska? Sędzią trybunału oraz samozwańczym prezesem TK.

Projekt, który dziś prezentuję, wprowadza transparentny wybór sędziów z wysłuchaniem publicznym, z udziałem w wyborze strony społecznej. Sędziowie będą wybierani większością kwalifikowaną przez Sejm, a kandydatów dodatkowo będą mogli zgłaszać: prezydent, senatorowie i prawnicze organizacje. Kolejną ważną gwarancją niezawisłości, niezależności TK jest wymóg, by kandydaci na sędziów nie mogli być aktywnymi politykami przez 4 lata poprzedzające ich wybór. Już nigdy więcej żaden polityk czy minister nie przebierze się za sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Już nigdy więcej nikt z tej sali z marszu nie zmieni ław sejmowych na ławy Trybunału Konstytucyjnego. Sprawy w Trybunale Konstytucyjnym będą rozpatrywane jawnie, a zmiany składów orzekających będą ograniczone, by zapobiec nadużyciu władzy przez prezesa trybunału. Koniec z żonglerką składami orzekającymi, koniec z manipulacjami.

Wysoki Sejmie! Ta ustawa zmienia także zasady funkcjonowania sądu dyscyplinarnego, który dzisiaj jest fikcją. Jeśli uchwalimy ten projekt ustawy, składy sądów dyscyplinarnych będą losowane spośród sędziów zarówno aktywnych, jak i tych najbardziej doświadczonych i najdłużej orzekających, czyli sędziów w stanie spoczynku. Ten sposób wykorzystania potencjału i doświadczenia sędziów trybunału w stanie spoczynku pozwoli na wykorzystanie ich pełnego autorytetu i podniesienie poziomu orzekania Trybunału Konstytucyjnego.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego będzie corocznie przedstawiał raport o działalności trybunału w roku poprzedzającym i będzie to musiał zrobić do końca czerwca. Przypomnijmy: ostatnią informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2024 r. jako Sejm otrzymaliśmy w styczniu 2024 r. Ta ustawa tę kwestię również dokładnie reguluje i naprawia.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 16 lipca 2024 r. podczas pierwszego czytania projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z druku nr 253 przyjęła 26 poprawek, efektem których jest tekst jednolity ustawy znajdujący się w druku nr 543.

Wysoki Sejmie! W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie projektu w przedstawionym kształcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie sprawozdania komisji z druku nr 544.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym.

Sejm na 10. posiedzeniu w dniu 26 kwietnia 2024 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W obecnym składzie Trybunału Konstytucyjnego zasiadają osoby nieuprawnione do orzekania, ponieważ ich wybór do trybunału nastąpił z naruszeniem postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Twierdzenie to znajduje oparcie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 grudnia 2015 r. oraz z 9 marca 2016 r., jak również w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 7 maja 2021 r. wskazującym, że obecność w składzie trybunału osób nieuprawnionych do orzekania narusza art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Co znamienne, Europejski Trybunał Praw Człowieka jest organem Rady Europy, na której stanowiska, a konkretnie stanowisko szefa zgromadzenia parlamentarnego, z taką lubością powołują się ostatnio posłowie Prawa i Sprawiedliwości.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec

W efekcie przytoczonych wyroków szereg orzeczeń wydanych przez Trybunał Konstytucyjny pod rządami aktualnie obowiązujących przepisów ustawowych nie wywiera skutków prawnych określonych w art. 190 ust. 1 i ust. 3 konstytucji, co potwierdza m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2021 r. Stan chaosu ustrojowego wywołany wprowadzonymi regulacjami spotęgowany został niezgodnym z konstytucją powołaniem prezesa i wiceprezesa trybunału, co zostało stwierdzone wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 7 listopada 2016 r.

Z uwagi na jednoznacznie polityczne zaangażowanie większości sędziów wybranych do Trybunału Konstytucyjnego po wyborach parlamentarnych z 2015 r., nie wyłączając osób wykonujących funkcje prezesa i wiceprezesa tego organu, Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie personalnym i praktyce działania stał się de facto instytucją polityczną, która pod pozorem kontroli konstytucyjności prawa legalizuje akty prawne niezgodne z podstawowymi wartościami wyrażonymi w ustawie zasadniczej. W efekcie trybunał w obecnym składzie nie tylko nie realizuje standardu niezależności, ale również nie spełnia wymogu bezstronności w orzekaniu w konkretnych sprawach.

Co więcej, organ ten nie tylko legalizuje bezprawie, ale jest również wykorzystywany do kreowania nowego stanu prawnego z pominięciem demokratycznych procedur parlamentarnych. Dowodzi tego m.in. wyrok trybunału z 22 października 2020 r. podważający konstytucyjność niekwestionowanej od 1993 r. przesłanki dopuszczalności przerywania ciąży, zatem w istocie wprowadzający nowe restrykcyjne prawo aborcyjne, a także wyrok z 15 kwietnia 2021 r. w sprawie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich kreujący nieznaną zarówno konstytucji, jak i ustawie formułę przerwania ciągłości funkcjonowania tego organu wraz z upływem okresu jego kadencji mimo braku wyboru przez Sejm i Senat jego następcy.

W praktyce funkcjonowania Trybunał Konstytucyjny był również wykorzystywany jako narzędzie w prawnym konflikcie pomiędzy władzą wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej a Unią Europejską. Mimo braku podstaw formalnych i merytorycznych Trybunał Konstytucyjny podejmuje rozstrzygnięcia jednoznacznie kwestionujące obowiązek respektowania wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, pogłębiając tym samym chaos prawny godzący w zasadę zaufania obywateli do państwa i tworzonego przezeń prawa, tzn. jedną z podstawowych wartości demokratycznego państwa prawnego.

W wyroku Xero Flor sp. z o.o. przeciwko Polsce Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że Sejm RP VIII kadencji oraz prezydent RP naruszyli fundamentalną zasadę wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Sejm RP VIII kadencji dokonał wyboru trzech osób na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego, które były już obsadzone przez sędziów wybranych przez Sejm poprzedniej kadencji. Natomiast prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odmówił odebrania przysięgi od trzech sędziów wybranych przez Sejm poprzedniej kadencji, a następnie przyjął przysięgę od tzw. sędziów grudniowych. W konsekwencji Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że poprzez udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym jednego z sędziów grudniowych Xero Flor w Polsce sp. z o.o. została pozbawiona prawa do rozpoznania sprawy przez sąd ustanowiony ustawą. Europejski Trybunał Praw Człowieka dodał również, iż wybór wskazanej osoby do Trybunału Konstytucyjnego został wypaczony ciężkimi nieprawidłowościami, przez co narusza samą istotę tego prawa.

W reakcji na przywołany wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Trybunał Konstytucyjny wydał dwa rozstrzygnięcia zmierzające do uniemożliwienia stosowania tego wyroku. Nie mając ku temu kompetencji, a zatem bez podstawy prawnej, zakwestionował zgodność z konstytucją przepisu ujętego w art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze europejskiej konwencji praw człowieka, w zakresie, w jakim umożliwia on skuteczne podnoszenie w skargach indywidualnych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie tylko zarzutu nielegalności funkcjonowania samego Trybunału Konstytucyjnego, ale również zarzutów dotyczących ustaw określających ustrój sądownictwa. Przywołane rozstrzygnięcia nie tylko pogłębiły narastający chaos prawny, ale wprost zakwestionowały konstytucyjną zasadę prawa do sądu oraz niezależności sądów, jak również zasady dotyczące miejsca i rangi prawa międzynarodowego w polskim porządku prawnym.

Funkcjonujący obecnie w Rzeczypospolitej Polskiej system kontroli konstytucyjności prawa nie spełnia demokratycznego standardu niezależności Trybunału Konstytucyjnego i niezawisłości jego sędziów. Trybunał nie realizuje funkcji rzeczywistego i efektywnego strażnika wartości konstytucyjnych państwa demokratycznego, nie jest również w stanie realizować standardu sądu niezależnego, chroniącego wolności i prawa jednostki, wolności i prawa obywateli.

Celem projektowanej ustawy jest likwidacja stanu dysfunkcjonalności systemu kontroli konstytucyjności prawa poprzez przywrócenie Trybunałowi Konstytucyjnemu właściwego miejsca i rangi w demokratycznym systemie organów państwowych. Osiągnięciu tak określonego celu legislacyjnego służyć ma uchwalenie ustawy obejmującej organizacyjno-techniczną sferę regulacji, której treść stanowią przepisy dostosowujące porządek prawny w obecnym kształcie do potrzeb nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 26 kwietnia, 24 maja i 16 lipca 2024 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec

W trakcie prac nad projektem przyjęto szereg poprawek o charakterze redakcyjnym i technicznym. Ponadto komisja, zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu, przedstawia na żądanie wnioskodawcy wniosek mniejszości zgłoszony przez panią posłankę Annę Marię Żukowską, polegający na skreśleniu art. 16 w procedowanym projekcie ustawy. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Krzysztofa Szczuckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Szczucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec dwóch projektów ustaw dotyczących Trybunału Konstytucyjnego.

Pierwsze czytanie tych projektów ustaw odbyło się 3 miesiące temu, w kwietniu, gdy koalicja 13 grudnia, koalicja likwidatorów, dała się już poznać jako koalicja łamiąca prawo, koalicja mająca poważne problemy z praworządnością – jeżeli stosująca prawo, to tylko prawo tak jak je rozumie premier Donald Tusk. Ale od tamtego czasu, od kwietnia, stan praworządności w Polsce znacznie się pogorszył, bo koalicja dodała do tego więźniów politycznych. Nie śniło się nam jeszcze przed 13 grudnia, że po 1989 r. w III Rzeczypospolitej mogą funkcjonować, mogą istnieć ludzie o statusie więźniów politycznych, tacy jak ks. Michał Olszewski czy bezprawnie pozbawieni wolności urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości. Poddawani są oni takim działaniom, które od lat Trybunał strasburski – chociaż próbujecie temu zaprzeczać – kwalifikuje jako tortury. Ale to nie wszystko. Niedawno upolityczniona przez was Prokuratura Krajowa dokonała bezprawnego pozbawienia wolności posła cieszącego się immunitetem członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Na tym nie koniec. Brniecie dalej w łamanie prawa, a w tym wszystkim pomaga wam nielegalnie powołany prokurator krajowy Dariusz Korneluk. Tyle lat mówiliście o dublerach, tyle lat wykrzykiwaliście to słowo, czy na tej sali plenarnej, czy na ulicach polskich miast, i w końcu doczekaliśmy się prawdziwego dublera. Kieruje on dzisiaj Prokuraturą Krajową. Nie pozostaje nic innego jak tylko pogratulować wam skuteczności. To on w trakcie całej procedury nielegalnego zatrzymania pana ministra Romanowskiego powoływał się na argumenty, które wysuwała Rosja Putina w trakcie procesu przeciwko Ukrainie Nadii Sawczenko. To wszystko pokazuje, że to, z czym mamy teraz do czynienia, jest tylko i wyłącznie karykaturą demokracji, karykaturą praworządności. Nie dziwi zatem, że te dwa projekty ustaw, które zostały przygotowane, są karykaturalne. Czegokolwiek się dotkniecie, to zepsujecie.

Skok na Trybunał Konstytucyjny w 2015 r. wam się nie udał, dlatego wracacie do tego pomysłu sprzed 9 lat. Dzisiaj tymi ustawami chcecie przejąć Trybunał Konstytucyjny, chcecie domknąć system, chcecie, żeby prawo było pałką na opozycję, żeby było pałką na miliony ludzi, którzy oddają swój głos na opozycję, m.in. na Prawo i Sprawiedliwość.

Te projekty, które przedłożyliście, są szeroko krytykowane. Krytykuje je rzecznik praw obywatelskich, krytykuje je nawet Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Zacytuję – później będą kolejne cytaty – w tym momencie przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa sędziego Stanisława Zduna: Pomysł, żeby za pomocą rozwiązań ustawowych doprowadzić do unieważnienia szeregu orzeczeń TK, w zasadzie podważa w ogóle sens istnienia Trybunału Konstytucyjnego. A kto chwali ten projekt? Oczywiście chwali go Fundacja Batorego. Już w trakcie poprzedniego wystąpienia, w czasie pierwszego czytania tych projektów mówiłem, że to ona jest rzeczywistym autorem tej ustawy. To eksperci Fundacji Batorego założonej przez George'a Sorosa napisali tę ustawę, a posłowie wnioskodawcy przynieśli ją jedynie do Sejmu. To było widać na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, kiedy nie potrafili odpowiadać na podstawowe pytania dotyczące tej ustawy. Być może pisali ją ludzie opłacani przez zagraniczne ośrodki, którym zależy na pewno nie na tym, żeby w Polsce panował porządek prawny, ale na tym, żeby toczył Polskę chaos prawny. To trzeba wyjaśnić i to prędzej czy później zostanie wyjaśnione.

Czy nad takimi projektami powinno się w tej Izbie procedować, projektami, które pisane są zakulisowo przez anonimowych ekspertów? Ten projekt powinien trafić do kosza, tam jest jego miejsce. To są zwykłe buble prawne.

Jeżeli chodzi o merytoryczne aspekty tych projektów, to trzeba zwrócić uwagę na ich trzy zasadnicze grzechy pierworodne. Po pierwsze, usunięcie prawidłowo wybranej prezes trybunału i wszystkich sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Po drugie, unieważnienie orzeczeń, które nie pasują koalicji 13 grudnia. I po trzecie, całkowite podporządkowanie Trybunału Konstytucyjnego koalicji 13 grudnia.

Od kwietnia te projekty nieco się zmieniły, wprowadzono do nich ponad 40 poprawek. Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu nie zostawiło na tych projektach suchej nitki. Mimo wprowadzenia tych poprawek one nadal nadają się do kosza. Co prawda dopuściliście możliwość dodania: tak mi dopomóż Bóg do przysięgi składanej przez sędziów, bo zauważyliście,

Spis treści

Poseł Krzysztof Szczucki

że konstytucja daje gwarancję wolności sumienia i wyznania, co prawda wycofaliście się z bardzo złego pomysłu wszczynania postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów przez prokuratora generalnego, ale nadal jest to legislacyjny potworek, który powinien znaleźć się na legislacyjnym śmietniku.

Dlaczego chcecie zniszczyć Trybunał Konstytucyjny? Czy przeszkadza wam to, że sędziowie orzekają zgodnie z konstytucją, że uznają za niezgodne z konstytucją ustawy, które były uchwalone, mimo że nie dopuszczono do głosowania posłów sprawujących mandat? Czy tak bardzo przeszkadza wam wyrok wydany 4 czerwca 2024 r., korzystny dla emerytów, którzy nie służyli w Służbie Bezpieczeństwa, który może spowodować, że emerytury będą wypłacane w należnej im wysokości?

W projekcie roi się od niekonstytucyjnych rozwiązań. Sejm nie ma prawa odwoływać sędziów Trybunału Konstytucyjnego ustawą ani stwierdzać, że urzędujący sędzia, który złożył ślubowanie przed prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, nigdy nie był sędzią. Może niebawem Lewica dojdzie do przekonania, że w zasadzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1997 r. też nie był wyrokiem, bo z jakiegoś powodu w ustawie przesądzicie, że chociażby prof. Andrzej Zoll nie był uprawniony do orzekania. Dlaczego nie? Przekraczacie granice, których przekraczać nie wolno. Potem już każdy będzie mógł z wyrokiem i z każdym sędzią zrobić to, co tylko zechce.

W art. 7 projektu ustawy uroiliście sobie, że jakieś osoby nieuprawnione do orzekania zasiadają w składzie Trybunału Konstytucyjnego. To są sędziowie i żadna ustawa nie może zmienić ich statusu. Cytat z prof. Ryszarda Piotrowskiego, opinia zamówiona przez Sejm: Konstytucja RP nie przewiduje podziału sędziów trybunału na uprawnionych do orzekania i nieuprawnionych do orzekania. Z tego względu kategoryzowanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest niezgodne z art. 7 w związku z art. 194 ust. 1 Konstytucji RP. Pojęcie osoby nieuprawnionej do orzekania jest niezgodne z zasadą określoności prawa dekodowaną z art. 2, który stanowi o praworządności, o demokratycznym państwie prawa. Właśnie zasadę praworządności tymi ustawami naruszacie.

Kolejny cytat, także z opinii sejmowych, z pana prof. Piotra Radziewicza: Z konieczności należy odrzucić stanowisko, że Trybunał Konstytucyjny istnieje tylko faktycznie, nie istnieje zaś w sensie prawnym. Niezależnie od oceny działalności trybunału i nawet najbardziej surowej recenzji jego dorobku nie można abstrahować od faktów instytucjonalnych, w szczególności brać w nawias wyroków TK opublikowanych w Dzienniku Ustaw i dokonanych na ich podstawie przekształceń systemu prawa.

To są opinie ekspertów, nie opinie członków Prawa i Sprawiedliwości, tylko opinie niezależnych ekspertów powołanych przez obecnie funkcjonujące Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Z art. 7 przepisów wprowadzających ma wynikać, że ta ustawa unieważnia wybrane wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Szanowni państwo, wasza wyobraźnia przekracza nawet wyobraźnię Wojciecha Jaruzelskiego i Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wtedy nie unieważniano wyroków. Wtedy zgodnie z konstytucją, kiedy powołano trybunał, wyroki co najwyżej Sejm mógł odrzucić, i to większością 2/3 głosów.

Gdziekolwiek spojrzeć do tej ustawy – to chaos, wzajemna niekompatybilność rozwiązań. To po prostu projekt nienadający się do zastosowania, nie mówiąc już o kadencji prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Sam trybunał 9 grudnia 2015 r. – a wy się na te wyroki nieustannie powołujecie – stwierdził, że nie można wprowadzić kadencji prezesowi Trybunału Konstytucyjnego. Wyznaczacie antystandardy praworządności, wyznaczacie standardy niepraworządności. Ta ustawa jest najlepszym tego przykładem. Tak jak powiedziałem, nadaje się tylko do kosza.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnosi o odrzucenie w całości (*Dzwonek*) w drugim czytaniu poselskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym oraz projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie poselskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym oraz poselskiego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym.

Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym to projekt społeczny, ekspercki i apolityczny. Faktycznie został przygotowany przez ekspertów Fundacji Batorego, praca nad nim trwała ponad 3 lata, był konsultowany z 48 organizacjami społecznymi oraz poddany był wysłuchaniu publicznemu, w którym wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli nauki, organizacji prawniczych i społecznych oraz autorytetów prawnych, takich jak prof. Zoll czy prof. Stępień.

Chciałabym podziękować wszystkim zaangażowanym za to, że wspólnie z koalicją 15 października przywracają praworządność i standardy starannej legislacji, i to przy najważniejszych ustawach, dotyczących kwestii naszej demokracji i praworządności. Bo to są ustawy o prawdziwym Trybunale Konstytucyjnym, trybunale, który będzie strażnikiem kon-

Spis treści

Poseł Iwona Karolewska

stytucji, który będzie bronił naszych praw i wolności, a nie interesów partii, trybunale złożonym z autorytetów prawnych, a nie politycznych nominatów.

Wysoka Izbo! Zmiany statusu Trybunału Konstytucyjnego zainicjowane pod koniec 2015 r. uchwaleniem przez Sejm, w nocy z 23 na 24 grudnia, nowelizacji ustawy o TK, a także praktyka ich stosowania w następnych latach zdeformowały trybunał, co skutkowało utratą przez ten organ zdolności do realizacji konstytucyjnej funkcji strażnika konstytucji, a w konsekwencji również organu stojącego na straży ochrony wolności i praw obywateli. W obecnym składzie Trybunału Konstytucyjnego zasiadają osoby nieuprawnione do orzekania, ponieważ ich wybór nastąpił z naruszeniem postanowień konstytucji. Potwierdzają to wyroki samego Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r. i marca 2016 r. oraz wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce.

Wysoka Izbo! Pod przewodnictwem również wadliwie wybranej Julii Przyłębskiej Trybunał Konstytucyjny stał się trzecią izbą parlamentu, negatywnie ocenianą przez społeczeństwo. Stał się narzędziem w rękach polityków PiS-u wykorzystywanym do realizacji zadań politycznych. Nie interes obywatela, ale interes partii stał się kluczowym celem. Nie bez powodu Jarosław Kaczyński nazwał Julię Przyłębską swoim odkryciem towarzyskim. Ta wypowiedź nie była przypadkowa. Takich słów wobec sędziego wypowiadanych publicznie przez szefa partii politycznej nie mówi się bez powodu. To służy pokazaniu, kto naprawdę ma władzę w Trybunale Konstytucyjnym.

Trybunał był nie tylko upolityczniony, ale drastycznie spowolniono jego prace. Liczba wyroków spadła o prawie 50%, podobnie liczba pytań prawnych i wniosków o zbadanie zgodności z konstytucją. Pokazuje to spadek znaczenia trybunału jako organu, który powinien być autorytetem w rozstrzyganiu kluczowych problemów prawnych w Polsce. Ale nieefektywny i niewydolny w sprawach zwykłych obywateli trybunał dopadło dziwne przyspieszenie w sprawach ważnych dla PiS. Trybunał zmienił się w taśmę produkcyjną zabezpieczeń wydawanych bez spełnienia najbardziej podstawowych przesłanek.

Wysoka Izbo! To pokazuje, że funkcjonujący w Polsce system konstytucjonalności prawa nie spełnia demokratycznego standardu niezależności trybunału i niezawisłości sędziów. W konsekwencji skutkuje to znaczącym obniżeniem merytorycznej jakości wydawanych rozstrzygnięć oraz zapaścią organizacyjną tej instytucji.

Jak powiedział tutaj przed chwilą poseł sprawozdawca, celem projektowanej ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym jest likwidacja stanu dysfunkcyjności systemu kontroli konstytucyjności prawa, czemu służyć ma uchwalenie ustaw obejmujących dwie skorelowane ze sobą sfery regulacji, czyli normatywną – poprzez uchwalenie nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym obejmującej przepisy dotyczące ustroju, organizacji i postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz statusu sędziów – a także organizacyjno-techniczną – za pomocą uchwalenia odrębnej ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o TK, której treść stanowią przepisy dostosowujące trybunał w obecnym kształcie do potrzeb nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Te akty prawne przywracają praworządność i poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Trybunał Konstytucyjny będzie tym, czym powinien być – polskim Trybunałem Konstytucyjnym, a nie miejscem odkryć towarzyskich. Odbieramy trybunał byłej partii władzy i oddajemy go obywatelom. Odbieramy trybunał politykom i oddajemy go konstytucji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Sylwię Bielawską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Sylwia Bielawska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nawiązując do słów mojej przedmówczyni, zacznę od przypomnienia kardynalnej już opinii wyrażonej po wielokroć w wielu dysputach, ale także tu, na tej sali sejmowej. Trybunał Konstytucyjny dzisiaj to tylko budynek, pusty i pozbawiony swojej dawnej mocy i autorytetu. Dlatego też z całą mocą i przekonaniem jako klub Koalicji Obywatelskiej po raz kolejny rekomendujemy i zapraszamy państwa do zaangażowania się w proces odbudowy tej niezwykle ważnej instytucji stojącej na straży ochrony praw oraz wolności jednostki, a także gwarantującej poszanowanie standardów demokratycznego państwa prawa. Czas porzucić ten wadliwy twór, który od zmian legislacyjnych w grudniu 2015 r. jest powodem bardzo wielu problemów: normatywnych, funkcjonalnych oraz organizacyjnych. Czas przystąpić do zdecydowanych prac, które sprawią, że przywrócimy pozycję prawną i ustrojową Trybunału Konstytucyjnego. Kluczowe jest zapewnienie, że nowy trybunał – odbudowany, a nie przywrócony do stanu sprzed 2015 r. – będzie niezależny, skuteczny i odpowiedzialny przed obywatelami. Dlaczego? W odpowiedzi przytoczę słowa jednego z obywateli, który w trakcie wysłuchania publicznego zauważył, że to właśnie dzięki trybunałowi obywatele mogą mieć pewność, że ich prawa są chronione, a władza publiczna działa w sposób przejrzysty i odpowiedzialny. Niestety ten stan rzeczy został zakłócony przez nieodpowiedzialne decyzje podjęte wiele lat temu przez grupę pewnych polityków.

Przedstawiamy państwu projekty ustaw opracowane na podstawie analizy wszystkich dotychczasowych ustaw o Trybunale Konstytucyjnym obowiązu-

Spis treści

Poseł Sylwia Bielawska

jących od 1985 r. W ten sposób wyznaczono pewną bazę normatywną, która stanowiła punkt wyjścia do dalszych prac. Tylko tak można było merytorycznie i obiektywnie określić zasadnicze kierunki niezbędnych modyfikacji. Oprócz tego przyjęto słuszne założenie, że proponowany projekt powinien stanowić jednolitą regulację normatywną określającą wszystkie aspekty funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, zarówno materialne, jak i proceduralne. Odrzucono zatem rozwiązanie, aby aspekty procesowe działalności orzeczniczej oraz status sędziów były regulowane przez odrębne akty. Mając jednak świadomość, iż wprowadzenie do obecnego systemu prawnego zmian wynikających z ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wymaga opracowania przepisów przejściowych, przygotowano też dodatkową ustawę, ustawę – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym.

W rezultacie powstały dokumenty, które przedstawiają zupełnie nową regulację w zakresie funkcjonowania tego niezależnego organu władzy sądowniczej powołanego do sprawowania kontroli hierarchicznej norm prawnych. Oba dokumenty zawierają przepisy, które są bardzo przejrzyste, jasne i łatwe do zrozumienia dla przeciętnego obywatela. Czytając je, mamy nieodparte wrażenie, że autorom projektu zależało na zmianach – aby Trybunał Konstytucyjny znowu był trybunałem funkcjonującym, sprawnym i władczym w podejmowaniu decyzji. Mija się zatem z prawdą poseł Szczucki, twierdząc, że jest to legislacyjny potworek.

(*Poseł Paweł Jabłoński*: To nie jest mały potworek.)

Na podkreślenie bowiem zasługuje fakt, że przedstawione państwu projekty są społeczne, eksperckie i apolityczne. Przygotowano je w wyniku prac i konsultacji, które były realizowane w latach 2020–2022. Doprawdy trudno, proszę państwa, znaleźć projekt ustawy, który byłby przygotowany z porównywalnie wysokim stopniem partycypacji eksperckiej oraz z zachowaniem wysokich standardów legislacji. Nie sposób bowiem pominąć milczeniem tego, że w 2022 r. projekty te zostały przedstawione opinii publicznej, co zapoczątkowało rozległe i długotrwałe konsultacje publiczne i eksperckie, w których uczestniczyli specjaliści z zakresu prawa konstytucyjnego oraz organizacje skupiające osoby wykonujące zawody prawnicze, podejmujące działania na rzecz ochrony standardów demokratycznego państwa prawa. Całość miała charakter transparentny, szeroki i otwarty. Z każdym kolejnym miesiącem prac rosło poparcie dla tych projektów, które można było wyrazić także w trakcie wysłuchania publicznego, które miało miejsce 24 maja. W trakcie wysłuchania wypowiedziały się 42 osoby, a wśród nich przedstawiciele 15 organizacji zawodowych i społecznych.

Dlatego też wnosząc o uchwalenie przedstawionych projektów, zapewniam państwa, że przedstawiciele klubu Koalicji Obywatelskiej zagłosują za przyjęciem obu projektów, gdyż są one zgodne z konstytucją i odpowiadają jej standardom dotyczącym ustroju i funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Co ważne, projekty te wprowadzają liczne i cenne rozwiązania pozwalające wykluczyć lub ograniczyć dysfunkcjonalne zjawiska w dłuższej perspektywie działalności trybunału, bez względu na to, kto sprawuje władzę. Wnosimy o uchwalenie proponowanych regulacji, gdyż spowoduje to przywrócenie poczucia bezpieczeństwa prawnego obywateli. Znikną wreszcie wątpliwości co do statusu trybunału i wydawanych przez ten organ rozstrzygnięć zarówno dotyczących podstawowych aktów normatywnych (*Dzwonek*) kształtujących porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w obszarze ochrony indywidualnych wolności i praw jednostki gwarantowanych przez konstytucję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim zaproszę pana posła, chciałam serdecznie przywitać druhny i druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych: Zaduszniki, Suradówek i Czarne. Wszyscy oni poznają dziś Sejm na zaproszenie pani poseł Joanny Borowiak. Witamy was wszystkich serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga przedstawić stanowisko klubu co do poselskich projektów ustaw: o Trybunale Konstytucyjnym i Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym.

Czasami spotykamy się z zarzutami, że ten Sejm tak często zajmuje się sprawami KRS-u i Trybunału Konstytucyjnego, zamiast zajmować się konkretnymi tematami związanymi z gospodarką i prawami człowieka. Otóż, proszę państwa, bez przywrócenia praworządności, bez zapewnienia właściwego funkcjonowania instytucji odpowiedzialnych za przestrzeganie praworządności nie będzie w Polsce ani sprawnej gospodarki, ani przestrzegania praw człowieka – nie będzie po prostu demokracji. Dlatego tak istotne jest przywrócenie społeczeństwu i Polsce instytucji Trybunału Konstytucyjnego, ale prawdziwego Trybunału Konstytucyjnego, który będzie dbał o prawa obywateli, o zgodność aktów z konstytucją, a nie jedynie o interes jednej partii politycznej, która skrajnie upolitycznia skład Trybunału Konstytucyjnego. Dzisiaj przecież widzimy… Wystarczy wymienić kilka nazwisk i każdy ma świadomość, że to są politycy,

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

a nie sędziowie Trybunału Konstytucyjnego charakteryzujący się bardzo dużą wiedzą prawniczą, autorytetem prawniczym, którzy będą dbali o interes wszystkich, a nie o interes jednej partii. Wystarczy powiedzieć nazwiska hasła: Przyłębska, Piotrowicz, Pawłowicz, Święczkowski i nikt nie ma wątpliwości, że to są politycy. To są czynni politycy, a nie sędziowie Trybunału Konstytucyjnego. Wystarczy powiedzieć nazwiska: Muszyński, Piskorski, Wyrembak i nikt nie ma wątpliwości, że to nie są autorytety prawnicze, skoro zgodzili się przyjąć role sędziów dublerów i zasiadać w Trybunale Konstytucyjnym niezgodnie z prawem, narażając w przyszłości na szwank dobre imię Trybunału Konstytucyjnego i doprowadzając do tego, że orzeczenia wydane przez tenże Trybunał Konstytucyjny zostaną uznane za nieważne, ponieważ w składach orzekających zasiadały osoby nieuprawnione do orzekania. To wynika wprost z procedury cywilnej. Panie pośle Szczucki, nie trzeba nic unieważniać, ponieważ to jest nieważne z mocy prawa. I pan doskonale o tym wie.

(*Poseł Krzysztof Szczucki*: Ale wy unieważniacie.)

Pan czytał to stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości. Przyznam się, że nie mogę uwierzyć, że pan wierzył w to, co pan czytał, bo pan doskonale wie, że była to manipulacja i nieprawda. Dlaczego pan straszy emerytów, że te nowe przepisy odbiorą im jakieś prawa, jak doskonale pan wie o tym, że jest zapisane, że jeżeli w oparciu o te orzeczenia została wydana decyzja administracyjna przyznająca obywatelowi określone prawa, to ta decyzja pozostaje w mocy i nie musi pan straszyć Polaków?

(*Poseł Krzysztof Szczucki*: Ale wyroku nie opublikowano nawet.)

Widzimy dzisiaj, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, że nawet mamy wątpliwość co do tego, czy sędzia Przyłębska jest prezesem trybunału. Kilka miesięcy temu skierowałem wprost zapytanie do obecnej tutaj na sali plenarnej sędzi Przyłębskiej o przedstawienie kopii uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, które przedstawia jej osobę jako kandydata na prezesa Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ stosownie do postanowień wprost art. 194 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prezydent powołuje prezesa trybunału spośród kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie ogólne sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli zgromadzenie ogólne nie przedstawiło pani sędzi Przyłębskiej jako kandydata na prezesa, to nie mogła być powołana przez prezydenta na prezesa. (*Oklaski*) Zresztą to właśnie głowa państwa, prezydent Andrzej Duda dopuścił się tego pierwotnego błędu, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ zamiast zaprzysiąc trzech prawidłowo powołanych przez Sejm sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zaprzysiągł sędziów dublerów. Od tego zaczął się właśnie problem z trybunałem i on się tylko pogłębiał.

Dlatego dzisiaj potrzebujemy naprawdę zdecydowanych rozwiązań, które przywrócą na przyszłość instytucję Trybunału Konstytucyjnego Polsce. Proponujemy rozwiązania, które potrafią pogodzić wszystkie środowiska polityczne, ponieważ przewidujemy w projekcie, że aby wybrać sędziego Trybunału Konstytucyjnego, potrzebna będzie kwalifikowana większość 3/5 głosów Sejmu, czyli będzie potrzebna zgoda ponadpartyjna na wybór faktycznie fachowców do Trybunału Konstytucyjnego, aby w Trybunale Konstytucyjnym zasiadały osoby o uznanych nazwiskach, autorytety prawnicze, o określonym poziomie wiedzy, które będą dbały o interes Polaków. Przewidujemy także oczywiście, że będą to osoby, które nie są czynnymi politykami, a więc wymagana będzie określona karencja. Jest przewidziany szerszy katalog podmiotów, które będą mogły wskazać kandydatów. Będzie wysłuchanie publiczne. Będzie to naprawdę wyglądało inaczej.

Dlatego proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu, a pana prezydenta o nie wetowanie, ale naprawienie tego błędu, który popełnił w przeszłości, powołując sędziów dubletów, i podpisanie tej ustawy jakże ważnej dla Polski i naszej praworządności. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Oświadczenie w imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga będzie kontynuował pan poseł Paweł Śliz.

Poseł Paweł Śliz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trybunał Konstytucyjny jest ostoją państwa prawa. Przepraszam, pomyłka. Był ostoją państwa prawa. Ten projekt, który został złożony do Wysokiej Izby, jest naprawdę projektem eksperckim, społecznym i apolitycznym. Niestety te trzy słowa są dla was zupełnie obce. Wy wolicie uchwalać ustawy wedle swojego rozumowania, nocą. To nie byli anonimowi eksperci, panie pośle, to nie byli ludzie, którzy są opłacani przez Sorosa.

(*Poseł Krzysztof Szczucki*: Jak to nie?)

Ten projekt był, jeszcze raz podkreślam, społeczny, ekspercki i apolityczny. Spróbujcie o tym pamiętać.

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Założony przez Sorosa.)

Od samego początku, jak ten projekt powstawał, powstawał po to, żeby naprawić Trybunał Konstytucyjny, po którym zostały tylko zgliszcza. To nie są sędziowie. Zniszczyliście wszystko – autorytet tego organu. Gdybyście mieli spychacz, to zburzylibyście nawet i mury tego budynku, bo niestety tylko mury pozostały. My tą ustawą próbujemy to naprawić.

Spis treści

Spis treści

Poseł Paweł Śliz

Ten projekt przeszedł bardzo szerokie konsultacje społeczne. Została zorganizowana konferencja, jak przywrócić państwo prawa. Potem w 2022 r. zostały przeprowadzone konsultacje publiczne. Wzięło w nich udział także… Następnie opiniowało ten projekt dwudziestu kilku ekspertów praktyków prawa konstytucyjnego. Były prowadzone dalsze konsultacje. Udostępniony był publicznie. Na końcu tej pracy w komisji było wysłuchanie publiczne, w którym także Helsińska Fundacja Praw Człowieka wzięła udział, w którym wzięło udział kilku obywateli, dla których problem Trybunału Konstytucyjnego i prawidłowego działania tego trybunału był bardzo ważny. Oni przyszli i także wyrażali swoje zdanie, jak ważny dla nich jest Trybunał Konstytucyjny.

Ta ustawa bardzo szybko… W ostatnich czasach nabraliśmy biegu w komisji sprawiedliwości. Udało nam się w sposób rzetelny przepracować artykuł po artykule obie te ustawy, ustawy, które wreszcie przywracają Trybunałowi Konstytucyjnemu brzmienie, jakie było w momencie, gdy on powstawał. Zwracam uwagę na to, że ten organ powstał wtedy, kiedy z państwa tak naprawdę totalitarnego stawaliśmy się powoli, krok po kroku państwem demokratycznym.

Ta ustawa wprowadza tak naprawdę też konsensus polityczny. Nie tylko jedna strona będzie wskazywała swoich sędziów trybunału, ale w tym zakresie musi być konsensus w tej Izbie, i to jest bezpiecznik i wentyl, który pozwoli na to, żeby ten trybunał został przywrócony obywatelom. Kompetencja jednowładztwa obecnego Trybunału Konstytucyjnego została przesunięta do zgromadzenia ogólnego. Również postępowania dyscyplinarne będą prowadzone w sposób przejrzysty, bo do udziału w tych postępowaniach dyscyplinarnych zapraszamy także sędziów w stanie spoczynku. O tym problemie wypowiadał się także pan prof. Zoll – co do jego wiedzy i kompetencji chyba nikt tutaj w Izbie nie ma wątpliwości – który wskazywał, że jest to krok w dobrym kierunku.

Ta ustawa porządkuje system prawny i usuwa kryzys konstytucyjny. Przywraca ustrojową funkcję Trybunału Konstytucyjnego, uniezależnia trybunał od czynników politycznych, odwraca negatywne skutki związane z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego wydanymi w składach z udziałem osób nieuprawnionych do orzekania. (*Dzwonek*) Te obie ustawy są dobre. W imieniu klubu wnoszę, aby Wysoka Izba je przyjęła, i apeluję do prezydenta, który jest strażnikiem konstytucji, aby dbał o przestrzeganie konstytucji i podpisał tę ustawę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić stanowisko dotyczące poselskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Ten projekt, szanowni państwo, jest bardzo jasną i konkretną odpowiedzią na to wszystko, co działo się w Polsce z Trybunałem Konstytucyjnym w ciągu ostatnich lat. Wywołane zostały wtedy liczne problemy, które oczywiście są nadal obecne, wpływające zarówno na jakość orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jak i na jego rzetelność, a także sprawność funkcjonowania. Trybunał nie był w tym czasie i nadal nie jest zdolny do apolitycznego rozpatrywania zawisłych przed nim sporów konstytucyjnych. Realizując dyrektywy polityczne, utracił z pola widzenia Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej oraz wynikające z niej zasady i normy, którymi powinien się bezwzględnie kierować. Nastąpił poważny kryzys związany z nieprawidłowym wyborem sędziów trybunału i wadliwym powołaniem jego prezesa, który został zaprzysiężony przez prezydenta bez wymaganej uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

To wszystko doprowadziło do znaczącego obniżenia jakości orzeczeń, a także destabilizacji trybunału pod względem organizacyjnym. Przejawiała się ona m.in. notorycznym odwoływaniem zaplanowanych wcześniej rozpraw oraz częstymi, nie do końca jasnymi zmianami w składach orzekających. Skutkiem erozji zaufania publicznego był także znaczący spadek liczby skarg konstytucyjnych, pytań prawnych oraz wniosków kierowanych do trybunału, a w konsekwencji – widoczny spadek liczby wydawanych rozstrzygnięć.

Zapisy nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym mają na celu przede wszystkim stworzenie trwałych podstaw normatywnych pozwalających na odbudowę należnego autorytetu trybunału oraz przywrócenie efektywnej, rzetelnej i niezależnej kontroli konstytucyjności prawa w Polsce. Projekt ten zakłada prymat zasady kolegialności nad jednoosobowym kierownictwem trybunału wykonywanym przez prezesa. Zapisy procedowanej ustawy przewidują wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm większością kwalifikowaną 3/5 głosów w obecności co najmniej powołowy ustawowej liczby posłów. Według nowych przepisów sędzią trybunału będzie zatem mogła zostać tylko osoba mająca szerokie poparcie. Dodatkowo projekt stanowi, że na stanowisko sędziego trybunału może zostać wybrana osoba w wieku od 40 do 70 lat, a kandydat na sędziego trybunału musi oczywiście wyróżniać się wiedzą prawniczą i posiadać niezbędne kwalifikacje, a zarazem, co jest bardzo ważne w obecnej sytuacji, nie może być czynnym politykiem.

Projekt też jednoznacznie rozstrzyga spór istniejący w doktrynie prawa konstytucyjnego i niweluje

Poseł Michał Pyrzyk

rozbieżności występujące w orzecznictwie trybunału dotyczące tego, czy trybunał jest obowiązany do wszczęcia z urzędu kontroli zgodności całego trybu wydania kwestionowanego aktu normatywnego. Zgodnie z proponowanym projektem kontrola taka staje się obligatoryjna. Oznacza to, że trybunał będzie sprawdzał dwie kwestie: zgodność przepisu z konstytucją oraz czy ten przepis powstał zgodnie z ustawą zasadniczą.

Ponadto projekt ustawy zawiera także wyraźne wskazanie obowiązku Trybunału Konstytucyjnego wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sytuacjach, o których jest mowa w art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Dotyczy to wykładni traktatów, a także ważności unijnych aktów prawnych wydanych na podstawie traktatów europejskich.

W proponowanych rozwiązaniach przewiduje się także losowanie składów orzekających w sposób transparentny podczas posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zmianie ulega również – o czym była już mowa dzisiaj – skład sądu dyscyplinarnego, który losowany będzie również spośród sędziów w stanie spoczynku.

Ten projekt, szanowni państwo, wraz z przepisami wprowadzającymi go w życie, o których za chwilę będzie mówić mój klubowy kolega, to koniec trwającego od lat permanentnego psucia Trybunału Konstytucyjnego. Po wprowadzeniu tych zmian nie będziemy już słyszeć o sędziach dublerach, politykach w składzie trybunału, niepewności w kwestii orzeczeń, odraczaniu posiedzeń, o tym, że trybunał po prostu nie pracuje.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, będąc orędownikiem dobrego prawa ustrojowego, dążąc do jego naprawy, będzie głosować za nową poselską ustawą o Trybunale Konstytucyjnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga pragnę przedstawić stanowisko odnośnie do tego projektu ustawy.

Pragnę zaznaczyć, tak jak mówił mój przedmówca, poseł Michał Pyrzyk, że za nami naprawdę wiele godzin pracy w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, także wiele rozmów, opinii, konsultacji, o których było już tutaj wielokrotnie mówione. To świadczy o tym, że ta ustawa naprawdę ma taki walor konsultacji społecznych, rozmów z ekspertami i rzeczywiście, tak jak mówi część osób, zawsze, tak jak w prawie, opinie prawne mogą w różnym stopniu pokazywać pewne zapisy, natomiast chcemy iść w dobrym kierunku, aby Trybunał Konstytucyjny wrócił do swojego prawidłowego funkcjonowania, żeby ranga tego trybunału była naprawdę kluczowa, także z punktu widzenia tej Izby, ustaw, przepisów, które przyjmujemy.

To także jest realizacja obietnic wyborczych koalicji rządzącej i tych wszystkich ugrupowań, które podjęły się tego wyzwania wobec wyborców, którzy oczekiwali właśnie uporządkowania tej całej sytuacji prawnej, przywrócenia praworządności, poprawienia funkcjonowania trybunału. Wiemy na podstawie danych, analiz, że rzeczywiście, jeśli chodzi o wyroki, funkcjonowanie trybunału, notowania, mówiąc kolokwialnie, leciały na łeb na szyję. I naprawdę tutaj w sposób jednoznaczny widać, że trybunał nawet wewnętrznie nie potrafił w wielu kwestiach się porozumieć.

Sejm, rozpoczynając tę pracę, przyjmując te projekty, rzeczywiście w sposób jednoznaczny pokazuje kierunek działania, pokazuje, że zależy nam na tym, aby zasada legalizmu, zasada praworządności i funkcjonowanie na podstawie prawa i w granicach prawa były kluczowe. Przede wszystkim w obecnym składzie Trybunału Konstytucyjnego zasiadają osoby nieuprawnione do orzekania, ponieważ ich wybór do Trybunału Konstytucyjnego nastąpił z naruszeniem konstytucji. Potwierdzają to wyroki, nie tylko wyrok trybunału z 2015 r., lecz także wspominany już tutaj wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Podporządkowanie trybunału, o którym mówimy, wyłącznie interesom politycznym, jego działanie tak naprawdę na zapotrzebowanie polityczne, co można było odczuć w wypowiedziach wielu polityków obozu, który już rządził, pokazało, że trybunał stał się tak naprawdę trybunałem politycznym. Wybór sędziów na stanowiska już obsadzone, totalny chaos prawny sprawił, że załamał się system kontroli konstytucyjności prawa. Niespełniane były podstawowe zasady demokratycznego standardu niezależności trybunału, podziału władz i niezawisłości jego sędziów.

Kluczowe w przypadku tych ustaw jest przywrócenie prawidłowego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego i jego rzeczywistego, efektywnego funkcjonowania jako strażnika wartości konstytucyjnych. To właśnie te przepisy wprowadzające zmiany w tych ustawach, także w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Odpolitycznienie ma mieć na celu to, aby trybunał naprawdę stał się sądem prawa.

Szanowni Państwo! Trybunał Konstytucyjny to nie aparat polityczny, o czym tutaj dzisiaj mówimy, który ma być zależny od polityków, lecz to sąd konstytucyjny, w swojej mierze, w swoich zapisach istotny, kluczowy, sprawujący, tak jak mówi konstytucja, wspólnie z sądami i trybunałami władzę sądowniczą.

Spis treści

Poseł Mirosław Adam Orliński

Z tego musimy zdać sobie sprawę. To sąd konstytucyjny, który jako organ niezależny ma decydować o tym, co tak naprawdę w takim ogólnym znaczeniu jest prawem, a co prawem nie jest. Jego fundamentalnym zadaniem jest sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Jego fundamentem i podstawą jest to, aby budować i tworzyć demokratyczne państwo prawne.

Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga chcę powiedzieć, że jak najbardziej popieramy oba te projekty i wspieramy wszystkie działania, a także apelujemy do pana prezydenta, aby rzeczywiście pochylił się nad tymi projektami, bo mają one na celu przywrócenie praworządności i prawidłowego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Annę Marię Żukowską, klub Lewica.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te dwa projekty, zarówno projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, jak i przepisy wprowadzające tę ustawę, są niezmiernie potrzebne, potrzebne od wielu lat, dlatego że cały prestiż i wszelkie poprzednie dokonania i zasługi Trybunału Konstytucyjnego zostały przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości zdemolowane. Zdemolowany został Trybunał Konstytucyjny. Doszło do tego z powodu ingerencji o charakterze politycznym w wymiar sprawiedliwości.

Przez to, że zostali wybrani sędziowie dublerzy, którzy zasiadają do dzisiaj bezprawnie w tym organie, ten trybunał jest dysfunkcjonalny. Zresztą doskonale sam o tym wie, dlatego że podejmuje tak minimalną liczbę spraw, jakby po prostu nie było powodu dla jego istnienia. Pracują w nim osoby, które niestety są niekompetentne, są upolitycznione, byli politycy, tak jak była posłanka, obecna sędzia, pani Krystyna Pawłowicz. Są oni niegodni zasiadania w tym organie także z powodu małej wiedzy prawniczej, tak jak w przypadku również nielegalnie wybranej na przewodniczącą tego organu pani Przyłębskiej, która po prostu nie kwalifikowała się na gruncie absolutnych podstaw, żeby wybrać ją do tego organu, nie wykazując się właśnie wystarczającą wiedzą prawniczą.

Trybunał Konstytucyjny jest w Polsce potrzebny, jest potrzebny Polkom i Polakom, którzy chcą mieć pewność i stabilność prawa, którzy chcą mieć instytucję, która nie będzie upolityczniona, która nie będzie związana z tą czy inną partią polityczną, z tą czy inną większością parlamentarną w danym momencie, tylko będzie stała na straży ich praw. Nikt w tej chwili nie kieruje spraw do Trybunału Konstytucyjnego, bo każdy Polak i każda Polka wie, że to, co on orzeknie, nie będzie prawdziwym orzeczeniem. A potrzebna jest instytucja, do której będzie mógł zwrócić się każdy.

Dlatego ta ustawa również naprawia to, co wcześniej było w trybunale niedoskonałe, bo trybunał nie był instytucją doskonałą, nie był też instytucją tak transparentną, jak powinien być. Dlatego ten projekt, który, owszem, był projektem obywatelskim – to już wielokrotnie padało, to nie jest żadna tajemnica ani to nie jest żaden lobbing – został przygotowany przez znakomitych prawników i prawniczki i przez nas, posłów i posłanki obecnej koalicji rządzącej, wniesiony do tej Izby, do parlamentu.

Ten projekt zakłada również transparentność, zakłada większą przejrzystość funkcjonowania sądu konstytucyjnego, jawność wszystkich rozpraw, a także uwzględnienie fazy wysłuchań publicznych z udziałem organizacji pozarządowych przy wyborze kandydatów na sędziów.

Te wszystkie bolączki były dostrzegane także wcześniej, a teraz jest okazja, podczas tego procesu odpolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego, do poprawienia jeszcze większej liczby rzeczy i przepisów, które pozwolą przybliżyć ten trybunał obywatelom i obywatelkom, bo po to on jest. On jest nie dla nas, polityków, nie jest po to, żebyśmy sobie tam nominowali, kogo nam się podoba, tylko po to, żeby każdy, kto czuje, że jego prawa są zagrożone, mógł się zwrócić o ich ochronę, o rozstrzygnięcie w sprawie tych praw właśnie do tej instytucji, która ponownie, mam nadzieję, będzie instytucją niezależną, która będzie instytucją, która będzie pracowała, która będzie orzekała, a szacunek do tych orzeczeń i ufność w te orzeczenia na powrót będzie przywrócona.

Natomiast w toku prac zgłosiłam kilka poprawek. One zostały zgłoszone także jako wnioski mniejszości, m.in. ten dotyczący przepisów wprowadzających ustawę o Trybunale Konstytucyjnym w zakresie praw pracowniczych, dlatego że uważam, jako Lewica także tak uważamy, że kwestie praw pracowniczych powinny zostać w Kodeksie pracy, czyli tam, gdzie są. Nie można arbitralnie i uznaniowo wpisywać do ustawy możliwości bezpodstawnego zwolnienia z pracy pracowników kancelarii trybunału, stąd jest ta poprawka. W tej chwili zgłaszam także kolejną poprawkę do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, dlatego że nie możemy, tak uważam, doprowadzić do paraliżu przy wyborze, bo obecny kształt projektu zakłada, że wybór jest dokonywany większością 2/3 głosów. Pytanie, co się stanie, jeżeli tej większości nie uda się zdobyć, nie uda się uzyskać. Przepraszam, dokonywany jest większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Taki jest obecny kształt. Nie możemy zostać z taką ustawą, moim zdaniem i zdaniem Lewicy, która może

Spis treści

Poseł Anna Maria Żukowska

sparaliżować ten wybór. Może dojść do sytuacji, kiedy po prostu cały czas będzie funkcjonował obecny skład, gdyż nie będzie można powołać nowego. Stąd moja propozycja nadania temu artykułowi takiego brzmienia, że jeżeli to się nie uda, jeżeli tego wyboru nie uda się dokonać w terminie 2 miesięcy od dnia zakończenia kadencji lub wygaśnięcia mandatu sędziego, Sejm dokonuje wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów, czyli tak, jak było do tej pory. To jest propozycja, żeby w drugim kroku po prostu nie wiązać sobie rąk i nie powodować, że te miejsca będą przez długi czas nieobsadzone.

Jako parlamentarny klub Lewicy oczywiście popieramy obie ustawy. Uważamy je za niezwykle konieczne w celu przywrócenia praworządności w Polsce. A na ręce pani marszałkini składam niniejszą poprawkę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Wawera, Konfederacja.

Poseł Michał Wawer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poseł sprawozdawca Jaskulski słusznie powiedział o tym, że PiS, odchodząc od władzy, zostawił Trybunał Konstytucyjny w stanie ciężkiej choroby. Natomiast nie jest prawdą, że te projekty będą lekarstwem na tę chorobę. Te projekty są po prostu inną chorobą, która ma zastąpić tę, która toczy Trybunał Konstytucyjny obecnie. To, co Platforma chce zrobić, to wyleczyć dżumę cholerą, zmienić sytuację, gdzie mamy trybunał PiS-owski, na sytuację, gdzie będziemy mieli trybunał platformerski. I z perspektywy zwykłego człowieka, zwykłego Polaka nic się nie zmieni.

Szanowni Państwo! Nie da się wyleczyć problemu konstytucyjnego zwykłą ustawą. To jest podstawowy problem zaszyty w samym pomyśle odnośnie do tego, żeby w takim trybie, jak obecnie to robimy, próbować ten kryzys konstytucyjny, który mamy, rozwiązać. Sama ustawa nie wystarczy do tego, żeby Trybunał Konstytucyjny naprawić. Potrzebna jest nowelizacja konstytucyjna, potrzebny jest reset konstytucyjny. A już szczególnie nieskuteczna jest ta metoda, którą próbuje obecnie przyjąć koalicja rządząca, tzn. rozwiązywanie problemu konstytucyjnego poprzez ustawowe, jednostronne narzucenie takiej zmiany, jaka podoba się wyłącznie koalicji rządzącej. To doprowadzi do tego, że zamiast Trybunału Konstytucyjnego, który jest uznawany za dobrze działający wyłącznie przez polityków PiS-u, będziemy mieli sytuację, w której za dobrze działający ten trybunał będą uważać wyłącznie politycy koalicji rządzącej, a wyroki Trybunału Konstytucyjnego będą tak samo delegitymizowane, tak samo uważane za wątpliwe i prawnie niepewne, jak to się dzieje w tej chwili z wyrokami obecnego Trybunału Konstytucyjnego. Ustawy przedstawione przez koalicję rządzącą roją się od rozwiązań wątpliwych konstytucyjnie albo wprost niekonstytucyjnych. Najbardziej oczywistym przykładem jest oczywiście art. 9, który w drodze ustawy unieważnia wyroki Trybunału Konstytucyjnego wydane w ciągu ostatnich 8 lat.

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! Sejm nie ma konstytucyjnego uprawnienia do rozstrzygania o ważności lub nieważności wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Po prostu nie ma takich kompetencji, nie jest to żadnym elementem naszego systemu prawnego. Mogą się oczywiście podnieść głosy, że Sejm tutaj o niczym nie rozstrzyga, tylko Sejm miałby za pomocą tej ustawy stwierdzić, że jakieś wyroki po prostu nie istnieją, były od początku nieważne. I to jest jakaś logika, tylko że ta logika nie znajduje potwierdzenia w treści samej ustawy, dlatego że w artykule następnym, art. 10, chcecie państwo, żeby Sejm stwierdził, że niektóre z orzeczeń wydanych z udziałem tych tzw. sędziów dublerów są jednak ważne i są jednak wiążące. Nie da się w ten sposób, nie można w ten sposób stanowić prawa. Nie można stwierdzać, że Sejm, który nie ma na mocy konstytucji prawa do rozstrzygania o ważności wyroków Trybunału Konstytucyjnego, teraz sobie o tym orzeknie i stwierdzi w art. 9, że te wyroki, które wam się nie podobają, są nieważne, a w art. 10 stwierdzi, że te, które wam się podobają, które z jakichś tam względów chcecie utrzymać w mocy, już są ważne. I to nie szkodzi, że były podejmowane z udziałem sędziów dublerów, których w ogóle nie uważacie za sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W tym nie ma elementarnej logiki. To nie jest praworządność, to jest robienie tego samego, co robił PiS, jeżeli chodzi o podejście, że skoro macie większość, to każdą głupotę, każdą bzdurę możecie w formie ustawowej przepchnąć przez Sejm i to będzie musiało stać się obowiązującym prawem.

To, co robicie, robicie wbrew konstytucji. Próbujecie wprowadzać niekonstytucyjne przepisy po 8 latach krzyczenia, że to PiS łamał konstytucję, po 8 latach krzyczenia, że trzeba przywrócić rządy konstytucji. Mieliście rację, PiS w wielu miejscach łamał konstytucję, natomiast wy w tej chwili chcecie robić dokładnie to samo i chyba już nawet przestajecie sami przed sobą udawać, że tę konstytucję szanujecie, dlatego że kiedy popatrzymy na spór o ochronę życia, to odrzucacie już nie tylko orzeczenie z 2020 r., którego ważność kwestionujecie, ale też orzeczenie z 1997 r., które jasno mówiło, że aborcja na życzenie jest w Polsce niekonstytucyjna. Pod przewodnictwem tego samego prof. Zolla, na którego powoływał się przed chwilą pan przewodniczący Śliz jako na autorytet konstytucyjny, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ochrona życia wy-

Spis treści

Poseł Michał Wawer

klucza możliwość wprowadzenia w polskim prawie aborcji na życzenie, a przecież wy sami w tej chwili składacie właśnie takie projekty seryjnie, jak karabin maszynowy, kolejne projekty wprowadzające aborcję na życzenie – czy jako legalną, czy jako po prostu niekaralną.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz: narzucenie swojego stanowiska w drodze jednostronnej ustawy to nie jest niczyja wygrana w bitwie o Trybunał Konstytucyjny, nie jest niczyja wygrana w walce o polski porządek prawny. To jest tylko przedłużenie wojny polsko-polskiej, zamiana trybunału PiS-owskiego na trybunał platformerski. Rozwiązaniem, którego potrzebujemy, jest reset konstytucyjny, jest to, żeby wszystkie partie porozumiały się w ramach ponadpartyjnej zgody i wypracowały takie rozwiązanie, taki kompromis konstytucyjny, w którym będziemy mogli powołać Trybunał Konstytucyjny na nowo i rzeczywiście rozwiązać ten dręczący Polskę problem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy Platforma złamała konstytucję, powołując pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r.? Tak, złamała. Czy PiS złamał konstytucję, powołując później też pięciu sędziów, z czego trzech wy nazwaliście sędziami dublerami? Tak, też złamaliście. To są fakty, których nie można zanegować, chociaż oczywiście wspólnie się do tego nie przyznacie. Te działania podważyły zaufanie do Trybunału Konstytucyjnego i to jest zarzewiem konfliktu PO – PiS już od lat. Jednak to, co widzimy teraz, to nie naprawa, ale rytualna wymiana koszulek. Teraz to ta strona sali będzie nosić koszulki z konstytucją niczym Wałęsa, a ta strona będzie krzyczeć, że w sumie wygrała wybory, ma większość sejmową, więc właściwie może robić wszystko. Ale nie, nie możecie robić wszystkiego. Zamiast skutecznie reformować system, skupiacie się na walkach politycznych, które niszczą nasz wymiar sprawiedliwości.

W wojnie między PiS a Platformą cierpią zwykli obywatele, niepewność prawa prowadzi do chaosu, a w skrajnych przypadkach do bezkarności przestępców i wypuszczania ich z aresztów. Taki stan rzeczy jest niedopuszczalny i groźny dla każdego z nas. Jesteście jak kapitanowie sądowego Titanica, zamiast naprawiać dziury w kadłubie, walczycie między sobą o ster, tymczasem woda wlewa się środka, a pasażerowie, tj. Polacy, toną w morzu niepewności prawnej. Konfederacja widzi rozwiązanie w resecie konstytucyjnym…

(*Poseł Witold Zembaczyński*: Ten reset był.)

…oraz prawdziwej reformie sądownictwa, ale by to osiągnąć, obie strony konfliktu – zarówno PiS, jak i Platforma – musiałyby się cofnąć o kilka kroków.

(*Poseł Witold Zembaczyński*: Chcecie zarobić 5 mln…)

Oczywiście wiemy, że tego nie zrobicie. Musimy wszyscy zrozumieć, że gra polityczna nie może odbywać się kosztem obywateli i ich podstawowych praw. Potrzebujemy sądownictwa, które będzie działać jak dobrze naoliwiona maszyna. Polska i Polacy potrzebują stabilności, pewności prawa i zaufania do konstytucyjnych instytucji oraz ich wyroków i orzeczeń, tak by nie były one kwestionowane ani przez tę, ani przez tę stronę sali. Potrzebujemy systemu sądownictwa, który będzie działał sprawnie i sprawiedliwie, bez względu na to, kto jest u władzy. Naszą wspólną troską powinno być dobro Polski i jej obywateli, a nie partykularne interesy polityczne. Tylko wtedy będziemy mogli przywrócić zaufanie do naszego państwa i jego instytucji. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa to jest zwykła hucpa polityczna, próba niszczenia wspólnoty i zyskania ewentualnych punktów politycznych na tym, że cały czas mówimy o praworządności, jednocześnie nie chcąc niczego zmieniać, bo szanowni państwo, liczba 3/5, czyli 276 posłów, jest nie do osiągnięcia w tej Izbie. Ani nie była do osiągnięcia w ubiegłej kadencji, ani nie jest do osiągnięcia w tej kadencji, ani na pewno nie będzie w kolejnych. Chodzi tylko o to, żeby cały czas ten temat grzać, nie zastanawiać się nad ważnymi problemami gospodarczymi, nie zastanawiać się nad tym, że po jednej stronie mamy brutalną wojnę Putina, po drugiej stronie – szalone pomysły Komisji Europejskiej.

Państwu się cały czas wydaje, że państwu uda się zreformować sądownictwo odgórnie, że my teraz wstawimy swoich, lepszych, a tamci na pewno byli źli. A dlaczego nie chcą państwo tego zrobić oddolnie – o tym mówi Kukiz'15 już od 9 lat – tak żeby wprowadzić wybieranych przez obywateli sędziów pokoju? Wybieranych przez obywateli sędziów pokoju, czyli osoby, które będą znane danej społeczności, akceptowane przez tę społeczność, a później spośród tych sędziów pokoju jakieś ciało, np. Krajowa Rada Sądownictwa, wybierałoby sędziów kolejnych szczebli.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

Państwo udają, że nie wiedzą, kiedy powstał Trybunał Konstytucyjny. Przecież to jest ciało, które wymyślili sobie komuniści, żeby być pewnym, że im się nie zrobi krzywdy. Po co utrzymywać kolejne ciało, skoro mamy wiele przykładów, że takie instytucje są? Chodzi o Sąd Najwyższy. Nie trzeba mnożyć instytucji, ale państwo chcą mieć swoich i chcą mieć swój poboczny temat, który Polakom na co dzień nic nie zmienia. Państwo próbują tą ustawą zrzucić odpowiedzialność na pana prezydenta, który nie zgodzi się na niszczenie polskiego porządku prawnego, na tę podmianę jednego Trybunału Konstytucyjnego na drugi trybunał.

Dlatego apeluję do Wysokiej Izby, aby skończyć z tymi tematami zastępczymi i wziąć się za realną zmianę sądownictwa. W tej chwili w jednym z programów, przy okazji bałaganu w sądownictwie, była poseł Lewicy, pani prof. Senyszyn, i mówiła: Ten pomysł Kukiza o sędziach pokoju jest wart rozważenia. Ale niestety mówi o tym wtedy, kiedy już nie ma wpływu na Wysoką Izbę, ale państwo tutaj są. Więc apeluję do państwa, żeby spróbowali państwo zreformować sądownictwo, bo ono wymaga reformy, ale oddolnie, od sędziów pokoju, i wtedy żadna komisja wenecka, żaden Trybunał Konstytucyjny nie będą mogli powiedzieć, że zmieniamy jakoś niepraworządnie nasz system sądownictwa, bo będzie on z wyborów powszechnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo! Do pytań, do wystąpień zapisało się ponad 30 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na wystąpienie – 1,5 minuty.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł? Jest.

To w międzyczasie zamknę listę.

(*Poseł Marek Ast*: Przepraszam, pani marszałek, ale niby byłem czwarty…)

Zapraszam bardzo.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koalicja 13 grudnia tymi projektami dokonuje zamachu na konstytucyjny organ państwa, jedyny sąd powołany do badania zgodności ustaw z konstytucją. Taki jest cel tego projektu, właściwy jest zawarty w przepisach wprowadzających. Tam państwo obnażacie, o co tak naprawdę chodzi. Oczywiście o unieważnienie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. To rzecz absolutnie niebywała. Mówił o tym przedstawiciel naszego klubu, pan prof. Szczucki. Nawet po 1989 r. nie dokonano unieważnień orzeczeń sądów PRL-owskich, notabene komuna nie unieważniła orzeczeń sądów II RP, natomiast państwo to próbujecie zrobić. Wiecie, że będzie to nieskuteczne, bo ze strony pana prezydenta podpisu pod tą niekonstytucyjną, łamiącą praworządność ustawą nie będzie.

Ale ja przypomnę: to Platforma Obywatelska w 2015 r. dokonała wyboru pięciu sędziów na zapas. Nie ma żadnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (*Dzwonek*), które z kolei kwestionowałoby wybór Sejmu VII kadencji. To jest publicystyka w uzasadnieniach. Nie ma takiej kategorii jak sędziowie nieuprawnieni do orzekania. To jest kolejne uregulowanie niezgodne z konstytucją. Nie poprzemy tej ustawy oczywiście. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Barbarę Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, i chyba wszyscy się z tym zgadzamy, że Trybunał Konstytucyjny powołany jako jeden z najważniejszych organów państwa, który ma kontrolować władzę ustawodawczą, źle działa i nie cieszy się zaufaniem obywateli. Spada liczba wnoszonych skarg, liczba wniosków, nawet liczba pytań prawnych systematycznie maleje. Dlaczego? Dlatego że Trybunał Konstytucyjny w obecnym stanie utracił zaufanie obywatela, a tak naprawdę został powołany po to, by obywatelowi służyć, broniąc obywateli przed złym ustawodawstwem.

Pomijam kwestię, że dzisiejszy Trybunał Konstytucyjny to również trybunał dwóch standardów. Jeden – szybko i z oczekiwaniem na konkretne orzeczenie w odniesieniu do polityków i sympatyków PiS-u, a drugi – dla zwykłego obywatela. Przykład: wpływająca skarga w lipcu 2019 r., rozstrzygnięcie w czerwcu 2024 r. To praktycznie 5 lat. 5 lat i na dokładkę wydane orzeczenie jest nieważne, bo wydane zostało przy udziale sędziego dublera.

Pan poseł Sachajko podnosił, że tak ważne są sądy pokoju. Ale panie pośle, gdzie wy macie projekt? Bo ten, który był wnoszony w poprzedniej kadencji (*Dzwonek*), był kompletnie źle napisany i był to projekt prezydencki, nie państwa jako Kukiz'15, to po pierwsze.

A po drugie – jeżeli pani marszałek pozwoli, to jeszcze dwa zdania dopowiem – chodzi o art. 9, na który powołuje się Konfederacja. Proszę pamiętać o tym, że jeżeli coś jest nieważne z mocy prawa, to nawet orzeczenie sądu ma charakter deklaratoryjny, stwierdza tylko fakt. Pamiętacie państwo, zapadło kiedyś orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do asesorów i wtedy też uznano, że jest tu

Spis treści

Poseł Barbara Dolniak

szczególny interes społeczny i nie wszystkie orzeczenia mogą być uznane za nieważne, dlatego że wymaga tego szczególny interes społeczny, chociażby chodzi o sprawy, które dotyczą rozwodów. Proszę o tym pamiętać, wygłaszając komentarze z tej mównicy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawa strona, Zjednoczona Prawica twierdzi, że z Trybunałem Konstytucyjnym jest wszystko w porządku. A ja uporczywie będę dopytywał o kwestie proceduralne. Na jakiej podstawie sędzia Przyłębska twierdzi, że jest prezesem Trybunału Konstytucyjnego?

(*Głos z sali*: Została powołana przez prezydenta.)

Od kilku miesięcy proszę o uchwałę zgromadzenia ogólnego Trybunału Konstytucyjnego, która zgodnie z art. 194 ust. 2 konstytucji jest wymagana, aby prezydent Rzeczypospolitej mógł powołać przedstawioną przez zgromadzenie ogólne osobę na prezesa trybunału. I nigdzie tego dokumentu nie widzę. Czy ktokolwiek z państwa taką uchwałę zgromadzenia ogólnego widział? Dlaczego jej nie ma? Jeżeli jej nie ma, to sędzia Przyłębska nie może powoływać się na to, że jest prezesem Trybunału Konstytucyjnego. Nawet gdyby wtedy była prawidłowo powołana, to jej kadencja też upłynęła 22 grudnia 2022 r., zgodnie z obowiązującą wtedy ustawą o Trybunale Konstytucyjnym. W związku z tym, jeżeli nie ma prawidłowo powołanego prezesa Trybunału Konstytucyjnego, to całe działanie Trybunału Konstytucyjnego przez te lata jest nieprawidłowe i nie wywołuje właściwych skutków prawnych. Dlatego też musimy tę ustawę poprawić i zmienić, bo to jest w interesie Rzeczypospolitej.

Proszę, aby państwo wznieśli się ponad podziały partyjne i naprawdę poparli tę ustawę. Zresztą mogliście państwo przedstawiać propozycje poprawek w trakcie prac komisji.

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Cała ustawa jest niekonstytucyjna. Nie ma co poprawiać.)

I niektóre poprawki państwo też wnosiliście. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy wsłuchać się w niektóre wypowiedzi panów posłów Prawa i Sprawiedliwości, na myśl przychodzi powiedzenie: diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni, bo przez lata niestety wraz ze swoimi posłusznymi wykonawcami niszczyliście państwo autorytet Trybunału Konstytucyjnego. Teraz natomiast jak Zawisza bronicie tych złych niestety rozwiązań, bo bardzo dobrze czujecie się w takim galimatiasie prawnym, jak można powiedzieć: w takim kociołku z zupą Julii Przyłębskiej.

Ten projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym przywraca należny autorytet temu konstytucyjnemu organowi, wy zaś hamujecie działania mające mu tę należną pozycję przywrócić. Tymi ustawami, szanowni państwo, kończymy z sędziami dublerami, z niepewnością orzeczeń, z tym całym chaosem prawnym narosłym wokół Trybunału Konstytucyjnego. Wierzymy, że wkrótce Trybunał Konstytucyjny będzie faktycznie niezależny politycznie i będzie bronił Polek i Polaków przed złym ustawodawstwem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewicy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Oba projekty ustaw są ważnym elementem odpolitycznienia działalności Trybunału Konstytucyjnego. Chciałbym jednak zapytać posła sprawozdawcę o druk nr 543, który mówi o mandatach sędziów. Tam jest mowa o tym, że sędzią trybunału może być osoba, która nie pełni funkcji posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, nie jest członkiem Rady Ministrów co najmniej 4 lata od wygaśnięcia mandatu. Kolejny ustęp tego artykułu mówi o podobnym zastrzeżeniu, jeśli chodzi o osoby, które chcą kandydować na stanowisko sędziego, a więc o braku przynależności do partii politycznej co najmniej od 4 lat. Wiadomo, że w życiu publicznym funkcjonowanie jako parlamentarzysta, senator, ale także członek Rady Ministrów wiąże się z przynależnością do określonych formacji politycznych. Czy ten tak długi, 4-letni wymóg dotyczący kandydowania poseł sprawozdawca uznaje za w pełni uzasadniony, czy to nie jest jednak pewnego rodzaju blokada? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań odnośnie do tej ustawy: Jakie będą praktyczne konsekwencje dla systemu prawnego i obywateli związane z unieważnieniem tych wyroków? Czy przewidziano środki zaradcze, aby uniknąć chaosu prawnego? W jaki sposób projekt ustawy zapewnia, że wybór sędziów rzeczywiście będzie oparty na ich kwalifikacjach i doświadczeniu, a nie na przynależności politycznej? Co będzie w sytuacji, gdy na sali nie znajdzie się kwalifikowana większość do powołania nowego sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Jakie wprowadzicie działania w celu poprawy efektywności i szybkości postępowań sądowych? Co zrobicie, by usprawnić wydawanie wyroków i poprawić dostępność wymiaru sprawiedliwości dla zwykłych obywateli? Do tej pory jedynie kłóciliście się o władzę w sądownictwie, a na tym chaosie tracą zwykli Polacy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek Dolniak mówiła o tym, że obywatele nie mają zaufania do Trybunału Konstytucyjnego. Tak, to prawda, tylko to jest również państwa wina. Państwo przez 7 lat opowiadaliście, jaki ten Trybunał Konstytucyjny jest zły, jaki on jest niepraworządny, i to są efekty. Dokładnie tak samo w tej chwili mamy problem z mundurowymi, którzy są atakowani przez jakieś lewackie bojówki i grupy osób poniżające polski mundur. To samo państwo robiliście przez 2 lata: opowiadaliście, jaka to się krzywda dzieje na granicy ludziom przysłanym przez Putina i Łukaszenkę, i zbieracie państwo żniwo.

Pani Marszałek! Jeżeli pani marszałek zmieniła zdanie co do sędziów pokoju, a mam nadzieję, że tak, to my chętnie usiądziemy z panią marszałek i przepracujemy jeszcze raz ten projekt. Tu chodzi o chęć zmian, a nie tylko o opowiadanie o tych zmianach. Bo ja pamiętam, pani marszałek, co było na posiedzeniach komisji. Ten projekt był przygotowany przez kancelarię prezydenta wraz z profesorami, sędziami, osobami naprawdę zasłużonymi dla polskiego sądownictwa i podważanie przez panią marszałek ich kompetencji wydaje mi się nie na miejscu. Ale nie mówię: nie. Usiądźmy i pracujmy, tylko musi być wola – państwa wola naprawy sądownictwa, a nie tylko mieszania w tym kotle. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest 2015 r. Platforma Obywatelska i PSL wiedzą, że przegrają, dlatego wybierają sędziów na zapas: dwóch sędziów i pozostałych sędziów, którzy byli wybrani w wadliwym trybie, ponieważ zapomniano o podstawowych zasadach, takich jak regulamin Sejmu. Autorem tych poprawek jest jeden z posłów. I jak zaczynacie tę kadencję, w której macie większość? Karzecie tego posła w sposób niebywale okrutny – nominujecie go do Krajowej Rady Sądownictwa, a następnie na stanowisko sekretarza stanu w jednym z ministerstw. To są wasze standardy.

O pani prezes Przyłębskiej wypowiadał się rzecznik praw obywatelskich, który został wybrany także waszymi głosami w poprzedniej kadencji. Mówił wprost, że jej stanowisko jest nadal aktywne, jest aktualne, a wy to podważacie. Drodzy państwo, naprawdę poczekajcie jeszcze kilka miesięcy, kilkanaście miesięcy. Kadencje będą stopniowo wygaszane, te kadencje będą się kończyć w naturalny sposób. Będziecie powoływać osoby rekomendowane przez was. Jestem przekonany, że będą to osoby, które kompletnie nie wchodzą w spór polityczny, na pewno będą to osoby obiektywne. Przecież symbolem waszych rządów jest to, że tylko obiektywni prawnicy mogą funkcjonować w przestrzeni publicznej.

Jeśli chodzi o te poprawki dotyczące przynależności do partii, to przypominam, że pan senator Kieres zaraz po tym, gdy przestał być senatorem, objął stanowisko członka Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Marię Piekarską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska:

Szanowna Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy Posłowie…

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Osoby koleżeńskie.)

Trybunał Konstytucyjny jest swoistym bezpiecznikiem dla obywateli w demokratycznym państwie. A co zrobiła poprzednia władza? Podporządkowała go sobie, przekształcając go w absolutnie politycznie dyspozycyjną instytucję. Koniec z tym. Koniec z upolitycznieniem trybunału. Koniec z wyrokami na polityczne zamówienie. Koniec z sędziami dublerami. Koniec z politycznymi nominacjami do Trybunału Konstytucyjnego. Nie będzie już można trafić z ławy poselskiej wprost do Trybunału Konstytucyjnego. Trzeba będzie przynajmniej trochę odczekać, kilka lat. Proszę państwa, przywracamy ład, przywracamy praworządność.

Spis treści

Poseł Katarzyna Maria Piekarska

Mam taki apel do PiS-u: jeżeli rzeczywiście zależy wam na praworządności, to poprzyjcie ten projekt ustawy, ponieważ jest to dobry projekt, który gwarantuje obywatelom bezpieczeństwo prawne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Jabłońskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Drodzy rodacy, którzy nas słuchacie, którzy śledzicie tę sprawę, dla których ważne jest to, żeby gwarancje konstytucyjne przewidziane w naszej ustawie zasadniczej, przewidziane w ustawach, w umowach międzynarodowych rzeczywiście były przestrzegane! Przedstawię bardzo ważną informację, która została pominięta w tym sprawozdaniu z prac komisji, a która została wówczas podniesiona. Zadawaliśmy pytanie wnioskodawcom, którzy tak naprawdę nie napisali tej ustawy, została ona przyniesiona z zewnątrz, w jaki sposób odnoszą się nie do argumentów politycznych, ale do argumentów eksperckich. Chodzi o rzecznika praw obywatelskich, Helsińską Fundację Praw Człowieka, Krajową Radę Sądownictwa czy Sąd Najwyższy.

Przeczytam kilka krótkich fragmentów ich opinii: zasadnicze wątpliwości budzi art. 7, ponieważ przepis ingeruje bezpośrednio w materię uregulowaną na poziomie konstytucyjnym; przepis jest wprost niekonstytucyjny; budzi wątpliwości konstytucyjne, zastrzeżenia natury legislacyjnej, a także doprowadza do powstania niebezpiecznych precedensów, które mogą być w przyszłości instrumentalnie wykorzystane przez parlamenty kolejnych kadencji; ponadto wejście w życie ustawy w opiniowanym kształcie doprowadziłoby do pogorszenia sytuacji prawnej wielu obywateli.

Taka jest, drodzy państwo, rzeczywistość prawna, a nie polityczna. Pomimo haseł obrony praworządności nie chcecie przywrócić praworządności. Zresztą Komisja Europejska stwierdziła, że przecież praworządność jest już przywrócona. Partia rządząca się zmieniła, więc praworządność magicznie znowu się pojawiła. (*Dzwonek*) Chcecie partyjnej kontroli nad trybunałem i właśnie dlatego będziemy głosować przeciwko waszej ustawie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, nad którą dzisiaj procedujemy, to niewątpliwie jedna z najważniejszych ustaw, które będziemy podejmować w tej kadencji Sejmu, bo jej celem jest przywrócenie ładu i porządku konstytucyjnego w naszym kraju, przewrócenie rangi i prestiżu tej niezwykle znaczącej, ważnej instytucji władzy sądowniczej.

Przez ostatnie 8 lat PiS skutecznie demolował Trybunał Konstytucyjny, który utracił nie tylko jakiekolwiek zaufanie społeczne, ale nawet zdolność do realizacji podstawowych zadań nałożonych na niego przez konstytucję. Trybunał Konstytucyjny to dzisiaj tak naprawdę trybunał Julii Przyłębskiej, trybunał chaosu i niepewności prawnej, trybunał pełen neosędziów, PiS-owskich nominatów takich jak Piotrowicz, Pawłowicz czy Święczkowski orzekających zgodnie z oczekiwaniami i interesami PiS-u. Ten trybunał to symbol PiS-owskiej buty, arogancji i zawłaszczania państwa.

Dość tego. Dzisiejsza ustawa uzdrowi Trybunał Konstytucyjny, wyzwoli go z politycznego nacisku i odda go władzy sądowniczej, jak stanowi konstytucja. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sebastiana Kaletę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sebastian Kaleta:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Byliście totalną opozycją, jesteście totalną władzą. Nic was nie obchodzi konstytucja, porządek prawny w Polsce. Obchodzi was tylko pełna i nieograniczona władza. Jako totalna opozycja nie mogliście się pogodzić z wynikiem wyborów i przez lata kwestionowaliście porządek prawny w Polsce. Całe to mówienie, że Trybunał Konstytucyjny nie ma autorytetu, wynika tylko z faktu, że nie podoba się wam, że przez lata to nie wasza większość wskazywała sędziów.

(*Głos z sali*: Dokładnie.)

Jesteście totalną władzą, więc wszystkie swoje cele próbujecie osiągać za pomocą siły. Chcecie doprowadzić do tego za pomocą teorii odwróconych pojęć tak jak u Orwella. Mówicie o tym, że będziecie odpolitycznić trybunał, bo według was jeśli inna większość parlamentarna wybiera sędziów, to jest to upolitycznienie, a jeśli wy ich wybieracie, to jest to oddawanie trybunału obywatelom. Jest to nieprawda. Demokracja jest zarówno wtedy, gdy ta większość ich wybiera, jak i wtedy, gdy to wy ich wybieracie. Natomiast wy stosujecie odwrócenie pojęć, by realizować cele polityczne. Siłą wdarliście się do mediów publicznych, siłą przejęliście prokuraturę, próbujecie represjono-

Spis treści

Poseł Sebastian Kaleta

wać posłów, wsadzając ich do więzień. Ale przeszkadza wam jeszcze ten Trybunał Konstytucyjny z tego powodu, że może blokować wasze działania, i nie stosujecie się do jego orzeczeń. Dlatego też chcecie złamać konstytucję, która mówi o tym, że wyroki trybunału są powszechne i obowiązujące, w ten sposób, że sobie wybierzecie w formie ustawy, które wam się podobają, a które nie. (*Dzwonek*) To jest anarchia, to jest destrukcja, to jest rządzenie siłą, a nie demokracja. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Osos, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Osos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 2015 r. Trybunał Konstytucyjny pozostał konstytucyjny tylko z nazwy. Został sprowadzony do roli organu politycznego ówczesnej władzy. Jaki obraz trybunału jawi się po tych 8 latach? Upolitycznieni sędziowie, wydawanie wyroków zgodnych z polityczną potrzebą, sędziowie dublerzy, wadliwie powołana prezes trybunału, chaos organizacyjny, co przekłada się na znikomą liczbę orzeczeń, spory wewnętrzne. Tak nie może działać ważny organ konstytucyjny. Należy odpolitycznić trybunał i usprawnić jego funkcjonowanie. Trybunał ma realizować to, co jest istotne dla obywateli, czyli kontrolę konstytucyjną, rzetelną, niezależną i efektywną. I temu służą te projekty. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z uwagą wsłuchiwałem się w wystąpienie posła sprawozdawcy i przyznam się… Tak, pozdrawiam pana posła, ogromny wyczyn, ponieważ pana wystąpienie to kompilacja wpisów twitterowych waszej partii, pasków z TVN-u plus jakichś takich innych opisów, które pod wpływem chwili przez ostatnie 8 lat tutaj słyszeliśmy na tej mównicy i w wielu różnych miejscach w Polsce, a na samym końcu taka konkluzja, parafraza tego, co powiedział Rafał Trzaskowski, wasz przyszły kandydat na prezydenta: po co nam lotnisko w Baranowie, skoro mamy lotnisko w Berlinie? Z pana wystąpienia wywnioskowałem, że po co nam Trybunał Konstytucyjny w Polsce, skoro mamy TSUE, skoro mamy Komisję Europejską, skoro mamy jakieś inne europejskie organy? To wynika z pana wystąpienia. Coś, co jest oczywiste we Francji, w Niemczech, czyli wyższość prawa krajowego nad prawem europejskim, w was budzi lęk. Ja wiem, że macie pewne lęki związane z możliwością rzeczywiście demokratycznego wprowadzania przepisów prawnych, natomiast nie bójcie się stanąć twarzą w twarz z prawdą. A prawda jest taka, że ta ustawa, którą tutaj przygotowaliście, jest pewną fasadą, która sprowadzi się do tego, że po prostu sami będziecie wskazywać kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego. Dzisiaj słyszymy o tym, że ma wybierać trzy piąte Sejmu, ale w drugim kroku – większość. Wiadomo, że nie będzie tych trzech piątych, nie będzie tej większości do wybierania sędziów i to wy będziecie wybierać. (*Dzwonek*) Tak że przestańcie oszukiwać nas wszystkich dookoła, że chcecie wprowadzać praworządność i nowe standardy, bo nie ma to nic wspólnego z rzeczywistością. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Zembaczyńskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Witold Zembaczyński:

Wielce Szanowna Pani Marszałkini! Szanowne Osoby Poselskie! Toczymy tutaj ten bój o praworządność już trzecią kadencję. No i czas dowieźć ten projekt naprawy Trybunału Konstytucyjnego do końca. Stąd moje pytanie do wnioskodawców: Czy po reformie, której dotyczy przedłożenie, którym się zajmujemy, będzie możliwe wydawanie przez Trybunał Konstytucyjny zabezpieczeń na wzór tego, które zostało wydane w sprawie działalności komisji śledczej do spraw Pegasusa? Bo wiadomo, Trybunał Konstytucyjny ma prawo wydać zabezpieczenie, np. w sytuacji sporu kompetencyjnego między jakimiś organami państwa…

(*Głos z sali*: W każdej może.)

…po to żeby określić, który z tych organów jest uprawniony do podjęcia konkretnych czynności prawnych. Natomiast to, z czym mamy do czynienia, to jest ewidentnie polityczne ramię służące temu, żeby rozpościerać parasol ochronny nad przestępstwami popełnionymi w związku z aferą Pegasusa. W związku z tym na pewno ta reforma również oprócz samej procedury wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którymi nie będą mogli być politycy PiS-u ani żadnej innej partii, będzie przyczyniała

Spis treści

Poseł Witold Zembaczyński

się do tego, żeby praca Trybunału Konstytucyjnego przede wszystkim nabrała z powrotem impetu, żeby była szanowana przez obywateli i również żeby była w interesie obywateli, w interesie publicznym, a nie tylko w interesie konkretnej partii. Dlatego podbijam jeszcze raz to pytanie: Czy takie zabezpieczenia jak to w sprawie zakazu działalności sejmowej komisji śledczej, ujętej w konstytucji, które wydał Trybunał Konstytucyjny po reformie (*Dzwonek*), będą mogły być dalej wydawane? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do tego, że poseł Jaskulski wygłasza wiele bredni z tej mównicy sejmowej, zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale wypadałoby, żeby pan poseł sprawozdawca komisji chociaż nauczył się czytać to, co mu przygotowano, ponieważ zarówno pod względem treści, jak i pod względem formy było to po prostu wystąpienie żenujące i uwłaczające, że tak poseł sprawozdawca referuje projekt ustawy z mównicy sejmowej.

Przechodząc do meritum sprawy, chcę powiedzieć, że dość osobliwe jest, że kiedy wam, Koalicji Obywatelskiej, formacji politycznej, która w 2015 r. rozpoczęła demontaż Trybunału Konstytucyjnego, wybierając dwóch sędziów na zapas, ten proces się nie udał, zaczęliście krzyczeć o trybunale Julii Przyłębskiej i dezawuować ten organ konstytucyjny państwa polskiego. My wiemy doskonale, do czego ten projekt ustawy jest wam potrzebny – ponieważ to, co dziś robicie z państwem polskim, jest nielegalne. I wy ten system zawłaszczania państwa polskiego, nielegalny, łamiący wszelkie standardy demokratyczne i łamiący prawo, próbujecie obudować prawnie, próbujecie obudować decyzjami Trybunału Konstytucyjnego, który będziecie mieć pod kontrolą. I po to wam jest potrzebny Trybunał Konstytucyjny, po to żeby obudować prawnie wasze bezprawne działania. My jako Prawo i Sprawiedliwość się na to nie zgodzimy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Franciszka Sterczewskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w 2015 r. rząd PiS zaczął destrukcję najważniejszych organów państwa, a wraz z tym zaczęło się wielkie obywatelskie przebudzenie. Te tysiące ludzi na demonstracjach były pierwszym dowodem na to, że obywatele i obywatelki nie dadzą sobie zabrać swoich praw. TK stał się atrapą instytucji, a powinien być strażnikiem konstytucji, organem sprawnym i niezależnym. Ma chronić prawa obywatelek i obywateli przed nadużyciami ze strony władzy.

Dziękuję tym wszystkim, którzy przez lata, w mrozie i w upale, w całej Polsce, również w Poznaniu na placu Wolności, pod operą i pod areną stali i walczyli, i dopominali się o swoje prawa. To dzięki wam tu jesteśmy. Mroczne czasy PiS-u to przeszłość, możemy wykonać krok dalej. Jako uczestnik tych protestów, a dziś jako poseł jestem dumny z tego, że mogę poprzeć ten projekt. Czas na Polskę z silnymi i niezależnymi instytucjami chroniącymi prawo każdego obywatela i każdej obywatelki do niezawisłego sądu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł przed chwilą przypomniał rok 2015. Proszę bardzo, panie pośle. Platforma Obywatelska ma duże doświadczenie w psuciu trybunału. Przypomnę, że w 2015 r., kiedy ostatnio naprawialiście trybunał, dodaliście do projektu ustawy przepis przejściowy – art. 135, który ustanowił nowy termin na zgłaszanie kandydatur na stanowiska pięciu sędziów, których kadencje wygasały w 2015 r. W pracach komisji aktywnie uczestniczyli przedstawiciele Trybunału Konstytucyjnego, w tym wasz prof. Rzepliński. Poprawka zapewniała wybór dwóch sędziów awansem przez układ polityczny PO. Jak widać, macie duże doświadczenie w naprawianiu trybunału w roku 2015. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Karolinę Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Karolina Pawliczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany mają zainstalować nowe bezpieczniki, które dadzą Trybunałowi Konstytucyjnemu gwarancję niezależności i bezstronności teraz i w przyszłości. Jest to szczególnie istotne, by zabezpieczyć sędziów, odciąć ich od politycznego wpływu i pozwolić im po prostu pracować.

Projekt dotyczy gruntownych zmian w trybunale, który PiS przez lata swoich rządów konsekwentnie psuł, wdrażając plan destrukcji państwa polegającej na zniszczeniu jego fundamentów, czyli wymiaru sprawiedliwości i zasad funkcjonowania praworządności. Najważniejsze rozwiązania to reset kadrowy – dublerzy ustępują ze stanowiska, pani Przyłębska traci funkcję i odpolitycznimy cały organ. I konkluzja: obywatele Rzeczypospolitej Polskiej zasługują na to, by wreszcie działał prawdziwy, zgodny z prawem sąd konstytucyjny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Więzienie dla opozycji, łom na szafy pełne sędziowskich akt…

(*Poseł Małgorzata Pępek*: Trzeba było nie kraść.)

…gaz na protestujących rolników. Tak koalicja 13 grudnia przywraca w Polsce praworządność. I to my z Prawa i Sprawiedliwości mówimy: konstytucja, bo dzisiaj próbujecie dokonać zamachu na konstytucyjny organ państwa, na Trybunał Konstytucyjny. Szanowna koalicjo 13 grudnia, czy znacie choć jedno państwo w Unii Europejskiej – powtarzam: jedno państwo w Unii Europejskiej – które podważyło wyroki sądów? A wy chcecie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wyrzucić do kosza, bo tak wam się podoba. Oceniacie Trybunał Konstytucyjny z punktu widzenia pracy i jakości tej pracy? Na połowie posiedzeń Sejmu, na połowie głosowań nie ma posła Donalda Tuska.

(*Głos z sali*: A poseł Morawiecki gdzie jest?)

Nawet w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego Donald Tusk wolał gdzieś sobie siedzieć, zamiast przyjść do Sejmu i oddać cześć polskim patriotom, którzy walczyli o wolną Polskę. To najbardziej leniwy Sejm III RP. Nie podejmujecie żadnych ważnych ustaw, tylko atakujecie opozycję, wsadzacie nas do więzień i straszycie polskich sędziów. Atakujecie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, atakujecie ponad 3 tys. sędziów, którzy zostali powołani zgodnie z konstytucją i polskim prawem po roku 2017. Ale spokojnie (*Dzwonek*), na szczęście jest art. 128 Kodeksu karnego: Kto przemocą dąży do obalenia konstytucyjnego organu państwa, podlega karze pozbawienia wolności do lat 20. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Brawo!)

(*Poseł Michał Wójcik*: Dożywocie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Art. 17 procedowanej ustawy jasno określa, kto powinien być powołany na stanowisko sędziego w Trybunale Konstytucyjnym. Ta osoba powinna wyróżniać się wiedzą prawniczą oraz posiadać kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego. I teraz przypomnijmy sobie: pani mgr Przyłębska, nielegalnie powołana przez prezydenta na prezesa Trybunału Konstytucyjnego, w 2001 r. została oceniona przez kolegium sędziów Sądu Okręgowego w Poznaniu. Na 10 osób, które wyrażały opinię o powrocie pani Przyłębskiej do zawodu sędziego, siedem osób wypowiedziało się negatywnie, trzy osoby się wstrzymały od głosu. I to są kwalifikacje pani mgr Przyłębskiej do pełnienia funkcji prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Mam nadzieję, że już nigdy się nie zdarzy, żeby osoba o tak niskich kwalifikacjach i kompetencjach była prezesem Trybunału Konstytucyjnego.

Oprócz tego jest jeszcze jedno pytanie. Doprowadziliście do sytuacji, w której Trybunał Konstytucyjny na dobrą sprawę jest komórką służb. Przypomnijmy, mąż pani Przyłębskiej – tajny współpracownik „Wolfgang", pan sędzia Muszyński – prowadzący zarówno pana Przyłębskiego, jak i panią Przyłębską w Berlinie. Na drugi dzień po mianowaniu prezesem Trybunału Konstytucyjnego pani Julia Przyłębska przekazuje pełną władzę nad Trybunałem Konstytucyjnym sędziemu Muszyńskiemu. (*Dzwonek*) Pytanie jest takie: Kto tam rządzi? I jeszcze jedna osoba, pani poseł Pawłowicz, wybitny prawnik, która potrafiła na posiedzeniu komisji sprawiedliwości powiedzieć: Wiem, że ustawa jest niekonstytucyjna, ale jestem członkinią Prawa i Sprawiedliwości i będę za nią głosowała. I taką osobę wsadzacie do Trybunału Konstytucyjnego? Jesteście po prostu śmieszni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niezaprzeczalnym faktem jest, że PiS zniszczył Trybunał Konstytucyjny. My odbieramy go politykom i oddajemy obywatelom. Taka jest prawda. Te projekty są nie tylko szansą na zakończenie postępowania przeciwnaruszeniowego wszczętego przeciwko Polsce przez Komisję Europejską, do którego doprowadził poprzedni rząd PiS-u. Ale poprzez unieważnienie orzeczeń wydanych przez trybunał z udziałem osób nieuprawnionych do orzekania zmierzają one do usunięcia negatywnych konsekwencji chaosu w systemie prawnym. Są również, a może przede wszystkim, szansą na przywrócenie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez państwo prawa. Przywrócimy praworządność i standardy legislacji. Bo zobowiązaniem koalicji 15 października było naprawienie Trybunału Konstytucyjnego i my to konsekwentnie realizujemy. W końcu będzie tak, jak być powinno w normalnym, demokratycznym kraju w środku Europy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Trzeba jasno Polakom powiedzieć, skąd ten państwa frontalny i brutalny atak na Trybunał Konstytucyjny. Poniekąd odpowiedziała na to pytanie już pani poseł Pawliczak, która powiedziała, że potrzebny jest reset kadrowy. To jest główny powód tego frontalnego ataku.

Szanowni Państwo! W każdym demokratycznym kraju sąd konstytucyjny, czy nazywa się trybunałem, tak jak u nas i w Republice Federalnej Niemiec, czy sądem najwyższym, tak jak w Stanach Zjednoczonych… Jego skład jest efektem demokratycznych wyborów. Bo albo członków trybunału, sędziów trybunału czy sądu konstytucyjnego wskazuje parlament, albo tak jak w Stanach Zjednoczonych – prezydent. I nikt w tych krajach, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych, w innych demokracjach nie obraża się, że demokratyczna wola narodu ma swoje przełożenie również na skład sądu konstytucyjnego. Ale państwo się obrażacie. Dlatego że jesteście antydemokratami. Nie szanujecie wyboru Polaków.

Natomiast wracam już do argumentów nie ustrojowych, ale stricte prawnych tej ustawy. Art. 7 przepisów wprowadzających jest w sposób oczywisty sprzeczny z art. 190 konstytucji, który stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są powszechnie obowiązujące i ostateczne, a państwo chcecie przez Sejm, uwaga: zwykłą większością głosów, te orzeczenia podważać. (*Dzwonek*) Po co w takim razie trybunał, którego orzeczenia mogą być zniwelowane przez większość sejmową?

Pytania. Odnieście się państwo do tych wszystkich uwag niepolitycznych Sądu Najwyższego, rzecznika praw obywatelskich, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Krajowej Rady Sądownictwa i wreszcie legislatorów sejmowych. Odpowiedzcie na ich uwagi co do niekonstytucyjności tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią posłankę Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Minęło już kilka miesięcy od wygranych wyborów, a my niestety ciągle borykamy się z niechlubną spuścizną PiS-u. Ale czas najwyższy, by skompromitowani sędziowie przestali już orzekać i by instytucje, które udają sądy, przestały psuć polskie prawo. Żeby tak się stało, musimy przyjąć ten projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Bo daje on gwarancję, że w nowym trybunale nie będą już zasiadać działacze partyjni pokroju Pawłowicz i Piotrowicza i że jego przewodniczącą już nigdy więcej nie zostanie jakieś nowe odkrycie kulinarne sezonu.

W tym, że ten projekt ustawy przygotowany przez niezależnych ekspertów i skonsultowany ze środowiskiem sędziowskim jest ważny i potrzebny, utwierdza mnie zachowanie obecnego pseudo-TK, tego samego, o którym Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że gdy w składzie są dublerzy, nie jest sądem. Otóż ten niesąd, a właściwie grupa rekonstrukcyjna udająca sąd, robi wszystko, żeby przeszkodzić w naprawie Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma chyba lepszej rekomendacji dla tego projektu ustawy. Czas wreszcie odebrać Trybunał Konstytucyjny politykom, tak aby mógł służyć całemu społeczeństwu, a nie tylko jednej partii albo jednemu prezesowi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Michała Wójcika, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Wójcik:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Od kilku miesięcy dokonujecie zamachu na państwo. Dokonaliście zamachu na media, dokonaliście zamachu na Krajową Radę Sądownictwa, dokonaliście zamachu na prokuraturę, a w tej chwili próbujecie dokonać zamachu na kolejną instytucję państwową, na Trybunał Konstytucyjny.

Spis treści

Poseł Michał Wójcik

Przez kilka lat robiliście wszystko, żeby ośmieszyć Trybunał Konstytucyjny, dlatego mówiliście o dublerach, o kucharkach. Podważaliście wszystko to, co decydowało o tym, że ta instytucja sprawuje niezwykle ważną rolę w całym systemie. Sami odcięliście gałąź, na której siedzieliście. To wy to zrobiliście. W żadnym państwie na świecie nie atakuje się tak Trybunału Konstytucyjnego czy też Sądu Najwyższego, który pełni taką rolę. Do tego wszystkiego okłamujecie ludzi. Mówicie, że dzisiaj są politycy w trybunale, kiedyś ich nie było. To proszę sprawdzić sobie, jaka jest historia Trybunału Konstytucyjnego, np. czasy, kiedy prezesem był pan prezes Stępień. Ilu było polityków? Kłamcy jedni.

A do tego wszystkiego jest jeszcze jedna rzecz. Wy to jesteście jak listonosze. Wy nic nie stworzycie, wy tylko przekazujecie. Tak naprawdę fundacja prywatna napisała wam projekt, a wy go przynieśliście. Żeby było śmieszniej, to jeszcze nie nauczyliście się w ogóle, co w tym projekcie jest. To jest haniebne. Wstyd. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Wstyd to jest kraść.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To nie jest tak, że fundacja nam napisała jakikolwiek projekt. 48 organizacji pozarządowych przez ponad 2 lata próbowało naprawić to, co wy zdewastowaliście w 2015 r. Pan poseł Mariusz Krystian wypomniał mi, że nieładnie czytałem, ale przynajmniej czytałem ze zrozumieniem, a pan poseł Krystian mógłby przeczytać. W projekcie ustawy nie ma mowy o tym, że jeżeli większość kwalifikowana 3/5 Sejmu nie wybierze sędziego w pierwszym głosowaniu, to w drugim wybiera zwykłą większością, więc proszę czytać ze zrozumieniem. A mam przypuszczenie, że po prostu tego projektu najzwyczajniej nie przeczytał. Jeden ma problem z czytaniem, drugi ma problem ze słuchaniem i ze zrozumieniem.

Pan poseł Ciecióra z kolei powiedział, że ja się powoływałem na ETPCz. Ja nie powiedziałem, że się powoływałem na instytucje międzynarodowe. Jedyne, co powiedziałem, to tylko to, że dzisiaj się zasłaniacie autorytetem Rady Europy, przy której działa Europejski Trybunał Praw Człowieka, żeby chronić przestępcę, żeby nie wsadzić go za jego czyny do więzienia.

(*Głos z sali*: Przestępcą jest ktoś, kto jest skazany, więc uważaj.)

Dzisiaj przywracamy odpolitycznienie Trybunału Konstytucyjnego. 3/5 Sejmu będzie musiało wybrać sędziów, więc trzeba będzie tutaj znaleźć kompromis.

Mam jedną ważną kwestię. Chciałbym złożyć dwie poprawki. Aby zapewnić funkcjonalność i sprawność postępowania dyscyplinarnego, chciałbym zgłosić poprawkę do art. 35 – składam ją na piśmie – a także chciałbym (*Dzwonek*) zgłosić poprawkę przywracającą uprawnienia pracownikom Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącą przywrócenia art. 123.

Jedną z największych wartości tego projektu ustawy jest włączenie sędziów w stanie spoczynku do postępowania dyscyplinarnego. Dziękuję bardzo, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 13 grudnia mamy do czynienia z systematycznym demontażem państwa. Niszczony jest system prawny przez wprowadzenie dublera do prokuratury, przez podważanie funkcjonowania sędziów – tylko po to, żebyście mieli podstawę do wypuszczania z więzienia bandziorów, to chyba jedyna grupa waszego elektoratu, o którą z takim oddaniem zadbaliście. A teraz robicie zamach na Trybunał Konstytucyjny. Co wam tak przeszkadza? Ano to, że Trybunał Konstytucyjny stoi na straży prymatu prawa polskiego nad prawem unijnym, poseł sprawozdawca mówił o tym wprost. A ja wam przypominam, bo chyba zapomnieliście, że wy jesteście posłami polskiego Sejmu, a nie niemieckiego Bundestagu. Tą ustawą przyznajecie, że koalicja 13 grudnia nie tylko nazwą nawiązuje do czarnych czasów PRL-u, ale każdym swoim działaniem. Dlatego mam pytanie do wnioskodawców: W jakich jeszcze czasach Sejm mógł podważać wyroki Trybunału Konstytucyjnego i dlaczego przywracacie standardy z czasów komuny? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Aleksandrę Kot, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Kot:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przedstawione projekty są istotne nie tylko dlatego, że Trybunał Konstytucyjny jest instytucją niezwykle ważną z punktu widzenia trwałości, stabilności i de-

Spis treści

Poseł Aleksandra Kot

mokratyczności ustroju, ale również dlatego, że wpływa on bezpośrednio na nasze życie. Rządy prawa są tym, co odróżnia świat zachodni od wschodniego, tym, co odróżnia Waszyngton od Moskwy czy Brukselę od Mińska. Praktyczną realizację zasady rządów prawa może nam zapewnić tylko i wyłącznie niezależny Trybunał Konstytucyjny. Tylko w ten sposób każdy z nas, czy to w Miechowie, czy na Wilanowie, może być pewny, że przepisy, na podstawie których np. prowadzi działalność gospodarczą albo pracuje na etacie, z dnia na dzień nie staną się fikcją. Być może właśnie o tym praktycznym wymiarze Trybunału Konstytucyjnego zapomniało Prawo i Sprawiedliwość, kiedy tak łatwo zaczęło ingerować w jego działania. Dlatego dzisiaj jesteśmy zobowiązani wobec obywateli, by nad tą ustawą dalej procedować i ją przyjąć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zanim zaproszę pana Łukasza Schreibera, chciałam serdecznie pozdrowić mieszkanki i mieszkańców gminy Warlubie z województwa kujawsko-pomorskiego, z panem wójtem na czele, którzy przebywają dzisiaj w Sejmie, odwiedzają Sejm na zaproszenie pani posłanki Agnieszki Kłopotek. Witamy państwa serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Łukasza Schreibera, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta debata pokazuje jedno: lewa strona tej sali nie spocznie, póki nie przejmie – nieważne, czy zgodnie, najczęściej niezgodnie z prawem – wszelkich instytucji, póki nie zainstaluje tam swoich ludzi. To jest pierwsza konstatacja.

Druga jest taka, bo o tym trochę zapominamy: Od czego zaczęło się całe zamieszanie w Trybunale Konstytucyjnym? Od tego, że na tej sali w lipcu 2015 r., wiedząc, że przegracie wybory, wspólnie – Platforma, PSL oraz lewica – wybraliście awansem sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Kilka miesięcy później sami mówiliście: No tak, złamaliśmy konstytucję, zrobiliśmy to źle, ale teraz przyznajemy się do tego. Twierdziliście, że tylko częściowo, że uchwałę trzeba potraktować w ten sposób, że w jej części złamaliście prawo, a w połowie jednak nie złamaliście prawa. To jest cyrk, o którym wszyscy pamiętamy. Później robiliście hucpę medialną, wszyscy dziennikarze… Jak były ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, była chryja na całego i w całej Europie. Teraz widzimy, jakie jest zainteresowanie – nikogo to nie interesuje.

W związku z tym mam prośbę – bo ta ustawa to jest kpina (*Dzwonek*), art. 7, który zaproponowaliście, jest jawną kpiną z polskiej konstytucji – żebyście przestali już tak dążyć do tych kompromisów, o których tu mówicie, a zabrali się za to, w odniesieniu do czego Polacy dali wam szansę i was wybrali. Bo nie rozwiązujecie żadnych problemów, z którymi dzisiaj się mierzą Polacy, za to rozwiązywać próbujecie tylko instytucje…

(*Głos z sali*: Czas.)

…które nie są wam w pełni podległe. I to jest najbardziej smutne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystian Łuczak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Do posła przedmówcy: rozwiążemy wszystkie problemy, które niestety narastały, kiedy państwo rządziliście w naszym kraju.

Moi drodzy, jak wytłumaczyć Polkom i Polakom rosnące koszty utrzymania, funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego przy jednoczesnym dramatycznym spadku liczby wydawanych wyroków i postanowień? Jak wiemy, w 2022 r. trybunał wydał najmniej postanowień od 25 lat. Czym spowodowany jest fakt, że wzrost wydatków na Trybunał Konstytucyjny o kilka milionów złotych w każdym kolejnym roku jest odwrotnie proporcjonalny do procentu Polek i Polaków, którzy mają zaufanie do działań trybunału? Według danych Centrum Badania Opinii Społecznej w 2024 r. po raz pierwszy, od kiedy centrum przeprowadza badania, Trybunał Konstytucyjny z rekordowo niechlubnym wynikiem 61% znalazł się na ostatnim miejscu listy instytucji publicznych cieszących się zaufaniem Polek i Polaków.

Moi drodzy, Polska to państwo należące do obywateli, państwo prawa, a nie bezprawne państwo należące do polityków Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Filipa Kaczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Filip Kaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponujecie państwo z koalicji rządzącej rozwiązania demontujące obecny Trybunał Konstytucyjny. Gdy nie podobają się wam wyroki, siłowo chcecie przejąć konstytucyjny organ RP. I to jest wasza praworządność, to jest wasze rozumienie prawa. Wypadałoby teraz,

Spis treści

Poseł Filip Kaczyński

żebyście naskarżyli sami na siebie do Brukseli, tak jak to mieliście w zwyczaju. Przekażcie, że łamiecie konstytucję.

(*Poseł Witold Zembaczyński*: Wy skarżycie do Strasburga.)

Na koniec pozostawiam do refleksji wypowiedź z tej mównicy poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz, która w 2016 r. powiedziała: wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Nikt nie ma prawa oceniać, czy ten wyrok zapadł zgodnie z prawem, czy skład sądu był prawidłowy czy nie. Nikt nie ma prawa kontrolować, czy ten wyrok spełnia jakiekolwiek wymogi, czy w jego ocenie jest opinią czy konkluzją ze spotkania towarzyskiego. Koniec cytatu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszamy pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Poseł Monika Wielichowska:

Pozwólcie państwo, że ja jako posłanka również w tej ważnej dyskusji zabiorę głos. Chciałabym powiedzieć przede wszystkim, że Trybunał Konstytucyjny powinien być silny, wiarygodny i transparentny – co do tego chyba nikt nie ma żadnych wątpliwości – ale musi też wrócić na ścieżkę prawidłowego funkcjonowania i odzyskać swój autorytet. Dziś jest dysfunkcjonalny i zdegradowany i każda obywatelka oraz każdy obywatel to po prostu widzi. Dlatego musimy to zmienić, dlatego procedujemy dziś nad projektami, które są przede wszystkim eksperckie, obywatelskie, też apolityczne.

Trybunał Konstytucyjny nie może być narzędziem w rękach polityków, nie może też załatwiać interesów żadnej, jakiejkolwiek partii politycznej. System prawny musi zostać uporządkowany i o tym właśnie są projekty, nad którymi dzisiaj pracujemy, dzięki którym przywrócimy ład i porządek konstytucyjny i dzięki którym zostanie zażegnany konstytucyjny kryzys. Mam nadzieję, że pan prezydent Duda nie zastosuje weta, tylko podpisze te ustawy, które uporządkują system prawny, o którym tutaj mówimy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Tym samym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Poproszę o wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Dariusza Mazura.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości ten projekt jest bardzo potrzebny. Projekt zawiera kompleksową regulację ustrojową dotyczącą Trybunału Konstytucyjnego. W stosunku do obecnego stanu prawnego wprowadza następujące najważniejsze zmiany.

Trybunał Konstytucyjny będzie zobowiązany przeprowadzać z urzędu w każdej sprawie kontrolę zgodności z konstytucją trybu wydania kwestionowanego aktu normatywnego, co będzie miało szczególne znaczenie w przypadku kodeksów i ustaw nowelizujących kodeksy, w przypadku których regulamin Sejmu przewiduje szczególny tryb procedowania, w tym minimalne terminy, które należy zachować.

Projekt nakłada na Trybunał Konstytucyjny obowiązek wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do TSUE w wypadku, o którym mowa w art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a więc w przypadku powzięcia wątpliwości co do wykładni przepisów prawa europejskiego.

Projekt wprowadza zmiany w sposobie wyznaczania składu orzekającego, w tym przewodniczącego i sprawozdawcy, co ma następować losowo podczas posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego.

Projekt wprowadza zasadę, że wszystkie sprawy zawisłe przed Trybunałem Konstytucyjnym powinny być rozpoznawane na otwartej, jawnej rozprawie.

Projekt wprowadza obowiązek zwoływania Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego co najmniej raz w miesiącu.

Projekt doprecyzowuje zasadę wyboru prezesa. Wprowadza 3-letnią kadencję z możliwością jednorazowej reelekcji.

Projekt wreszcie wprowadza zasadę powoływania sędziów Trybunału Konstytucyjnego większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. W obecnym brzmieniu projektu nie ma tak, że jeżeli nie uda się w tym trybie wybór, to jest możliwość wyboru zwykłą większością. Tak więc tutaj musi dojść do konsensusu i do porozumienia. Jest to ta regulacja, która będzie prowadziła do odpolitycznienia trybu wyboru członków Trybunału Konstytucyjnego.

Projekt rozszerza krąg podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Tutaj wchodzą w grę np. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Krajowa Izba Radców Prawnych, Naczelna Rada Adwokacka.

Projekt wreszcie wprowadza obowiązek przyjęcia ślubowania od sędziego Trybunału Konstytucyjnego wybranego przez Sejm w określonym terminie.

Są to w przekonaniu ministerstwa bardzo istotne zmiany, które przyczynią się z jednej strony do odpolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego, a z drugiej

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur

strony do usprawnienia jego działalności. O tym, że zmiany w Trybunale Konstytucyjnym są niezbędne, Ministerstwo Sprawiedliwości ma absolutne przekonanie. To nie jest tylko kwestia wyroku w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce, a więc oceny przez trybunały międzynarodowe, ale to jest również kwestia orzeczeń, które zapadły w Trybunale Konstytucyjnym jeszcze w czasie, kiedy był on w legalnym, niekwestionowanym składzie w latach 2015–2016, a z których wynika, że trójka sędziów została wybrana do Trybunału Konstytucyjnego w nieprawidłowym trybie na miejsca już uprzednio zajęte w wyniku wyboru dokonanego przez parlament wcześniejszej kadencji. A więc orzeczenia m.in. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka są tylko stwierdzeniem tej wadliwości, do której doszło wcześniej wskutek tych zmian, a także wskutek wyboru prezesa Trybunału Konstytucyjnego w nieprawidłowym trybie. Tylko przypomnę, że prezydent najpierw odmówił wyboru na prezesa Trybunału Konstytucyjnego kandydata wskazanego przez dziewięciu legalnych członków Trybunału Konstytucyjnego, uzasadniając to faktem, że kworum wynosi 10, aby dosłownie parę dni później zaakceptować kandydata wskazanego przez sześciu członków Trybunału Konstytucyjnego, z których trójka była nieprawidłowo wybrana. Tym razem to już prezydentowi nie przeszkadzało. Poza tym nie przedstawiono prezydentowi uchwały zgromadzenia. Tak więc również wybór prezesa Trybunału Konstytucyjnego, nie wspominając już o profesjonalnych kwalifikacjach pani sędzi Julii Przyłębskiej, był dokonany w trybie nielegalnym.

Te wszystkie zmiany doprowadziły do tego, że Trybunał Konstytucyjny z efektywnego strażnika konstytucji został przekształcony w instrument niszczenia rządów prawa w Polsce w rękach określonej, ówczesnej większości politycznej. Tak naprawdę w państwie, w którym mamy rządy prawa, czyli rule of law, jedną z najważniejszych funkcji Trybunału Konstytucyjnego jest ograniczanie władzy politycznej w taki sposób, aby nie przekraczała swoich uprawnień, naruszając prawa i wolności obywatelskie. W państwie, w którym mamy ustrój ustanowiony na zasadzie rule by law, rolą Trybunału Konstytucyjnego jest niezwracanie istotnej uwagi na prawa i wolności obywatelskie, natomiast realizacja woli politycznej tej większości, która w danej chwili jest u władzy. W taki sposób właśnie polski Trybunał Konstytucyjny został przekształcony, a teraz chodzi o to, żeby tę instytucję postawić na nogi, tak żeby ona z powrotem działała w interesie obywateli i w interesie zachowania demokratycznego porządku prawnego i rządów prawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Zbigniew Bogucki*: A coś do opinii rzecznika?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Czy któryś z panów posłów sprawozdawców komisji chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonych projektów ustaw wnioski o odrzucenie oraz do projektu z druku nr 543 poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował te projekty ustaw do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdań.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (druki nr 497 i 518)**.**

Proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam pana, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Mirosław Maliszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić sprawozdanie.

Komisja na swoim posiedzeniu przyjęła bez poprawek przedstawiony projekt poselski dotyczący zmiany ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Ten projekt składa się w zasadzie z dwóch merytorycznych artykułów, trzeci dotyczy terminu wejścia w życie tej ustawy.

W pierwszym artykule wobec zmienionego w tej sprawie rozporządzenia Komisji Europejskiej, co miało miejsce w dniu 1 stycznia, dotyczącego możliwości udzielenia pomocy de minimis, proponujemy w tej ustawie odwołać się do tego nowego rozporządzenia, a więc dokonać przeniesienia prawa europejskiego do prawa krajowego, co umożliwi Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa okazywanie wsparcia, które będzie traktowane jako pomoc de minimis, m.in. w zakresie ulg w sprzedaży gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa.

Natomiast jeżeli chodzi o art. 2, to dotyczy on wprowadzenia pojęcia planu ogólnego gminy. Plan ogólny gminy został wprowadzony ustawą z 7 lipca 2023 r., a więc pod koniec ubiegłej kadencji. Zastąpił on sporządzany do tej pory dokument planistyczny o zasięgu gminy, który nazywał się: studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzenne-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Mirosław Maliszewski

go gminy. Dokonujemy tutaj tylko technicznej zmiany, zamieniając wcześniejszy dokument określający kierunki zagospodarowania przestrzennego gminy planem ogólnym, który został w tej ustawie wprowadzony w 2023 r. Dlaczego takiej zmiany tutaj dokonujemy? Mianowicie dochodziły sygnały, że plan gminny został w wielu ustawach zmieniony, ale nie w tej, która dotyczy sprzedaży nieruchomości będących we władaniu Skarbu Państwa, własności rolnych, i na przestrzeni ostatnich miesięcy dochodziło do tego, że grunty, które nie były przeznaczone na cele rolnicze, ale na inne cele, de facto nie mogły być przedmiotem obrotu, co wstrzymywało w wielu przypadkach rozwój tych gmin, a także uniemożliwiało rozwój budownictwa, np. mieszkaniowego, powodując wzrost cen. Tym sposobem przywracamy zapis, który był wcześniej, który powodował, że to organ samorządu gminnego, rada gminy ma prawo decydować, na co będą przeznaczone grunty, także rolne, na terenie danej gminy. Dokonujemy czysto technicznej zmiany, nie ma obawy, że tym sposobem liberalizujemy zasady obrotu ziemią rolną pochodzącą z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w jakimkolwiek stopniu.

W imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko klubu odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, druki nr 497 i 518.

Ustawa z dnia 14 kwietnia 2016 r. została uchwalona przez Sejm w związku z zagrożeniem, że 1 maja 2016 r. kończył się okres ochronny na zakup polskiej ziemi przez cudzoziemców. Wprowadziliśmy bariery prawne uniemożliwiające nabycie ziemi rolnej przez cudzoziemców, a także przez własnych obywateli niebędących rolnikami. Takie ograniczenia prawne istnieją we Francji, w Niemczech, w Danii, a także w innych państwach Unii Europejskiej. Ustawa wzmacnia ochronę ziemi rolnej w Polsce przed jej spekulacyjnym wykupieniem przez osoby krajowe i zagraniczne, które nie gwarantują zgodnego z zakresem społecznym wykorzystania nabytej ziemi na cele rodzinne. Duńskie ustawodawstwo dotyczące projektu obrotu ziemią charakteryzuje duży stopień restrykcyjności. Wprowadzone rozwiązanie było konieczne ze względu na interesy ekonomiczne państwa, ale także troskę o polskich rolników, którzy powinni mieć równe szanse w dostępie do państwowej ziemi rolnej w Polsce.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości zrealizował postulaty rolników protestujących od 2012 r., w szczególności jeśli chodzi o przygotowanie i przyjęcie rozwiązań prawnych wzorowanych na innych krajach Unii Europejskiej, uszczelniających proces obrotu ziemią rolną, oraz wprowadził regulacje zapobiegające masowej wyprzedaży ziemi. W latach 2012–2015 odbyło się 158 protestów, w czasie których zawsze pojawiały się postulaty dotyczące nieprawidłowości związanych z obrotem i gospodarowaniem nieruchomościami rolnymi. Ustawa eliminowała i marginalizowała o charakterze ekonomiczno-społecznym… W głosowaniu w Sejmie nad przyjęciem ustawy Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe głosowały przeciw tej ustawie. Opozycja mówiła, że jest to zamach na własność, na wartość i dziedziczenie.

Przechodząc do projektowanej ustawy, uważamy, że projekt ustawy powinien być projektem rządowym. W tak ważnej sprawie powinny być przedstawione: uzasadnienie zawierające ocenę skutków regulacji, jeśli chodzi o wpływ na sektor finansów publicznych, raport z konsultacji, wpływ na konkurencyjność gospodarki, obciążenia regulacyjne, opinie własnych organów rządowych. W procesie legislacyjnym nie przedstawiono formalnego stanowiska rządu.

Do sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi klub parlamentarny zgłasza następujące uwagi i pytania. Do art. 1 pkt 2 dotyczącego obniżenia ceny sprzedaży nieruchomości: Czy KOWR posiada program pomocy w zakresie obniżenia cen sprzedaży nieruchomości wpisanych do rejestrów? Czy w obecnej sytuacji ekonomicznej KOWR nie należałoby opracować programu modernizacji obiektów zabytkowych i udostępniania ich na cele publiczne?

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość składa poprawkę do art. 2, która ma na celu wzmocnienie ochrony nieruchomości, ich części oraz udziału we współwłasności nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Zgodnie z obowiązującą ustawą 10-letni okres wstrzymania sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa mija w 2026 r. Przedłużenie o kolejne 10 lat, do 2036 r., będzie zabezpieczeniem, które umożliwi realizację przepisów ustawy zgodnie z dobrem publicznym. Poprawka nada charakter ochronny zasadom i trybowi obrotu nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Chcemy, żeby polska ziemia służyła polskim rolnikom i rozwojowi kraju. Natomiast nie chcemy, żeby służyła spekulantom

Spis treści

Poseł Kazimierz Gwiazdowski

i trafiała w ręce zagranicznych korporacji, bo polska ziemia powinna być dla Polaków, którzy chcą tu żyć, pracować i rozwijać swoje gospodarskie firmy. Musimy stworzyć takie przepisy, które ochronią polską ziemię, dlatego zgłosiliśmy poprawkę.

Klub Prawa i Sprawiedliwości uzależnia poparcie tej ustawy od przyjęcia naszych poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Na sali jest pan wiceminister Jacek Czerniak, więc myślę, że w trakcie procedowania nad projektem o stanowisku rządu usłyszymy.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Gromadzką, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z wejściem szeregu uregulowań prawnych na poziomie europejskim i krajowym, m.in. w związku z wejściem w życie w dniu 1 stycznia 2024 r. rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej 2023/2831 z dnia 13 grudnia w sprawie stosowania art. 107 i 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do pomocy de minimis, w dniu 30 czerwca 2024 r. wygaśnie możliwość udzielania pomocy de minimis na zasadach określonych w rozporządzeniu nr 1407/2013. Tym samym istnieje konieczność nowelizacji najpóźniej do tego dnia wszystkich aktów prawnych odwołujących się bezpośrednio do przepisów tego rozporządzenia. Bezpośrednio do tego rozporządzenia odwołuje się również art. 24 ust. 13 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa dotyczący możliwości przeznaczania przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą lub podmiotom prowadzącym działalność wytwórczą w rolnictwie środków finansowych uzyskanych z gospodarowania mieniem Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa na wsparcie przedsięwzięć, w przypadku których te cele są wymienione w ustawie. Ponadto art. 30 ust. 4a ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa dotyczący obniżenia ceny sprzedaży nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków odwołuje się do nieobowiązującego już rozporządzenia komisji nr 1998/2006 w sprawie stosowania art. 87 i art. 88 traktatu do pomocy de minimis. Wobec powyższego istnieje konieczność znowelizowania ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Zachodzi również potrzeba uzupełnienia ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw o plan ogólny. W ustawie o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw należy przez to rozumieć studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Wiąże się to ze zmianą ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw. Wprowadzony został plan ogólny jako obligatoryjnie sporządzony dokument planistyczny o zasięgu całej gminy. Plan ogólny jest aktem prawa miejscowego, który zastąpi studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy jako dokument, z którym badana będzie zgodność planów miejscowych, ale także decyzji o warunkach zabudowy. Nie zmienia się zakres wyłączenia z obowiązywania tej ustawy odnośnie do różnych innych transakcji, więc w żadnym zakresie nie wpłynie to na obrót nieruchomościami należącymi do Skarbu Państwa. Zmiana dokumentu planistycznego jest naturalną konsekwencją wprowadzonych zmian.

Projekt ustawy wywołuje pozytywne skutki społeczno-gospodarcze, nie jest objęty prawem Unii Europejskiej, jego wprowadzenie nie będzie miało wpływu na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców i nie będzie miało wpływu na sektor finansów publicznych, w tym na budżety jednostek samorządu terytorialnego. Ma na celu dostosowanie ustawy do obowiązujących przepisów stanowionych na poziomie Unii Europejskiej, jak i w polskim prawodawstwie.

Klub Koalicji Obywatelskiej jest za przyjęciem proponowanych zmian przedmiotowych ustaw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Marcin Skonieczka, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu odnośnie do procedowanej ustawy.

Ta ustawa ma dwa kluczowe, merytoryczne artykuły. Art. 1 dotyczy zmiany ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Tak jak już było powiedziane, ta obecnie obowiązująca ustawa odwołuje się w dwóch miejscach do rozporządzeń Komisji z 2006 r. i 2013 r., które już nie obowiązują, więc niezbędne jest zaktualizowanie tych zapisów, tak aby w te miejsca wpisać aktualnie obowiązu-

Spis treści

Poseł Marcin Skonieczka

jące rozporządzenie nr 2023/2831. To jest taka zmiana techniczna, bo jeśli chodzi o te nowsze przepisy, one przestały obowiązywać 30 czerwca, więc de facto od 1 lipca na podstawie tej ustawy nie można już dokonywać tych czynności, na które ustawa pozwalała.

Jeśli chodzi o drugi artykuł, on z kolei odnosi się do ustawy dotyczącej sprzedaży, wstrzymania sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. I tutaj przypomnę, że pierwotnie ten zakaz, który został wprowadzony na 10 lat, tak jak też było mówione, przewidywał liczne wyjątki, m.in. ta sprzedaż była dopuszczona, jeżeli w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub w ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu grunty były przeznaczone w tych dokumentach na cele inne niż rolne, w szczególności na parki technologiczne, parki przemysłowe, centra biznesowo-logistyczne, składy magazynowe, inwestycje transportowe, budownictwo mieszkaniowe, obiekty sportowo-rekreacyjne. I to funkcjonowało do momentu, kiedy weszła ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, bo tam wprowadzono plan ogólny gminy jako obligatoryjny dla jednostek samorządu terytorialnego na szczeblu gminnym. Ale też właśnie z tej ustawy o zakazie sprzedaży, o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości rolnych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa wykreślono w art. 2 w ust. 1 w pkt 1 lit. b, czyli skreślono studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. I sytuacja jest taka, że gminy jeszcze nie mają planów ogólnych, mają natomiast studia, ale na podstawie tych studiów uwarunkowań nie można dokonywać sprzedaży tych nieruchomości, ponieważ w ustawie ten zapis został skreślony. Dlatego ta ustawa prostuje te niedociągnięcia wprowadzone ustawą z 2023 r. i wprowadza do tej ustawy zapis, że również ten plan ogólny może być podstawą do dokonania sprzedaży takiej nieruchomości, a do czasu uchwalenia planu ogólnego właściwe jest, tak jak wcześniej, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Czyli można podsumować, że ten projekt, nad którym dzisiaj procedujemy, de facto przywraca stan prawny z 2016 r., czyli wraca do pierwotnych intencji ustawodawcy. Jeśli natomiast chodzi o propozycję dotyczącą wydłużenia zakazu sprzedaży, która padła ze strony pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego, to jak pan zauważył, ten okres jeszcze się nie skończył, on potrwa do 2026 r. Co do zasady możemy o tym rozmawiać, natomiast sam pan zauważył, że poważne kwestie nie powinny być rozstrzygane projektami poselskimi, więc myślę, że właśnie ta kwestia powinna być rozstrzygnięta projektem rządowym. Na to jest jeszcze czas.

Rzeczywiście przed przedłożeniem takiego projektu można byłoby zastanowić się nad tym, jak do tej pory ta sprzedaż wyglądała, podsumować ten 10-letni okres obowiązywania tej ustawy i zaproponować nowe rozwiązania na kolejne lata, bo rzeczywiście ochrona gruntów rolnych dla polskich rolników jest bardzo potrzebna i trzeba ją kontynuować.

Tak że, podsumowując, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga popiera projekt przedłożonej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga wystąpi pan poseł Wiesław Różyński.

Pozwólcie państwo, że przywitam serdecznie grupę z Krakowa i Krzeszowic, w szczególności panie ze Stowarzyszenia „Kobiety w Centrum". Państwo przybyliście na zaproszenie pani posłanki Doroty Marek. Bardzo serdecznie pozdrawiam. (*Oklaski*) To oczywiście wyjątkowa grupa, bo to Małopolska, z której też jestem, więc pozdrawiam was wszystkich. Mam nadzieję, że wszystkie wrażenia z dzisiejszego dnia będą pozytywne i niedługo państwo do nas wrócicie. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wiesław Różyński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest to poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Projekt ww. ustawy to konieczność nowelizacji aktów prawnych odwołujących się do przepisów rozporządzenia Komisji Europejskiej, które weszło w życie 1 stycznia tego roku, w sprawie zastosowania już wcześniej wspomnianych art. 107 i art. 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do pomocy de minimis na zasadach określonych w rozporządzeniu.

Ponadto ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw wprowadzony został plan ogólny gminy jako sporządzony obligatoryjny dokument planistyczny o zasięgu dla całej gminy. Plan ogólny będzie aktem prawa miejscowego, który zastąpi dotychczasowy, czyli studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Będzie to dokument, z którym badana będzie zgodność planów miejscowych, a także decyzji o warunkach zabudowy.

W wyniku nowelizacji w projekcie ustawy uchylono lit. b, która wskazywała właśnie to studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy jako jeden z dokumentów, na podstawie których mogło nastąpić ustalenie, że dana nieruchomość ma charakter, jest przeznaczona na cele rolnicze albo nierolnicze. Natomiast dodano do tego projektu ustawy art. 8a, który stanowi, że do dnia wej-

Spis treści

Poseł Wiesław Różyński

ścia w życie planu ogólnego w danej gminie należy stosować obowiązujące studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Takie zmiany o charakterze dostosowawczym i redakcyjnym nie wymagają przeprowadzenia porównań z prawodawstwem innych państw, w tym Unii Europejskiej. Projektowane przepisy będą oddziaływać na beneficjentów pomocy de minimis w sektorze rolnym lub zainteresowanych zakupem nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków, zainteresowanych nabyciem nieruchomości nierolnych wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, KOWR-u i ministerstwa rolnictwa.

Projekt ustawy wywołuje pozytywne skutki społeczno-gospodarcze. Wprowadzenie przedmiotowych przepisów nie będzie miało wpływu na działalność mikroprzedsiębiorstw, małych i średnich przedsiębiorców.

Wysoka Izbo! Chciałbym jeszcze dodać, że to działanie, czyli poselski projekt, jest bardzo szybkie. Pewne podejmowane wcześniej decyzje rodziły konflikt w planie zagospodarowania przestrzennego danej gminy. My dzisiaj to porządkujemy. Konieczna jest nowelizacja tej ustawy.

W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga zwracam się z prośbą o przyjęcie tej ustawy w całości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu Lewicy wygłosi oświadczenie pan poseł Łukasz Litewka, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Łukasz Litewka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przewiduje, po pierwsze, nowelizację ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa w zakresie odwołującym się do nieobowiązujących już rozporządzeń Komisji Europejskiej dotyczących pomocy de minimis.

Zmiany dotyczące udzielania pomocy de minimis są niezbędne, aby umożliwić Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa przeznaczanie podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą lub podmiotom prowadzącym działalność wytwórczą w rolnictwie środków finansowych uzyskanych z gospodarowania mieniem Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa na wsparcie przedsięwzięć, których cele wymienione są w ustawie z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, tj. na rozwój obszarów wiejskich, działania związane z racjonalnym zagospodarowaniem mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, ochronę obiektów zabytkowych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, rozwój podmiotów gospodarujących z wykorzystaniem mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, upowszechnianie postępu biologicznego w rolnictwie w zakresie hodowli roślin uprawnych oraz hodowli zwierząt gospodarskich, a także na działania promocyjne, informacyjne oraz edukacyjne.

Drugim punktem, jaki przewiduje poselski projekt ustawy, jest nowelizacja ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw. Uzupełnienie ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw o plan ogólny gminy w proponowanym przez projektodawców zakresie również jest w naszej ocenie niezbędne. Umożliwi ono Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa, tak jak dotychczas, czyli przed wejściem w życie ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, które w planie ogólnym gminy lub też w studium uwarunkowań i kierunku zagospodarowania przestrzennego gminy zostały określone jako nierolne.

Utrzymywanie obecnego stanu prawnego jest niezasadne, a proponowana nowelizacja ma w istocie na celu przywrócenie regulacji obowiązujących od 30 kwietnia 2016 r., od wejścia w życie ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw. Klub Lewicy jest za przyjęciem proponowanych zmian. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Druk nr 497 to w jakiejś części niestety zmiana techniczna. Mówię: niestety, ponieważ bardzo często w polskim parlamentaryzmie sprowadza się naszą rolę do roli maszynek do kopiowania jedynych słusznych, bo pochodzących z Brukseli, przepisów. Mechanizm jest bardzo prosty: następuje zmiana rozporządzenia w Komisji Europejskiej albo w Radzie Unii Europejskiej lub pojawia się nowe rozporządzenie i wtedy wierni żołnierze Ursuli von der Leyen, żołnierze znad Wisły, z Wiejskiej, korygują prawo w Polsce. Po pierwsze, o tym trzeba stale przypominać, żeby uświadomić społeczeństwu, ale również wszystkim tym, którzy są dzi-

Spis treści

Poseł Krzysztof Mulawa

siaj z nami, że przekazanie z Warszawy do Brukseli właściwie całości procesów legislacyjnych nie jest korzystne dla państwa polskiego. Po drugie, wierzę, że oprócz Konfederacji jest chociaż malutka grupa posłanek i posłów, których uwiera to, że przyjęliśmy rolę służebną w stosunku do zwykłego unijnego urzędnika.

A teraz przejdę do samego projektu. Zasób ziemi podobnie jak lasy to nasze srebra rodowe. To nie jest dobro pomnażalne, to nie jest kolejny egzemplarz Izery wyprodukowany w fabryce. To jest dobro niepomnażalne i musimy zapewnić ekstraordynaryjną ochronę tego dobra. Rozumiem oczywiście kwestie wynikające z tego, że w innym procesie legislacyjnym pojawił się plan ogólny gminy, który ma zastąpić studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego, oraz to, że istnieje konieczność dopasowania innych aktów prawnych. To jest oczywiście zrozumiałe. Jednakże oddzielną kwestią jest to, czy będzie to stanowiło furtkę do przyspieszenia wyprzedaży za bezcen gruntów, które znajdują się na terenach wiejskich. Ta moja wątpliwość nie została rozwiana podczas prac w komisji. Sejm, KOWR, także ja, polski parlamentarzysta, powinniśmy stać na straży ochrony niepomnażalnych dóbr, w tym przypadku gruntów. W razie procedowania nad tą ustawą i niezapewnienia im wystarczającej ochrony będziemy zwiększali powierzchnie przeznaczone na cele nierolne na terenach rolnych, nawet kosztem gruntów o wysokiej użyteczności. Według mnie nie są to zasadne przepisy, bo nie ma w nich zapewnienia wystarczającej ochrony. I oczywiście o ile w Polsce występuje bardzo duży problem mieszkalnictwa, a my jako Konfederacja od zawsze mówimy, że w zdecydowanej większości wynika to ze strony podażowej, i opowiadamy się za tym, żeby znakomitą część gruntów na terenach administracyjnych miast przeznaczać na cele komunalne, na cele mieszkalne, o tyle zupełnie oddzielną kwestią są grunty na terenach wiejskich, którym należy się wszelka, szeroka i racjonalnie posunięta ochrona i przed sprzedażą, i przed niezasadnym przekształceniem. Chodzi o polską ziemię w polskich rękach, w rękach polskiego, ciężko pracującego rolnika.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów.

Przechodzimy do pytań.

Mamy 15 osób zapisanych do zadania pytania.

Czy ktoś z państwa posłów chce się jeszcze zapisać do głosu? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Artur Szałabawka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać dwa pytania. Pierwsze: Czy pan minister ma wiedzę na temat tego, o ile spadła – bo wydaje mi się, że spadła – sprzedaż ziemi w Polsce podmiotom zagranicznym w trakcie funkcjonowania tej ustawy od 2016 r.? Czy są dane, że ta sprzedaż spadła, które można by było pokazać i którymi można by się pochwalić?

Teraz odniosę się do pytań zaniepokojonych rolników i samorządowców. Naturalnie chciałbym zwrócić uwagę na konieczność uzupełnienia ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa o przepis dotyczący planu ogólnego gminy, bo samorządowcy są mimo wszystko zaniepokojeni. Może dojść do zamieszania w interpretacji przepisów i utrudnienia procesu decyzyjnego w sprawach związanych ze sprzedażą tych ziem rolnych. A więc, po pierwsze, czy nie będą one wyprzedawane? A po drugie, czy nie zakłóci to ładu? Bo te plany gminy muszą być ustalone, a mamy wycofane studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy. Myślę, że dobrze byłoby, żeby pan minister takie słowa uspokojenia przekazał samorządowcom i rolnikom – szczególnie rolnicy z ziemi zachodniopomorskiej zwracają na to uwagę – bo boją się troszeczkę każdej zmiany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polską ziemię rolną trzeba chronić. To wydaje się oczywiste i wszyscy to rozumieją. Polską ziemię trzeba chronić zwłaszcza po tej radosnej twórczości liberałów gospodarczych z lat 90., którzy sprzedali absolutnie wszystko byle komu, byle jak, byleby wpływały pieniądze. Te kwoty okazywały się często nieadekwatne do wartości sprzedawanych przedsiębiorstw, sprzedawanych aktywów państwowych, firm, które później były kupowane przez nowych właścicieli często tylko po to, aby doprowadzić je do likwidacji. I ziemia, która jest podstawą gospodarki, dziś jest jednym z podstawowych aktywów, zasobów, które pozostały w polskich rękach. Te aktywa pozwalają nam kontrolować podstawowe gałęzie gospodarki, ponieważ ziemia, kapitał, praca to, jak się wydaje, podstawowy elementarz ekonomii.

Dlatego też projektowane zapisy ustawy, zmiany muszą uwzględniać ochronę własności rolnej pozostającej w rękach polskich rolników. To jest podstawa, należy utrzymać te przepisy, które wprowadzone zostały przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ polska ziemia ma być w ręku polskiego rolnika. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

(*Poseł Robert Telus*: Pani marszałek, czy mogę się zapisać do głosu? Nie było mnie…)

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z tym, że autorami tego projektu są posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, chciałem zadać posłom wnioskodawcom pytanie z kategorii: Co zrobiliście tak naprawdę w temacie amerykańskiego pomoru świń, ASF? Nie uwzględniliście naszego dzisiejszego wniosku o informację ministra rolnictwa w tym temacie. Wniosek oczywiście wylądował w zamrażarce i głosowanie nad nim odbędzie się prawdopodobnie za kilka miesięcy, natomiast sytuacja jest paląca.

Od momentu pojawienia się ASF w Polsce polscy hodowcy świń żyją w ciągłym strachu i niepewności. Każdego dnia stają przed groźbą zniszczenia całego ich dorobku. Sytuacja ekonomiczna w sektorze jest dramatyczna. Co Polskie Stronnictwo Ludowe i rząd zrobiły w tej kwestii? Czy podjęto wystarczające działania, aby skutecznie zwalczyć ASF? Obserwujemy bowiem, że brakuje spójnej strategii, a hodowcy zostali pozostawieni sami sobie z nieustannym obowiązkiem zapewniania bioasekuracji i pilnowania swoich stad. Widzimy, jak wirus ASF przeskakuje setki kilometrów, pojawiając się w nowych rejonach kraju. Brak jest szeroko zakrojonych działań, takich jak zbieranie padłych dzików czy organizowanie odstrzałów. To wszystko prowadzi do tego, że zamiast skutecznie zwalczać ASF jedynie próbujemy go kontrolować. Skutki są tragiczne: liczba stad trzody chlewnej drastycznie spada, a polscy rolnicy tracą nadzieję na przyszłość.

Dlatego apeluję do polityków koalicyjnego PSL, aby pojęli zdecydowane kroki w celu zwalczania ASF. Polscy rolnicy potrzebują wsparcia i konkretnych działań, a nie tylko obietnic i pozorowanych ruchów.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Chciałam tylko zwrócić uwagę, że skrót ASF oznacza nie amerykański, tylko afrykański pomór świń.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Afrykański. Przejęzyczenie. Przepraszam.)

Moglibyśmy o tym dłużej porozmawiać, ale bardzo bym pana zachęcała do zapoznania się z literaturą dotyczącą zwalczania. Jest to wirus już bytujący i nie da się go zwalczyć, da się go tylko maksymalnie ograniczyć.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Natomiast mimo wszystko rolnicy apelują o pomoc.)

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł.

Pani poseł Klaudia Jachira, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Przy okazji zmian w tym temacie warto podkreślić, że od blisko 8 lat handel ziemią rolną w Polsce jest praktycznie zablokowany. Pod hasłem walki ze sprzedażą ziemi obcokrajowcom PiS wprowadził drakońskie przepisy zakazujące sprzedaży ziemi właściwie Polkom i Polakom. Po wprowadzeniu tej ustawy sprzedaż ziemi obcokrajowcom wcale nie zmalała, natomiast zakaz uderzył w pozostałą część polskiego społeczeństwa. Ta szkodliwa ustawa praktycznie zatrzymała obrót ziemią w Polsce. Z jednej strony przywiązuje ona rolników do ziemi, nawet tych, którzy chcieliby sprzedać kawałek ziemi, a z drugiej – uniemożliwia ludziom realizację marzeń o posiadaniu własnego kawałka ziemi. Co więcej, naraża ona osoby chcące wejść w posiadanie ziemi na utratę majątku, bo obchodzenie tych nielogicznych przepisów wiąże się ze sporym ryzykiem finansowym.

Jak zwykle, to prawo, to złe prawo nie dotyczy jednak księży i Kościoła. Ci dalej mogą handlować ziemią. Kościół i tak jest już największym posiadaczem ziemi w Polsce, a dzięki tej ustawie stał się w jeszcze większym stopniu hegemonem. W związku z tym mam pytanie: Czy w ramach przywracania wolności ministerstwo planuje także zmiany w tym temacie? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rozumiem, że pan poseł Telus ma donośny głos, ale jak będę zapraszać do zabrania głosu, to nie będzie słychać.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Ja pani marszałek zawsze słucham.)

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Pośle Wnioskodawco! Dzisiaj dyskutujemy o usta-

Poseł Paweł Sałek

wie o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa i zadajemy pytania jej dotyczące. W 2016 r. weszła w życie ustawa, która zablokowała spekulacyjny handel, który mógł się zdarzyć po wejściu w życie derogacji w odniesieniu do traktatu, kiedy to Polska przystępowała do Unii Europejskiej. Jestem wręcz przeciwnego zdania niż pani poseł Jachira.

Przechodząc już konkretnie do pytań do posła sprawozdawcy i do pana ministra, chciałem zapytać o następujące kwestie. Szanowni państwo, mamy katalog wyłączeń, które powodują, że ziemia rolna jest chroniona, jednocześnie są wyłączenia m.in. na parki technologiczne itd. A teraz w tej ustawie wprowadzamy kolejne wyłączenia dotyczące tego, że ziemia nierolna, która jest w zasobie majątku Skarbu Państwa, będzie mogła być poddana obrotowi. To jest bardzo poważny problem. To jest doktrynalna – tak uważam – zmiana w tej ustawie w katalogu wyłączeń. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, szanowni państwo. Czy w tej sytuacji ziemia, która się znajduje w zasobie Skarbu Państwa – mówię tutaj o zespołach parkowych, młynach, dawnych dworkach szlacheckich itd., itd. – nie będzie poddana jako grunt nierolny w ramach planu ogólnego gminy bądź dawnego planu przestrzennego zagospodarowania możliwości zbycia w zupełny sposób, jeśli będzie wyłączenie w ramach katalogu ziemi nierolnej? To jest kolejne pytanie. (*Dzwonek*)

(*Poseł Klaudia Jachira*: Czas!)

Następne, szanowni państwo, pytanie. Czy w przypadku planu ogólnego gminy, jeśli dojdzie do zmiany zapisanej w tym planie ogólnym gminy na cele nierolne, czyli np. na budownictwo, co jest w katalogu wyłączeń w tej obecnej ustawie, ziemia z zasobów Skarbu Państwa ponownie nie będzie poddana spekulacyjnemu obrotowi? Dziękuję.

(*Głos z sali*: Nie, nie będzie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękujemy bardzo, panie pośle. Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Chciałbym podrążyć temat właśnie planów ogólnych, które gminy muszą opracować do 2025 r., do końca przyszłego roku. Zgłaszają się do mnie rolnicy z całej Polski z obawami i z pytaniami dotyczącymi tego, co mają obejmować te plany ogólne, czy one będą szanować, czy będą uwzględniać dotychczasowe użytkowanie danych terenów na potrzeby rolnictwa. Skąd te obawy? Ponieważ mamy sygnały czy mieliśmy te sygnały mówiące o tym, że są gminy, które chcą z tego rolnictwa rezygnować i przeznaczać te grunty na zupełnie inne cele. Czy ministerstwo zna ten temat, czy również bierze pod uwagę w swojej pracy element zagospodarowania przestrzennego na polskiej wsi w oparciu o te przepisy, które zostały wprowadzone w ostatnim czasie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W pierwszych słowach chciałem podziękować rolnikom z mojego regionu, rolnikom z Pomorza Zachodniego. Pewnie mało kto już to pamięta, ale ponad 10 lat temu to właśnie sygnał od nich, rolników z Pomorza Zachodniego, którzy domagali się zatrzymania sprzedaży polskiej ziemi podmiotom zagranicznym poprzez tzw. słupy – przepraszam za to określenie – doprowadził do tego, że nastąpiła zmiana władzy i po 2015 r. również nastąpiła diametralna zmiana przepisów chroniących polską ziemię. Także nisko się kłaniam, kłaniam się w pas wszystkim tym rolnikom, którzy wtedy byli zatrzymywani i byli wówczas aresztowani. (*Oklaski*) Mało kto o tym pamięta. To trzeba przypominać, bo oni i ich rodziny ponieśli osobistą ofiarę. I trzeba o tym pamiętać, że to była końcówka rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Dzisiaj, jeżeli chodzi o tę ustawę, oczywiście mamy te wątpliwości, o których pan poseł Sałek mówił. Ale jest jeszcze ta nasza propozycja – poprawki do tej ustawy, czyli przedłużenie zakazu obrotu nieruchomościami do roku 2036. I nie może być wytłumaczeniem to, o czym mówił przedstawiciel Trzeciej Drogi, że przecież dzisiaj jest to przedłużenie od 21. do 26. roku życia, czyli na kolejne 5 lat. Jeżeli możemy coś zrobić dzisiaj, to zróbmy to dzisiaj (*Dzwonek*) i zapewnijmy stabilność obrotu ziemią i zachowanie tej ziemi dla polskich rolników już w tej ustawie, nie odwlekajmy tego na późniejszy czas. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Spis treści

Poseł Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeżeli chodzi o kwestię związaną z przedmiotową ustawą, nad którą teraz procedujemy, to ja mam takie osobiste wrażenie po zapoznaniu się z tą ustawą, panie ministrze, że pomimo tego, że nie odbieram państwu dobrych intencji, to ten projekt właśnie wprowadza jeszcze większy galimatias prawny niż to, co państwo chcieliście usystematyzować. Dlatego też mając na uwadze te obawy, które są, i to, że gdziekolwiek pan minister, panie posłanki, panowie posłowie rozmawiają w terenie, to słyszą od Polaków, od polskich rolników, że kwestia związana ze sprzedażą ziemi powinna być uregulowana w sposób długotrwały, powinna być przedłużona, i wychodząc naprzeciwko, chcąc rozmawiać merytorycznie, zachęcam pana ministra, większość rządową do tego, ażeby przyjąć tę dobrą propozycję, dobrą poprawkę, która jest złożona przez Prawo i Sprawiedliwość. To moratorium, które byłoby do 2036 r., doprowadziłoby do tego, że te wątpliwości, które się pojawiają, w znacznej mierze mogłyby zostać rozwiane. I wsłuchuję się właśnie w głos polskich rolników, z którymi wielokrotnie rozmawiałem, rolników z ziemi elbląskiej, ostródzkiej, bartoszyckiej, braniewskiej, którzy widzą tę obawę, panie ministrze. (*Dzwonek*) A więc apeluję do pana o to, żeby właśnie wsłuchać się w głos i stanowisko polskich rolników, a także przyjąć poprawkę, która została przedłożona przez Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Kazimierza Plocke, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Kazimierz Plocke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, ile obiektów zabytkowych obecnie znajduje się w zasobach Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, jaki jest ich stan techniczny i jakie działania podejmuje KOWR dla ratowania tej substancji zabytkowej.

Po drugie, chciałbym się też dowiedzieć, czy rząd, ministerstwo planuje przywrócenie możliwości nabywania ziemi przez rolników do 5 ha bez konieczności uzyskiwania zgody ze strony Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. To był postulat, który był zrealizowany wiele lat temu. Chciałbym zapytać, czy będą jakiekolwiek prace w tym względzie dalej prowadzone.

Wreszcie, po trzecie, chciałem się dowiedzieć, jak Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa jest przygotowany na zagospodarowanie ziemi, która będzie kierowana do zasobów Skarbu Państwa po zakończeniu umów dzierżawy zarówno przez podmioty krajowe, jak i te z kapitałem zagranicznym. Jaka jest koncepcja zagospodarowania tej ziemi? Przypomnę, że prawie wszystkie umowy dzierżawy przestaną obowiązywać w latach 2024–2026.

Ostatnia kwestia, mianowicie, panie ministrze, chciałbym zapytać, jak ministerstwo ocenia funkcjonowanie ustawy przyjętej przez parlament 8 lat temu (*Dzwonek*), ustawy o wstrzymaniu sprzedaży ziemi rolnej z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Jakie są doświadczenia w tym względzie? Czy poprawiła ona sytuację na rynku ziemi rolnej i jej dysponowanie, również jeśli chodzi o właścicieli, rolników? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pomijam kwestię dopasowywania na baczność przez polski parlament naszych przepisów do przepisów Unii Europejskiej. Chcę dopytać, panie ministrze, jakie przepisy zabezpieczają najlepszą jakościowo polską ziemię przed przeznaczeniem jej, tej ziemi, na cele nierolne. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Dziś w tym miejscu, gdy patrzę na mojego przyjaciela pana Krzysztofa Cieciórę, polskiego rolnika, który w ostatni weekend kombajnował na polskiej ziemi, a dziś ciężko pracuje w polskim Sejmie, muszę jasno powiedzieć, że obrona polskiej ziemi zawsze powinna być tym, co łączy nas ponadpolitycznie, co łączy szanowną panią marszałek, którą niezwykle cenię również za sposób, w jaki sprawowała nadzór ze strony opozycji, kiedy rządziliśmy, i mówię to z pełnym przekonaniem, pana Kazimierza Plocke i pana przewodniczącego Mirosława Maliszewskiego, prezesa Związku Sadowników RP.

Mówię to dlatego, że chciałbym państwa zachęcić do tego, aby właśnie z Krzysztofem Cieciórą i ze mną przy okazji dyskusji o tej ustawie ponadpolitycznie odpowiedzieć sobie na pytanie, czy nie warto jednak wrócić do naszego pomysłu, aby rady społeczne, któ-

Poseł Janusz Kowalski

re działają przy Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa również na poziomie lokalnym po to, żeby rolnicy mieli pewność, że chronimy polską ziemię, były jawne, tak aby każda decyzja dotycząca każdego hektara polskiej ziemi była całkowicie transparentna. Zachęcamy do takiej współpracy, aby wyjąć tę kwestię spod sporu politycznego. Jeszcze raz: szacunek dla wszystkich państwa, dla tych, którzy bronią polskiej ziemi. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Zasoby gruntowe Skarbu Państwa, również te będące w dyspozycji KOWR-u, są często ważnym elementem, jeśli chodzi o zaspokajanie potrzeb rozwojowych polskich gmin. Chciałbym prosić o odpowiedź na piśmie w tej sprawie. Jakie na dzień dzisiejszy, według aktualnie obowiązujących przepisów prawa warunki muszą spełnić gminy, aby mogły otrzymać nieodpłatnie grunty pod budowę szkół, boisk sportowych, instytucji kultury czy dróg? Jak mówię, jest to bardzo istotne i często decyduje to o szansach rozwojowych małych społeczności lokalnych. Współdziałanie KOWR-u z gminami ma ważne znaczenie, dlatego też chciałbym prosić o odpowiedź na piśmie, jeśli chodzi o te warunki formalnoprawne możliwości otrzymywania przez gminy zasobów KOWR-u, gruntów na rozwój komunalny. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Pozwólcie państwo, że z wyjątkową przyjemnością powitam przyglądających się naszym obradom członków Fundacji Nasz Przyjazny Dom z Sopotu i zespołu muzycznego Remont Pomp z Gdańska. Serdecznie państwa witam. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana ministra Jacka Karnowskiego. Cieszę się, że jesteście z nami i możecie przyglądać się naszym obradom. Życzę miłego zwiedzania i samych dobrych wspomnień. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Uważam, że ustawa, którą wprowadziliśmy 8 lat temu, była dobrą ustawą. Wiadomo, że do 2016 r. obcokrajowcy mogli wykupywać polską ziemię. My to przyblokowaliśmy. Wiadomo, że było dużo protestów i były tzw. wykupy tej ziemi na słupa. My to zahamowaliśmy. Dzisiaj trudno powiedzieć, ile tej ziemi by wykupiono.

Gdy mówimy o tym, że nie ma obrotu między rolnikami, należy stwierdzić, że obrót tą ziemią między rolnikami był, jest i będzie. W tej ustawie chodziło nam głównie o to, żeby to właśnie polscy rolnicy mogli obracać tą ziemią między sobą i ją sprzedawać. Wprowadziliśmy też ułatwienia, dzięki którym nawet rolnik, który przejdzie na emeryturę, może dalej gospodarzyć i nie musi zbywać tej ziemi. Myślę, że to jest bardzo ważne.

Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi. W naszym województwie jest dużo zespołów pałacowo-dworskich. Widzę, że są one niezagospodarowane, opuszczone. Czy ministerstwo widzi jakieś możliwości, żeby stworzyć program, który pozwoliłby na to, żeby te obiekty mogły zostać wyremontowane? One by nam służyły. Widzę, że niektóre obiekty są w prywatnych rękach i też nie są remontowane. Właściciele mówią przede wszystkim, że nie ma na to środków finansowych i nie można tego wyremontować. Myślę, że to jest bardzo poważny problem.

Chciałbym również spytać, jak pan minister uważa: Czy ta ustawa, którą uchwaliliśmy (*Dzwonek*) w 2016 r., dobrze służy polskim rolnikom? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Roberta Telusa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Robert Telus:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Szanowny Panie Wnioskodawco! Jeżeli chodzi o ochronę ziemi, to ta ustawa była bardzo potrzebna w Polsce. Wprowadziliśmy ją w 2016 r. i ochroniliśmy ziemię. Słuchając przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, przedstawicielki Platformy, nie wiem, pani przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, jestem zszokowany. To znaczy: jeżeli ktoś krytykuje to, że my chronimy polską ziemię, to ja tego nie rozumiem. Tutaj do pani marszałek, bo przecież to jest koleżanka z klubu: myślę, że pani wie, że to były bzdury, co pani mówiła, bo my musimy chronić nasze ziemie i będziemy chronić nasze ziemie. Tak że każda nasza poprawka, nawet jak ją wprowadzamy, jest po to, żeby to chronić. Dlatego proszę państwa, żeby poprzeć tę naszą poprawkę. Mamy okazję, mówię tu do posła wnioskodawcy, zabezpieczyć od nowa na kolejne lata tę sprzedaż ziemi. Myślę, że poprzecie tę poprawkę, po to żebyśmy ją zabezpieczyli.

Jeżeli chodzi o obawy – zwracam się do pana wnioskodawcy – my już rozmawialiśmy, mamy pewną oba-

Spis treści

Poseł Robert Telus

wę. Do tej pory było tak, że trzeba było zgody ministra. Tu jest pani dyrektor Kostańska, która pilnuje tych spraw w ministerstwie. Ministerstwo pilnuje, żeby ta ziemia, która ma służyć bezpieczeństwu żywnościowemu, nie była przedmiotem spekulowania. I to jest bardzo ważne. Teraz taka sytuacja się zdarzyła, że w tej wcześniejszej ustawie jest opinia, a nie uzgodnienie. To znaczy, że opinia nie musi być brana pod uwagę, jeżeli mówimy o planie ogólnym. Tak, oczywiście. (*Dzwonek*) Dlatego mamy okazję to dzisiaj poprawić. To są nasze obawy. Dlatego proszę o to, żeby się zastanowić, żebyśmy to naprawili, żeby mieć zabezpieczenie.

Pytanie do pana ministra – jedna bardzo ważna rzecz. Ostatnio są takie informacje w mediach, że macie ochotę odstąpić od tzw. trzydziestek, że gospodarstwa, które nie wyłączyły trzydziestki, będą miały to darowane. Myślę, że to byłoby karygodne i byłaby to wielka niesprawiedliwość. Jeżeli nie jest to prawdą, to proszę to sprostować, żeby w mediach to się nie pojawiało. Bo to robi bardzo złą opinię i informację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Ale myślę, że nawet to, że byliśmy, jesteśmy w Sejmie 12 lat razem, w tej samej komisji, nie uprawnia pana, żeby mówić, co ja myślę.

A druga sprawa: trzydziestki – wie pan, to my je wprowadziliśmy. To trzeba było mówić.

(*Poseł Robert Telus*: No tak, ale…)

No to cieszę się, że pan pamięta.

(*Poseł Robert Telus*: Tak, tak.)

Pani poseł Małgorzata Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Głównym celem projektu jest dostosowanie polskich przepisów do zmian wprowadzonych w rozporządzeniu Komisji Europejskiej z dnia 13 grudnia 2023 r. Niezależnie od powyższego mam pytanie dotyczące terenów popegeerowskich w Polsce. Mamy ich trochę, a na części z nich znajdują się zabytkowe nieruchomości. Czy nowelizacja nie wpłynie na zwiększenie sprzedaży tych terenów? O to chciałam zapytać.

Panie pośle Tylus, jak chroniliście polską ziemię, to my…

(*Głos z sali*: Małgorzato, Telus.)

Telus właśnie.

Jak chroniliście polską ziemię, to my wiemy. Bo nie jesteśmy pierwszy dzień w Sejmie. Niech pan zapyta kolegi Obajtka, to panu powie jak. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: No ale jak tak można…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wielką zmorą pierwszych rządów Tuska był masowy wykup ziemi przez cudzoziemców, przez zachodnie koncerny.

(*Głos z sali*: Dla nich nie.)

Na tym oczywiście tracili polscy rolnicy. Dzięki ustawie z 2016 r. zostało to mocno wyhamowane. W związku z powyższym, procedując nad tą ustawą, chciałem zapytać, czy czasami przy tej ustawie nie następuje otwarcie furtki na wykup ziemi przez cudzoziemców. To po pierwsze.

Po drugie, Polska stoi wieloma zabytkami industrialnymi. Są to często pałace, kompleksy dworskie, gospodarstwa rolne, gorzelnie. Taka gorzelnia jest np. w Czarnożyłach w powiecie wieluńskim. Taki kompleks dworski jest w Konopnicy, w Rychłocicach w gminie Konopnica, też w powiecie wieluńskim. I one niszczeją. Czy rząd ma plan dotyczący tego, żeby to dziedzictwo lokalne uratować? Czy ta ustawa również będzie ułatwiała sprzedaż właśnie tego majątku, który jest w posiadaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pozwólcie państwo, że również zadam pytanie.

Poseł Dorota Niedziela:

Chciałam zapytać, panie ministrze, czy są brane pod uwagę prace… Zwracały się do nas z prośbą osoby, które chciały kupić ziemię, i twierdziły, że generalnie 98% pozwoleń jest w KOWR-ze, jeśli chodzi o ziemie do 5 ha, nie ma żadnych zastrzeżeń. Czyli tysiące urzędników wydaje setki pozwoleń na zakup ziemi do 5 ha, bo tam w ogóle nie ma sprzeciwu KOWR-u. Czyli ludzie, którzy chcą kupić ziemie, te mniejsze, do 5 ha, muszą czekać miesiącami, bo tyle mniej więcej trwa wydanie tego zezwolenia, a te wszystkie zezwolenia są pozytywne, ponieważ KOWR bodajże ani razu nie zgłosił zastrzeżenia do ziem do wysokości 5 ha. Powyżej – już tak, ale do 5 ha to jest chyba 98,8% pozwoleń pozytywnych. Czy bierzecie państwo pod uwagę, żeby usprawnić tę rzecz? Chodzi o to, żeby nie zajmować tysięcy urzędników tym, że wydaje się pozwolenia, które w zasadzie są przekładane tylko i wyłącznie przez urzędników i utrudniają normalny obrót ziemią do 5 ha. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Głos chciał zabrać sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Jacek Czerniak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Mam jeszcze pytanie do sprawozdawcy…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak? Dobrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Chciałem przede wszystkim zaprezentować stanowisko rządu, bo z ust pana posła Gwiazdowskiego padło stwierdzenie, że nie było formalnego stanowiska rządu w sprawie projektu obywatelskiego. Otóż stanowisko rządu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa jest pozytywne. Natomiast było również pytanie o skutki finansowe, ponieważ jest to związane również z tym i zawarte w stanowisku. Projektowana ustawa poselska nie wywołuje skutków finansowych, nie obciąża budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Proponowane zmiany mają jedynie charakter, można powiedzieć: w cudzysłowie, techniczny i uzupełniający.

Szanowni Państwo! Dziękuję za te pytania, które są skierowane do ministerstwa rolnictwa, a było bardzo dużo pytań. Jeżeli na któreś pytania nie odpowiem tutaj, to odpowiem na nie na piśmie. Była jedna sugestia, żeby odpowiedzieć na piśmie. Otóż klub Prawo i Sprawiedliwość proponuje poprawkę, która wzmocni właśnie tę ustawę i przedłuży zakaz o kolejne 10 lat, od 2026 r. do 2036 r. To, czy taka poprawka zostanie przyjęta, czy też nie, będzie decyzją komisji rolnictwa, a więc ja tutaj się do tego nie odniosę.

Chciałbym również spróbować odpowiedzieć po kolei na pytania. Pan poseł Szałabawka mówił o kwestiach dotyczących studium i planu ogólnego. To właśnie pytanie często się pojawiało. Wszyscy wiemy, że plan ogólny ma być wprowadzony do końca 2025 r. Dziś, jeżeli jest studium, to obowiązuje studium do czasu wprowadzenia tego planu ogólnego. Natomiast, proszę państwa, szanowne panie i szanowni panowie posłowie, te nowelizacje poselskie dotyczą, i to z całą mocą chcę podkreślić, gruntów nierolnych.

(*Głos z sali*: No właśnie, no właśnie.)

Nie ma żadnych zmian dotyczących rozszerzenia w jakiejkolwiek ustawie tych kwestii, a więc uspokajam. Również pojawiły kwestie związane z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, m.in. brak zgody KOWR-u w przypadku limitu do 5 ha. Analizujemy tę ustawę, kompleksowo będziemy ją poddawać nowelizacji. Ta kwestia jest znana i oczywiście, jak powiedziałem, będzie rozpatrzona.

Pan poseł Sałek pytał, czy kwestia wyłączeń, bo to też tutaj było powiedziane, nie spowoduje, że będzie spekulacja. Otóż nie, ponieważ te wyłączenia nie spowodują, jak powiedziałem, innych obrotów.

Natomiast co do kwestii dworków pałacowych itd. często padało pytanie, jaki jest zasób, czym dysponuje KOWR. Otóż jeśli chodzi o zespoły dworskie i pałacowo-parkowe, to ogółem jest tych zespołów 375, w tym w dzierżawie jest 270, w zarząd i wieczyste użytkowanie oddano 6, a do rozdysponowania – 99. Te zespoły traktujemy jako dziedzictwo kulturowe, natomiast minister rolnictwa nie ma środków na pomoc w tym zakresie, żeby dokonać renowacji czy też odbudowy tych zespołów. Te możliwości są w ministerstwie kultury. Oczywiście KOWR działa we współpracy z ministrem kultury, po to żeby właśnie dokonać tych renowacji.

Padło też pytanie o dziedzictwo lokalne: gorzelnie, winiarnie, browary. Mamy również statystyki, jakie są w tym zakresie zasoby KOWR-u. Otóż tych gorzelni, winiarni i browarów jest 150, w dzierżawie jest ich 122, oddanych w zarząd i wieczyste użytkowanie – 3, do rozdysponowania – 25. Akurat pan poseł przedstawiał przykład ze swojego lokalnego, że tak powiem… Chodziło o gorzelnię, ale nie wiem, jaki jest status dotyczący jej funkcjonowania.

Kolejne pytania. Już mówiłem o planach ogólnych i studium. W projekcie poselskim w aspekcie technicznym to naprawiamy.

Sprzedaż ziemi – poprawka. Było kilka razy stwierdzone, żeby to poprzeć. Jak już mówiłem, oczywiście będzie to decyzja komisji.

Pan poseł Tomaszewski prosił o odpowiedź na piśmie na pytanie, czy można przekazać gminie nieodpłatnie te zasoby. Jeżeli jest to ujęte albo w studium, albo w uchwalonym planie ogólnym, albo w planie przestrzennym jako cel publiczny, to takiej, że tak powiem, operacji można dokonać.

Pan minister Telus mówił o trzydziestkach. Chodzi o to, że gdzieś w przestrzeni, nie wiem, medialnej padło stwierdzenie, że chcemy zlikwidować te trzydziestki. Otóż oświadczam z całą mocą, że nie było nawet rozważania takiej kwestii ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Albo to jest fake news, albo nie wiem, ktoś to proponuje. Przepraszam za rozszerzenie, ale być może to, że wniosek, który trafił do Trybunału Konstytucyjnego, a tenże trybunał nie umorzył postępowania, tylko przystąpił do rozpatrzenia właśnie skargi konstytucyjnej o stwierdzenie niekonstytucyjności wyłączenia trzydziestek, spowodowało, że takie kwestie zostały podniesione w przestrzeni publicznej.

Proszę państwa, szanowne panie i szanowni panowie posłowie, jeżeli nie odpowiedziałem na któreś pytania, to informuję, że odpowiedzi będą udzielone w formie pisemnej. Dziękuję państwu i pani marszałek za uwagę. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

O głos poprosił i teraz go zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Mirosław Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister komplementarnie odpowiedział na wszystkie pytania, które się w dyskusji pojawiały, rozwiewając też wątpliwości, które przedstawiali państwo posłowie w zakresie ewentualnej liberalizacji przepisów dotyczących obrotu ziemią. Chciałem powiedzieć, po pierwsze, że dotyczy to ziemi nierolnej będącej w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa, więc to nie dotyczy obrotu ziemią będącą własnością prywatnych rolników.

Skąd się w ogóle wzięły to zamieszanie i konieczność dokonywania zmiany? Precyzyjnie to wyjaśnię. Państwo – mówię o tej części sali – 7 lipca 2023 r. swoimi głosami przyjęliście ustawę o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw. W tej ustawie zastąpiliście państwo studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy planem ogólnym gminy. Dokonaliście zmian w nazewnictwie w szeregu ustaw, nie dokonując zmiany w tej ustawie, nad którą dzisiaj procedujemy. I dzisiaj naprawiamy ten błąd, aby takiej niezgodności prawnej nie było.

Natomiast co do tego, czy to jest liberalizacja handlu ziemią czy podtrzymanie dotychczasowej ochrony, to jest to raczej pytanie nie do nas jako wnioskodawców, tylko do państwa, czyli jakie różnice wprowadziliście w planie ogólnym, jeśli chodzi o studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. A więc jeżeli ktoś wprowadził jakiekolwiek przepisy liberalizujące obrót ziemią, to nie my tą ustawą, tylko państwo, zmieniając plan ogólny, który zastąpił studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Ja, powiem uczciwie, takich zmian nie dostrzegam. Dlatego nie uważam, że zmiany, które państwo proponujecie w poprawce w tym zakresie – jeszcze nie znam dokładnie treści poprawki – jeżeli są, są wskazane. Nie uważam też, że obawy państwa są słuszne. W moim odczuciu one są wyolbrzymiane. Nie chcąc powodować dyskusji politycznej, powiem, że taki wątek polityczny niestety widzę w państwa poprawkach do tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania do przedłożonego projektu ustawy zgłoszono poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 (druki nr 351 i 540)**.**

Proszę pana posła Bartosza Romowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022, druk nr 351.

Sejm na 13. posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2024 r., na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2024 r. wnosi, aby Sejm uchwalił projekt ustawy, który krótko omówię.

Projekt ustawy jest dość krótki, ma on siedem artykułów. Zakłada on w art. 1, że traci moc ustawa z dnia 14 kwietnia 2023 r. o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022. Projekt również zawiera zmiany w przepisach innych ustaw: w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Zgodnie z tym projektem wszelkie czynności prawne i działania podjęte przez Państwową Komisję do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 i jej członków uznaje się za nieważne. Znosi się zarazem państwową komisję. Ustawa ma wejść w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-

Wicemarszałek Dorota Niedziela

czeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu klubu wystąpi pan poseł Marcin Przydacz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Przydacz:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Polska od roku 1989 próbuje budować swoją suwerenność, buduje swoją niepodległość, ale to nie znaczy, że nie podlega wpływom z kierunku najpierw sowieckiego, a później rosyjskiego. Skoro obserwowaliśmy te wpływy, bardzo widoczne, na stolice zachodnie, takie jak Berlin czy Bruksela, to nie sposób wykluczyć, że przez ostatnie dziesięciolecia trwania III Rzeczypospolitej Federacja Rosyjska próbowała także wpływać na rzeczywistość polityczną, gospodarczą i społeczną w Polsce. W jaki sposób Rosja prowadzi te swoje działania? To, jakie ma cele, wszyscy doskonale wiemy – chce odbudować swoje imperium na gruzach państw Europy Wschodniej, na gruzach państw Europy Środkowo-Wschodniej. Przekonaliśmy się o tym brutalnie po lutym 2022 r., ale także wcześniej, poprzez działania rosyjskie chociażby na Kaukazie czy w Europie Wschodniej. Jak działa Rosja? Rosja próbuje uzależnić państwa, najpewniej te, które mają dla niej znaczenie, i w sensie gospodarczym, i w sensie energetycznym, próbuje podzielić społeczeństwa, próbuje osłabić funkcjonowanie państwa, próbuje także zinfiltrować.

Wszystkie te działania – jak prześledzimy sobie historię III Rzeczypospolitej – były obecne w Polsce. Widzieliśmy próbę uzależnienia energetycznego i podpisanie przez rząd Donalda Tuska długoterminowej umowy na dostawy gazu z kierunku rosyjskiego, do tego stopnia niekorzystnej, że spowodowało to interwencję Komisji Europejskiej, która nakazała de facto ówczesnemu rządowi Donalda Tuska skrócenie tej niekorzystnej dla Polski umowy. Widzieliśmy działania sabotujące funkcjonowanie czy budowę gazociągu Baltic Pipe, który miał być w pewnym czy w dużym tego słowa znaczeniu alternatywą dla rosyjskich nośników energii. Słyszeliśmy wtedy Donalda Tuska, który mówił, że Polska ma rosyjski gaz, więc za dużo tego norweskiego nie potrzebuje. Słyszeliśmy słowa, które miały zachęcać do przyłączenia się do Nord Stream 2. Takie słowa padały z ust najważniejszych polityków Platformy Obywatelskiej. Słyszeliśmy krytykę koncepcji przekopu przez Mierzeję Wiślaną, który to przekop ma też bardzo duże znaczenie z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa. Słyszeliśmy słowa o tym, że nie ma żadnych ideologicznych przesłanek, aby nie pozbywać się sreber narodowych w postaci Lotosu czy Azotów i nie przekazywać ich kapitałowi rosyjskiemu. Widzieliśmy znów likwidację jednostek wojskowych na wschód od polskiej rzeki Wisły, widzieliśmy plany obronne, które zakładały oddanie tak naprawdę potencjalnemu agresorowi wschodu Rzeczypospolitej, oczekiwanie ewentualnej interwencji sojuszniczej.

(*Głos z sali*: To się okaże.)

Widzieliśmy uzależnienie od rosyjskiej ropy, widzieliśmy także prowokacyjne działania na wschodniej granicy Rzeczypospolitej i słyszeliśmy śpiew, który był pozytywnie odbierany – czy to w Mińsku, czy w Moskwie – z tej strony sceny politycznej atakujący ówczesny rząd za próbę obrony tej granicy. Szanowni państwo, jak inaczej na to patrzeć, jak nie na próbę osłabienia i uzależnienia Rzeczypospolitej od kierunku wschodniego i podzielenia społeczeństwa, tak aby je właśnie osłabić?

Dzisiaj podczas tej dyskusji nie ma tu nikogo z rządu Rzeczypospolitej. Nie interesuje ich ten temat, a wydaje się, że bardzo powinien, bo działania Federacji Rosyjskiej to nie są tylko ludzie przypominający szpiegów z Krainy Deszczowców, ale też konkretni ludzie ubrani w bardzo dobre garnitury, wpływający na politykę rządu, także w latach pierwszego rządu Donalda Tuska.

Szanowni państwo, to wszystko miało być przedmiotem badania komisji składającej się z ekspertów, a nie polityków powołanych przez ministrów rządu Donalda Tuska. Pierwszą waszą decyzją było sparaliżowanie funkcjonowania tej komisji, a teraz próbujecie nie tylko ją zlikwidować, ale też – jak przed chwilką usłyszeliśmy z ust wnioskodawcy – spowodować, że wszelkie jej działania, w tym jej raporty i ustalenia dotyczące waszych niecnych działań, mają zostać uznane za nieważne. Nie może być na to zgody, w związku z czym klub Prawa i Sprawiedliwości wnosi o odrzucenie w całości w drugim czytaniu projektu ustawy o uchyleniu (*Dzwonek*) ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Chciałam tylko sprostować. W ławach rządowych jest sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Radosław Kujawa, tak że proszę nie mówić, że nikogo nie ma.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Marię Piekarską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska:

Wielce Szanowna Pani Marszałkini! Panie i Panowie Posłowie! Projekt ustawy, który dziś omawiamy, ostatecznie zakończy działalność Państwowej

Spis treści

Poseł Katarzyna Maria Piekarska

Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022. I bardzo dobrze, że zakończy działalność tej komisji, albowiem uchylamy ustawę, która naruszała szereg zasad konstytucji. Zresztą ta komisja nie miała za zadanie niczego wyjaśnić czy badać jakichkolwiek rosyjskich wpływów. Jej cel od samego początku był jasny: eliminacja z życia politycznego osób uznanych za przeciwników politycznych, dlatego też tę ustawę opinia publiczna i dziennikarze określili jako lex Tusk. A to, przyznacie państwo z PiS-u, są wzorce bardziej bolszewickie niż wzorce demokratycznego państwa. Przypomnijmy, że przed tą komisją mógł stanąć każdy, kto był dla władzy niewygodny – niewygodny dziennikarz, niewygodny działacz jakiejś organizacji, nie tylko funkcjonariusz publiczny, także za działania, które są zgodne z prawem.

Rezultatem prac komisji stał się raport omawiający kontakty Służby Kontrwywiadu Wojskowego z Federalną Służbą Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej w latach 2010–2014. Raport został ogłoszony w listopadzie 2023 r. bez przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów we wszczętych w tym samym dniu postępowaniach administracyjnych. Ale teraz to, co jest najważniejsze: konkluzją raportu, i to naprawdę już nie mieści się w żadnej demokratycznej głowie, była rekomendacja niepowierzania stanowisk związanych z bezpieczeństwem państwa m.in. Donaldowi Tuskowi, Tomaszowi Siemoniakowi czy Jackowi Cichockiemu. W ten sposób właśnie komisja próbowała wpłynąć na prezydenta Rzeczypospolitej, aby odmówił zaprzysiężenia rządu z Donaldem Tuskiem, rządu, który ma większość w tym Sejmie i wygrał wybory 15 października 2023 r. Naprawdę, to są zachowania w demokracji, szanowni państwo, panie i panowie z PiS-u, niedopuszczalne.

(*Poseł Paweł Rychlik*: Tusk nie wygrał wyborów.)

Raport zawiera szereg fałszywych tez i zmanipulowanych informacji, które nie są poparte żadnymi – podkreślam: żadnymi dowodami. Dam tylko przykład – mówiłam to już przy pierwszym czytaniu tego projektu, ale to powtórzę, bo to pokazuje horrendalną kompromitację na arenie międzynarodowej: w raporcie byli wymienieni przedstawiciele dyplomatyczni Słowacji, Chorwacji i Ukrainy jako funkcjonariusze rosyjskiej FSB. W takim pośpiechu tworzyliście ten raport, żeby zdążyć przed wyborami, żeby obrzucić błotem ludzi, którzy nie mieli nic na sumieniu, żeby to wam pomogło wygrać wybory.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Raport po wyborach był.)

Bo nie zdążyliście.

Równolegle z pracami komisji, której przewodniczącym był Sławomir Cenckiewicz, ówczesna propagandowa TVP emitowała serial „Reset", którego – traf chciał – współautorem również był Sławomir Cenckiewicz.

(*Głos z sali*: Znakomity.)

(*Głos z sali*: Świetny serial.)

Przy okazji dowiedzieliśmy się ostatnio, że całkiem nieźle na tym – trudno go nazwać dokumentem – produkcie propagandowym zarobił.

Szanowni państwo, działalność tej komisji należy ocenić w kategoriach działań antypaństwowych, prorosyjskich, osłabiających bezpieczeństwo państwa. To są gigantyczne – powiedzmy to otwarcie – zyski dla Rosji. I tej komisji, tzn. ustawy, na podstawie której ona została powołana, nie da się w żaden sposób poprawić. Mając na uwadze ogrom zniszczeń spowodowanych jej szkodliwym działaniem, należy wycofać z systemu prawnego wszelkie dokumenty, które ona wytworzyła, które ta komisja wytworzyła. Dlatego w trakcie prac komisji dodaliśmy art. 5, który mówi, że wszelkie czynności prawne i działania podjęte przez państwową komisję i jej członków uznaje się za nieważne. I to jest bardzo dobra konkluzja w sprawie tej działającej komisji.

I na koniec powiem tak: Czy to wszystko oznacza, że nie należy prowadzić badania wpływów rosyjskich czy białoruskich? (*Dzwonek*) Ależ oczywiście, że należy, tylko należy to czynić…

(*Poseł Marcin Przydacz*: Bez polityków z waszej strony.)

…panie pośle Przydacz, zgodnie z prawem, zgodnie z obowiązującą konstytucją i zgodnie, to jest bardzo ważne, powinno być ważne dla każdego parlamentarzysty, z interesem narodowym, z interesem państwa.

(*Poseł Marcin Przydacz*: Dlaczego nie uchwalicie ustawy?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Przydacz, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska:

I taka właśnie komisja powstała. Została powołana przez Donalda Tuska.

Mój klub będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Jeszcze raz proszę pana posła Przydacza i pana posła Śliwkę o zachowanie…

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Przecież się nie odzywałem.)

Bardzo proszę, ponieważ jak panowie krzyczą, nie słychać tego, co mówią przedstawiciele. Państwo pewnie będą zapisani do pytań, do głosu. Pan Śliwka

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

już pytał. Będziecie państwo mogli zapytać. Bardzo proszę o niepokrzykiwanie.

(*Poseł Łukasz Schreiber*: Oni są bardzo grzeczni.)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ja bym ich postawił do kąta.)

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Kiedy projekt ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne był przedmiotem obrad w tej Izbie, posłowie Polski 2050 byli przeciwko. Sejm w kwietniu 2023 r. uchwalił tę ustawę, a jej procedowanie było zaprzeczeniem prawidłowej legislacji. I przyjęto ustawę niezgodną z konstytucją.

Poseł Tomasz Zimoch z tej mównicy przed kilkoma tygodniami mówił, jak wyglądała praca nad projektem w komisji. Zwracał uwagę na to, że kiedy legislatorzy, sejmowi legislatorzy zwracali uwagę na problemy prawne, to jedna z posłanek namawiała kolegę, który przygotował projekt, by zupełnie się tym nie przejmował. Podpowiadała mu: nie pozwalaj sobie na krytyczne opinie, nie zgadzaj się na żadne uwagi. I posłowie Zjednoczonej Prawicy po raz kolejny nie przejęli się niekonstytucyjnym projektem i go przyjęli. A był niezgodny chociażby z art. 7 konstytucji, który zobowiązuje funkcjonariuszy publicznych do działania na podstawie i w granicach prawa. On ma chronić z jednej strony obywateli przed bezprawnymi działaniami władzy, a z drugiej strony chronić też funkcjonariuszy publicznych przed karaniem ich za legalne działania, a to właśnie czyniła ustawa, która przewidywała sankcje za działania prowadzone metodami prawnie dozwolonymi. Była także niezgodna z art. 10 konstytucji wprowadzającym zasadę trójpodziału władzy, a tymczasem przekazano uprawnienie do orzekania środków tożsamych ze środkami karnymi organowi wykonawczemu, choć powinno to być zarezerwowane dla sądów karnych. Była także niezgodna z art. 42 konstytucji, który zakazuje wprowadzania odpowiedzialności karnej za czyny, które nie były zagrożone karą w dniu ich popełnienia, a także niezgodna z art. 78 konstytucji wprowadzającym zasadę dwuinstancyjności postępowania. Przepisy ustawy o komisji były również obejściem art. 198 konstytucji, który stanowi, że za naruszenie ustaw lub konstytucji w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie urzędowania najwyżsi urzędnicy ponoszą odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu, a nie przed komisją Prawa i Sprawiedliwości. Teraz po kilku tygodniach prac nad tym projektem również w komisji z sejmowymi legislatorami likwidujemy to, co było złe. Wszystko po to, by komisja weryfikacyjna nie wchodziła w rolę sądu karnego lub Trybunału Stanu i w trybie administracyjnym ograniczała prawa wyborcze. Wszystko po to, aby nie poddawać politycznej zemście osób podejrzewanych o działania na szkodę kraju, bo w takich przypadkach należy ich stawiać przed sądami i trybunałami.

Przypomnijmy, że od ponad pół roku komisja nie ma nikogo w swoim składzie. Oddzielnym tematem jest to, ile ta komisja kosztowała, kto i jakie pobrał wynagrodzenie i czy były to uzasadnione koszty dla budżetu państwa. Ale o tym będziemy, myślę, rozmawiać w przyszłości. Ta ustawa nie powinna nigdy nabrać mocy prawnej i występować w polskim systemie prawnym. Dobrze, że wkrótce straci taką moc.

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga będzie głosował za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Biernackiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Marek Biernacki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Generale! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego PSL – Trzecia Droga przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022, druki nr 351 i 540.

Oczywiście w pełni popieramy ten projekt i stanowisko zgłoszone przez grupę posłów. Dla nas jest istotne, że prace tej komisji zostały uchylone, ponieważ jest to pod względem prawnym komisja wyjątkowa. Członkowie tej komisji de facto, upraszczając i jeszcze raz powtarzając to, co mówili moi przedmówcy, ale w sposób bardziej obrazowy, pełnili rolę policjantów śledczych, ci sami członkowie pełnili rolę prokuratorów, którzy pisali akty oskarżenia, a później też pełnili rolę sędziów, którzy sądzili podsądnych. Ci sami ludzie. Komisja ta, nawet w tym krótkim okresie, w jakim podjęła swoją pracę, nie podjęła ważnych pytań, choć obywatele chcą wiedzieć, jakie są wpływy rosyjskie, jaki jest ich wpływ na nasze życie publiczne. Ale ich nie podjęła. Przypomniała albo odkurzyła konflikty, które toczą się od dawna, sprawy, które się toczą od dawna, o bardzo silnym zabarwieniu politycznym, naszym wewnętrznym. A należało przecież choćby zająć się tylko tym, dlaczego w ABW w 2016 r. po dojściu do władzy zlikwidowano departament do spraw cyberbezpieczeństwa, departament nowy, który powstał. Przewidywano, że będzie atak rosyjski, obawiano się tego ataku i stworzo-

Spis treści

Poseł Marek Biernacki

no departament. Znalazły się pieniądze. I ten departament został zlikwidowany, nawet zostało zlikwidowane biuro, które później, po 2 latach reaktywowano. Zwróćcie uwagę, w jakim to się dzieje czasie: przed agresją Rosji na Ukrainę. Wytłumaczcie mi państwo – ta komisja tego nie wytłumaczyła ani nie podjęła się tego – dlaczego w przededniu agresji na Ukrainę zlikwidowano delegatury, zwłaszcza delegatury na wschodzie, dlaczego zlikwidowano delegaturę w Rzeszowie i delegaturę w Olsztynie. Wytłumaczcie mi, dlaczego zlikwidowano biuro zamiejscowe agencji bezpieczeństwa w Elblągu, które stoi u wrót Królewca. Dlaczego je zlikwidowano? Co więcej, pospieszono się i sprzedano nieruchomość, żeby nie można było tego reaktywować. Dlaczego, gdy już wybuchła wojna, nie reaktywowano delegatur? Już nie mówię nawet o olsztyńskiej, ale mówię o delegaturze podkarpackiej. Przecież tam był wielki hub, wielki hub zbrojeniowy. Jest to naturalne, że należało to reaktywować. Nie stało się tak.

I odpowiedzcie na pytanie, dlaczego ta komisja nie zajęła się też tym, że w okresie, w którym trwała wojna, w okresie kadencji Prawa i Sprawiedliwości z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego odeszło 2 tys. funkcjonariuszy, połowa kadry, połowa stanu. Jest to informacja szokująca i wydaje się nieprawdopodobna. Ale tak jest.

I jeszcze proszę powiedzieć, bo ten fakt z tym bardzo koreluje, dlaczego w tym samym czasie i do dzisiaj – to będzie zmienione – ABW ma najniższy wskaźnik płacowy ze wszystkich służb w Polsce, służb specjalnych i służb policyjnych.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak, ABW ma zaskakująco niski mnożnik kwoty bazowej, według której kształtuje się wynagrodzenie dla służby. Wynosi on 3,86. Jest on niższy niż w przypadku wszystkich służb specjalnych, służb policyjnych, straży pożarnej, Straży Marszałkowskiej, a brakuje ludzi, trzeba kadrę uzupełniać. Przygotowanie funkcjonariusza trwa rok, a wskaźnik, według którego kształtuje się płacę, jest najniższy ze wszystkich polskich służb, a to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – nie ukrywajmy – jest główną ostoją i stoi na linii frontu. To ona toczy ten bezpardonowy bój ze szpiegami, dywersantami, bo już doszło do dywersji, rosyjskimi. To ona ma nas zabezpieczać. Oczekiwania w stosunku do niej są duże, a wynagrodzenie wchodzącego do służby funkcjonariusza de facto, praktycznie jest najniższe. Tym się nie zajęto. Dlaczego? Odpowiedzcie sobie państwo sami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Koniecznego, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy doskonale znamy bajkę o chłopcu, który bez przyczyny, bez powodu wołał o pomoc przed wilkiem, a kiedy ten wilk naprawdę się pojawił, to ta pomoc nie przyszła.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Opowiedz, bo ja nie znam tej bajki.)

Ta bajka przychodzi mi do głowy, kiedy widzę, z jaką łatwością, z jaką ogromną łatwością padają w polskiej politycznej debacie zarzuty o agenturalność, i to z każdej ze stron, i to w sytuacji, w której naprawdę wilków w lesie nie brakuje i to zagrożenie jest jak najbardziej realne.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Obawiam się, że bardzo niebezpiecznie się bawimy w te oskarżenia, w krzyczenie bez potrzeby: wilk. Narażamy się tym na realne niebezpieczeństwo. Z tym trzeba skończyć dla dobra Polski.

Nie mam wątpliwości, że szkodliwą PiS-owską ustawę, której nadrzędnym celem nie było wcale wyławianie rosyjskich wpływów, ale eliminacja politycznych przeciwników, należy raz na zawsze wyrzucić do kosza. O tym, kto powinien sprawować w Polsce władzę, a kto tego nie powinien, decydują wyborcy, a o tym, kto sprawować jej nie może z przyczyn prawnych – niezależne sądy. Od wykrywania wrogich agentów są odpowiednie, profesjonalne służby. Ustawa, którą na szczęście żegnamy, wywracała ten cały demokratyczny porządek do góry nogami.

Polskie państwo bez wątpienia musi efektywnie bronić się przed wrogimi wpływami czy też wprost przed działalnością agenturalną. Oczywiste jest, że główne zagrożenie płynie tutaj z Rosji, z Moskwy i że jest ono nawet większe, niż było 10 czy 20 lat temu. Potrzebujemy sprawnych, profesjonalnych instytucji, które z tym zagrożeniem się uporają. Jako państwo nie powinniśmy szczędzić na ten cel środków. Stąd bardzo niepokojące jest chociażby to, o czym mówił przed chwilą poseł Biernacki, czyli niedofinansowanie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Z pewnością jednak odpowiedzią na zagrożenie ze strony Rosji nie jest cyniczne wykorzystywanie zarzutów o agenturalność w codziennej politycznej nawalance jako narzędzia do zdyskredytowania politycznych przeciwników, a tego w debacie publicznej w Polsce jest zdecydowanie za dużo. Koniec końców chodzi o to, żeby bronić naszej demokracji. Nie ma demokracji bez sporu politycznego, w którym różnice są nie tylko dopuszczalne, lecz także pożądane, a orężem mają być argumenty i racje. Jeżeli zamiast przekonywać do swoich racji, idziemy na skróty, oskarżając politycznych przeciwników o służenie obcym siłom i odmawiając im tym samym głosu, sami podkopujemy polską demokrację. Nie rzucajmy więc oskarżeń bez bardzo solidnych podstaw, jeżeli mówimy o oskarżeniach o służenie obcym siłom.

Co więcej, z łatwością rzucane zarzuty o agenturalność podwyższają i tak wysoką temperaturę politycznego sporu. Z praktyki działania Kremla w pań-

Poseł Maciej Konieczny

stwach zachodnich wiemy, że Rosji dokładnie o to chodzi. Chodzi o podgrzewanie tego sporu. Naprawdę nie ułatwiajmy naszym wrogom zadania.

Wyrzućmy tę szkodliwą ustawę do kosza. Inwestujmy w profesjonalne instytucje chroniące nas przed wrogimi wpływami, a sami – i mówię tu do wszystkich na tej sali, łącznie z sobą – dwa razy następnym razem zastanówmy się, zanim zarzucimy politycznemu przeciwnikowi, że działa w imieniu wrogich Polsce sił. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Bartłomiej Pejo:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest tak niewiele rzeczy, które mogą łączyć nas wszystkich, łączyć nie tylko wszystkie ugrupowania polityczne zasiadające w parlamencie, lecz także wszystkich obywateli. Jedną z tych rzeczy jest niezgoda na bestialski atak Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r., ale politycy PiS-u niestety nawet z tego zrobili kij do politycznych ataków, bo dostrzegli, jak świetnie sprzedaje się gra na antyrosyjskich nastrojach naszych obywateli. To, co ich zdaniem należało zrobić, to obrzucić wszystkich oskarżeniami o przychylność Putinowi, a może akurat coś się przyklei, a może pomoże to w wyborach.

To działania czysto cyniczne. Oczywiście opinia publiczna zapamięta omawianą ustawę jako atak na ówczesną opozycję, dziś rząd, ale trzeba pamiętać, że to Konfederacja jako pierwsza spotkała się z bezprecedensowym atakiem i zupełnie bezpodstawnymi oskarżeniami. Mówiono wówczas: ruscy agenci, ruskie onuce, pachołki Kremla, pacynki Putina. Tak można wymieniać w nieskończoność te obelgi, którymi dla własnej gry obrażano nasze ugrupowanie. Politycy PiS-u i związani z nimi publicyści próbowali na różne sposoby wywoływać wtedy wojnę polsko-polską, wykorzystując wiszące nad nami zagrożenie rosyjską agresją.

A wy, drogi rządzie, co robicie teraz? Pozazdrościliście swoim poprzednikom i teraz się do nich przyłączacie. Tak, trzeba nazwać rzecz po imieniu. Wszyscy internauci wyśmiali wasz żenujący spot, w którym mówicie, że wasi polityczni przeciwnicy to dosłownie ruscy agenci, i jedynym sposobem na powstrzymanie Rosji jest głos na was. Czy naprawdę nie jest wam wstyd? Jak premier Donald Tusk patrzy potem w oczy prezydentowi Zełenskiemu? Na Ukrainie giną ludzie, a wy wykorzystujecie to do podbijania poparcia w sondażach.

Gdyby tego było mało, w maju premier Tusk zapowiada co? Poinformował nas, że wydał zarządzenie w sprawie powołania komisji do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich w Polsce w latach 2004–2024. Po co była ta krytyka komisji, skoro teraz macie już własną?

Kwestią wpływów obcych państw niewątpliwie muszą zająć się służby, a nie politycy w świetle kamer i reflektorów. Ustawa PiS-u była obliczona na atakowanie politycznych przeciwników, czego świetnym przykładem jest szukanie ruskich agentów wśród przeciwników COVID-owych obostrzeń.

Konfederacja poprze likwidację tej absurdalnej komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Tuduja, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak, rzeczywiście udało się tym projektem PiS-owi zjednoczyć całą Wysoką Izbę, to wyjątkowo duża sztuka. Mówię o tym projekcie, który dzisiaj jest kasowany, bo jesteśmy oczywiście za tym, żeby skasować tego gniota, tego legislacyjnego potworka, który naruszał tyle zasad konstytucyjnych, prawa karnego czy prawa administracyjnego, że to się w głowie nie mieści. Uroiło się to w głowach przywódców PiS-owskich, a było tutaj, pamiętam, w pierwszym czytaniu promowane, popychane przez bardzo sympatycznego posła Kaletę, który jako jedyny wtedy był na sali i ten gniot próbował prezentować.

(*Poseł Piotr Kaleta*: To o mnie?)

Tak, tak, z pozdrowieniami.

Szanowni Państwo! Ta ustawa przede wszystkim – i powtarzam to – uderzyła w bardzo ważną rzecz, mianowicie w to, że ośmieszyła realność tego zagrożenia. To, co wymieniał szanowny poseł Przydacz, te wszystkie argumenty są prawdziwe, tyle tylko, że ta formuła była głupia, była po prostu szalona i doprowadziła do tego, że bieżący, krótkotrwały interes polityczny stał się ważniejszy niż interes Polski. To niestety charakteryzuje w dużym stopniu wasze rządy byłe, minione, co jest smutne. Natomiast trzeba powiedzieć otwarcie: kasujecie, szanowny, drogi, wyjątkowo drogi nowy rządzie, tę ustawę, i słusznie, i co robicie? Robicie coś podobnego. Nie jest ta komisja obarczona tyloma wadami prawnymi, jakimiś logicznymi, co poprzednia, ale robicie to samo, też próbujecie w bieżącą walkę polityczną wprząc kwestie oskarżenia o agenturalność. Dziwię się, bo zgadzam się dzisiaj z posłem Lewicy, który mówi: dość. Zgadzam się z posłem Lewicy: dość (*Dzwonek*), na-

Spis treści

Poseł Krzysztof Tuduj

prawdę. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby debatę na temat bezpieczeństwa, na temat kontrwywiadu sprowadzać do takich błahych oskarżeń.

Pani marszałek, ostatnie słowo.

Kontrwywiad – to jest szalenie ważna działka państwa polskiego, która wymaga wzmocnienia. Wy tego nie zrobiliście, a wymaga to wzmocnienia teraz. Mam nadzieję, że to będzie zrobione, są ku temu jakieś przesłanki. Ten kontrwywiad, ostatnie słowo, nie powinien zajmować się – i to doskonale pan minister, generał wie – tylko i wyłącznie wpływami jednego państwa. Nie tylko jedno państwo hasa w Polsce. Jest też agentura niemiecka, są wpływy chińskie, są wpływy ukraińskie. Szanowni państwo, Polska jest jedna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam posła Marka Jakubiaka, koło parlamentarne Kukiz'15.

Poseł Marek Jakubiak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Mówimy o bardzo delikatnym aspekcie życia Rzeczypospolitej, mówimy o działalności służb, mówimy o wpływach innych służb na nasze życie. W IX kadencji zrodził się pomysł, że najpierw powstanie komisja składająca się z polityków. Założenie było takie, że wszystkie frakcje w parlamencie będą brały udział w pracach tej komisji, co nie zostało zaakceptowane, w związku z czym zamieniono to na naukowców, profesorów, którzy zajmują się historią Rzeczypospolitej na co dzień. To też nie znalazło w Polsce uznania. Chcę państwu powiedzieć, że mam wrażenie, iż wiem dlaczego. Dlatego że po 1990 r. w Polsce pozostało ok. 32 tys. rosyjskich agentów wpływu, którzy do tej pory funkcjonują, i nikt, proszę państwa, zdaje się, nie wie, kto to jest i jak ich w ogóle zdefiniować.

Natomiast co do stanowiska Kukiz'15 w tej sprawie, to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie powinna zajmować się wyłącznie wyciąganiem ludzi z łóżek albo wyłamywaniem szaf czy drzwi, tylko powinna zajmować się bezpieczeństwem zewnętrznym Polski. Kontrwywiad powinien zajmować się bezpieczeństwem Polski i my tu, w parlamencie, powinniśmy mówić o tym, jak ułatwiać pracę naszym służbom. Ale te służby nie mogą walczyć z nami, politykami, nie mogą walczyć z Polakami, bo one są od tego, żeby chronić nasze bezpieczeństwo bez względu na poglądy polityczne. To jest oczywiste. Ale jest też bardzo przykre, że trzeba likwidować jakieś ustawy, trzeba pisać nowe ustawy, bo dzisiaj przecież w KPRM-ie znowu się komisja, że tak powiem, zawiązała w związku z tym, że tutaj nie było większości w sprawie takiej inicjatywy. To komisja zwołująca byłych i aktualnych oficerów służb, żeby określali, kto jest agentem rosyjskim, a kto nie. Proszę państwa, na litość boską, przecież miejsce agentury jest w więzieniu, nie chodzi o ciągłe gonienie królika. To jest tak, że służby kontrwywiadowcze powinny działać, ale jeżeli już nawet zamykamy dwudziestu paru ludzi podejrzanych o szpiegostwo, to następna władza nie może ich zwalniać, tak jak to miało miejsce w październiku zeszłego roku. Po prostu nie może tak być.

Tutaj mam apel do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego: nie zajmujcie się, panowie, szczuciem jednych na drugich w Polsce i nie dawajcie się wykorzystywać panu Bodnarowi i innym tylko dlatego, że przyświeca wam kariera. Wam powinny przyświecać Najjaśniejsza Rzeczpospolita i jej dobro. Chrońcie Polaków (*Dzwonek*) bez względu na poglądy polityczne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję…

Przechodzimy do pytań.

Zapisanych jest 26 posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na pytanie – 1,5 minuty.

Zaczyna pani poseł Małgorzata Gromadzka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zwracam się z pytaniem do posłów PiS-u: Do czego wam była potrzebna komisja, która naruszała kilka artykułów konstytucji, była krytykowana przez największe autorytety prawne, stała się również przedmiotem kolejnego postępowania przeciwnaruszeniowego ze strony Komisji Europejskiej i groziła dalszym osłabieniem i tak już wówczas bardzo słabej pozycji Polski w Unii Europejskiej? Nawet prezydent, najpierw robiąc groźną minę, podpisał ją w świetle kamer, by po tygodniu wyrazić zdziwienie, że budzi tyle sprzeciwu, i wprowadzić swoje poprawki. Plan był taki: usunąć Donalda Tuska z życia publicznego jeszcze przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi, doprowadzając go przed ten sąd kapturowy, i skazać go na zakaz pełnienia funkcji publicznych przez 10 lat, skazać premiera na śmierć polityczną. Ale żebyście mogli to zrobić, wpadliście na szatański pomysł, aby najpierw wmówić społeczeństwu, że konieczne jest wyeliminowanie premiera z życia publicznego przez zalanie go falą

Spis treści

Poseł Małgorzata Gromadzka

sprytnie zmanipulowanych informacji, przez wielokrotne powtarzanie oskarżeń i półprawd. W tym w celu w TVP szczujni został powołany zespół, który nakręcił 17 odcinków półprawd, kłamstw i tendencyjnych komentarzy przygotowanych przez byłego rzecznika sopockiego PiS i skrajnie prawicowego naukowca.

Czy prawdą jest, panie ministrze, że serial „Reset" kosztował podatników ponad 5,5 mln zł? Czy prawdą jest, że ponad połowa tych środków została wydana na honoraria? Czy prawdą jest, jak podają media, że najwięcej uzyskali pan Cenckiewicz i pan Rachoń – ok. 0,5 mln zł? Plan nie wypalił, nie udało się (*Dzwonek*), ponieważ 15 października społeczeństwo powiedziało, że nie wierzy w te bajki. Ciąg dalszy badania wpływów nastąpi, szanowni państwo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pełnowymiarowa wojna na Ukrainie trwa, a agentura hasa. Chodzi o te 32 tys., choć myślę, że jest ich dużo więcej. Słuchając wypowiedzi z tej strony, nie dziwiłem się, ale ze strony Konfederacji – już tak. 70% nawalanki w ustawę.

(*Poseł Krzysztof Tuduj*: Gniot.)

A jeśli chodzi o to, o czym tutaj mówią nawet przedstawiciele Platformy: komisja Tuska jest już taka trochę lepsza, jest okej. W 2023 r. większość sejmowa powołała ustawą transparentną państwową komisję do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrze Rzeczypospolitej Polskiej od 2007 do 2022 r. I teraz taka waga… Ustawa, transparentna komisja była bojkotowana i właśnie tych agentów jest tak dużo. Dlaczego ona była bojkotowana? Przecież wszyscy politycy mogli w niej uczestniczyć. Co mamy w tej chwili na wadze? Mamy komisję Tuska, tak jak tu pani poseł powiedziała. Komisja Tuska, taka tajna komisja została powołana zarządzeniem. To jest wszystko w porządku, jak rozumiem. Jakaś tajna komisja – nie będę się zagłębiał w to, kto w tej komisji jest – sobie działa i ona jest zarazem adwokatem, prokuratorem i sędzią. Wszystko jest okej, tylko wiecie, szanowni państwo: ruskie się cieszą.

(*Poseł Katarzyna Maria Piekarska*: Z waszych działań się cieszą.)

I do was (*Dzwonek*), szanowni państwo z Konfederacji, bo z nimi to mi się nie chce gadać: ruskie się cieszą. Do widzenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Głos zabierze pani poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słuchając wypowiedzi państwa z Lewicy czy z Koalicji Obywatelskiej, można odnieść wrażenie, że mamy elementarny brak wiedzy. Państwo cały czas się powołujecie na konstytucję, jakbyście nie rozumieli, że komisja, która została powołana prawomocnie, jest komisją, która miała rekomendować, a nie osądzać. A zatem wasze zarzuty o naruszanie trójpodziału władzy są kompletnie bezpodstawne. Nawiasem mówiąc, zgodnie z tą samą konstytucją wszyscy mamy obowiązek dbać o bezpieczeństwo i integralność terytorialną naszego państwa.

Panie sugerują, że komisja miała zniszczyć Donalda Tuska. Zapewne zasugerowałyście się też tym, że miała obejmować badanie wpływów od 2007 r. I to znowu jest brak wiedzy. Bo nie chodzi o to, że Donald Tusk objął rządy w 2007 r., ale chodzi o przemówienie Putina wygłoszone w Monachium, które było ewidentnym wezwaniem do wojny, którą zresztą rok później rozpoczął, najeżdżając Gruzję, i która przerodziła się 3 lata temu w wojnę pełnoskalową.

Zastępowanie tej komisji w tej chwili, w tak ważnym dla Polski momencie jakimś żenującym gremium składającym się z najemników obecnego premiera również podejrzewanego wcześniej o uleganie wpływom rosyjskim jest totalnym absurdem i działaniem na szkodę państwa. Komisja, która obraduje w sposób niejawny, która jest złożona z osób zależnych od premiera (*Dzwonek*), nie może gwarantować wyjaśnienia sprawy rosyjskich wpływów w Polsce, a to jest warunek sine qua non naszego dalszego istnienia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Witolda Zembaczyńskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Pawła Jabłońskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Spis treści

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jestem zszokowany tym, że klub, który dzisiaj rządzi w Polsce, partia polityczna, która dzisiaj rządzi w Polsce, która opowiada o tym, jak bardzo chce walczyć z zagrożeniem rosyjskim, od samego początku podejmuje działania, które na Kremlu wywołują wyłącznie radość. Likwidowanie tych elementów polskiego państwa, które miały przeciwdziałać rosyjskim wpływom, i powoływanie w zamian jakichś protez, jakichś zamienników, które nie służą niczemu poza waszym politycznym interesem, to działanie, które dzisiaj wywołuje radość na Kremlu.

Sami powinniście zadać sobie pytanie, komu tak naprawdę służycie. Obsadziliście istotne instytucje państwa ludźmi, którzy w przeszłości zhańbili się współpracą np. z Federalną Służbą Bezpieczeństwa. Dzisiaj w ręce tych ludzi powierzyliście bezpieczeństwo Polski. Ci ludzie fałszywie oskarżają, pomawiają osoby, które służyły Polsce, takie jak np. ambasador Szatkowski pomówiony z tej mównicy przez pana Tuska w sposób absolutnie niegodny, w sposób haniebny. Powinniście się wstydzić za to, co robicie. Powinniście natychmiast zmienić swoje postępowanie, chociaż nie mam złudzeń, że to zrobicie, bo od samego początku (*Dzwonek*), tak naprawdę już od pierwszego posiedzenia Sejmu, kiedy tylko przejęliście rządy, zaczęliście działać dokładnie odwrotnie, niż tego wymaga interes polskiego bezpieczeństwa. Mimo to wzywam was do tego. Zastanówcie się sami nad sobą, zastanówcie się, komu tak naprawdę służycie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek przedstawię taką uwagę: bardzo często marszałkowie zaprowadzają spokój na sali sejmowej, ale, pani marszałek, warto, aby wszelkiego rodzaju spotkania, eventy, które są organizowane w Sejmie czy w okolicach Sejmu, nie zakłócały jednak pracy parlamentarnej, a w tym momencie ją zakłócają. To ogólna uwaga. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, czy mogę? Myśli pan, że można zabronić legalnego protestu przed Sejmem? O ile pamiętam, one wielokrotnie były…

(*Głos z sali*: Ale to jest w Sejmie.)

(*Głos z sali*: Orkiestra gra w Sejmie.)

Poseł Mariusz Krystian:

Ale to jest w Sejmie, pani marszałek. To jest teraz w Sejmie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Okej, proszę mi też pozwolić powiedzieć, że bardziej przeszkadza dogadywanie i pokrzykiwanie w trakcie posiedzeń Sejmu niż ten dźwięk. Ja pana dokładnie słyszę, a Straż Marszałkowska pewnie zareaguje. Bardzo dziękuję.

Poseł Mariusz Krystian:

Mam nadzieję, pani marszałek. To była grzeczna uwaga na przyszłość, żeby zwrócić uwagę na tego typu sytuacje, żeby to wszystko, co dzieje się w Sejmie poza salą plenarną, nie zakłócało jednak naszej pracy. Liczę na to, że taka reakcja nastąpi.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W polityce międzynarodowej nie można być głupim, nie można być naiwnym, a już najbardziej nie można być zdrajcą polskich interesów narodowych. Pamiętamy wiele wątpliwych sytuacji. Pamiętamy spacer Donalda Tuska po sopockim molo z Władimirem Putinem, pamiętamy stanowisko Donalda Tuska dotyczące współpracy z Rosją taką, jaką ona jest, pamiętamy długoterminowe (*Dzwonek*) kontrakty na dostawy rosyjskiego gazu do Polski, pamiętamy wyśmiewanie obrony polskiej wschodniej granicy przed zalewem nielegalnych imigrantów, pamiętamy wiele, wiele tego typu sytuacji.

Ta komisja dawała szansę na ustalenie, choć wszystko to, co wymieniłem, było negatywne, co było głupotą, co było naiwnością, a co było zwyczajną zdradą polskich interesów narodowych. Głęboko wierzę jednak, że przyjdzie moment, przyjdzie czas, w którym ta komisja znowu będzie mogła spokojnie działać i ustali, kto był głupcem, kto był naiwniakiem, a kto był zdrajcą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 9 maja br. na tę mównicę wszedł premier Donald Tusk i zaczął opluwać posłów opozycji, nazywając ich płatnymi zdrajcami czy pachołkami Rosji. Procedując nad tym projektem ustawy, należy zadać pytanie, gdzie są te pachołki Rosji. Czy czasami nie po tej stronie sali?

Poseł Paweł Rychlik

Gdzie są ci płatni zdrajcy? Czy właśnie nie po tej stronie sali? Pozwalam sobie na takie słowa. Skoro premier polskiego rządu jest w stanie obrażać posłów wybranych przez naród, to dlaczego nie można użyć takich słów, dyskutując o likwidacji tej komisji?

Niewidzialny panie premierze Donaldzie Tusku, chciałem zadać pytanie, czego pan się boi, likwidując tę komisję.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Może boi się pan, tak, kwestii tego spaceru 1 września 2009 r. z Władimirem Putinem po sopockim molo? Może boi się pan tych uzgodnień i tej dyskusji, którą pan prowadził? Pewnie jeszcze bardziej boi się tej komisji Radosław Sikorski, który w ostatnich miesiącach wpisywał się w retorykę Rosji, mówiąc o tym, że za wybuch Nord Stream 2 odpowiadają Stany Zjednoczone. (*Dzwonek*)

Drodzy Państwo! Dzisiaj rządzicie, ale nie będziecie rządzić wiecznie. Dojdziemy do prawdy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Chciałam już pogratulować panu posłowi Krystianowi, że ma taką moc, ale jednak nie.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Ta ustawa oczywiście jednoczy tych, którzy składali hołd Putinowi, a dzisiaj koniecznie chcą wykazać, że z nim walczyli. Natomiast ta polityka zaprzeczeń oparta jest oczywiście na podstawowym procesie – amnezji. Tak jak niedawno była debata nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym i tam pełno było amnezji, chcieliście państwo powrotu trybunału prawdopodobnie jeszcze z lat komunistycznych, z połowy lat 80., tak teraz tutaj próbujecie państwo przekonywać, że ci, którzy próbowali przy użyciu dokumentów, dowodów wykazać, jak działano przeciwko państwu polskiemu, jak podlegano i poddawano się wpływom rosyjskim… Próbujecie państwo przekonywać, że było dokładnie odwrotnie, że poddając się wpływom rosyjskim, walczyliście z Rosją. To jest absurd, naprawdę trzeba wykazać, można powiedzieć, dużo woli, żeby Polacy w to uwierzyli. Mam nadzieję, że nie uwierzą, bo wszystko można wykazać poprzez fakty i liczby: i straty ekonomiczne, i to, jak była budowana siła Rosji, a w tym uczestniczyli politycy, którzy właśnie poddawali państwo polskie obcym interesom. Mogę się tu zgodzić z jednym z posłów, że owszem czynili to przy udziale również wpływów niemieckich i być może w przyszłości trzeba właśnie te badania rozszerzyć. Państwo tego nie zakażecie (*Dzwonek*) poprzez fakt, zapis, że się uważa coś za nieważne, że to nie istniało. Fakty i liczby istnieją i ta wina jest wykazana. Natomiast to, że możecie państwo tworzyć iluzję, nie oznacza, że tak te liczby będą dalej pokazywane. A komisja wróci. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jedynym powodem, dla którego chcecie zlikwidować tę ustawę, uchylić tę ustawę, a wcześniej odwołaliście – był to jeden z waszych pierwszych ruchów – członków komisji mającej badać wpływy i badającej wpływy rosyjskie tutaj, w Polsce, jest wasz strach, strach przed prawdą. A jak ta prawda wygląda? Pan się uśmiecha, panie pośle. To ja panu powiem: kiedy śp. prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński mówił w Gruzji o tym, że dzisiaj Gruzja, później Ukraina, później państwa bałtyckie, a później być może przyjdzie czas także na jego kraj, na Polskę, to wy się z niego śmialiście.

(*Głos z sali*: Robiliście reset.)

To robiliście reset z Rosją. To nie potrafiliście przeciwstawić się niemieckiej polityce budowania sojuszu z Rosją nad naszymi głowami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Co pan gada?)

Szanowni państwo, ale to nie wszystko. Z tej mównicy wasz premier Tusk mówił, że chce takich kontaktów z Rosją, mimo tego, jaka ona jest.

(*Głos z sali*: Skandal!)

To są słowa, to są cytaty. Jeżeli wczytać się dalej w to exposé, to mówił, że to będzie dobra zmiana. Takiej dobrej zmiany chcieliście. Wtedy, kiedy był realizowany przez Łukaszenkę na naszej granicy scenariusz napisany przez Putina razem z Łukaszenką, pluliście na mundur i wpisywaliście się w ten ruski scenariusz. I wy dzisiaj macie czelność mówić o tym, że Prawo i Sprawiedliwość, że Zjednoczona Prawica jest prorosyjska? (*Dzwonek*) Ta prawda was boli i ta prawda sama się nie obroni, ale my tej prawdy będziemy bronić i przyjdzie taki czas, że również was z tego rozliczymy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Spis treści

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele tutaj było głosów ze strony Platformy Obywatelskiej i nie usłyszałem w żadnym z tych przemówień słowa: dziękuję. Dlatego że to ta komisja przecież wystrzeliła wam w twarz, bo to dzięki temu, że nazwali ją lex Tusk, wyprowadzili ludzi na ulice i prawdopodobnie jest to jeden z elementów, z powodu którego stracili władzę. Natomiast wraz z likwidacją samej komisji nie pozbędziemy się problemu obcych wpływów, tak jak zbijając termometr, nie pozbędziemy się temperatury.

Dlatego mam pytanie: Jak idą postępy w badaniu wpływów innych obcych służb, w tym niemieckich i ukraińskich? Paraliżowanie, okrajanie inwestycji takich jak Centralny Port Komunikacyjny, energetyka jądrowa czy terminale zbożowe to tylko wierzchołek góry lodowej. PKP Cargo zmaga się z problemami, jednocześnie na polski rynek przewozów kolejowych wchodzą przewoźnicy z Niemiec i Ukrainy. Koleje Ukraińskie, które są monopolistą u siebie w kraju, otrzymały w niespotykanie szybkim trybie polską licencję od Urzędu Transportu Kolejowego.

Czy polski rząd wie, jaką rolę w tej sprawie pełni członek Rady Nadzorczej Kolei Ukraińskich, były prezes PKP Jakub Karnowski? Czy nie ma zagrożenia, że korzystając ze swoich kontaktów, będzie on mógł pomagać w wykupie za bezcen taboru PKP Cargo? Wystawiacie naszego strategicznego przewoźnika na żer obcego kapitału. Te i inne sprawy wymagają specjalnych działań prewencyjnych odpowiednich służb.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowelizacja to tylko formalność, a uchylenie powołanej przez poprzedni rząd ustawy jest wręcz koniecznością, bo naruszała ona szereg przepisów nie tylko konstytucji, ale również prawa Unii Europejskiej czy prawa międzynarodowego, w szczególności europejskiej konwencji praw człowieka. Ale niech prawa strona sali zbytnio się nie cieszy, bo wpływy rosyjskie w Polsce i tak będą wyjaśnione…

(*Poseł Paweł Szrot*: Proszę powtórzyć to, co mówił premier.)

…tylko że przez specjalistów związanych z różnymi środowiskami (*Wesołość na sali*) naukowymi i eksperckimi, którzy są wolni od jakichkolwiek pokus i intencji politycznych i którzy dzięki temu zapewnią maksymalne, pełne spojrzenie na to, jak wyglądały wpływy rosyjskie i białoruskie, a jak wiemy, szczególnie za rządów PiS-u mierzyliśmy się z ich aktywnymi działaniami.

Możecie być państwo pewni, że cały szereg rzeczy, które dzieją się dzisiaj w Polsce, i te różne próby sabotażu będą wyjaśnione i ja bym się na waszym miejscu nie śmiała. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: My się z pani śmiejemy.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Kryja, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wpływy rosyjskie, ale także białoruskie czy niemieckie w Polsce są realnym zjawiskiem. Wyjaśnienie tej kwestii powinno być z jednej strony przedmiotem debaty, a z drugiej – prowadzonych przez właściwe organy i służby analiz. Temu służyć miała uchwalona w kwietniu 2023 r. ustawa, która powoływała Państwową Komisję do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022. Państwo z dzisiejszej większości rządowej, ówczesnej opozycji, bardzo baliście się tej ustawy. W kwietniu głosowaliście przeciwko niej. Kiedy w sierpniu wybieraliśmy członków, nie wzięliście udziału w głosowaniu, a 29 listopada bardzo szybko tych członków odwołaliście. Dziś mówimy o ustawie likwidującej tę komisję. Wy uważacie, że ta komisja była zła, więc trzeba ją zlikwidować, że lepsza będzie komisja rządowa powołana zarządzeniem pana premiera Tuska. Czy rzeczywiście tak będzie? Nie, nie będzie lepsza. Wystarczy powiedzieć, że tamta miała prowadzić w oparciu o ustawę postępowanie dowodowe, natomiast tutaj członkowie będą oceniali sobie, tak jak im się będzie podobało, istniejące fakty.

Chciałbym przypomnieć, proszę państwa, takie słowa (*Dzwonek*), które pewnie wszyscy pamiętacie. W tamtą czerwcową noc śp. pan premier Jan Olszewski zadawał pytanie, czyja będzie Polska – czy to będzie Polska wolnych obywateli czy Polska agentury. Myślę, że to, co dzieje się z tą ustawą, to jest element szukania odpowiedzi na to pytanie. Agentura boi się tej komisji, którą próbuje zlikwidować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Piotra Kaletę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Bez litości.)

Poseł Piotr Kaleta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Spójrzmy na salę, na tę część sali. Praktycznie nie ma nikogo. Można powiedzieć, że strach, te wylewające się rzeczy z waszych pampersów aż czuć, czuć, że się po prostu boicie. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: O Jezu…)

Nie chcę tutaj używać pewnej retoryki, ale kiedyś wasz premier powiedział, mówił tam coś o pełnych gaciach – wy macie pełne pampersy. Możemy tutaj, proszę państwa, dzisiaj mówić o jednej rzeczy: o strachu, wspominać, jak powoływaliśmy tę komisję, jak ona była potrzebna, jak ona jest potrzebna. Możemy przywoływać te wszystkie rzeczy, przywoływać np. fakt, że jedna z pierwszych decyzji Sejmu nowej kadencji, nowego rządu była taka, żeby tę komisję zlikwidować. Proszę państwa, wbrew pozorom to była logiczna decyzja, bo trzeba było zamknąć usta prawdzie. To potraficie najlepiej. Pokazujecie, że wiecie, jak chociażby działaniami swojej prokuratury doprowadzić do tego, żeby prawda nie wyszła na jaw.

(*Głos z sali*: Wychodzi.)

I my możemy wam się odgrażać, bo to robimy, możemy mówić, że was rozliczymy, bo tak będzie, ale paradoksalnie, proszę państwa, to dobrze, że tę komisję likwidujecie. A wiecie dlaczego? Ponieważ materiał, który dostarczaliście przez 7 miesięcy, to jest materiał, który będzie na kolejną komisję, która będzie musiała naprawdę porządnie te wszystkie rzeczy, te wasze niegodziwości sprawdzić. Można zatem powiedzieć, że komisja, która będzie potrzebna do badania wpływów, ale także dziadostwa, które robicie w tej chwili w naszej ojczyźnie, będzie trwała permanentnie (*Dzwonek*), bo takie jest po prostu wasze polityczne DNA, takie jest wasze prawdziwe oblicze. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Władysław Dajczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Cieszycie się dzisiaj z tego, że likwidujecie komisję do spraw ustalania wpływów rosyjskich w Polsce. Cieszycie się, bo boicie się, bo baliście się tej komisji. Mówicie, że unieważniacie to wszystko, co ta komisja ustaliła do tej pory. Nie unieważnicie tego, co się wydarzyło od dnia 23 listopada 2007 r., kiedy z tej mównicy pan Donald Tusk mówił, że chcemy dialogu z Rosją, taką, jaką ona jest. Później miał miejsce cały ciąg zdarzeń, począwszy od wizyty pana Tuska w Moskwie w 2007 r. To jest zaskakujące i niewiarygodne, ale to nie była wizyta w interesie polskim, tak jak powinno się to odbywać, to nie była polityka, która prowadziłaby do realizacji interesu polskiego, tylko, jak on sam wtedy mówił, to była wizyta, która miała przynieść pozytywną polityczną ocenę ze strony Moskwy i ze strony Unii Europejskiej, a w szczególności ze strony pani Merkel. I wszystko, co się działo później, tylko to potwierdzało. Dlatego też byliście bardzo zadowoleni, kiedy Miedwiediew w 2010 r. podczas wizyty Komorowskiego w Moskwie proponował Polsce, abyśmy wspólnie działali w zakresie bezpieczeństwa, a to działanie miało polegać na tym, że Polska miała przekazywać wszystko o swoich zamierzeniach, które miała realizować w Unii Europejskiej i w NATO. (*Dzwonek*) To nie było działanie w interesie polskiego bezpieczeństwa. To – jak myślę, można tak dzisiaj śmiało powiedzieć – była zdrada interesu polskiego. Dlatego prędzej czy później te wasze działania zostaną rozliczone. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypomnę pewną datę z historii, która jest dla nas bardzo niechlubna, a wiąże się z Sejmem. 22 lipca 1793 r. sejm grodzieński, obradując pod lufami armat wojsk rosyjskich, podpisał traktat z Rosją, na mocy którego zrzekał się dużej części naszego kraju: ponad 228 tys. km^2 zamieszkanych przez 3 mln obywateli – i to był drugi rozbiór Polski.

Wysoki Sejmie! Miesiąc temu Polska Grupa Energetyczna zerwała umowę z Koreańczykami. Czesi cieszą się z tego, bo taką umowę podpisali, chcą budować reaktory u siebie. Jakie to wpływy decydują, że Polska Grupa Energetyczna zrezygnowała? Jakie wpływy decydują, że elektrownia atomowa na Wybrzeżu, nad którą prace powinny być realizowane, która powinna zgodnie z terminarzem za 10 lat zacząć pracę, będzie budowana nie wiadomo kiedy, bo ciągle rozgrywają się proceduralne rzeczy?

Szanowni Państwo! Chcecie zlikwidować komisję, która miała odpowiedzieć historycznie i obecnie, a także zastanowić się nad wnioskami na przyszłość, nad tym, jakie wpływy są w Polsce i jakie wpływy ma państwo rosyjskie, oraz wysnuć wnioski z tego dla przyszłych pokoleń. Tak jak (*Dzwonek*) Sejm w 1793 r. chcecie pod lufami wpływów zlikwidować tę komisję. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Grzegorza Pudę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Puda:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szkoda Polski, kiedy uzmysłowimy sobie, jak liberalno-lewicowa strona sali plenarnej konsekwentnie realizuje projekt osłabiania naszego kraju. I nie myślę tylko o dzisiejszej debacie. Myślę również o takich kwestiach gospodarczych, co do których państwo od samego początku, jak wynika z wypowiedzi wielu waszych posłów, się nie zgadzaliście. Myślę o Baltic Pipe. Myślę o terminalu LNG. Myślę o przekopie mierzei. Myślę o takich inwestycjach jak CPK, atom czy budowa portów. To wszystko, co działo się w okresie ostatnich kilku lat, pokazuje, że jednak wśród waszych posłów jest część działaczy konsekwentnie realizujących program, któremu cały czas przyklaskują politycy w Moskwie. Szkoda Polski, szanowni państwo, abyście tego typu dyskusje prowadzili tutaj na sali. Szkoda Polski. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Szkoda, szkoda.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Marcina Gwóździa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Gwóźdź:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Drodzy Posłowie Wnioskodawcy! Na początek chciałbym się rozprawić z uzasadnieniem projektu ustawy, które jest wyjątkowo słabe. Pytanie brzmi: Kto wam pisze takie uzasadnienia? Bo powołujecie się na przepisy, na art. 2, art. 7, art. 10 konstytucji, twierdząc, że ta komisja – i ta ustawa – działała niezgodnie z konstytucją. Ale zapominacie o art. 111, który mówi, że parlament Rzeczypospolitej może powołać komisję śledczą i to parlament Rzeczypospolitej w drodze ustawy określa zakres i kompetencje tejże komisji.

(*Głos z sali*: Ale czym jest komisja śledcza?)

Pytanie: Na jakiej podstawie działają komisje w obecnej kadencji parlamentu? Dokładnie na podstawie art. 111 naszej konstytucji. Nazywacie w uzasadnieniu tę ustawę haniebną. A jak działają komisje śledcze w obecnej kadencji parlamentu? – komisje niesprawne, komisje, które się kompromitują, komisje, z których obywatele się śmieją. Zastanówcie się nad tym. Może wnieście poprawkę do waszego projektu ustawy i zlikwidujcie wszystkie komisje śledcze, miejcie odwagę. Chcecie rozliczać – macie do tego sąd, macie do tego prokuraturę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pamiętam, że gdy pracowałem jako minister rolnictwa, wiceminister rolnictwa w naszym rządzie, obserwowałem karierę i aktywność pana Michała Kołodziejczaka, który jest dzisiaj wiceministrem rolnictwa, który chwali się zresztą w filmach, że się strasznie nudzi w tym resorcie. Pamiętam, że akurat jego działania były jakoś dziwacznie powiązane z bardzo poważnymi sytuacjami geopolitycznymi, wojną. Pamiętam ten protest w Warszawie, słynny, wielki protest, który zorganizował Kołodziejczak na dzień przed wybuchem wojny na Ukrainie, kiedy to całą uwagę służb, Policji, różnego rodzaju instytucji, funkcjonariuszy Kołodziejczak ściągnął do Warszawy, a nie na granicę na wschodzie. Pamiętam, jak później on wchodził do ministerstwa z różnego rodzaju burdami, akurat kiedy negocjowaliśmy ważne rzeczy z rządem i ze stroną ukraińską, jak on pokazywał tego już słynnego fucka Amerykanom, jak wszczynał te wszystkie awantury. Zawsze się zastanawiałem, dlaczego państwo to akceptujecie i dzisiaj premiujecie tego człowieka w polskim rządzie.

Stąd moje pytanie: Dlaczego ta komisja, którą dzisiaj chcecie odwołać w drodze ustawy, jest gorsza od tej, którą teraz macie w KPRM? Panie ministrze, pytanie do pana: Czym ta wasza komisja tak naprawdę się zajmuje? Bo mamy komisję, o której nic nie wiemy. Ja nie wiem, kim są członkowie tej komisji, czym oni się zajmują, jakie sprawy oni prowadzą, w jakim trybie, za jaki okres. Nic o tym nie wiemy. Natomiast kiedy państwo zdobyliście władzę (*Dzwonek*): pierwsze – to obcięliście finansowanie telewizji Biełsat, praktycznie ją likwidując; pierwsze – to zawieszenie telewizji TVP World; pierwsze – to zlikwidowanie, skasowanie serialu „Reset". Proszę mi powiedzieć o jednym zarzucie sądowym, o jednej sprawie sądowej, w której autorzy tego serialu przegrali, jeśli chodzi o tezy zawarte w tym serialu. O jedną odpowiedź bardzo bym prosił: Gdzie sądowo jest udowodnione, że ci ludzie kłamali, mówili nieprawdy, powielali jakieś mity? Bardzo bym prosił również o odpowiedź na to pytanie, panie ministrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Pawła Szrota, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie chcieliście komisji i nie chcecie komisji z mandatem sejmowym. Wolicie komisję, która jest pod waszą, pod rządową absolutną kontrolą. To jest zrozumiałe, to mnie nie dziwi. Ale właśnie o działalność komisji gen. Stróżyka chciałem spytać, bo w zarządzeniu w sprawie powołania tej komisji rządowej jest określony termin 2 miesięcy na przedstawienie pierwszego raportu z prac tej komisji. A więc pytam stronę rządową: Ile posiedzeń odbyła ta komisja, ilu świadków przesłuchała, ile dowodów rozpatrzyła? Na jakim etapie są przygotowania tego raportu i czy nie jest tak, że ten raport będą pisali trzej panowie P. – Piątek, Pytel, Piński, pod kierunkiem posła Giertycha, onegdaj wielkiego orędownika porozumienia i współpracy Polski z Rosją? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do tej ustawy o komisji pasuje takie powiedzenie, cytat z „Potopu": Kończ waść, wstydu oszczędź.

(*Głos z sali*: Tak.)

To jest wstyd, że ta ustawa jeszcze jest w obiegu prawnym. To jest po prostu wstyd. Stworzyliście taki bubel prawny, że nawet pan prezydent po kilku dniach się zorientował, że stworzyliście potworka, i szybko się rakiem z tego wycofywał. To świadczy o waszej kompletnej indolencji.

Ja tutaj zgodzę się z panem posłem Kaletą, że powinniście się cieszyć, że ta komisja nie ruszyła, bo domyślam się, że pierwszą osobą, która zostałaby prześwietlona przez tę komisję, byłby pan minister Macierewicz, którego działania i demolka polskiej armii służyły tylko i wyłącznie rosyjskim wpływom. Tak działacie. Sądzę, że osoby, które cierpią na tak zaawansowaną fobię tuskową, raczej powinny udać się do lekarza…

(*Głos z sali*: Kolejka.)

…a nie próbować pozaprawnymi metodami pozbawić Donalda Tuska możliwości funkcjonowania w polskiej polityce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! W pierwszej kolejności chciałbym się odnieść do słów pani marszałek, bo wspomniała pani, że jest pan minister Kujawa. My bardzo przepraszamy pana ministra, bo jest jednym ze 136 członków tego największego gabinetu w historii Polski, więc po prostu możemy go nie znać, bo państwo tak często się zmieniacie. Bardzo się cieszymy, że pan jednak tutaj przyszedł, i mam nadzieję, że pan konkretnie odpowie na pytania, które tutaj zadaliśmy, a w przypadku moich pytań poprosiłbym, żeby pan minister odpowiedział również na piśmie.

Jeszcze uwaga do pana ministra Biernackiego, który tu był i mówił o likwidowanych delegaturach. Zapomniał wspomnieć o tym – nie wiem, czy celowo, czy niecelowo, co mówię przy moim wielkim szacunku dla pana ministra Biernackiego – że ta reforma miała na celu po prostu odchudzenie biurokracji i przesunięcie sił na działalność liniową, operacyjną. I to się stało. W takich miastach jak Olsztyn, Elbląg czy innych żaden funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie został delegowany na inny odcinek, wręcz przeciwnie, właśnie działali i wspierali nasze bezpieczeństwo.

Co do konkretów, to mamy pismo, które skierował przewodniczący komisji pan dr Jarosław Stróżyk, generał brygady. Z tego pisma wynika prośba do instytucji państwa o podanie szczegółowych informacji związanych z reorganizacją, która miała miejsce w latach 2004–2024. No to możemy odpowiedzieć. 650 jednostek wojskowych zostało zlikwidowanych. To już pan gen. Kujawa może przekazać panu gen. Stróżykowi. (*Dzwonek*) Pyta również pan gen. Stróżyk o modernizację, zakup sprzętu lub wstrzymanie tych działań. No to działania pana ministra Klicha w latach 2008–2010, czyli wstrzymanie udziału Polski w programie F-35.

Pytacie państwo o działalność Collegium Humanum i wpływy rosyjskie w tym zakresie. Myślę, że warto spytać kolegów i koleżanki z PSL-u, bo jeden wiceminister, pana kolega z rządu wykładał tam na MBA. Myślę, że może pan spytać go właśnie o te wpływy rosyjskie.

No i na samym końcu crème de la crème, pytania odnośnie do umów, porozumienia ze służbami Federacji Rosyjskiej i Białorusi. Panie ministrze, chyba wszyscy wiemy, wszyscy pamiętamy umowę, która została podpisana między FSB a SKW za czasów pana płk. Pytla i pana płk. Duszy, który również wrócił na to stanowisko. Myślę, że warto o tym powiedzieć, warto, żeby pan, panie ministrze, wyszedł na trybunę, na mównicę i powiedział, jaki to jest udział, jakie to są wpływy właśnie rosyjskie na bazie tej umowy, która została podpisana, i jeszcze żeby pan minister konkretnie odpowiedział, jakie było stanowisko ówczesnego szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego skierowała pismo do pana prezydenta, do mini-

Spis treści

Poseł Andrzej Śliwka

stra spraw wewnętrznych i administracji, do koordynatora, do ministra obrony i do innych instytucji ze stanowiskiem, co uważa na temat podpisanej umowy między Służbą Kontrwywiadu Wojskowego a FSB i jaki to miało wpływ na polskie bezpieczeństwo, bo w tym momencie, szanowni państwo, debatujemy tak naprawdę nad sytuacją, w której lewa strona…

(*Głos z sali*: Pani marszałek…)

…sceny politycznej tak naprawdę nie chce wyjaśniać kwestii związanych z wpływami rosyjskimi, bo tak naprawdę ma wiele za uszami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękujemy, panie pośle.

Ja tylko chcę przypomnieć, panie pośle, że mówił pan to do pana ministra. Niezależnie od tego, który to jest minister rządu, chcę panu tylko przypomnieć, że za pana czasów to nie byli ministrowie, tylko pełnomocnicy, więc rozmawiałby pan z pełnomocnikiem, których było też bardzo dużo, pewnie setka. Bardzo dziękuję.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Nie, przepraszam, to nie tak. Pani marszałek, mówi pani nieprawdę.)

Pan poseł Łukasz Schreiber, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Marcin Przydacz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Przydacz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jednym z elementów oddziaływania Rosji na państwa Europy Środkowej jest także próba wewnętrznego skłócania środowiska politycznego, próba wewnętrznego skłócania społeczeństwa i napuszczania jednych na drugich.

Dzisiaj pani marszałek, mimo że jesteśmy w parlamencie, gdzie wolność dyskusji powinna być absolutnie nieograniczona, reaguje bardzo emocjonalnie na komentarze posłów. Niestety nie reagowała pani wtedy, kiedy w Boże Narodzenie w 2020 r. sama pani wpisywała się w bardzo agresywny język. W ten dzień święta miłości, święta zgody, jakim jest Boże Narodzenie, promowała pani bardzo wulgarne hasło, właśnie napuszczające i odzierające z godności swoich przeciwników politycznych, a przecież wszyscy jesteśmy Polakami i wydawać by się mogło, że akurat w Boże Narodzenie naprawdę można było sobie podarować próbę odzierania z godności swoich przeciwników. A więc do tego, aby pouczać posłów opozycji, pani marszałek, co mówię, nie kwestionując pani mandatu jako wicemarszałka Sejmu, trzeba mieć też tę podmiotowość moralną. Mam wrażenie, że dopóki pani nie przeprosi za tamte swoje wulgarne gesty, nie ma pani dzisiaj uprawnienia do tego, żeby nas pouczać. (*Oklaski*) I nie zapraszam do dyskusji, bo naprawdę nie ma o czym, pani marszałek.

Jeśli natomiast chodzi o dzisiejszą ustawę czy próbę jej tak naprawdę wyjęcia z porządku prawnego, to pani poseł Piekarska mówi tutaj (*Dzwonek*), że tamta ustawa była niekonstytucyjna. Otóż przypominam pani, że wszystkie ustawy mają przymiot konstytucyjności, natomiast wasza komisja nie działa na podstawie ustawy, tylko na podstawie zarządzenia i w żaden sposób nie ma oparcia konstytucyjnego dla swoich działań.

I ostatnie zdanie. Jeżeli rzeczywiście chcecie szukać skolonizowanych umysłów rosyjskich, to poszukajcie ich wśród absolwentów MGIMO, których dzisiaj minister Sikorski awansuje na stanowiska kierownicze w MSZ-ecie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, jeśli po 8 latach mojego trwania w opozycji i sprawdzeniu dokładnie wszystkich moich mediów społecznościowych znalazł pan tylko pierniczki świąteczne, to ja się bardzo cieszę, bo jest to dla mnie pochwała. Pan to oczywiście powtarza za każdym razem, natomiast proszę mi pokazać…

(*Głos z sali*: Co tam było na tych pierniczkach?)

Przejrzał pan całe, wszystkie moje media społecznościowe i jedyne, co znaleźliście po ogłoszeniu mnie wicemarszałkiem, to według was niedobrze ozdobione pierniczki świąteczne.

(*Głos z sali*: Będzie miała pani odwagę to powiedzieć do protokołu?)

Bardzo proszę, jeśli pan będzie to ciągle powtarzał, to ja panu będę cały czas przypominała, że próbował pan bardzo, bardzo szukać czegokolwiek i jedyną rzeczą były niepodobające się panu moje pierniczki świąteczne. Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Schreibera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Pani się nie wstydzi. Niech pani powie, co to znaczyło. Dlaczego się pani wstydzi?)

(*Głos z sali*: Co tam było?)

(*Głos z sali*: My będziemy dopiero szukać.)

Ale ja się nie wstydzę.

(*Głos z sali*: To proszę wytłumaczyć, co to znaczyło.)

(*Głos z sali*: Co to znaczyło?)

(*Głos z sali*: Co tam było na tych piernikach?)

Jeszcze raz panu tłumaczę: jeżeli to jest jedyny argument, który państwo macie wobec mnie po 8 latach, panie pośle, mojego trwania w opozycji i sprawdzeniu wszystkich moich mediów społecznościowych, jeżeli

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

to był jedyny zarzut, to bardzo gratuluję i to jest dla mnie pochwała. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Dobrze, dla dobra dyskusji się zgodzimy. Ale co to było?)

(*Głos z sali*: Pierniki z Torunia.)

Pan poseł Łukasz Schreiber.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś znowuż, znowuż to samo. Zamiast zajmować się sprawami, na które czekają Polacy, znów tylko zemsta i demontaż instytucji państwa. Wylaliście morze słów odnośnie do działań komisji – od Lewicy aż po Konfederację. Ale zabrakło jednego i w wystąpieniu nikogo o tym nie usłyszeliśmy. Jakie tak naprawdę są fałszywe stwierdzenia w tym raporcie? Co tak naprawdę powoduje, że używacie takich słów? Bo pustosłowie uprawialiście bez przerwy, tylko żadnych konkretów. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Jedyne kłamstwo, o którym można powiedzieć w kontekście działającej komisji, którą chcecie zlikwidować, to było to o rzekomym lex Tusk, że to jest pomysł na to, aby wasz świetny lider nie mógł zostać posłem czy premierem. I życie zweryfikowało, jak podłe i głupie to było kłamstwo.

Wysoka Izbo! Nie może z tej trybuny zabrać głosu prof. Cenckiewicz, ale on zwrócił uwagę na jedną kapitalną rzecz. Zachęcam do tego, panie ministrze. Skoro jest tak, jak mówicie, to czy zdecydujecie się ujawnić dokumenty o współpracy SKW z FSB, włącznie z tymi prokuratorskimi (*Dzwonek*), i kiedy to zrobicie? Rozumiem, że do tego można was zachęcić. Odwagi!

Na koniec powiem tak: cała ta debata, cała debata odnośnie do tej komisji i wpływów rosyjskich to jest debata, w której zarówno przez waszego lidera, jak i przez was przemawia wstyd na tej sali za reset w kontaktach z Rosją. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Katarzynę Marię Piekarską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie i Panowie Posłowie! Chciałam powiedzieć, że… Tak, cytat za cytat. Bo dużo mówiliście o Donaldzie Tusku, ale ja pamiętam takie przemówienie Jarosława Kaczyńskiego z 9 maja 2010 r. jako kandydata na prezydenta, kiedy powiedział, że jego ukochany brat miał w tym dniu stać na placu Czerwonym, a on bardzo dziękuje swoim przyjaciołom Rosjanom – bo tak się zwrócił – za szczególny stosunek do Polaków. To jest po pierwsze.

Po drugie, chciałam zapytać o tę komisję, która została powołana przez pana premiera, bo tak jak mówiłam, o wpływach trzeba rozmawiać, wpływy trzeba badać, ale nie możemy tego robić w świetle kamer, nie możemy tego robić tylko po to, żeby obrzucić błotem przeciwników politycznych, bo już abstrahując od tego, że to naprawdę nie jest standard demokratyczny, to to jest po prostu niemoralne. To jest nasz wspólny interes, aby te wpływy znaleźć, bo liczę na to, że wszyscy, jak tutaj siedzimy, siedzimy tutaj dla dobra Polski i dla dobra Polek i Polaków.

Panie Ministrze! Panie Generale! Mam takie pytanie: Kto wszedł w skład tej komisji? Bo pani siedząca tam, pani posłanka z PiS-u, powiedziała (*Dzwonek*), że to są najemnicy Donalda Tuska. Kiedy będzie można zobaczyć efekt prac komisji? Bo też nam zarzucano, że to są jakieś tajne prace i że nie zobaczymy tego efektu. To jest więc drugie pytanie.

Jeszcze odpowiem tylko bardzo krótko, jeśli pani marszałek pozwoli. Pani wszystkim, pani posłanko, zarzucała brak wiedzy. Otóż chciałam pani powiedzieć, że warto było przeczytać pierwszy projekt ustawy, tzn. ustawę, która przewidywała środki zaradcze. Ta komisja była właśnie i prokuratorem, i sędzią, bo przewidywała środki zaradcze, które m.in. przewidywały zakaz pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi na okres 10 lat. Dlatego jej cel polityczny był naprawdę jasny jak słońce. Proszę więc nie udawać, bo albo pani nie rozumie, albo to pani nie ma wiedzy, albo odwraca pani kota ogonem, a tego nie warto czynić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na pewno Federacja Rosyjska powróciła do polityki imperialnej. Nie mamy co do tego żadnych wątpliwości. Nie powinniśmy mieć także wątpliwości, iż Polska jest głównym wrogiem Federacji Rosyjskiej, bo jest członkiem NATO oraz sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. W związku z tym to na naszym terenie podejmowane są działania o charakterze dywersyjnym oraz sabotażowym. Mają one przede wszystkim na celu osłabienie nas jako przeciwnika Federacji Rosyjskiej oraz rozkład morale polskiego społeczeństwa. Temu celowi służy dywersja polityczna z nasiloną propagandą o charakterze specjalnym

Spis treści

Poseł Ewa Leniart

wymierzonym w autorytety, m.in. autorytety władzy państwowej, ale także dywersja o charakterze terrorystycznym prowadzona konsekwentnie na obszarze naszego kraju. A zatem moje pytanie dotyczy tego, jakie zadania, jakie cele przyjął rząd, który eliminuje komisję nastawioną w swoich działaniach na przeciwdziałanie destabilizacji państwa polskiego i w związku z tym odrzuca raport przygotowany przez tę komisję, podczas gdy dawał on podstawę do skutecznego bronienia interesu państwa polskiego.

I odpowiem przedmówczyni: prezes Jarosław Kaczyński zwrócił się do narodu rosyjskiego, natomiast nie zwracał się do decydentów, którzy skutecznie realizują antypolską politykę neoimperialną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prorosyjskość rządu Donalda Tuska w latach 2008–2014 widać było gołym okiem. Kwintesencją tej prorosyjskości była zgoda na umowę pomiędzy FSB i SKW, o której mówił w szczegółach pan poseł Śliwka. Ale można powiedzieć, że najważniejszym punktem tej umowy było dostarczanie Rosji informacji niekorzystnych dla Rosji pochodzących z paktu NATO. To niebywały skandal. Ktoś, kto się pod tym podpisał, nigdy więcej w Polsce nie powinien zajmować stanowisk publicznych. Niestety tak się nie dzieje.

Ale proszę państwa, prorosyjskość tej ekipy było widać szczególnie w sektorze energetycznym. Otóż przypomnijmy sobie: w 2011 r. była zgoda na prywatyzację Lotosu, a głównymi beneficjentami tej zgody miały być firmy rosyjskie. Tylko sprzeciw społeczny, obywatelski projekt ustawy sprzeciwiający się tej prywatyzacji, doprowadził do tego, że ta prywatyzacja nie doszła do skutku. Rząd Donalda Tuska opóźniał i opóźnił o 3 lata budowę gazoportu w Świnoujściu. Rząd Donalda Tuska był przeciwny gazociągowi Baltic Pipe. Proszę państwa, uświadommy sobie, co by się działo, wtedy kiedy odwracaliśmy się od rosyjskiego gazu w wyniku (*Dzwonek*) napaści Rosji na Ukrainę, gdyby nie było tych dwóch wielkich inwestycji: gazoportu i gazociągu Baltic Pipe. Nie bylibyśmy w stanie tego zrobić, bo bylibyśmy uzależnieni od rosyjskiego gazu.

I na koniec, proszę państwa, wątek z Nord Stream 2. Powiedzmy sobie otwartym tekstem: te cztery rury Nord Stream są jednym z powodów ataku Rosji na Ukrainę. Nie ulega wątpliwości, że gdyby tych rur nie było, Ukraina jako kraj tranzytowy byłaby pod specjalną ochroną. Zgoda na Nord Stream 2 była bezpośrednią przyczyną ataku Rosji na Ukrainę. A tę zgodę wyraził rząd Donalda Tuska. Czego jeszcze państwo szukacie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań, proszę państwa.

Zapraszam do zabrania głosu sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Radosława Kujawę.

Zapraszam, panie generale.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysłuchałem dosyć długich występów…

(*Głos z sali*: Wystąpień.)

…występów posłów w ramach wystąpień z zapytaniami i pomimo dosyć uważnego słuchania długich wywodów pytań udało mi się usłyszeć zarówno kilka…

(*Poseł Piotr Kaleta*: Zaledwie kilka.)

…natomiast opowieści średnio prawdziwych, dotyczących różnego rodzaju faktów, zdarzeń i interpretacji kontrowersyjnych opinii była cała masa. Proszę uprzejmie zwolnić mnie z obowiązku prowadzenia polemiki ze wszystkimi tezami, które tutaj usłyszałem, bo – sięgając po ostatnią – jeżeli ktoś dowodzi tego, że polski rząd kiedykolwiek wydawał zgodę na Nord Stream 2, to cechuje się elementarnym brakiem wiedzy na temat historii tego projektu, jak również stanowiska polskich władz na każdym etapie jego realizacji, bez względu na to, z jakiej formacji politycznej pochodzili ludzie, którzy rząd tworzyli, jak również parlamentarzyści naszego, polskiego Sejmu i Parlamentu Europejskiego. Bardzo liczna grupa polityków, ekspertów zajmowała się tą kwestią i nigdy nie mieliśmy wątpliwości, że to projekt z polskiego punktu widzenia szkodliwy.

Chciałbym odnieść się do różnych kwestii, uwzględniając logikę pytań, ale również moje kompetencje w danym obszarze. Chodzi o odnoszenie się do dyskusji na temat zasadniczych różnic pomiędzy projektem poprzednich władz dotyczącym formuły identyfikowania, ustalania i przeciwdziałania wpływom rosyjskim a pomysłem obecnego rządu, który zdając sobie sprawę z całkowitej dysfunkcjonalności poprzedniego rozwiązania, którego pierwszym i jedynym dowodem… Pomijając kwestie związane z uprawnieniami komisji i jej celem, bo posłowie wyróżnili szereg dziw-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa

nych cech tej ustawy, chciałbym się odnieść do efektu pracy zespołu osób, który był powołany na mocy poprzedniej ustawy. Każdy, kto cechuje się odrobiną obiektywizmu i zdrowego rozsądku, musi zdawać sobie sprawę z tego, że uczynienie sztandarowym przykładem wpływów rosyjskich jawnej umowy zawieranej przez służbę specjalną polskiego państwa ze służbą specjalną państwa sąsiedniego, której główną ideą i przesłaniem było to, żeby stworzyć sobie ramy do współpracy, gdyby do niej dojść musiało, w przypadku ewakuowania wojsk z Afganistanu, pokazuje jednoznacznie, że mamy do czynienia z projektem prymitywnej propagandy, której należy się wstydzić. I żółć, złość, niechęć wylana przy tej okazji na oficerów polskiej służby… Nie mówię tutaj o różnego rodzaju półprawdach, które wokół tego narosły. Dzisiaj usłyszałem, że płk Dusza już nie jest generałem – nigdy nie był – że w nowej komisji zasiadają ludzie z tamtych służb, czyli z SKW. Nie ma nikogo takiego. Tzn. nie chciałbym w szczegółach do tego się odnosić, bo mógłbym wtedy przyjąć państwa logikę, która jest logiką bolszewicko-goebbelsowską. I nie waham się jej tak nazwać…

(*Głos z sali*: Bezczelność!)

(*Głos z sali*: Wstyd!)

…dlatego że epitety pod adresem oficerów polskiego państwa, którzy według własnej najlepszej woli podejmowali działania zmierzające do tego…

(*Głos z sali*: A my jesteśmy bolszewikami.)

Nie, używacie takich argumentów. Rodzaj argumentów ma charakter propagandowy i niestety uderzający w powagę polskich instytucji państwowych.

(*Głos z sali*: W czapce z „Aurorą" – to była powaga.)

Pozwólcie, panowie, że… Oczywiście jestem gotowy do polemik w różnym wymiarze, ale rozmawiamy dzisiaj o rosyjskich wpływach w Polsce. Naprawdę egzemplifikacją rosyjskich wpływów w Polsce nie jest oficjalna umowa pomiędzy dwiema służbami.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Dlaczego mówię o tym, że to jest propaganda?

(*Głos z sali*: Co pan mówi?)

Oczywiście skandali tego typu możemy mieć całą masę, bo jeżeli stwierdzimy, że sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych rozmawia ze swoim rosyjskim partnerem w kwietniu – nie wiem, czy w kwietniu – w lipcu i czerwcu na pewno, i jeżeli na tym będziemy budować teorię na temat wpływów rosyjskich w Stanach Zjednoczonych, to to obraża intelekt ludzi, którzy rzeczywiście zastanawiają się nad tym, jak te wpływy zdefiniować i jak z nimi walczyć. Przypomnę tutaj, że ta walka polegała m.in. na tym…

(*Głos z sali*: Ale to chyba nie było…)

…że ujawniono dokumenty, które towarzyszyły tej współpracy. Padło tutaj pytanie, czy my będziemy dokumenty dotyczące tej współpracy ujawniać. Powiem tylko, że w tej sprawie toczyło się postępowanie prokuratorskie, i o ile mnie pamięć nie myli, to te dokumenty zostały ujawnione w materiałach komisji, więc nie mam wrażenia, żeby coś jeszcze poza tymi materiałami nie było znane opinii publicznej. Jeżeli przy okazji stwierdzimy, że oficjalna umowa była okazją do tego, żeby pokazać całą kuchnię funkcjonowania służby, żeby, tak jak wspominali tutaj panowie posłowie, opisywać kwestię wizyt różnych oficerów, w tym z dwóch państw NATO, tylko dlatego, że nikt nie sprawdził nazwisk. Taki był profesjonalizm i rzetelność osób, które badały rosyjskie wpływy w Polsce, że budowały teorie na podstawie książki wejść i wyjść i nie potrafiły zidentyfikować osób i narodowości, które kryją się za konkretnymi postaciami.

(*Głos z sali*: W tej umowie było napisane: zwalczanie działalności…)

Jeżeli wracamy do istoty naszego dylematu, czyli jak zwalczać wpływy rosyjskie w Polsce, to mamy do czynienia z szeregiem instrumentariów, instrumentów i metod. Instrumentem wspomnianym też przez wielu z państwa, narzędziem są służby specjalne i one wykonują swoje działania. Wykonują swoje działania, identyfikując zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, ścigając szpiegostwo jako przestępstwo, w ramach art. 130 wykonują pracę operacyjną i współpracują w tym zakresie z prokuraturą. Ten instrument jest. Ale jeżeli dyskutujemy o wpływach, zwłaszcza w długim okresie, to nie możemy tego zadania powierzyć służbie, dlatego że ma ona szereg zadań bieżących. Więc zwalczanie bieżących wyzwań związanych z aktywnością wszystkich służb specjalnych, i tutaj powtarzam jako osoba zajmująca się tymi kwestiami, że aktywność wszystkich służb specjalnych w Polsce jest monitorowana, identyfikowana i polskie służby przeciwdziałają takiej aktywności…

(*Głos z sali*: W tej umowie było: zwalczanie działalności wywiadowczej przeciwko Federacji Rosyjskiej.)

Ten zapis, o ile pamiętam, tak nie wyglądał. Mówimy o umowie, która nigdy nie została zrealizowana. Wojska polskie z Afganistanu wyjechały inną drogą.

Jeżeli wracamy do tego, na czym polegają wpływy rosyjskie, to pozwolicie też państwo, że nie odwołam się do opinii na temat tego, czy mamy w Polsce 34 tys. agentów wpływu i czy oni wszyscy gdzieś powinni być identyfikowani, i co się powinno z nimi stać, bo chyba w tej debacie nie o to chodzi. Mam wrażenie, że przedmiotem naszej wspólnej refleksji powinno być to, jakie te wpływy rzeczywiście były.

Mamy cały katalog zdarzeń, które powinny zostać zbadane przez analityków, ekspertów i osoby, które w sposób świadomy są w stanie połączyć swoje kompetencje merytoryczne, czyli specjalistów od dyplomacji, służb specjalnych, gospodarki i dezinformacji, i nałożyć na to zaobserwowane procesy w Polsce, które powinny wzbudzać nasz niepokój. Pod takim kątem zostali dobrani członkowie komisji powołanej zarządzeniem premiera. Państwo twierdzicie, że to

Spis treści

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa

jest pierwszy akt prawny, który chcieliśmy jak gdyby podważyć, podważyć ustawę mającą stworzyć ramy prawnego zwalczania wpływów rosyjskich. Mieliśmy grudzień, kiedy rozpoczął działalność rząd, a dzisiaj mamy lipiec i ciągle jeszcze ta ustawa formalnie jest w mocy. Dlatego zapadła decyzja o tym, żeby komisja do spraw badania wpływów została powołana zarządzeniem premiera i w jej skład weszli przedstawiciele poszczególnych ministerstw, resortów, ale też z bardzo różnych dziedzin życia, nauki, gospodarki, również służb specjalnych, mimo że w kilkunastoosobowym składzie jest dwóch: jeden czynny oficer i tylko jeden były. Chodzi o to, żeby ta praca miała charakter ekspercki, żeby nie miała takich uprawnień jak komisja powołana na mocy ustawy, którą dzisiaj likwidujemy, próbujemy zlikwidować, żeby nie miała uprawnień do przeszukiwań, do przesłuchań, tylko żeby miała uprawnienia do sporządzania raportów, analiz, rekomendacji, w wyniku których będzie można efektywnie zastanowić się, jakie luki w systemie Rzeczypospolitej można usunąć, aby te mechanizmy wpływów sprawnie identyfikować i do nich nie dopuścić. Ale jeżeli w wyniku pracy tej komisji dojdzie do tego, że stwierdzone zostanie przestępstwo, to oczywiście komisja takie działania podejmie.

Wracając do tej części pytań, które były konkretne, odnośnie do tego, kto jest w składzie komisji, pozwolę sobie wymienić. Komisja podzieliła się na cztery zespoły: bezpieczeństwa, gospodarki, dezinformacji i polityki zagranicznej. Rozmawiając jeszcze o gen. Stróżyku z SKW, chciałbym powiedzieć, że wbrew temu, co słyszałem z tej trybuny, wcześniej nie służył, ponieważ był wybranym przez państwa NATO najwyższym oficerem wojsk NATO w wywiadzie wojskowym Sojuszu Północnoatlantyckiego, w komórce analitycznej. Nie został tam wysłany z klucza, tylko został wybrany w konkursie. Jest osobą, która oprócz tego pełniła funkcję attaché obrony w Waszyngtonie. Jak mało kto ma kompetencje, żeby kierować w sposób organizacyjny i merytoryczny pracami komórki o złożonym zadaniu. Są cztery zespoły. Bezpieczeństwo jest pod przewodnictwem pani prof. Ireny Lipowicz, byłego rzecznika praw obywatelskich, byłego ambasadora w Austrii, pani, której kompetencje merytoryczne i zacięcie społeczne w badaniu wielu dziedzin życia są powszechnie znane. W kwestii polityki zagranicznej jest pan ambasador Tomasz Chłoń, były szef misji NATO w Moskwie, czyli łączy kompetencje sojusznicze ze znajomością rosyjskich realiów. Pan Cezary Banasiński od gospodarki… (*Dzwonek*)

Okej, jak powiedziałem, przy licznej grupie osób zadającej pytania próbowałem się skoncentrować na najważniejszych i robić to w sposób rzeczowy.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Panie ministrze, stanowisko ABW w sprawie tej umowy. Konkretne pytanie.)

Pytanie konkretne. Mogę panu zadać 17 konkretnych pytań w przypadku każdej drobnej sprawy, natomiast nie oczekujcie państwo ode mnie, że dzisiaj będę się zastanawiał, po pierwsze, czy było, czy ktoś z nią to konsultował, bo nie musiał. Jeżeli ma pan tego typu pytania, odpowiem w każdej chwili w innym trybie, chyba niekoniecznie w związku z tą ustawą, bo ona jednak porusza się na różnym poziomie ogólności. A moje zdanie na temat tego, jak się ma ta umowa do wpływów rosyjskich, już pan usłyszał, więc mogę zakwalifikować pana pytanie jako, nazwijmy to, nie wprost merytoryczne.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: W tej umowie było napisane: zwalczanie działalności przeciwko Rosji.)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zmierzamy do końca, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem zarządzenia premiera jest stworzenie możliwości prawnych odnośnie do szybkiego, efektywnego i skutecznego badania wpływów rosyjskich przy świadomości, że wszelkie inne rozwiązania w tym względzie byłyby skomplikowane ze względów formalnoprawnych. Formuła, którą przyjęła Rada Ministrów, powołując organ pomocniczy Rady Ministrów zarządzeniem premiera, pozwala na prowadzenie intensywnych prac. Jestem głęboko przekonany, że z pierwszymi efektami tych prac wszyscy wkrótce z zainteresowaniem się zapoznamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom z Prawa i Sprawiedliwości.

(*Poseł Mirosław Suchoń*: Chciałem…)

Zaraz, panie pośle, sprostowanie.

(*Poseł Katarzyna Maria Piekarska*: A ja nie wymieniłam pani poseł nazwiska.)

Ma pani minutę.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Pani poseł Piekarska, wypowiadając się, zwracała się w moim kierunku, więc pozwolę sobie ustosunkować. Pani poseł, ja rozumiem, że pani odbija piłecz-

Spis treści

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom

kę, ale mało sprawnie. Zacznijmy od tego, że projekt ustawy nie jest ustawą, więc mówienie mi, że czegoś nie sprawdziłam w pierwotnym projekcie ustawy, która została przez Sejm uchwalona i na mocy której działa dotychczas komisja, jest absurdem. Przywołała pani przykład, że w tym pierwotnym projekcie był brak możliwości operowania finansami publicznymi przez 10 lat dla osób, które miałyby wykazane…

(*Poseł Katarzyna Maria Piekarska*: Środki zaradcze.)

Tak, środki zaradcze. Ja pani przypomnę, bo pani siedzi w tym Sejmie kilkadziesiąt lat… (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam na chwilę, pani poseł.

Panowie, ale są obrady Sejmu. Macie ochotę sobie porozmawiać, to wyjdźcie, pogadajcie.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Siedzi pani w tym Sejmie kilkadziesiąt lat, jest pani dobrym recenzentem sceny publicznej w Polsce i doskonale powinna pani pamiętać, że 10 lat cezury, która miała być dla dawnych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i którą uchwaliły inne kraje, np. Czechosłowacja, dzięki czemu pozbyły się agentury, m.in. dzięki pani ugrupowaniu, w którym pani wtedy zasiadała, nie było t przez polski Sejm uchwalone. Natomiast, pani poseł, ja bym bardzo prosiła, żeby nie robić tego typu (*Dzwonek*) wycieczek…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Mirosław Suchoń.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Już pani nie słychać, dziękuję pani bardzo.

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem udzielić odpowiedzi na kilka kwestii, które pojawiły się w tej debacie. Muszę powiedzieć, że była ona niezwykle interesująca od strony poznawczej. Pokazała, jak bardzo część sceny politycznej jest zakorzeniona w przekonaniu, że dla swojego politycznego interesu można zrobić dosłownie wszystko i popełnić każdą niegodziwość, żeby tylko zyskać przewagę nad konkurencją polityczną. Tak oceniam słowa padające z mojej prawej strony, z prawej strony sali, gdzie państwo posłowie niemalże do upadłego bronili pomysłu skompromitowanej komisji paraśledczej, bo to nie była komisja śledcza, tylko paraśledcza, która miała udowodnić z góry przyjętą polityczną tezę.

W pierwszej kolejności chcę odpowiedzieć na pytanie: tak, szanowni państwo, absolutnie to było narzędzie propagandowe w kampanii wyborczej. Ta komisja została powołana, utworzona przez Wysoką Izbę, ale tak naprawdę przez większość rządzącą w poprzedniej kadencji, czyli Prawo i Sprawiedliwość oraz Suwerenną Polskę. Zadaniem tej komisji były udział w kampanii wyborczej i próba podważenia wiarygodności konkurentów politycznych wszystkimi metodami, którymi mogła zawiadywać ta parakomisja śledcza. Jest w tym coś bardzo niedobrego, bardzo złego, kiedy tak bardzo istotne elementy działające w ważnej sprawie – bo przecież wpływy obcych państw to jest bardzo ważna sprawa – partia polityczna, która rządzi, wykorzystuje do swojego partykularnego, politycznego interesu. A tym w istocie była ta komisja.

Oczywiście, odpowiadając na pytania, które tu padały, pragnę wyjaśnić, że rzeczywiście to również były kolejne dobrze płatne synekury dla politycznych nominatów PiS-u. Przypomnę kilkunastotysięczne wynagrodzenia za okres bez pracy tak naprawdę, ponieważ członkowie tej komisji nie wsławili się jakąś dogłębną działalnością analityczną, weryfikacyjną. Raczej wykonywali z góry zlecone zadanie polityczne dotyczące konkretnych osób w przestrzeni politycznej i zostali za to sowicie wynagrodzeni. To był jeden z tych elementów, które z pewnością pomagały nominatom wypełniać nałożone na nich polityczne zadania.

Rzeczywiście jest tak – odpowiadam na kolejne pytanie – że mieliśmy do czynienia czy mamy do czynienia z haniebnym przykładem wykorzystywania ważnej sprawy do celów politycznych. Wszyscy zgadzamy się co do tego, że ważna jest kwestia odpowiedniego zlokalizowania i eliminacji wpływów obcych państw, nie tylko rosyjskich, ale przecież decyzje powinny być podejmowane na podstawie i z uwzględnieniem interesu obywateli, interesu naszego państwa. Wszystkie obce wpływy mające wypaczyć te decyzje są szkodliwe, więc analizowanie, detekcja i eliminowanie tych wpływów są niezwykle ważnymi zadaniami i to nas w warstwie deklaracji łączy. Niemniej jednak ta ważna sprawa została wykorzystana przez PiS do takiej politycznej młócki, do stworzenia sytuacji, w której ci, którzy naprawdę chcieli wpływać w sposób nieuprawniony i szkodliwy na działania naszego państwa, mogli się swobodnie ukryć, ponieważ celem tej komisji była działalność polityczna. To oznacza, że ta komisja stworzyła mętną wodę, w której ryby, które chciały nam zaszkodzić, po prostu doskonale pływały. I to jest wielka odpowiedzialność

Spis treści

Poseł Mirosław Suchoń

po stronie poprzedniej władzy, że dopuściła do takiej sytuacji, w której ci, którzy chcieli zaszkodzić Polsce, mogli to robić bez żadnego problemu. Dlatego że ci, którzy mieli – teoretycznie przynajmniej – szukać tych wpływów, analizować te wpływy, wydobywać je na światło dzienne, zajmowali się walką polityczną, walką wyborczą z konkurentami politycznymi. To jest haniebne i osoby, które to stworzyły, miały ten pomysł, powinny za to odpowiedzieć.

Oczywiście powstanie tej komisji i jej działalność naruszały również przepisy konstytucji, w szczególności – podnosiliśmy to w uzasadnieniu – art. 2, art. 7, art. 10 czy wreszcie art. 42. Ta ustawa naruszała szereg przepisów konstytucji. Pojawiła się jeszcze jedna, niezwykle ważna rzecz. Tutaj państwo z PiS-u gremialnie mylili komisję śledczą działającą na podstawie przepisów dotyczących komisji śledczej z tą parakomisją paraśledczą, którą powołała poprzednia władza, która miała de facto wykonywać zadania wyborcze w kampanii wyborczej, zadania propagandowe. Chcę wyjaśnić, że nie można mylić tych dwóch organów. Komisja śledcza, która działa na podstawie regulaminu Sejmu, m.in. w zupełnie inny sposób wykonuje zadania. Dzisiaj mamy bardzo dobry przykład działających komisji śledczych, które prowadzą postępowania w ważnych sprawach, posługują się dokumentami, wysłuchują świadków, prowadzą merytoryczne dochodzenia w ważnych sprawach. Natomiast ta parakomisja, którą powołała poprzednia władza, która teoretycznie miała zajmować się wpływami rosyjskimi, tak naprawdę działała na podstawie politycznych wytycznych z centrali partyjnej. To jest zupełnie inna komisja.

Jeżeli popatrzymy na historię tworzenia tej komisji, to pamiętamy, że najpierw była jedna wersja ustawy, ona upadła. Nawet pan prezydent nie godził się na te rozwiązania. Później państwo z PiS-u stworzyli kolejną ustawę, kolejną komisję, wszystko po to, żeby zafunkcjonowała przed wyborami i tworzyła jakiś wydumany, powiedziałbym, baśniowy, może bajkowy obraz działalności władz Rzeczypospolitej w latach poprzednich. Wstrzymanie transformacji energetycznej i zablokowanie możliwości rozwoju energetyki wiatrowej, wzrost importu ruskiego węgla przez co najmniej dwuznaczne jednostki gospodarcze, rozbrajanie naszej armii, zablokowanie przetargu na dostawę uzbrojenia, wtedy kiedy trzeba było rzeczywiście te przetargi realizować przed 2020 r. – to wszystko są decyzje, które sugerują, że zostały one podjęte nie w sposób, który służy Rzeczypospolitej, tylko wręcz przeciwnie, który Rzeczpospolitą pozbawia ważnych instrumentów, ważnych elementów. Np. w kwestii transformacji energetycznej powoduje wprost dzisiaj wysokie ceny, za które odpowiada rząd Prawa i Sprawiedliwości. Więc rzeczywiście ten obszar do zbadania jest bardzo szeroki i są konkretne przykłady działalności poprzedniej władzy, które mogły wynikać z tych obcych wpływów. To będzie badane, od tego są służby specjalne. Natomiast komisja, która została powołana, miała służyć wyłącznie celom politycznym i na takie działanie nie było zgody, nie ma i nigdy nie będzie.

W związku z tym, tak jak na wstępie, wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie tego projektu i uchwalenie ustawy, dlatego że to jest bardzo dobra ustawa służąca Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Proponuję, aby Sejm nie odsyłał tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedłożyła sprawozdanie o poselskim i senackim projektach ustaw dotyczących świadczenia pieniężnego z tytułu pełnienia funkcji sołtysa, druk nr 567.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 437 i 539)**.**

Bardzo proszę panią poseł Dorotę Marek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym oraz niektórych innych ustaw.

Niniejszy rządowy projekt ustawy ma na celu wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europej-

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek

skiej 2020/1828 z dnia 25 listopada 2020 r. w sprawie powództw przedstawicielskich wytaczanych w celu ochrony zbiorowych interesów konsumentów. Projekt ustawy wzmacnia mechanizmy ochrony zbiorowych interesów konsumentów przez umożliwienie podmiotowi działającemu na rzecz ochrony konsumentów, czyli prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, występowania z powództwami wytaczanymi w imieniu oraz na rzecz konsumentów. W ramach takiego powództwa można będzie dochodzić wobec przedsiębiorcy na drodze sądowej zaniechania stosowania praktyk naruszających interesy konsumentów, jak również jednocześnie zaniechania stosowania praktyk naruszających interesy konsumentów.

Proponowane przepisy nie tylko regulują nowe kompetencje prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ale również określają szereg innych zasad dotyczących obowiązku wystąpienia przedsądowego przed skierowaniem sprawy do sądu, czyli tzw. polubownego rozwiązania sprawy, dopuszczalności i granic wynagrodzenia, jakiego od konsumentów może żądać podmiot upoważniony za ich reprezentowanie, niezbędnych elementów pozwu, kosztów procesu, informowania konsumentów o wynikach postępowania, sankcji wobec przedsiębiorcy w związku z niewykonaniem wyroku sądowego. W projekcie zaproponowano rozszerzenie katalogu spraw z zakresu ochrony konsumentów, w których ma zastosowanie ustawa o dochodzeniu roszczeń.

Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Nie będę przytaczała wszystkich argumentów, które przemawiają za przyjęciem tej ustawy. Zapisy proponowane przez rząd zostały bardzo dobrze przekonsultowane z ekspertami oraz różnymi grupami interesariuszy. O tym, jak dobry jest to projekt ustawy, świadczy wyrażane poparcie zarówno ze strony rządzącej, jak i ze strony opozycji.

Komisja Gospodarki i Rozwoju oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na posiedzeniu w dniu 11 lipca br. rozpatrzyły projekt ustawy. Przyjęto poprawki, a projekt obecnie omawiany nie różni się znacząco od tego rozpatrywanego w pierwszym czytaniu. W czasie prac komisji wprowadzono kilka poprawek mających na celu doprecyzowanie przepisów oraz eliminację potencjalnych problemów interpretacyjnych.

W imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie projektu ustawy z zaproponowanymi poprawkami. Ustawa ta jest niezbędna dla poprawy funkcjonowania postępowań grupowych i zapewnienia lepszej ochrony praw konsumentów w Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Wassermann, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Wassermann:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż mam przyjemność zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące projektu ustawy.

Na temat tej ustawy mówiono już bardzo wiele na posiedzeniach komisji i dwukrotnie na tej sali. To jest bardzo dobra ustawa, ustawa wzmacniająca ochronę konsumentów w Polsce. Ustawa, która jednocześnie tworzy drugi obieg prawny, bo w żaden sposób nie ingeruje w dzisiejsze uprawnienia prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wręcz przeciwnie – wzmacnia jego pozycję oraz nadaje mu bardzo wiele uprawnień odnośnie do tego drugiego postępowania, które będzie mogło być toczone wedle tej ustawy. Uważam, że jeżeli ustawa sprawdzi się w praktyce, to rzeczywiście zapewni realną ochronę interesów konsumentów przy jednoczesnym zabezpieczeniu praw przedsiębiorców. Przecież jasne jest, że zawsze istnieje ryzyko związane z tym, że mogłoby dojść do sytuacji, w której któryś z przedsiębiorców chciałby po prostu pozbyć się konkurencji, kierując przeciwko niej roszczenia, i w tej ustawie są takie zabezpieczenia, aby do tego typu sytuacji nie doszło. Co ważne, ustawa jest oczywiście implementacją dyrektywy. Jest dobrze skonsultowana, bo była konsultowana bardzo szeroko, ze wszystkimi środowiskami. Uwagi zgłaszane na etapie prac legislacyjnych w większości zostały uwzględnione. W przypadku tych, których nie uwzględniono, jasno wyjaśniono dlaczego i z czego to wynika. Stąd wydaje się, że z tej ustawy mogą płynąć dla polskich konsumentów tylko i wyłącznie korzyści.

Chciałabym zwrócić uwagę, iż ustawa wprowadza szereg wymogów, aby postępowanie było na bardzo wysokim poziomie, poczynając od tego, że podmiot upoważniony to musi być podmiot, który nie tylko będzie spełniał wiele wymagań kontrolowanych prezesa UOKiK, ale też będzie podlegał nieustannej kontroli sądu okręgowego, bo to ten sąd będzie właściwy do rozpatrywania tych roszczeń. Ale, co istotne, zobaczymy, jak ta ustawa będzie funkcjonować w praktyce. Natomiast każdy z podmiotów wpisanych na tę listę przez prezesa UOKiK, który będzie reprezentował konsumentów, raz w roku będzie składał sprawozdanie ze swojej działalności. W tym sprawozdaniu ewentualnie będzie wskazywał, czy jest konieczność poprawy tych przepisów, a jeżeli tak, to w jakim zakresie.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście poprze tę ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Weronikę Smarduch, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Weronika Smarduch:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to kolejny ważny krok w ochronie konsumentów. W dobie globalizacji, w dobie rozwijającej się sztucznej inteligencji te praktyki, które naruszają ogólne interesy konsumentów, będą znacznie częstsze, więc dziś Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów potrzebuje dodatkowych podmiotów, które wspomogą go w walce o zaprzestanie czy zakaz stosowania praktyk naruszających ogólne interesy konsumentów. Dodatkowo te podmioty kwalifikowane będą mogły dochodzić roszczeń w postępowaniach grupowych, co również znacznie obniży koszty dochodzenia swoich praw przez nas, klientów. Jest to bardzo dobra ustawa, myśmy nad nią już debatowali na pierwszym posiedzeniu.

Jeżeli chodzi o poprawki, które wpłynęły na posiedzeniu komisji, to wpłynęły one w celu doprecyzowania czy ujednolicenia przepisów, zatem Koalicja Obywatelska wnioskuje o przyjęcie projektu wraz z przyjętymi przez komisję poprawkami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polska 2050 przedstawić stanowisko po pracach w komisji nad projektem ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym.

Jest to implementacja prawa Unii Europejskiej wyrażonego w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady UE z listopada 2020 r.

Cieszy mnie, że dzisiaj wszyscy są za tym, że należy to prawo jak najszybciej przyjąć, ponieważ zabezpiecza ono dodatkowo interesy konsumentów. Żałować możemy jedynie tego, że czekaliśmy na to ponad 3 lata. Termin implementacji ustawy upłynął w grudniu 2022 r., dokładnie 25 grudnia, a Polska także w tym przypadku została narażona na opłacanie kar za nieterminową implementację prawa unijnego. Cieszy jednak to, że w końcu będziemy mogli przyjąć tę ustawę, ponieważ zastępuje ona wcześniejszą dyrektywę z 2009 r. Ta zmiana była potrzebna, ponieważ, jak moi poprzednicy już zauważyli, przez ten czas istotnie rozwinęły się transakcje transgraniczne, transakcje na dużych platformach zakupowych. Potrzebne są dodatkowe elementy, dodatkowe mechanizmy, które w należyty sposób zabezpieczałyby interesy konsumentów.

Zgodnie z tą ustawą Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów jak najbardziej będzie mógł wykorzystywać te mechanizmy, które posiadał dotychczas, ale pojawią się również nowe możliwości dla prezesa UOKiK-u, a także dla podmiotów wpisanych do rejestru UOKiK-u. Szczególnie istotne jest to, że będzie można prowadzić od razu nie tylko postępowanie o zaniechanie przez przedsiębiorców czynów niedozwolonych, ale także dochodzenie roszczeń odszkodowawczych w postępowaniu grupowym na rzecz konsumentów. Dodatkowo konsumenci będą w mniejszym stopniu narażeni na ponoszenie wysokich kosztów takich postępowań, ponieważ będą one ograniczone kwotowo, chodzi o te koszty, które ewentualnie mieliby ponosić konsumenci, a podmioty wpisane do rejestru UOKiK-u z założenia nie będą miały działać w celu osiągnięcia zysku.

Dlatego jako Polska 2050 – Trzecia Droga jak najbardziej będziemy popierali tę ustawę i będziemy głosowali za. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, PSL – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga odnośnie do omawianego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym oraz niektórych innych ustaw z druku nr 437.

Warto zaznaczyć, że Rada Ministrów przyjęła projekt przedłożony przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, projekt, nad którym procedowano także na posiedzeniach komisji. Rozmawialiśmy o tym właśnie na posiedzeniu komisji gospodarki. Warto zauważyć, że ten projekt, można powiedzieć, jest rzeczywiście przyjmowany ponad podziałami politycznymi.

Nowe przepisy zakładają, że również podmioty upoważnione, organizacje pozarządowe będą mogły wytaczać pozwy grupowe przeciwko przedsiębiorcom, którzy naruszają interesy konsumentów. Jest to dostosowanie do prawa unijnego, co pokazuje, że zmierzamy w takim kierunku, aby te unijne przepisy wzmacniały mechanizmy ochrony zbiorowych interesów konsumentów. Umożliwi to różnym organiza-

Spis treści

Poseł Mirosław Adam Orliński

cjom, które działają na rzecz ochrony konsumentów, występowanie z powództwami przedstawicielskimi. Rzeczywiście będzie to wsparcie. Te powództwa, także grupowe, będą mogły w bezpośredni sposób oddziaływać na rynek. Będzie także możliwość kształtowania wszystkich wymiarów ochrony konsumentów.

Podmioty, w tym organizacje pozarządowe, które będą chciały zostać podmiotem upoważnionym, będą musiały spełniać główne kryteria, kryterium fachowości i niezależności – to też zostało powiedziane. Zadaniem statutowym takich organizacji, które będzie musiało być wpisane, będzie zapewnianie ochrony interesów konsumentów i nieosiąganie zysków z tego tytułu. Organizacje będą musiały prowadzić działalność właśnie na rzecz ochrony interesów konsumentów od co najmniej kilkunastu miesięcy, nie podlegać wpływom, udokumentować swoją niezależność. Będzie prowadzony rejestr podmiotów upoważnionych, które będą mogły składać takie pozwy. Rejestr będzie prowadził prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Postępowania grupowe wszczynane przez podmiot upoważniony na rzecz konsumentów mają gwarantować właśnie profesjonalne, szybkie i stosunkowo ograniczone kosztowo rozstrzygnięcia spraw związanych z ochroną konsumentów.

Rzeczywiście jest to bardzo potrzebny projekt, który zakłada pozytywne rozwiązania. Proponowane zmiany są oczekiwane zwłaszcza przez konsumentów, chodzi o ochronę interesów konsumentów.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popieramy projekt. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Marcelina Zawisza, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Poseł Marcelina Zawisza:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest bardzo dobry projekt. Już w obecnej formule jest bardzo korzystny z perspektywy konsumentów, którzy zyskają dodatkowe instrumenty do tego, żeby walczyć o sprawiedliwość w sytuacji, w której ich prawa konsumenckie zostały w jakiejś formie nadwyrężone.

Chciałabym skorzystać z okazji, ponieważ ten projekt jest popierany chyba przez wszystkie ugrupowania głównie dlatego, że jest to wdrożenie dyrektywy europejskiej, która jest wyczekiwana przez polskich konsumentów oraz organizacje pozarządowe, które zajmują się ochroną praw konsumentów, żeby zaapelować zarówno do UOKiK-u, jak i do parlamentarzystów i parlamentarzystek, żeby rozważyć w przyszłości poszerzenie tej ustawy. Ta ustawa zakłada system opt-in, czyli każda osoba, która będzie chciała wziąć udział w postępowaniu grupowym, będzie musiała się sama do tego postępowania zgłosić. Chciałabym w tej sytuacji, w której ten projekt ma tak szerokie poparcie, zaapelować o to, ażeby przemyśleć wprowadzenie systemu opt-out w Polsce w perspektywie kilku najbliższych lat. Jest to korzystniejsze zarówno dla konsumentów, jak i organizacji konsumenckich oraz przedsiębiorców. Dla konsumentów, ponieważ nie wymaga działania po stronie konsumenta. Każda osoba, która np. kupiła wadliwy towar, będzie objęta postępowaniem, będzie mogła liczyć na odszkodowanie, a nie tylko osoby, które się zgłoszą, które dowiedzą się, że z takiego uprawnienia mogą skorzystać, wziąć udział w postępowaniu grupowym i później takie odszkodowanie uzyskać.

Jest to korzystne z perspektywy organizacji pozarządowych, ponieważ nie generuje kosztów po stronie organizacji, a wiemy, że takie koszty mogą być duże, kiedy spojrzymy na to, ile organizacje będą musiały wydawać i ile wydają w innych krajach na poszukiwanie osób, które są dotknięte daną szkodą. Również z perspektywy przedsiębiorców jest to korzystne, ponieważ przedsiębiorcy nie będą musieli wielokrotnie być objęci tym samym postępowaniem. Jeśli 50 osób weźmie udział w postępowaniu grupowym, a inni dowiedzą się o tym, że te osoby uzyskały odszkodowanie, to tych pozwów może być dużo więcej. To jest również usprawnienie dla sądów, żeby po prostu nie trzeba było wielokrotnie przeprowadzać podobnych postępowań. Byłoby to również korzystne z perspektywy nas, użytkowników np. Facebooka czy Google'a, i w walce z innymi gigantami cyfrowymi. Byłoby to korzystne z perspektywy sprawowania pewnej kontroli nad tego typu organizacjami.

Powiem, jak wygląda konkret, system opt-out, który działa w Belgii. W przypadku pozwu związanego ze strajkami na kolei w Belgii w systemie opt-out wszyscy poszkodowani konsumenci w liczbie 44 tys. uzyskali odszkodowanie. W podobnym przypadku we Włoszech w systemie opt-in tylko 3108 konsumentów spośród 700 poszkodowanych otrzymało odszkodowanie.

Zdaję sobie sprawę z problemów wynikających z wprowadzenia opt-out obecnie, dlatego pozwoliłam sobie na ten apel, żebyśmy jako parlamentarzyści, parlamentarzystki, ale również osoby odpowiadające za ochronę praw konsumentów przemyśleli, w jaki sposób możemy poszerzyć tę już i tak dobrą ustawę, żeby ona jeszcze bardziej, jeszcze korzystniej działała na rzecz wszystkich konsumentów.

Jako klub Lewicy z przyjemnością zagłosujemy za tą ustawą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 chciałem wyrazić stanowisko co do procedowanego projektu ustawy.

Jak zwykle trzeba poruszyć kilka stron tego samego medalu, a może nawet tutaj sześcianu. Po pierwsze, po raz kolejny chcemy przychylić nieba konsumentom – to wszystko dla nich robimy, kłaniamy się im, chcemy im pomóc, a jednocześnie ta sama Wysoka Izba kilka miesięcy temu tych samych konsumentów, tylko nazywanych rolnikami, pozbawiła ochrony konsumenckiej. Przypomnę, w ubiegłej kadencji przyjęliśmy projekt ustawy, aby rolnicy, których w Polsce jest ponad milion, byli traktowani właśnie jak osoby fizyczne, jak konsumenci. To nie są przedsiębiorstwa, które dysponują kancelariami prawnymi. Wysoka Izba powiedziała: nic z tego. Rolnik ma być traktowany tak jak duży przedsiębiorca, który ma biuro rachunkowe, który ma kancelarię prawną i może walczyć z bankami, może walczyć z chwilówkami. Przykro, że państwo z jednej strony kłaniają się konsumentom, ale z drugiej strony, jak już do czegoś dojdzie, to wolą państwo się kłaniać korporacjom i bankom. Przed chwilą koleżanka z Lewicy miała bardzo dobre wystąpienie, tylko gdzie jest realizacja państwa postulatu opodatkowania korporacji? Niestety dalej tego nie widzimy, korporacje mają się bardzo dobrze. A powinniśmy to zrobić, i to powinniśmy opodatkować wszystkie korporacje.

Zwrócę uwagę na kolejną stronę tego samego, powiedzmy, sześcianu. Mamy banki, banki maksymalnie uprzywilejowane w Europie, a szczególnie w Polsce. Banki i instytucje pożyczkowe zachowują się jak dawcy pieniędzy, czyli najpierw namawiają na różne produkty czy kredyty, a później, jeżeli ktoś nie może tego spłacić, zabierają cały majątek. A powinno być tak jak w Stanach – dałeś pieniądze na samochód czy ciągnik, czy mieszkanie, odbierasz tylko ten samochód, ciągnik czy to mieszkanie, a nie robisz wiecznego dłużnika.

Cieszę się… Ostatnia sprawa, bo już czas się kończy. Dlaczego my jako Polska i Polacy cały czas musimy czekać, aż przyjdzie jakieś prawo z Unii Europejskiej, i poszczególne kluby koalicji rządzącej cieszą się, że spełniliśmy kolejną dyrektywę? Gdzie jest jakaś państwa inicjatywa? My dalej jesteśmy niezależnym państwem i mam nadzieję, że te pomysły centralizacyjne nie wejdą w życie. Tak się czujmy i zachowujmy. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Dwie osoby zgłosiły się do zadawania pytań.
Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze się zgłosić?
Jeżeli nie, zamykam listę.
Ustalam minutę na zadanie pytania.
Pani poseł Małgorzata Pępek zada je w imieniu Koalicji Obywatelskiej i swoim.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzięki temu projektowi konsumenci zyskają nową możliwość w dochodzeniu swoich roszczeń, a jak wiemy, wyższy poziom ochrony i silniejsze mechanizmy grupowego pozwu będą zachętą i jednocześnie przestrogą, jeśli chodzi o przestrzeganie prawa konsumenckiego.

Mam jednak pytanie dotyczące kosztów powództwa. Sama unijna dyrektywa nie wskazuje wprost, jak ma się kształtować opłata. Przy wdrażaniu przepisów państwa członkowskie muszą podjąć wysiłki, aby koszty związane z powództwem nie uniemożliwiały upoważnionym podmiotom skutecznego korzystania ze swojego prawa. Jak zatem według obecnej wersji projektu kształtuje się opłata od wartości roszczenia? Ile to jest procent od pozwu? O jakim przedziale kwot mówimy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy znowu, tak jak powiedziałem w moim wystąpieniu w imieniu koła, o projekcie idealistycznym, że będą organizacje pozarządowe, które właśnie w imieniu konsumentów będą występowały przeciwko przedsiębiorcom. No i mamy bardzo restrykcyjne kryteria, może bardzo dobrze, żeby to narzędzie nie stało się elementem walki pomiędzy różnego rodzaju firmami. Ale chciałem zapytać pana ministra, ile na dzień dzisiejszy mamy w Polsce według pana ministra podmiotów, które spełnią te opisane w projekcie kryteria. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Zapraszam wiceprezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pana Daniela Mańkowskiego.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Daniel Mańkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym oraz niektórych innych ustaw faktycznie jest aktem bardzo istotnym z punktu widzenia ochrony interesu wszystkich Polaków. Wszyscy na co dzień funkcjonujemy w obrocie konsumenckim i wszyscy jesteśmy narażeni na potencjalne bezprawne praktyki ze strony nieuczciwych przedsiębiorców.

Spis treści

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Daniel Mańkowski

Celem nowelizacji jest implementacja dyrektywy. Jest to jeden z kolejnych kroków zmierzających do harmonizacji prawa konsumenckiego wśród wszystkich państw członkowskich, tak żeby ten poziom ochrony konsumentów, niezależnie od tego, w którym kraju się znajdujemy, był taki sam. Dyrektywa ta daje konsumentom, co było już tutaj wielokrotnie dzisiaj na tej sali mówione, kolejne, nowe, bardzo istotne narzędzie służące przywracaniu równowagi kontraktowej i ochronie ich interesów, wprowadza nowy rodzaj powództw rozpatrywanych w postępowaniu grupowym, szczególny rodzaj powództw – powództwa przedstawicielskie. Dzięki temu konsument będzie w stanie świadomie podjąć decyzję, czy swoich roszczeń dochodzić indywidualnie, czy skorzystać z obecnego, funkcjonującego już trybu postępowań grupowych, czy też z tego nowego, szczególnego trybu przewidzianego w projektowanej ustawie, gdzie będzie reprezentowany przez upoważnione podmioty, czyli organizacje konsumenckie, polskie, ale również działające w innych krajach, które będą miały na celu ochronę jego interesów. Jest to szczególnie istotne, gdyż ta ochrona nie ma wymiaru wyłącznie krajowego, ale ma również wymiar transgraniczny. W zmieniającym się dzisiejszym świecie, w którym te granice pomiędzy krajami zacierają się coraz bardziej, jest to bardzo istotny element, że konsument będzie w stanie dochodzić ochrony swoich interesów niezależnie od tego, w którym kraju działa naruszyciel. W ustawie znajdują się również niezbędne bezpieczniki, tak żeby przepisy tej ustawy nie były nadużywane i żeby ustawa nie była instrumentalnie wykorzystywana przez chociażby konkurentów do zwalczania innych podmiotów legalnie funkcjonujących na rynku.

Odnosząc się do zadanych pytań i kwestii, które poruszyli występujący przede mną panie i panowie posłowie, informuję, że w trakcie prac nad projektem ustawy cały czas byliśmy w bieżącej komunikacji z Komisją Europejską, informowaliśmy o tempie przebiegu prac, przyczynach opóźnień i w żadnym momencie nie byliśmy narażeni na ponoszenie sankcji finansowych z uwagi na opóźnienia w procedowaniu nad projektem.

Jeżeli chodzi o opcję opt-out, jest to opcja, która w bardzo szybkiej analizie oczywiście ma wiele plusów, o których pani poseł Marcelina Zawisza już powiedziała, natomiast niesie też pewne ryzyka, które trzeba bardzo dogłębnie przeanalizować, tak żeby faktycznie osiągnąć cele, które sobie założymy. O czym wielokrotnie wspomniano, ustawa, która jest nowelizowana, będzie wymagała dalszych prac, powództwa grupowe będą wymagały dalszych zmian, będzie na pewno okazja, żeby o tych propozycjach w dalszym ciągu rozmawiać, dogłębnie je przeanalizować i zastanowić się, która opcja faktycznie będzie lepiej chronić interesy konsumentów.

Jeżeli chodzi o pytanie pani posłanki Pępek w zakresie kosztów ponoszonych przez konsumentów, tutaj również mamy świadomość wymagań dyrektywy w tym zakresie, żeby te koszty nie były nadmierne, dlatego projekt przewiduje, że w przypadku roszczeń pieniężnych ta opłata może wynosić nie więcej niż 5%, nie więcej niż 2 tys. zł, a w przypadku roszczeń niepieniężnych – maksymalnie 1 tys. zł. W ocenie naszej oraz osób biorących udział w pracach nad projektem, tak stwierdziliśmy, są to progi, które umożliwią szerokiej rzeszy konsumentów efektywne skorzystanie z tej ustawy, nie są to progi blokujące. Z drugiej strony zapewniają one też podmiotom upoważnionym niezbędne finansowanie, tak żeby w sposób efektywny mogły one to postępowanie prowadzić.

Jeżeli chodzi o liczbę podmiotów, pytanie pana posła Sachajki, odpowiem wprost, że nie jestem w stanie podać konkretnej liczby, gdyż ta liczba ewoluuje, natomiast powiem z innej strony: na dziś ta ustawa w mojej ocenie będzie bodźcem dla organizacji, które zajmują się ochroną praw konsumenta, do rozwoju, będzie bodźcem do powstawania nowych organizacji, które będą spełniać te kryteria ustawowe, które będziemy weryfikować w procesie. Będziemy zachęcać je, żeby faktycznie podejmowały ten rodzaj działalności, żeby chciały chronić konsumentów w tym nowym trybie. Bardzo dziękuję.

Kończąc, chciałem podziękować wszystkim klubom i kołom za przychylne stanowisko wobec przedłożonego projektu i wszelką pomoc, którą otrzymaliśmy w toku prac nad tym projektem. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Proszę państwa, ogłaszam dosłownie 2 minuty przerwy, bo czekamy na pana ministra Tomczaka, który utknął w korku, ale będzie za sekundę. Tak że 2 minutki przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 28 do godz. 16 min 29*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2023 r." wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki i Rozwoju (druki nr 426 i 517)**.**

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pana ministra Jacka Tomczaka o przedstawienie dokumentu.

Zapraszam uprzejmie, panie ministrze.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu informację o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych za 2023 r.

Przedłożony dokument to jeden z ostatnich raportów podsumowujących funkcjonowanie tego instrumentu wsparcia, a dokładnie rzecz ujmując, działalności inwestorów oraz spółek zarządzających strefami. Nieuchronnie zbliżamy się bowiem do roku 2026, a więc do końca funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. Z dniem 31 grudnia 2026 r. wygasną wszystkie zezwolenia na prowadzenie działalności w strefach, a inwestorzy stracą możliwość korzystania ze zwolnienia z podatku dochodowego.

Patrząc na specjalne strefy ekonomiczne, nie można jednak zapomnieć, że od kilku lat nie są one już aktywnym instrumentem wsparcia inwestycji. Przełomowym momentem w ich funkcjonowaniu był rok 2018 i wejście w życie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji. Na mocy tej ustawy strefy zostały zastąpione instrumentem wsparcia stosowanym na terenie całej Polski, zwanym Polską Strefą Inwestycji. Powyższe ma znaczący wpływ na wyniki specjalnych stref ekonomicznych. Z jednej strony od drugiej połowy 2019 r. nie wydaje się nowych zezwoleń, większość inwestycji ulokowanych w strefach jest już w pełni zrealizowana i przedsiębiorcy weszli w fazę maksymalizacji mocy produkcyjnych i zysku z działalności, a co za tym idzie, wykorzystania przysługującego im zezwolenia podatkowego. Na tym etapie nie ma już zatem znaczącego wzrostu kosztów inwestycji i zatrudnienia. Z drugiej strony mamy przedsiębiorców, którzy zrealizowali inwestycje, spełnili wszystkie warunki, ale zrezygnowali z zezwolenia po wyczerpaniu limitu pomocy publicznej. Oczywiście utrata zezwolenia nie oznacza, że przedsiębiorca zaprzestaje działalności, zwalnia załogę i zamyka fabrykę. Działalność przedsiębiorców nieposiadających zezwoleń nie jest jednak obejmowana sprawozdawczością i nie jest uwzględniona w podsumowaniu wyników stref.

Wszystko to powoduje, że sukcesywnie spada liczba ważnych zezwoleń, a dynamika podstawowych parametrów inwestycji w poszczególnych strefach w 2023 r., nawet jeśli była dodatnia, to z reguły kształtowała się na stosunkowo niskim poziomie.

Jak to wygląda w liczbach? Na koniec 2023 r. przedsiębiorcy posiadali 2005 ważnych zezwoleń na działalność w strefach. W ciągu roku liczba zezwoleń skurczyła się o 101. Wartość kapitału ulokowanego z tych instrumentów na początku istnienia stref wynosiła 168 mld. Oznacza to wzrost w stosunku do roku 2022 o prawie 11 mld zł, czyli ok. 7%. Trzeba przy tym zauważyć, że ten korzystny uśredniony wynik 14 stref jest w gruncie rzeczy zasługą znaczącego przyrostu inwestycji w strefie tarnobrzeskiej.

Inwestorzy strefowi zatrudnili ponad 185 tys. pracowników. W ciągu 2023 r. zatrudnienie ogółem spadło o prawie 4,5 tys. pracowników. Liczba nowych miejsc pracy powstałych dzięki realizacji nowych inwestycji spadła zatem o ok. 1,9 tys. i wyniosła 263 tys. Do ponad 71% wzrósł udział sześciu wiodących krajów pochodzenia kapitałów ulokowanych w strefach. Po raz pierwszy od kilku lat doszło do zmiany w szóstce krajów dominujących. Miejsce Stanów Zjednoczonych zajęła Korea Południowa. Trzeci rok z rzędu na pierwszej pozycji w strukturze geograficznej inwestycji są Niemcy, tuż przed Polską. W sumie na inwestorów niemieckich rodzimych przypadło 46% wartości inwestycji w strefach. Wśród branż niezmiennie dominuje motoryzacja, na którą przypadło 28% wydatków w strefach. Kolejne pozycje w strukturze branżowej, ale z trzykrotnie mniejszym udziałem, zajęli producenci wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych oraz przedstawiciele branży związanej z wytwarzaniem urządzeń elektronicznych, a także sprzętu gospodarstwa domowego.

Jeśli chodzi o funkcjonowanie spółek zarządzających strefami, to warto podkreślić, że w 2023 r. wszystkie spółki osiągnęły dodatni wynik finansowy netto. Najwyższy zysk, przekraczający 64 mln, wypracowała spółka zarządzająca strefą wałbrzyską. Jednocześnie zarządcy stref zaangażowali prawie 290 mln zł w rozwój stref, w szczególności w budowę infrastruktury.

Podsumowując, rok 2023 charakteryzował się zróżnicowaną dynamiką zmiennych dotyczących efektów specjalnych stref ekonomicznych, wzrosła wydajność inwestycji, ale spadła liczba nowych miejsc pracy i zatrudnienie ogółem w strefach. Niewątpliwie jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest wprowadzenie polskiej strefy inwestycji w miejsce stref i wejście w schyłkowy okres ich działalności. Kolejne jest wycofywanie z obrotu prawnego znacznej liczby zezwoleń, w szczególności przez przedsiębiorców, którzy zrealizowali swoje projekty i z uwagi na wyczerpanie puli pomocy postanowili wyjść ze strefy. Dość wspomnieć, że dla zezwoleń, które w 2023 r. utraciły ważność, w ubiegłorocznym raporcie wykazane były wydatki rzędu 2,7 mld zł i ok. 9 tys. miejsc pracy. W najnowszym podsumowaniu wielkości te nie są już uwzględnione.

Nie bez znaczenia dla wyników stref jest obecna sytuacja społeczno-gospodarcza i geopolityczna skutkująca fluktuacją zatrudnienia u części przedsiębiorców. Problemy te w różnym stopniu dotykają zarówno przedsiębiorców działających w strefach, jak i tych prowadzących działalność na zasadach ogólnych poza ich granicami. W naszej ocenie są to dynamiczne zmiany, które mogłyby istotnie wpłynąć na rynek pracy i gospodarkę. Zapewniam jednak, że nie bagatelizujemy tego zjawiska i dążymy do stworzenia jak najlepszych warunków do dalszego rozwoju, zwiększania innowacyjności, konkurencyjności i odporności gospodarki na zagrożenia zewnętrzne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Gawrona o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoka Izo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju, która w dniu 10 lipca rozpatrzyła „Informację o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2023 r.", druk nr 426. Raport o funkcjonowaniu specjalnych stref ekonomicznych omówił przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii, tu obecny pan minister Jacek Tomczak. Dokument ten w głównym zakresie prezentował ekonomiczne skutki zachęt podatkowych przewidzianych dla inwestorów, którzy zdecydowali się na inwestycje w strefach ekonomicznych.

Mamy 14 specjalnych stref ekonomicznych: kamiennogórską, katowicką, kostrzyńsko-słubicką, krakowską, legnicką, łódzką, mielecką, pomorską, słupską, starachowicką, suwalską, tarnobrzeską, wałbrzyską i warmińsko-mazurską. Zgodnie z obowiązującymi przepisami te wyodrębnione strefy będą funkcjonować do 2026 r. w związku z przyjęciem w 2018 r. rozwiązań, iż na całym terytorium kraju przedsiębiorca może liczyć na zwolnienia podatkowe. W ostatnich latach realizowano właśnie ten system wsparcia inwestycji. Polska Strefa Inwestycji to instrument wsparcia dla inwestorów, który zastępuje dotychczasowy – specjalne strefy ekonomiczne.

Z raportu wynika ogólnie pozytywny obraz sytuacji. Przedsiębiorcy zainwestowali w 2023 r. 11 mld zł, a wartość zwolnień podatkowych to ok. 3 mld. Skumulowana wartość inwestycji w specjalnych strefach ekonomicznych wzrosła o prawie 7% i osiągnęła poziom 167 mld zł. W 2023 r. na budowę infrastruktury w strefach wydatkowano 527 mln zł, z czego nakłady spółek zarządzających strefami stanowiły ponad 50% tej kwoty. Strefy funkcjonują od końca lat 90. Ich obszar to prawie 23 tys. ha. Można stwierdzić, że to rozwiązanie się sprawdza, chociażby mając na uwadze, iż na każdą złotówkę zwolnienia z podatku przypadło 4 zł z inwestycji. Informacja ministerstwa objęła również fakt, że 2 tys. firm działających w strefach zatrudnia ponad 385 tys. pracowników. Warto tutaj zauważyć, że mimo iż firmy w strefach ekonomicznych mają zwolnienia z podatków, generują wpływy do państwowej kasy: wpływy z PIT czy ze składek ubezpieczeniowych. Gwarantują też wysokiej jakości miejsca pracy, stymulują rozwój technologiczny.

Komisja Gospodarki i Rozwoju po rozpatrzeniu informacji oraz przeprowadzeniu dyskusji na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2024 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć informację z druku nr 426. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Krajewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam pana posła.

Poseł Wiesław Krajewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam oświadczenie w sprawie przedłożonej Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej przez prezesa Rady Ministrów „Informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2023 r.", druk sejmowy nr 426.

Zgodnie z art. 26 ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych z dnia 20 października 1994 r. Rada Ministrów zobowiązana jest corocznie przedstawić Sejmowi informację o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu. Przedłożona informacja zawiera szczegółowe dane dotyczące funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych według stanu na dzień 31 grudnia 2023 r., obejmujące zagadnienia w zakresie: lokalizacji i stopnia zagospodarowania każdej ze stref, efektów funkcjonowania stref z uwzględnieniem liczby zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej na ich terenie, utworzonych miejsc pracy, wartości i struktury branżowej zrealizowanych inwestycji oraz krajów pochodzenia kapitałów i działalności spółek zarządzających strefami.

Z przedłożonej informacji wynika, że w 2023 r. łączny obszar stref w Polsce wynosił 22 949,5 ha i nie uległ zmianie w stosunku do roku poprzedniego. Na koniec 2023 r. przedsiębiorcy posiadali 2005 ważnych zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie specjalnych stref ekonomicznych. Skumulowana wartość zainwestowanego kapitału w 2023 r. wynosiła prawie 168 mld zł i wzrosła o ponad 10 mld w stosunku do roku 2022. Na koniec grudnia 2023 r. przedsiębiorcy i inwestorzy zatrudniali na terenie specjalnych stref ekonomicznych łącznie ponad 385 tys. pracowników. W stosunku do 2022 r. liczba pracowników ogółem spadła o przeszło 4480, natomiast liczba nowych miejsc pracy, etatów wyniosła ponad 1900.

Zainwestowany w strefach kapitał w zdecydowanej większości, chodzi o prawie 72%, pochodził z sześciu krajów: Niemiec, Polski, Belgii, Korei Południowej, Luksemburga i Holandii. W strukturze branżowej inwestycji zdecydowanie dominuje branża motoryzacyjna, na kolejnych pozycjach plasują się producenci wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych oraz producenci urządzeń elektrycznych i innych.

Spis treści

Poseł Wiesław Krajewski

W 2023 r. spółki zarządzające specjalnymi strefami ekonomicznymi przeznaczyły na promocję ponad 15 mln zł. Na budowę infrastruktury w obszarze stref wydatkowano prawie 528 mln zł, przy czym nakłady spółek zarządzających stanowiły ponad połowę tej kwoty, prawie 54%. Pozostała część wydatków została sfinansowana przez samorządy terytorialne, gestorów mediów oraz Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad.

W Polsce istnieje 14 specjalnych stref ekonomicznych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami specjalne strefy ekonomiczne będą funkcjonowały do końca 2026 r. Przedłożona przez Radę Ministrów informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych według stanu na dzień 31 grudnia 2023 r. uwzględnia wszelkie niezbędne zagadnienia do wyrażenia pozytywnej oceny. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zagłosuje za przedłożoną „Informacją o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2023 r.", zawartą w druku sejmowym nr 426. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Michał Jaros, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Specjalne strefy ekonomiczne to oczywiście narzędzie pozwalające naszemu państwu na jeszcze szybszy wzrost gospodarczy. Wszystko to dzięki preferencyjnym warunkom, jakie na obszarze tych stref otrzymują przedsiębiorcy, co tym samym zachęca inwestorów do inwestycji w Polsce.

Zwycięstwo 15 października przypieczętowało los poprzedniej ekipy, która przede wszystkim znana była z wydawania pieniędzy na pensje, często swoich kolegów z partii, a nie na realne działania na rzecz Polski.

(*Głos z sali*: Na inwestycje.)

Podsumujmy więc rok 2023 i sprawdźmy, jak poradził sobie oczywiście w liczbach rząd poprzedniej ekipy w specjalnych strefach ekonomicznych.

Ale zanim do tego przejdę, najpierw trochę o historii. Pierwsza strefa ekonomiczna powstała w 1995 r. w Mielcu. Tych stref jest dzisiaj w Polsce 14, z czego 3 w moim regionie, na Dolnym Śląsku: wałbrzyska, kamiennogórska oraz legnicka. Oczywiście głównym założeniem stref ekonomicznych było tworzenie nowych miejsc pracy dla Polek i Polaków, zwłaszcza w trudnym okresie lat 90. i na początku 2000. Żeby zachęcić przedsiębiorców, stosowane są zwolnienia z podatku PIT i CIT. Wartość zwolnień z PIT i CIT w roku 2023 wyniosła 3,5 mld zł, a od początku istnienia stref kwota ta wyniosła aż 41,19 mld zł. Tutaj na sali padło już z ust moich przedmówców, pana ministra i nie tylko, że każda złotówka stracona przez fiskus przekładała się na 4 zł inwestycji. Te inwestycje budują również kapitał firm współpracujących z obcym kapitałem, który też się pojawił od 1995 r. w Polsce. To dzięki nim oczywiście nasza gospodarka ma szansę się rozwijać i możemy konkurować ekonomicznie z innymi państwami w Europie. Łącznie w strefach jest ok. 2 tys. firm, a zatrudnionych w nich było w 2023 r. 385 tys. osób. Pomimo tego pomiędzy rokiem 2022 a rokiem 2023 pracę straciło aż 4480 osób, a liczba etatów spadła prawie o 2 tys. To oczywiście zawsze jest cios. Pytanie, dlaczego to się stało. Oczywiście odpowiedzi na to jest wiele. Wszystko to pomimo tego, że w 2023 r. spółki zarządzające specjalnymi strefami ekonomicznymi przeznaczyły na promocję ponad 15 mln zł, a na budowę infrastruktury – 527 mln zł. Ok. 55% pochodziło z budżetów spółek zarządzających, natomiast pozostałą część musiały dołożyć samorządy, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad i inne podmioty.

Podsumowując, pomimo preferencyjnych warunków podatkowych, nakładów na infrastrukturę i promocję ekipie PiS-u udało się doprowadzić do sytuacji, w której spadło zatrudnienie w strefach ekonomicznych. Powodów oczywiście jest wiele, ale to jest fakt – spadło zatrudnienie.

Kolejnym istotnym zagadnieniem jest nierówna dystrybucja korzyści, ponieważ kapitał w znacznej większości pochodził tylko z sześciu krajów. Największy kapitał pochodził skąd? Z Niemiec. Następnie oczywiście były Polska, Belgia, Korea Południowa, Luksemburg i Holandia. Pomimo że w czasie kampanii PiS każdego dnia starał się z przeciwników politycznych zrobić niemieckich agentów, sami doprowadzili do sytuacji, w której to niemiecki kapitał dominował w specjalnych strefach ekonomicznych. To są fakty. Takie są fakty.

(*Głos z sali*: Sami się wykładacie.)

Oczywiście wolelibyśmy, żeby to przede wszystkim firmy inwestowały również w strefach ekonomicznych i miały ulgi podatkowe. Należy też zwrócić uwagę na fakt, że wraz z rozpoczęciem 2027 r. kończy się możliwość pobierania przez spółki zarządzające strefami opłat od inwestorów za administrowanie. Ministerstwo Rozwoju i Technologii wraz ze spółkami strefowymi muszą jak najszybciej ustalić nową strategię funkcjonowania spółek, w tym głównie znalezienie nowych sposobów na pozyskiwanie środków, aby możliwe było dalsze prowadzenie inwestycji. O opracowanie takiej strategii gorąco apeluję do ministerstwa, ponieważ wszyscy się zgodzimy, że przyniesie to nam wymierne korzyści.

Na koniec o tym, co w ostatnich latach się udało, też dzięki zaangażowaniu samorządów. Ten projekt będzie kontynuowany wraz z nowym rządem. To oczywiście bardzo ważna inwestycja na Dolnym Śląs-

Poseł Michał Jaros

sku, którą prowadzi Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, czyli inwestycja w fabrykę półprzewodników firmy Intel. W pierwszym etapie to jest inwestycja warta nawet 20 mld zł. To jest bardzo ważna inwestycja. Zawsze przy każdej (*Dzwonek*) inwestycji takiego typu oczywiście powstają firmy, które współpracują. Wierzę w to, że to będzie inwestycja, w której na początku będzie pracowało pewnie ze 2 tys. osób, a później docelowo nawet 6 tys. osób. Dziękuję serdecznie, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Elżbieta Burkiewicz, Polska 2050.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! We wrześniu 1995 r., zatem 29 lat temu, w moim rodzinnym Mielcu, była już dzisiaj o tym mowa, powstała pierwsza specjalna strefa ekonomiczna. W moim rodzinnym mieście, które przez dziesięciolecia było ważnym ośrodkiem przemysłowym, po upadku komunizmu na początku lat 90. pojawił się problem ogromnego bezrobocia. Byliśmy świadkiem upadku ekonomicznego całego regionu. Specjalna strefa ekonomiczna stała się kołem ratunkowym, to była próba ratowania miasta i regionu. Powołanie tej strefy w 1995 r., jak się później okazało, było próbą udaną. W związku z tym, że specjalna strefa ekonomiczna w Mielcu odniosła tak spektakularny sukces, pozostałe strefy były tworzone jakby na tej podstawie. Właśnie ten sukces dał podwaliny do powstania tych kolejnych 13 specjalnych stref ekonomicznych, bo łącznie mamy ich 14.

W przedłożonej przez rząd informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych za rok 2023 wciąż dostrzegalne jest to, że strefy ekonomiczne działają i przynoszą wymierne korzyści polskiej gospodarce. Te korzyści można dostrzec w dodatniej dynamice nakładów inwestycyjnych, wyższej niż w poprzednim roku, mimo że już od połowy roku 2019 nie wydaje się zezwoleń na prowadzenie działalności w specjalnych strefach. Pomijając samą informację rządową, wiemy też, że za czasów poprzednich rządów, a zaczęło się to w roku 2018, był problem ze zmianą ustawodawstwa dotyczącego stref, niektóre strefy ekonomiczne straciły na znaczeniu. Wiemy też, że brakowało działań na rzecz pozyskiwania nowych inwestorów, a wiele spośród osób zarządzających strefami zajętych było bardziej administrowaniem niż rozwojem istniejących stref ekonomicznych. Do tego często stanowiska kierownicze na terenie stref obsadzane były z klucza partyjnego, w efekcie powodując spowolnienie i stagnację działania stref. Problemem, jak już wspominałam, jest też obowiązująca do dnia dzisiejszego regulacja dotycząca rozliczeń w strefach. W ustawach o podatkach CIT oraz PIT, wraz z uchwaleniem w 2018 r. ustawy o wspieraniu nowych inwestycji, wprowadzono zapisy, że w razie cofnięcia zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej lub uchylenia decyzji o wsparciu podatnik traci prawo do zwolnienia, jest zobowiązany do zapłaty podatku w wysokości stanowiącej maksymalną dopuszczalną pomoc publiczną określoną w zezwoleniu lub w uchylonej decyzji o wsparciu. Oznacza to, że przedsiębiorca mający więcej niż jedno zezwolenie lub decyzję o wsparciu w przypadku ich cofnięcia może być zobowiązany do zwrotu pomocy publicznej, z której nie skorzystał lub nie mógł skorzystać. Jest to wysoce niesprawiedliwe i niekorzystne dla przedsiębiorców. I pozwolę sobie na stwierdzenie, że to właśnie było przyczyną, że w roku 2018 był bardzo duży spadek wydanych decyzji o wsparciu.

Mimo tych ograniczeń specjalne strefy ekonomiczne pozostają jednym z najskuteczniejszych narzędzi państwa do przyciągania inwestycji na dany obszar. Stosowanie preferencyjnych warunków, choć związane z pewnymi kosztami, w ujęciu całościowym wciąż przyczynia się do efektywnego rozwoju regionu, w którym zostały zlokalizowane. Strefy przynoszą wymierne zyski dla budżetów gmin i województw, w których są zlokalizowane, w postaci również miejsc pracy, ale też w formie podatków od nieruchomości. W tym kontekście należałoby rozważyć wprowadzenie takich rozwiązań i zachęt, które promowałyby już istniejące ośrodki przemysłowe i istniejące strefy ekonomiczne, by nie dopuścić do spadku ich znaczenia i atrakcyjności dla inwestorów.

Bilans ponoszonych nakładów w odniesieniu do osiąganych korzyści jest zdecydowanie dodatni i świadczy o korzystnym wpływie specjalnych stref ekonomicznych. I te korzyści wciąż się utrzymują. To dzięki strefom przez lata do Polski ściągane były nowe inwestycje, tworzone były nowe miejsca pracy i rozwijano przemysł. Rząd koalicji 15 października aktywizuje i wspiera specjalne strefy ekonomiczne (*Dzwonek*), co zapewni ten rozwój i to, że ten rozwój będzie trwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Magdalena Sroka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Magdalena Sroka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga dotyczące raportu na temat funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce w 2023 r.

Spis treści

Poseł Magdalena Sroka

Z uwagą wsłuchaliśmy się w przedstawioną informację na temat funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce. Pamiętajmy, że ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych powstała w 1994 r. i to właśnie Polskie Stronnictwo Ludowe pracowało przy jej opracowaniu. Specjalne strefy ekonomiczne już od niemal 30 lat wspierają przedsiębiorców w naszym kraju. Regiony, które wcześniej były zaniedbane i borykały się z wysokim bezrobociem, zyskały nową szansę dzięki powstaniu pierwszych stref ekonomicznych. Wskazany w sprawozdaniu wzrost wartości inwestycji o prawie 7% w porównaniu do roku 2022 oraz niemal 168 mld zł kapitału ulokowanego świadczą o znaczącym wkładzie stref w rozwój gospodarczy. Jest to dowód na to, że specjalne strefy pełniły ważną rolę jako narzędzie wspierające inwestycje, zwłaszcza w fazie dynamicznego rozwoju. Doceniamy również wysiłek spółek zarządzających strefami, które nie tylko osiągnęły dodatnie wyniki finansowe, ale także inwestowały znaczące środki w rozwój infrastruktury lokalnej.

To inwestycje w infrastrukturę często stanowią fundament długoterminowego rozwoju ekonomicznego i mogą mieć istotny wpływ na atrakcyjność lokalizacji dla przyszłych inwestorów. Natomiast dzisiaj osoby zarządzające strefami muszą już myśleć o przyszłości. Wiemy, że kończy się czas obowiązywania ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Mamy nadzieję, że Ministerstwo Rozwoju i Technologii analizuje, jaka przyszłość czeka strefy oraz spółki, które stracą jedyne źródło swoich dochodów. Jednocześnie rozumiemy, że wycofanie z obrotu znaczącej liczby zezwoleń oraz zmieniająca się sytuacja społeczno-gospodarcza i geopolityczna stawiają przed nami nowe wyzwania. Wyzwania te wymagają ciągłej analizy i adaptacji nowych strategii, aby jak najlepiej wspierać przedsiębiorców oraz tworzyć warunki do trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Przed strefami teraz jedno z największych wyzwań w ostatnim dziesięcioleciu – wprowadzenie w 2025 r. podatku globalnego może zaburzyć polegający na zwolnieniach z podatku system wsparcia inwestorów w Polsce. Potrzebujemy mądrych rozwiązań, aby atrakcyjność Polski nie ucierpiała w najbliższych latach. Jestem przekonana, że efektywne wykorzystanie dotychczasowych doświadczeń ze specjalnych stref ekonomicznych pozwoli na skuteczne kierowanie naszą polityką inwestycyjną w przyszłości. Mam nadzieję, że w niedługim czasie ministerstwo zaproponuje rozwiązania, które przygotują strefy na zmieniające się, nowe okoliczności.

Polskie Stronnictwo Ludowe zagłosuje za przyjęciem przedstawionego raportu. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adrian Zandberg, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam pana posła.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Jak co roku nieco rytualnie spotykamy się, żeby przyjąć informację rządu o specjalnych strefach, i mówiąc szczerze, z roku na rok ma to coraz mniej sensu, bo rozmawiamy o jednej, konkretnej formie transferów z budżetu do biznesu, i to akurat tej, która jest wygaszana. Natomiast równocześnie publiczne pieniądze płyną przecież szeroką falą, tylko w innych formach. O nich dzisiaj nie słyszymy, bo ich nie obejmuje ustawowy obowiązek sprawozdawania.

Tak jak mówił pan minister, dziś w ramach stref obowiązuje już ok. 2 tys. pozwoleń na działalność zwolnioną z płacenia podatków, ale przez dekady wydaliśmy na ten swoisty socjal dla biznesu grube miliardy złotych. Naukowcy, którzy zajmują się strefami, podawali w wątpliwość, na ile ten wydatek był historycznie sensowny. Są raporty międzynarodowych firm doradczych, publicznie dostępne, które dają dosyć jasny obraz tego, jak zapadały realnie decyzje o lokowaniu inwestycji w Polsce. I powiedzmy to na tej sali: jest to obraz dosyć odległy od obowiązującej opowieści, że to właśnie strefom i zwolnieniom podatkowym zawdzięczamy te inwestycje. Czy miejsca pracy w Polsce, o których tu rozmawiamy, powstałyby czy nie powstałyby bez dopłat z budżetu? Ten związek wydaje się wątpliwy. Czy firmy ze stref nie były nieuczciwą konkurencją wobec tych, które działały bez wsparcia? Czy koszty, summa summarum, nie okazały się wyższe niż oszczędności, które mieliśmy dzięki temu na aktywnej polityce rynku pracy? Wreszcie czy nie lepiej było, zamiast na takie rozdawnictwo dla biznesu, kierować te pieniądze przez lata na pensje nauczycieli w szkołach, na Narodowe Centrum Nauki, na kształcenie wykwalifikowanej kadry dla gospodarki? Czy to nie byłoby w dłuższej perspektywie działanie bardziej rozwojowe? Te pytania pozostają zasadne, ale mimo że strefy się kończą, one pozostaną też aktualne, bo co prawda nowych pozwoleń strefowych nie wydajemy, ale ciągle dla znacznej części klasy politycznej zwolnienia to jest narzędzie, którego chce ona używać. Choć, jak wiadomo, zgodnie z nową ustawą, która weszła, o Polskiej Strefie Inwestycji, już nie trzeba się z tego typu decyzji przed Sejmem spowiadać.

Przyznam, że zawsze w tych dyskusjach lekko mnie bawi, jak wielu ekonomicznych liberałów, których przecież jest większość, szanowni państwo, na tej sali, niezależnie od barw partyjnych… jak ci liberałowie, zwykle krytyczni wobec różnych form przelewania pieniędzy z budżetu, redystrybucji, milkną, kiedy chodzi o redystrybucję środków na konta firm beneficjentów pomocy publicznej w ramach takich instrumentów jak strefy. Miliardy, które płyną na ten cel z budżetu, już teraz jakoś nie przeszkadzają, ani też potężny znak zapytania, czy mamy tu ciągle do czynienia z rynkową konkurencją.

Wysoka Izbo! Polska ma świetnych, naprawdę kompetentnych pracowników. Jesteśmy częścią Eu-

Spis treści

Poseł Adrian Zandberg

ropejskiego Obszaru Gospodarczego, z którym łączy nas nie najgorsza infrastruktura. Mamy oczywiście swoje problemy do rozwiązania, przede wszystkim przestarzałą energetykę i, co za tym idzie, ryzyko wzrostu kosztów energii, które będzie podważało konkurencyjność Polski w przyszłości. Ale tych problemów nie rozwiąże się, zwalniając kolejne biznesy z płacenia podatków. Wręcz przeciwnie, my dzisiaj potrzebujemy pieniędzy w budżecie po to, żeby inwestować w nowe bloki jądrowe, w modernizację sieci przesyłowych, w to, co zdecyduje o konkurencyjności za 5, 10, 15 lat, bo w dłuższej perspektywie to właśnie to, a nie kolejne zwolnienia podatkowe dla biznesu, przesądzi o atrakcyjności lokowania inwestycji w Polsce.

A zatem, drodzy państwo, przyjmijmy rytualnie tę informację, tak jak ją przyjmujemy co roku, jednak pamiętajmy o tym, że strefy to narzędzia archaiczne, słusznie, że je wygaszamy, i dobrze, żeby w końcu poszła za tym refleksja nad całym systemem dotowania w Polsce kapitału z publicznych pieniędzy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Bartłomiej Pejo, Konfederacja.

Poseł Bartłomiej Pejo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska to przodownik, jeśli chodzi o inwestycje. Niekoniecznie jednak wynika to z sukcesu polskich rządów. Wręcz przeciwnie, raczej nadrabiamy swoją specyfiką i nieudolnością naszych sąsiadów. Jednak największym błędem jest to, że jako kraj nie podążamy własną ścieżką naszych przewag konkurencyjnych, tylko ścieżką, która doprowadziła naszych sąsiadów do prawdziwego exodusu firm i śmierci inwestycji.

Specjalne strefy ekonomiczne to ma być klucz do sukcesu, który pozwoli nam utrzymać europejski prymat w inwestycjach. To ma być ta część terytorium Polski, gdzie przedsiębiorcy realizujący nowe inwestycje mogą korzystać ze zwolnienia, jeśli chodzi o PIT lub CIT, w przypadku dochodu uzyskanego z działalności gospodarczej określonej w zezwoleniu. Pytanie podstawowe jednak brzmi: Czy uzyskany w ten sposób efekt nie powinien skłaniać wszystkich rządzących do upraszczania prawa podatkowego, zmniejszania poziomu regulacji i wszelkich obciążeń fiskalnych? Chodzi o to, by cała Polska dla Europy była strefą ekonomiczną, w której będzie się po prostu opłacało inwestować. Jaki mamy kierunek? Otóż Polski Ład to największe w historii III Rzeczypospolitej skomplikowanie prawa podatkowego, a poziom regulacji, także dzięki Unii Europejskiej, sprawia, że coraz chętniej przedsiębiorcy będą patrzyli na kraje leżące poza naszym kontynentem. Niestety w wielu branżach już to się dzieje, a do tej pory zainwestowany kapitał pochodził, jak pokazuje przedstawiana informacja, właśnie z Europy.

Co czytamy jeszcze w przedstawionej informacji? Od drugiej połowy 2019 r. nie ma możliwości wydawania zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie strefy ekonomicznej. Wynika to z zastąpienia instrumentu specjalnych stref ekonomicznych wsparciem udzielanym na podstawie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji. Brak nowych zezwoleń dla inwestycji w strefach, co więcej, wygaszanie zezwoleń na wniosek przedsiębiorców, którzy zrealizowali już inwestycje, spełnili wszystkie warunki udzielania pomocy publicznej i wykorzystali przysługującą im pulę wsparcia w postaci zwolnienia podatkowego, to jedne z przyczyn spadku liczby nowych miejsc pracy i zatrudniania ogółem w statystykach dotyczących wyników stref. Czyli oznacza to, że rozmawiamy tak naprawdę o umierającym projekcie, a otoczenie prawne naszego kraju jest coraz mniej zachęcające dla przedsiębiorców.

Wzywamy zatem rząd do tego, by zmienił kierunek, który najpierw wyznaczył PiS, uznając przedsiębiorców za swoich wrogów, ale teraz niestety nowy rząd tej polityki nie zmienia. Nie rezygnujmy z pozycji Polski jako europejskiego króla inwestycji. Tylko do tego potrzeba chęci, a my tych chęci na tej sali niestety nie widzimy. Chodzi o chęci do organizowania przedsiębiorcom warunków, w których nie tylko nasi rodacy będą zakładać nowe firmy, ale również staniemy się przystanią dla kreatywnych ludzi z całego świata. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początek chciałem przyznać częściowo rację posłowi Zandbergowi, że – tak zrozumiałem jego wypowiedź – strefy ekonomiczne to był sposób na biznes dla swoich. Jeżeli państwo przeanalizują właśnie strefy ekonomiczne, to się okaże, że one powstawały głównie na Dolnym Śląsku, najwięcej ich tam mamy. Wszystkich jest 14. A w Lubelskiem i na ścianie wschodniej jest ich tyle co kot napłakał. W województwie lubelskim nie ma żadnej, to państwu powiem. Czyli znowu wszystkie inwestycje są na zachodzie.

(*Poseł Elżbieta Burkiewicz*: A Lubartów?)

Pani poseł, wystarczy sprawdzić, w województwie lubelskim nie ma żadnej strefy ekonomicznej. Może pani sobie zobaczyć, że tam mamy oddziały strefy ekonomicznej, czyli podatki są…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

Pani poseł, naprawdę ja nie przeszkadzałem, a mam tylko 3 minuty. Możemy o tym porozmawiać, bo tu trzeba… Powiem coś może obecnie bardzo mało popularnego, ale właśnie wyrażę podziękowania dla premiera Morawieckiego za to, że skończył z tą preferencją dla swoich, że zrobił w końcu całą Polskę strefą inwestycyjną. Bo właśnie o to chodzi, że cała Polska ma się rozwijać, a nie tylko znajomi króliczka, którzy akurat wiedzą, kiedy i gdzie kupić grunty, i będą mieli zwolnienia. Bo przedsiębiorcy – i tu się nie zgadzam z posłem Zandbergiem – nie są żadnymi naszymi przeciwnikami. To jest część polskiego społeczeństwa i to część społeczeństwa, która ryzykuje, inwestując własny kapitał. Możemy to nazywać jakąś preferencją w stosunku do nich, ale rzeczywiście oni ryzykują własne pieniądze. I bardzo dobrze, że od 2018 r. już nie tyle te wydzielone miejsca i właśnie ich filie mogą uzyskać preferencje w podatkach CIT i PIT, ile wszyscy wszędzie, gdzie chcą równo rozwijać Polskę. Bo Polska nie może być dalej dzielona na Polskę B, A czy jeszcze C, na Polskę zachodnią i Polskę wschodnią. Mamy się rozwijać równo i do tego powinniśmy dążyć.

Ale w tej chwili mamy wielki problem, bo obecny rząd wyhamował wszystkie duże projekty infrastrukturalne. O tym znowu mówił poseł Zandberg: jest problem z energetyką. Państwo wyhamowali energetykę atomową i za chwileczkę będzie nam brakowało 11 GW energii w naszym systemie. No i co? No i będziemy ją kupowali ze Skandynawii i z Niemiec. Czy to dobrze? Nie, dlatego firmy już dzisiaj się wynoszą z Polski, bo widzą, że ekonomicznie nie podołają. Problemem jest, że państwo nie budują CPK. Pieniądze biorą się z pracy i znowu to będzie 20 mld mniej każdego roku niefunkcjonowania (*Dzwonek*) CPK itd., itd. A więc, szanowni państwo, rozmawiamy o projekcie archaicznym, zamiast patrzeć do przodu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
16 osób zgłosiło się do zadania pytania.
Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze się dopisać?
Jeżeli nie, zamykam listę.
Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.
Bardzo proszę pana posła Zbigniewa Boguckiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślę, że trzeba nawiązać do tego wystąpienia, które było przed chwilą. Jeżeli mówimy o rozwoju Polski, to mówimy o rozwoju zrównoważonym. To był wektor, który został wyznaczony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Dobrze, że rozmawiamy o tych strefach dzisiaj, ale trzeba powiedzieć, że Polska powinna być jedną wielką strefą. Ten program, który był przez dzisiaj rządzących, a wówczas opozycję dezawuowany, czasami wyśmiewany, czyli Polski Ład, właśnie strefom przemysłowym przyniósł naprawdę potężne skutki i potężny rozwój.

Mogę powiedzieć tylko o Szczecinie. Tam 250 mln zł trafia do miasta jako żywo nierządzonego przez Prawo i Sprawiedliwość, tylko przez Platformę Obywatelską i prezydenta, który z nią współpracuje. Kolejne 250 mln zł – dla małej gminy Police po to, żeby wzmocnić całą aglomerację szczecińską, po to, żeby przemysł w Szczecinie, w aglomeracji szczecińskiej na Pomorzu Zachodnim mógł się rozwijać.

Panie Ministrze! (*Dzwonek*) Pytanie: Czy taki Polski Ład w waszym wykonaniu jest możliwy? Czy samorządy nie mogą już liczyć na tego rodzaju potężne, potężne wsparcie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
(*Poseł Jarosław Sachajko*: Nie ma.)
Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nadwyżka korzyści finansowych wynikających z funkcjonowania 14 stref ekonomicznych w Polsce dla państwa polskiego to jest kwota 377 mld zł przy zaangażowaniu państwa w wysokości 41 mld zł. Dlatego moje pytanie będzie dotyczyć tego, w jaki sposób pan minister wykorzysta potencjał i doświadczenie stref, aby skutecznie, korzystając z ich zasobów i doświadczenia, przyciągać inwestorów do regionów. Prawo polskie zakłada, że strefy będą funkcjonowały do 31 grudnia 2026 r. Moje drugie pytanie brzmi: Co w związku z tym z pracodawcami, którzy pracują (*Dzwonek*) i prowadzą inwestycje w tych strefach? A nadmieniam i podkreślam to jeszcze raz, chociaż wynikało to już z kilku wypowiedzi: 14 stref ekonomicznych w Polsce, łącznie z podstrefami, stworzyło 385 tys. miejsc pracy. Dlatego ponawiam pytanie o wykorzystanie potencjału tych stref w przyszłości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Specjalne strefy ekonomiczne mają niepodważalny wpływ na podniesienie potencjału ekonomicznego i rozwój całego kra-

Spis treści

Poseł Małgorzata Pępek

ju. To one w dużej mierze przyczyniły się do polskiego sukcesu gospodarczego. Ja osobiście jako mieszkanka Żywca cieszę się, że to właśnie katowicka strefa ekonomiczna notuje najlepsze wyniki w 2023 r. Niemniej jednak, myśląc o sukcesach stref w całej Polsce, warto byłoby rozważyć możliwość utworzenia specjalnego programu skierowanego również do mniejszych miejscowości. Chodzi o to, aby poprzez rozwój infrastruktury, uzbrojenie terenu, ulgi podatkowe czy przywileje dla pracodawców stworzyć taką możliwość, aby jak najwięcej firm lokowało się w miastach średniej wielkości. Jesteśmy już na takim etapie rozwoju, że warto byłoby rozważyć taką propozycję. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: …w poprzednim programie, ale Tusek to zlikwidował.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Rafał Weber, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba podczas tej dyskusji przyznać, że strefy ekonomiczne dobrze przysłużyły się rozwojowi miast średnich, takich miast, które w latach 90. miały ogromne problemy gospodarcze. Te problemy były wynikiem przemiany gospodarczej naszego kraju, wprowadzenia m.in. planu Balcerowicza. Z takimi problemami borykała się Stalowa Wola, z takimi problemami borykał się również Tarnobrzeg. Stworzenie w latach 90. strefy ekonomicznej pozwoliło na utrzymanie chociaż części miejsc pracy, a także pozwoliło na przybycie kapitału – i polskiego, i zagranicznego – i tym samym nadało nowy impuls gospodarczy takim właśnie średnim miastom. Po latach funkcjonowania tych stref trzeba przyznać, że to są bardzo silne nogi rozwoju przedsiębiorczości w tych miastach, ale to nie tylko takie miasta jak Stalowa Wola czy Tarnobrzeg, to również Nisko, Nowa Dęba, Rudnik nad Sanem, czyli mniejsze miejscowości. (*Dzwonek*) Tam również rozwój biznesu, rozwój przedsiębiorczości jest potrzebny.

Pytanie do pana ministra jest następujące. Czy są zamiary obecnego rządu, żeby zwiększyć zakres terytorialny, zwiększyć zasób działek, nieruchomości stref ekonomicznych? Podam na przykładzie tarnobrzeskiej strefy ekonomicznej, która jest już wypełniona w 82%. Mielecka strefa ekonomiczna jest wypełniona w 88%, nawet ponad 88%. No i teraz czas na kolejne decyzje, na kolejne zabiegi legislacyjne, żeby poszerzać te tereny, aby tam przedsiębiorcy nadal mogli się rozwijać i tworzyć miejsca pracy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Adamczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że bez wątpienia każdy z nas wie, co znaczą dzisiaj strefy gospodarcze w skali całego kraju, w naszym krwiobiegu gospodarczym. Wielu z tutaj obecnych państwa parlamentarzystów, posłów, samorządowców również angażuje się w rozwijanie tych stref. Mam w pamięci działania pana posła Rafała Webera, kiedy jeszcze był ministrem, i jeszcze wcześniej, kiedy angażował się w działalność stref gospodarczych na Podkarpaciu.

Ale tylko to, że mamy strefę, i tylko to, że tam funkcjonują przedsiębiorstwa, nie wystarczy. Panie ministrze, kieruję do pana pytanie: Czy nie warto przygotować programu wsparcia stref gospodarczych? Nie jednorazowych działań, ale programu wsparcia stref gospodarczych: wyposażenie we właściwą infrastrukturę komunikacyjną, zrównoważoną – nie tylko drogową, ale też kolejową. (*Dzwonek, oklaski*) Bo strefy gospodarcze dalej muszą być silnikiem rozwoju w naszych regionach, także w małych miejscowościach, nie tylko w dużych aglomeracjach miejskich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Paweł Rychlik.

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister Tomczak przedstawił nam informację za 2023 r. w sprawie działalności specjalnych stref ekonomicznych. Pan poseł Zandberg nazwał to rytuałem. Pewnie można by przyjąć taką opinię do wiadomości, ale nie w sytuacji, w której codziennie z mediów dowiadujemy się o upadku kolejnej dużej firmy, o masowych zwolnieniach, o grupowych zwolnieniach w polskich przedsiębiorstwach, również w specjalnych strefach ekonomicznych. Dlatego chciałbym zadać pytanie: Panie ministrze, co dalej? Czy macie jakiś plan ratunkowy dla tych przedsiębiorstw i dla tych bezrobotnych ludzi, którzy zostają wyrzuceni na bruk?

A co do wypowiedzi i pytania pani poseł Pępek to pragnę przypomnieć, że premier Mateusz Morawiecki stworzył taki program: polski ład dla stref ekonomicznych.

(*Poseł Małgorzata Pępek*: Nieład.)

Skorzystały z tego m.in. powiat wieluński, powiat poddębicki. Dzięki temu powstają drogi (*Dzwonek*), uzbrajane są tereny, ale premier Tusk to zlikwidował. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Specjalne strefy ekonomiczne były dużym impulsem rozwojowym szczególnie dla obszarów, które były dotknięte wysokim bezrobociem, w których wiele firm po prostu zbankrutowało w wyniku transformacji gospodarczej. Chciałabym wobec tego podkreślić, że do tych stref ekonomicznych napłynęły: nowy kapitał, nie tylko niemiecki, ale też, na drugim miejscu, kapitał polski, nowe technologie, a także nowe projekty, pojawili się nowi przedsiębiorcy. I to na pewno jest sukces.

Chciałabym zapytać, czy w tych strefach ekonomicznych, w których nadal funkcjonują aktualne zezwolenia, te zezwolenia będą mogły być zrealizowane. Na przykład w kamiennogórskiej strefie ekonomicznej jest 50 ważnych zezwoleń. (*Dzwonek*)

I druga, ostatnia sprawa. W miejsce specjalnych stref ekonomicznych powstał nowy projekt pozwalający realizować nowe przedsięwzięcia i korzystać z ulg w całej Polsce. Panie ministrze, jak realizowany jest ten nowy instrument? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Ciecióra.
Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie reformy z ostatnich lat związane z inwestycjami w Polsce były przełomowe. Pozwoliły na zwiększenie produktywności i liczby zezwoleń, zwiększenie liczby firm, które korzystały z różnego rodzaju instrumentów. Nasze ustawy zaproponowane przez rząd Mateusza Morawieckiego zostały zrealizowane. Równolegle z tym przekazaliśmy również olbrzymie pieniądze w ramach Polskiego Ładu chociażby na rozbudowę właśnie tych stref inwestycyjnych. Dla przykładu samo Radomsko w województwie łódzkim otrzymało rekordową, największą dotację na tego typu inwestycje: 100 mln zł na uzbrojenie terenu, ok. 60 ha, które pozwoli zwiększyć obszar tej podmiejskiej strefy inwestycyjnej. Jest to niezbędne do tego, aby kolejne firmy mogły się tam rozwijać.

Natomiast warto podkreślić, że dzięki tym rozwiązaniom, które my przyjęliśmy, to głównie polskie firmy zaczęły w większym stopniu inwestować w Polsce i rozbudowywać. (*Dzwonek*) Stąd pytania do pana ministra: Jaki jest plan na kolejne tego typu rozwiązania? Czy będziecie kontynuować inwestycje takie jak Polski Ład, a jeśli nie, to dlaczego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wkład specjalnych stref ekonomicznych w rozwój gospodarczy Polski i poszczególnych regionów jest naprawdę bardzo duży, ogromny, wielki, i to trzeba docenić. Natomiast z mojej perspektywy bardzo dobrym rozwiązaniem było też wprowadzenie w 2018 r. ustawy, dzięki której cała Polska stała się strefą ekonomiczną, bo to pozwoliło szybciej się rozwijać mniejszym miejscowościom. I to też sprawiło, że specjalne strefy ekonomiczne musiały zacząć zmieniać swoją działalność i m.in. wspierały gminy w pozyskiwaniu inwestorów, w tym również zagranicznych. Tutaj jako były wójt bardzo dobrze oceniam współpracę.

I stąd moje pytania: Jaki jest plan na funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych po 2026 r.? Czy mogłyby one przekształcić się w takie wojewódzkie instytucje otoczenia biznesu? Tak żeby taka strefa powstała w każdym województwie m.in. po to, żeby uzupełnić i utworzyć specjalną strefę ekonomiczną w województwie kujawsko-pomorskim. Czy jest to możliwe i czy są takie plany w ministerstwie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Elżbieta Burkiewicz, Polska 2050.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym się zwrócić do pana posła Sachajki, któremu trochę przeszkadzałam, za co przepraszam. Chciałam powiedzieć, panie pośle, że to, że na jakimś terenie nie ma biura Agencji Rozwoju Przemysłu ani nie ma oddziału, nie znaczy, że na tym terenie nie ma inwestycji w ramach specjalnej strefy ekonomicznej. W moim regionie, czyli na Podkarpaciu, mamy specjalną strefę ekonomiczną – mielecką. Siedziba jest w samym Mielcu, tam jest dyrekcja, ale ta dyrekcja, ta pierwsza, która jest jakby wzorcową dyrekcją, zarządza Lubaczowem, Lubartowem, Rzeszowem i zarządza całą strefą mielecką. A więc nie jest prawdą, że w tych regionach nie ma inwestycji, bo nie ma tam siedziby. Mamy po prostu mniej urzędników, mniej

Spis treści

Poseł Elżbieta Burkiewicz

kosztów. A strefa mielecka jako dyrekcja radzi sobie świetnie z zarządzaniem.

Natomiast do pana ministra mam takie pytanie: Jaki pomysł ma Ministerstwo Rozwoju i Technologii na wprowadzenie takich rozwiązań i zachęt (*Dzwonek*), które promowałyby już istniejące ośrodki przemysłowe i istniejące tereny inwestycyjne? Chodzi o to, żeby nie dopuścić do spadku ich znaczenia i atrakcyjności dla inwestorów i żeby te regiony, w których funkcjonują, mogły się nadal rozwijać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Od razu odpowiem szanownej koleżance Elżbiecie Burkiewicz. Pani na pewno zdaje sobie sprawę z tego, że podatki płaci się tam, gdzie jest siedziba firmy. Wszystkie filie oczywiście generują dochody dla lokalnej społeczności, ale firma CIT płaci tam, gdzie ma siedzibę.

(*Poseł Elżbieta Burkiewicz*: A podatki od nieruchomości?)

Pani poseł, nie zdążę, bo mam konkretne pytanie do ministra Tomczaka. On może jest troszeczkę młodszy ode mnie, nawet nie może, tylko na pewno. Co z inwestycją Intela, panie ministrze? Pytam, bo to jest pewien konkret. Miała być fabryka Intela. Pan jest ministrem rozwoju i technologii, więc na pewno pan wie po tych kilku miesiącach zasiadania w rządzie, czy będzie ta inwestycja w Polsce, czy jednak udało się państwu ją wypchnąć do Niemiec, bo słyszymy, że w Niemczech mają być dwie fabryki Intela. Mam nadzieję, że jednak jedna z nich albo kolejna będzie w Polsce.

I ważna rzecz: Co z cenami energii? Firmy z Polski dlatego teraz uciekają (*Dzwonek*), że mamy wysokie ceny energii, a one będą jeszcze wyższe, jako że zielony ład najbardziej uderzy w polską gospodarkę, bo nie z naszej winy jesteśmy państwem, które najwięcej energii pozyskuje z węgla. Ceny energii zabijają naszą gospodarkę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Panie pośle, będzie ta inwestycja.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Dajmy szansę ministrowi.)

Oczywiście, ale chcemy pomóc, panu też, żeby pan miał wiedzę.

Panie pośle, proszę bardzo.

Pan poseł Michał Jaros.

Poseł Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Odpowiadam posłowi Sachajce, podobnie jak powiedział przed chwilą pan marszałek: tak, ta inwestycja powstanie. To jest bardzo ważna inwestycja dla nas, nie tylko dla Dolnego Śląska czy Wrocławia, lecz także dla całej Polski, dla naszego regionu.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Jakaś data, panie pośle?)

Natomiast ja przejdę do pytania, bo teraz jest czas pytań.

Panie Ministrze! Mam pytanie o audyty we wszystkich specjalnych strefach ekonomicznych. Po pierwsze, czy będą? Po drugie, kiedy? I po trzecie, chcielibyśmy, żeby każda złotówka, która była wydana, zwłaszcza na różnego rodzaju promocje i inwestycje, była przejrzana od początku do końca, tak żebyśmy mieli pewność, że każda złotówka została zainwestowana dobrze, zwłaszcza tam… Chciałem powiedzieć: zwłaszcza tam, gdzie byli nominaci partyjni poprzednio rządzącej w Polsce partii, ale właściwie w każdej strefie byli ci nominaci partyjni, w związku z czym (*Dzwonek*) każdą strefę trzeba sprawdzić.

Panie Ministrze! Proszę o odpowiedź na pytanie, czy będą te audyty. Oczekujemy tych audytów, społeczeństwo oczekuje audytów, społeczeństwo oczekuje rozliczenia każdej złotówki, która była wydana w specjalnych strefach ekonomicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość. Jest? Nie ma.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Specjalne strefy ekonomiczne, w szczególności w małych miejscowościach, są ważnym elementem rozwoju, a przedsiębiorcy funkcjonujący w tych strefach, jak wynika z informacji, jak wynika ze sprawozdania, zatrudniali 385 tys. pracowników, z czego ponad 68 tys. to są nowe miejsca pracy utworzone przez przedsiębiorców w wyniku realizacji pozwolenia.

Niepokoi mnie jednak fakt, że w 2023 r. zatrudnienie ogółem u tych przedsiębiorców posiadających zezwolenia na działalność spadło w stosunku do 2022 r. o 4483 pracowników. Czy pana zdaniem wpływ na to ma m.in. rozwiązanie związane ze składką zdrowotną czy z innymi uwarunkowaniami, które powodują (*Dzwonek*), że część tych przedsiębiorców jednak zmniejszała zatrudnienie? Dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To była dla mnie prawdziwa przyjemność móc przez 7 lat pełnić funkcję prezesa specjalnej strefy ekonomicznej. Doskonale wiem, że jest to instrument niezbędny i pożądany przy aktywizacji każdej lokalnej społeczności. To nie tylko miejsca pracy i przychody, ale to także know-how.

I teraz przechodzę do pytań. Panie ministrze, proszę mi powiedzieć, co będzie ze strefami po 2026 r. Jak dzisiaj kształtuje się strefowy klaster edukacyjny, czyli w jaki sposób proces edukacji dostrzega potrzebę uruchamiania kierunków kształcenia dla potrzeb lokowanych inwestorów? Trzecia kwestia dotyczy tych spółek, tych inwestycji, które są objęte sankcjami i które są zarządzane przez zarządcę przymusowego. Dotyczy to inwestorów (*Dzwonek*) z kapitałem rosyjskim. Jakie są możliwości, kiedy dojdzie do sprzedaży aktywów bez praw i zobowiązań? W jaki sposób możemy uruchomić również w stosunku do nowego nabywcy prawa do skorzystania z pomocy publicznej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Na wszystkie te pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pan minister Jacek Tomczak.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się na wszystkie pytania odpowiedzieć. Tam, gdzie będzie potrzebne jakieś uzupełnienie, dostarczymy państwu wyczerpujące odpowiedzi na piśmie.

Co będzie po 2026 r.? Po 2026 r. będzie działała Polska Strefa Inwestycji, będą działały zarządy, tak że system ulg będzie działał dalej, decyzje o wsparciu będą wydawane. Dzisiaj mogę powiedzieć, że z perspektywy Polskiej Strefy Inwestycji do czerwca 2024 r. wydano 2716 decyzji o wsparciu na łączną kwotę inwestycji 122 mld, co wykreowało nam 49 639 nowych miejsc pracy. Polska Strefa Inwestycji rozwija się, ma się dobrze. Liczba inwestycji przyrasta z roku na rok, coraz więcej podmiotów jest zainteresowanych rozwijaniem swoich skrzydeł w PSI. Strefy ekonomiczne będą realizowały zadania w ramach PSI.

Odnośnie do pytania o audyty rzeczywiście jest tak, że ministerstwo zobowiązało wszystkie spółki do przeprowadzenia audytów, weryfikacji polityki finansowej z perspektywy tego, co działo się w ostatnich latach, żeby zbadać celowość, efektywność wydawania tych środków, a także gospodarność, politykę finansową, czy była racjonalna i właściwa. Wszystkie strefy ekonomiczne są zobowiązane do przeprowadzenia takich audytów. Przedstawimy informację o skutkach, efektach tych audytów, jeżeli będzie trzeba.

Nie ukrywam, że ta wiedza potrzebna jest też dlatego, że pracujemy nad kompleksowym rozwiązaniem dotyczącym stref, żeby wzmocnić PSI. Chodzi o przekształcenie zarządów stref w zarządy PSI, o instrument wsparcia biznesu, instrument, który buduje potencjał polskiej ekonomii, polskich inwestycji, tworzy nowe miejsca pracy. Chcemy także wzmacniać ten instrument wsparcia, dzięki któremu powstało 358 tys. miejsc pracy i wygenerowano tak potężne inwestycje w Polsce warte 168 mld. Niewątpliwie strefy ekonomiczne zapisały się bardzo dobrze w tej historii, budując wiele lokalnych wspólnot, niesamowicie rozwijając polską gospodarkę. Niewątpliwie ten instrument w ostatnich latach zapisał się jako ważny instrument budowy, rozwoju inwestycji. Co warto podkreślić, obecnie w Polskiej Strefie Inwestycji udział polskiego sektora MŚP rośnie, jeśli chodzi o liczbę projektów. W 2023 r. wyniósł on 67%, a w 2024 r. wyniósł 73%, więc widzimy przyrost nie tylko inwestycji zagranicznych, ale przede wszystkim polskich firm z sektora MŚP, które otwierają swoje inwestycje w ramach Polskiej Strefy Inwestycji, widząc racjonalność, sensowność i celowość tego instrumentu.

Padło pytanie odnośnie do spadku zatrudnienia w strefach ekonomicznych. Wynika on z jednej strony z wygaszania decyzji, a z drugiej strony też z procesu automatyzacji i zmniejszania się liczby zezwoleń, które wydawały strefy.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z Intelem, to cała inwestycja Intela idzie zgodnie z harmonogramem. Jesteśmy w bieżącym kontakcie z Intelem. Nie ma żadnych zagrożeń, inwestycja idzie do przodu, jest realizowana i będzie sfinalizowana.

Jeżeli chodzi o przyszłość, to, proszę państwa, bez dwóch zdań działanie tego instrumentu, który był tak ważny dla polskiej gospodarki, trzeba będzie kontynuować. Wyzwaniem jest oczywiście podatek globalny. Dzisiaj w ministerstwie trwają prace nad analizą całego szerokiego spektrum działań, także w innych krajach, systemu wsparcia, żeby implementacja podatku globalnego w Polsce nie odbiła się zbyt negatywnie na działaniu Polskiej Strefy Inwestycji, a zarazem żeby utrzymać ten poziom ulg, a także decyzji o wsparciu, jakie były wydawane do tej pory, żeby efektywnie ściągać inwestycje.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Jacek Tomczak

Strefy, które przekształcą się w Polską Strefę Inwestycji, stanowią ważny instrument wsparcia biznesu. Pracujemy nad kompleksowym programem, który da więcej możliwości działania zarządom stref przekształconym w zarządy PSI. Chcemy, żeby strefy wykorzystały ten potencjał wiedzy, doświadczenia w przygotowywaniu nowych inwestycji, w przekształcaniu terenów. Chodzi także o większy udział w pilotowaniu tych inwestycji od początku poprzez warunki, pozwolenia, poprzez koordynację budowy układu drogowego, poprzez zabezpieczenie zielonej energii dla tych inwestycji, a także o wszystkie te elementy, które już nawet dzisiaj są w części realizowane, czyli o innowacyjność, koordynowanie relacji, wyższe uczelnie, strefę biznes, a także budowanie zabezpieczenia w postaci przygotowywania kadr, fachowców dla rozwijających się fabryk.

Strefy pełniły ważną funkcję. Wkrótce przekształcą się w Polską Strefę Inwestycji, którą będziemy wspierać i rozwijać tak, żeby ten dynamiczny wzrost i te atuty polskiej gospodarki były jeszcze silniejsze niż do tej pory. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

Komisja wnosi o przyjęcie dokumentu zawartego w druku nr 426.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o rządowych projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, druk nr 551,

— o zmianie ustawy o sporcie, druk nr 549,

— o zmianie ustawy o dokumentach publicznych, druk nr 565,

— o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi, druk nr 563.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego…

Nadrobiliśmy 40 minut – to dobra informacja. (*Oklaski*)

Sobie bijecie. No fajnie. Ci, którzy byli dzisiaj ostatni wieczorem, pójdą wcześniej na wypoczynek.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa,

— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji

(druki nr 211, 407 i 567)**.**

Bardzo proszę pana posła Michała Krawczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej z rozpatrzenia dwóch projektów ustaw: projektu poselskiego, z druku nr 211, o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz, z druku nr 407, senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Szanowni Państwo! Komisja uznała, że projektem wiodącym ze względu na zdecydowanie szerszy zakres uregulowań w nich zawartych będzie projekt senacki. Przyczyną przygotowania przez Senat i złożenia tego projektu ustawy jest, jak to wskazano w toku dyskusji podczas posiedzenia komisji, błąd, a nawet błędy w ustawie o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. Błędy te wskazało przede wszystkim w petycji skierowanej do Senatu Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Przyjęta bowiem przez Sejm ustawa o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa eliminowała dwie grupy osób, które pełniły funkcje sołtysów, z możliwości pobierania świadczenia pieniężnego.

Otóż ustawa ta zakładała, że osoby muszą spełnić dwa warunki, żeby pobierać to świadczenie: muszą pełnić swoją funkcję przez m.in. dwie kadencje, nie krócej niż 8 lat. Okazało się, że ten zapis jest niewłaściwy, jest błędny, ponieważ może się zdarzyć tak, że dwie kadencje to nie jest łącznie 8 lat, bo to rada gminy decyduje o tym, kiedy wybory będą się odbywać. I było bardzo wiele takich osób, tak jak jest to

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Michał Krawczyk

zapisane w uzasadnieniu projektu ustawy, ok. 1,5 tys., których dwie kadencje nie wynosiły łącznie 8 lat, i grupa tych osób pełniących funkcje sołtysów była pokrzywdzona, ponieważ do tego świadczenia uprawniona nie była.

Oprócz tego ustawa o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa nie uwzględniała osób, które pełniły funkcje sołtysów przed rokiem 1990, a więc przed wejściem w życie ustawy o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 r., i pozbawiała je tego świadczenia. W związku z tym koniecznym było naprawienie tych błędów. I stąd najpierw petycja, która została złożona przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów do Senatu, a następnie senacki projekt ustawy, który zaopiniowaliśmy podczas posiedzenia komisji jednogłośnie pozytywnie, ponieważ chodzi o to, aby sprawiedliwie traktować wszystkie osoby, które kiedykolwiek pełniły zaszczytną funkcję sołtysa, nikogo nie wykluczać tylko dlatego, że pełnił tę funkcję przed rokiem 1990 lub po tym roku, lub dlatego, że brakuje mu np. kilku lub kilkunastu dni do tego, żeby osiągnąć zapisane pierwotnie w ustawie 8 lat.

Dlatego komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji wraz z drobnymi poprawkami legislacyjnymi.

I na koniec, panie marszałku, Wysoka Izbo, niech mi będzie wolno podziękować wszystkim paniom sołtyskom i panom sołtysom. To jest ok. 40 tys. osób w Polsce, które piastują tę zaszczytną funkcję i które codziennie pracują na rzecz swojej najmniejszej lokalnej społeczności. Wiemy wszyscy, jak ważne są te jednostki pomocnicze gmin, jakimi są sołectwa, i jak ważnym ogniwem samorządu, samorządności są sołectwa, także sołtys, w systemie polskiego samorządu. Bardzo państwu za tę codzienną pracę w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej dziękuję. Dziękuję również obecnemu podczas dzisiejszego posiedzenia komisji panu senatorowi, który był sprawozdawcą, Ryszardowi Boberowi. Dziękuję także panu Ireneuszowi Niewiarowskiemu, prezesowi Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, który był dzisiaj na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, szczegółowo wyjaśnił proces przygotowywania projektu ustawy i uzasadnił, dlaczego ten senacki projekt ustawy jest tak ważny. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przyłączam się do podziękowań sołtyskom i sołtysom w Polsce.

Proszę państwa, Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Szefernaker, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Poseł Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wielce Szanowni Sołtysi! Sołtys jest funkcją znaną w Polsce od wieków. Jest ona nierozerwalnie związana z tradycją samorządu wiejskiego, ponieważ mimo różnych zmian na przestrzeni wieków w uprawnieniach i obowiązkach sołtysa jego autorytet i rola zawsze były istotne. Należy podkreślić, że przez wieki sołtys rozstrzygał spory między mieszkańcami, występował w ich imieniu do władzy zwierzchniej i był istotnym elementem koordynującym funkcjonowanie wsi.

W 1990 r. została uchwalona ustawa o samorządzie i po 1990 r. ustawa ta stanowiła, że w gminie mogą zostać utworzone sołectwa jako jednostki pomocnicze. Ustawa pozostawiła w kompetencjach rady gminy, w porozumieniu z mieszkańcami, zagadnienia dotyczące organizacji i zakresu działania jednostki pomocniczej, a nadto samorządność mieszkańców sołectwa wyrażała się w ustawowym zagwarantowaniu im prawa do wyboru sołtysa, któremu zapewnia się ochronę, jaka przysługuje funkcjonariuszom publicznym. Pomimo istotnej roli, jaką odgrywa sołtys w społeczności wiejskiej, do 2023 r. nie przewidziano żadnych świadczeń, które mogłyby w jakikolwiek sposób dotyczyć pełnienia tej funkcji. Nie przewidziano obowiązkowego wynagrodzenia. Rada gminy może jedynie przyznać sołtysowi diety oraz zwrot kosztów podróży. Sołtys nie jest, tak jak to było kiedyś, opłacanym urzędnikiem, ale pełni funkcję społeczną. Czas sprawowania funkcji sołtysa nie jest wliczany do okresu zatrudnienia, tym samym wysiłek włożony w pracę dla społeczności wiejskiej nie zawsze jest w odpowiedni sposób wynagradzany.

Podkreślając nakład pracy, jaki wiąże się z pełnieniem tej funkcji – obecnie to najczęściej obowiązek organizowania zebrań wiejskich, wykonywanie uchwał, zarządzanie mieniem komunalnym i gminnym oraz organizowanie życia społeczno-kulturalnego na wsi – rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2023 r. wyszedł naprzeciw wieloletnim oczekiwaniom środowisk wiejskich i środowisk sołtysów i ustanowił świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa, bazową kwotę 300 zł miesięcznie dla tych sołtysów, którzy ze względu na okres pełnienia funkcji szczególnie zasłużyli się społeczności lokalnej. Za ten okres przyjęto pełnienie funkcji sołtysa przez co najmniej 8 lat. Po roku funkcjonowania ustawy, która wyszła naprzeciw oczekiwaniom sołtysów, które były przez lata wskazywane… Pamiętam, że pierwsze projekty to

Spis treści

Poseł Paweł Szefernaker

były projekty ustaw, z którymi wiele środowisk będących na tej scenie politycznej szło do wyborów, w kampaniach wyborczych, chodzi o rok 2007 i później. Te projekty nie wchodziły w życie, mimo że wiele środowisk obiecywało, że one wejdą w życie. One weszły dopiero za rządów Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Po roku funkcjonowania tych przepisów dziś jest potrzeba ich uzupełnienia, tak aby nie było kwestii spornych co do tego, ile trwają pełne kadencje. W różnych sołectwach to wygląda różnie. Nie zawsze to jest 8 lat, w związku z tym są dwa projekty. Projekt Prawa i Sprawiedliwości został przygotowany przez pana posła Telusa wraz z grupą posłów i został złożony już w lutym tego roku do laski marszałkowskiej. Myślę, że to ważne, że dzisiaj ponad podziałami politycznymi wreszcie omawiane są dwa projekty. Ten projekt senacki jest dalej idący. Popieramy go dlatego, że jest to ważne dla sołtysów. Dziś nie ma już tutaj ani nie powinno być między nami w tej kwestii sporu. Trzeba poprzeć projekt dalej idący. Jesteśmy konstruktywną opozycją i chcemy, żeby ta bardzo dobra ustawa, ustawa, która wychodziła naprzeciw oczekiwaniom środowisk wiejskich, sołectw, sołtysów, która została przyjęta przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, została uzupełniona o takie przepisy, które nie pozostawią już wątpliwości co do tego, że każdy sołtys, który dobrze sprawował swoją funkcję i był przynajmniej przez dwie kadencje sołtysem, będzie miał to świadczenie (*Dzwonek*), które zostało przyznane rok temu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa i senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, druki nr 211 i 407.

Klub Koalicja Obywatelska w pełni popiera wdrożenie proponowanych zmian, które zawarte są w projekcie senackim. Dziś na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej został on jednomyślnie przyjęty. Sołtysi są fundamentem polskiej wsi, pełnią kluczową rolę w lokalnych społecznościach i są pośrednikami pomiędzy mieszkańcami a organami samorządu terytorialnego. Ich praca najczęściej dalece wykracza poza ramy formalnych obowiązków. W tym miejscu w imieniu swoim i wszystkich członków klubu Koalicji Obywatelskiej składam ogromne podziękowania za trud i pracę wkładane codziennie w realizację swoich obowiązków.

Zgodnie z ustawą z dnia 26 maja 2023 r. o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa świadczenie wypłacane jest kobietom, które ukończyły 60 lat, i mężczyznom, którzy ukończyli 65. rok życia, i sprawowali funkcję sołtysa przez dwie kadencje, nie krócej jednak niż 8 lat. Na podstawie danych z KRUS na dzień 1 grudnia 2023 r. wnioski złożyły 34 373 osoby. Niestety 2919 wnioskodawców otrzymało decyzję odmowną. A dlaczego? A dlatego, że brakowało przepisów, które dziś reguluje ustawa senacka.

Po pierwsze, uniezależnia się możliwość uzyskania świadczenia od pełnienia funkcji sołtysa na podstawie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Tym samym prawo do ubiegania się o świadczenie pieniężne uzyskują sołtysi, którzy pełnili funkcję przed 27 maja 1990 r., przed wejściem w życie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Po drugie, skróceniu ulega wymagana liczba lat, jeśli chodzi o pełnienie funkcji sołtysa, uprawniająca do uzyskania świadczenia pieniężnego z 8 do 7 lat. Po trzecie, rezygnuje się z przesłanki kadencyjności. Po czwarte, wprowadza się zmiany ułatwiające przeprowadzenie postępowania dowodowego, zmniejszając z pięciu do trzech liczbę oświadczeń potwierdzających pełnienie funkcji sołtysa przez wnioskodawcę. Po piąte, regulacja zakłada wyłączenie świadczenia pieniężnego z tytułu pełnienia funkcji sołtysa z katalogu świadczeń pomniejszających wysokość świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. I wreszcie, po szóste, sołtys ubiegający się o prawo do świadczenia na drodze sądowej już dziś może odetchnąć z ulgą i ponownie złożyć wniosek o rozpatrzenie jego świadczenia z tytułu pełnienia funkcji sołtysa.

Projektowane rozwiązania bardzo pozytywnie wpłyną na grupę obywateli, którzy już dziś w świetle procedowanych zmian spełnią przesłanki uzyskania świadczenia pieniężnego z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. Obejmą świadczeniem osoby, które zostały pominięte i wykluczone z ubiegania się o świadczenie na mocy obowiązującej ustawy.

Klub Koalicja Obywatelska będzie głosował za przyjęciem senackiej ustawy wraz z poselską autopoprawką. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa z dnia 26 maja 2023 r. o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa wprowadziła świadczenie dla sołtysek i sołtysów w wysokości 300 zł, którzy ukończyli – odpowiednio – kobiety 60, a mężczyźni 65 lat. Warunkiem było to, że przez co najmniej 8 lat, przez dwie kadencje osoby te musiały pełnić funkcję sołtysa lub sołtyski. Ten zapis spowodował wiele problemów, bo okazało się, że w gminach, kiedy były ogłaszane terminy zebrań sołeckich sprawozdawczo-wyborczych, nie był przestrzegany termin minięcia 4 czy 5 lat kadencji. Czasami brakowało 5, 10, 15 dni i w związku z tym okazało się, że jest grupa sołtysek i sołtysów, którzy z tego świadczenia nie mogą skorzystać. To było niesprawiedliwe, bo zostali pozbawieni tego świadczenia nie ze swojej winy. Procedowany projekt ustawy ten problem rozwiązuje, ponieważ będzie zapis odnośnie do tego, że wystarczy, że sołtys czy sołtyska pełnili swoją funkcję przez 7 lat. Nie ma też zapisu o kadencyjności.

Kolejna niesprawiedliwość, która pojawiła się w wyniku wprowadzenia tego świadczenia, wynikała z rozgraniczenia na pełnienie funkcji przed 1990 r. i po 1990 r. Tutaj rzeczywiście to było nieuzasadnione, ponieważ praca sołtysów była bardzo podobna. Nieważne, czy wykonywali swoją pracę po wejściu w życie ustawy o samorządzie gminnym, czy przed jej wejściem. Oddawali swoje serce, byli zaangażowani, pracowali na rzecz innych i trzeba docenić wszystkich sołtysów, niezależnie od tego, kiedy tę funkcję pełnili. Projekt procedowanej ustawy rzeczywiście to rozwiązuje. Tego warunku już nie będzie, więc nieważne kiedy, ważne, żeby przez 7 lat ktoś pełnił funkcję i to świadczenie będzie już należne.

Kolejna kwestia, która też jest niesprawiedliwym rozwiązaniem. Okazało się, że to świadczenie jest odejmowane od świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Więc te osoby, które otrzymały to świadczenie, de facto nie mogły otrzymywać świadczenia za to, że były sołtysami lub sołtyskami. Projekt senacki to uwzględnia i sprawia, że świadczenie sołeckie nie będzie mogło być odejmowane, nie będzie wliczane do dochodów określających poziom świadczenia uzupełniającego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak już było powiedziane, sołtysi, sołtyski wykonują bardzo ważną, bardzo odpowiedzialną pracę na rzecz naszych lokalnych wspólnot, przyczyniają się do ich integracji, dbają o lokalne mienie i bardzo dobrze, że w tej formie będziemy mogli docenić ich pracę, że wszyscy sołtysi i wszystkie sołtyski otrzymają to świadczenie po ukończeniu 60. lub 65. roku życia. Wyeliminowane zostaną te niesprawiedliwości, o których mówiłem, czyli po przyjęciu tej ustawy, po podpisaniu jej przez prezydenta wystarczy, że ta służba była pełniona przez 7 lat, tak jak powiedziałem, niezależnie od tego, w jakim czasie, czy przed 1990 czy po 1990 r. Wszystko będzie do tego stażu wliczone. Również nie będzie miało to wpływu na świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Ta ustawa, ten projekt ustawy eliminuje te wszystkie problemy i wprowadza sprawiedliwe świadczenia dla wszystkich sołtysek, wszystkich sołtysów. To będzie docenienie ich pracy.

Na koniec chciałbym się przyłączyć do podziękowań przewodniczącego komisji pana posła Michała Krawczyka. Podziękowania dla wszystkich sołtysek i sołtysów za ciężką codzienną pracę. Tak jak było powiedziane, mamy ponad 40 tys. osób, które codziennie sprawują tę funkcję. Podziękowania dla pana Ireneusza Niewiarowskiego, prezesa stowarzyszenia sołtysów, który był m.in. inicjatorem ustawy o funduszu sołeckim. Teraz przygotował też ten projekt ustawy i aktywnie pracuje na rzecz wzmacniania pozycji sołectw w polskim systemie samorządowym. Podziękowania również dla pana senatora Ryszarda Bobera, który prowadził ten projekt w Senacie, przygotowywał go i dzisiaj też go przedstawiał.

Na koniec jeszcze dodam to, co jest oczywiste, że Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga popiera w całości przedłożony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Proszę pana posła Michała Pyrzyka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić stanowisko w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, a także w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa.

Jako klub będziemy popierać wiodący projekt senacki jako bardziej kompleksowy, dalej idący w swoich zapisach i po prostu korzystniejszy dla sołtysów. Uwzględnia on wszystkie postulaty zawarte w pety-

Poseł Michał Pyrzyk

cji wniesionej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Stowarzyszenie wskazuje w niej na potrzebę modyfikacji przepisów ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa, gdyż jej literalne stosowanie spowodowało nieprzyznanie świadczeń znacznej grupie sołtysów, w tym również takim, którzy pełnili funkcję sołtysa przez dwie kadencje, lecz z rozmaitych powodów nie spełnili wymogu pełnienia tej funkcji przez 8 lat. Nowelizacja skraca okres sprawowania funkcji sołtysa uprawniający do przyznania świadczenia do lat 7.

Stowarzyszenie i senatorowie w uzasadnieniu swojego projektu wskazują ponadto, że praktyka stosowania regulacji prawnych dotyczących wyborów na sołtysa była taka, iż gminy często w sposób nieuprawniony ogłaszały wybory na nową kadencję o kilka dni wcześniej i skracały formalnie sołtysom okres sprawowania funkcji, tym samym pozbawiając niektóre osoby prawa do świadczenia pieniężnego ze względu na niespełnienie wymogu 8 lat pełnienia funkcji sołtysa. Mogło to naszym zdaniem wynikać niekoniecznie z jakichś złych intencji, ale po prostu z liczby sołectw na terenie danej gminy i harmonogramów zebrań sołeckich. W Wielkopolsce są gminy takie jak Pyzdry, które mają 21 sołectw, czy Zagórów, które ma ich 30, są również takie jak Oborniki, które mają 44 sołectwa, czy Ostrów Wielkopolski, który posiada 50 sołectw. Te liczby mówią same za siebie, jak trudne i długotrwałe jest ustalanie harmonogramu zebrań sołeckich.

Ponadto autorzy projektu postulują uchylenie przepisów – i to znajduje odzwierciedlenie w omawianym projekcie – które pozbawiają prawa do świadczenia pieniężnego sołtysów pełniących tę funkcję wyłącznie przed 1990 r., mimo że, podobnie jak ich następcy, otrzymali mandat mieszkańców w wyborach bezpośrednich i demokratycznych, a dodatkowo pracowali na rzecz społeczności lokalnych w trudniejszych warunkach niż obecnie. W opinii wnoszących petycję również takie traktowanie sołtysów, jak to oni nazwali, seniorów, jest czy było szczególnie niesprawiedliwe, a tą nowelizacją tę niesprawiedliwość odwracamy.

Projekt nowelizacji ma także na celu ułatwienie postępowania dowodowego w sytuacji, gdy ustalenie okresu pełnienia funkcji sołtysa następuje na podstawie pisemnego oświadczenia wnioskodawcy potwierdzonego pisemnymi oświadczeniami. Nowelizacja przewiduje obowiązek uzyskania takich pisemnych oświadczeń od trzech osób zamieszkujących w sołectwie w czasie, gdy wnioskodawca pełnił funkcję sołtysa.

Nowelizacja wprowadza, o tym mówili również moi przedmówcy, także zmiany dotyczące sołtysów uprawnionych do świadczenia pieniężnego z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz pobierających świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, na skutek których świadczenie pobierane z tytułu pełnienia funkcji sołtysa nie będzie powodowało już obniżenia świadczenia uzupełniającego.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe pragniemy również podziękować wszystkim państwu sołtysom za ich codzienną pracę, za ich służbę na rzecz lokalnych społeczności i ważną rolę w propagowaniu idei samorządności w Polsce. Mając na uwadze powyższe i wskazując jednocześnie na ważną rolę sołtysa w funkcjonowaniu samorządów gminnych, będziemy popierać rozwiązania zawarte w senackim projekcie ustawy, a za te zapisy i pracę nad tym projektem dziękuję również panom senatorom Ryszardowi Boberowi i Ireneuszowi Niewiarowskiemu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszard Bober siedzi sobie skromnie, przyjmuje te podziękowania z należytym szacunkiem. Cieszymy się, panie senatorze, że pan tak dzielnie wspiera środowisko sołtysów.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rozpatrujemy dwa projekty ustaw, projekt senacki i projekt poselski, nowelizujących ustawę o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. Z inicjatywy Senatu jest również nowelizacja ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Po pierwsze, ta nowelizacja, ten projekt senacki w szczególności przywraca zwykłą ludzką sprawiedliwość. Prawo i Sprawiedliwość, przyjmując to rozwiązanie, i za to szacunek, podzieliło ludzi i powiedziało tak: jak pracowałeś 40, 50 i 30 lat przed rokiem 1990 jako sołtys, to nie masz prawa aplikować o świadczenie pieniężne dla sołtysa. Przyjęto cezurę wejścia w życie ustawy o samorządzie gminnym. I do naszych biur – myślę, że do państwa też – trafiało bardzo wielu zasłużonych seniorów, którzy mają dzisiaj 80, 90 lat. Dla nich było to niepojęte, jak polskie państwo może podzielić w ten sposób ludzi. Myślę, że dzięki ich reprezentacji, czyli Krajowemu Stowarzyszeniu Sołtysów, udało się te nowelizację przeprowadzić przez Senat i dzisiaj finiszujemy w Sejmie z nowelizacją tej ustawy, która przywraca tą zwykłą ludzką sprawiedliwość.

Po drugie, było wiele kłopotów interpretacyjnych związanych z długością kadencji. I to nie jest wina Prawa i Sprawiedliwości, bo tu był zamiar mówiący o dwóch kadencjach. Niemniej jednak życie pisze inne scenariusze. Biorę pod uwagę, że mamy blisko 2,5 tys.

Spis treści

Poseł Tadeusz Tomaszewski

gmin, z tego tych, w których funkcjonują sołectwa, jest ponad 2 tys., dokładnie 2173 gminy. One jednak podejmowały decyzje o tych kadencjach w różnym czasie, w różnym czasie rozpisywały również zakończenie tych kadencji. I to rozwiązanie zaproponowane przez Senat, czyli 7 lat, jest istotne. Jeżeli chodzi o tych seniorów, którzy nie mają tego dokumentu bezpośrednio z samorządu, kolejnym ułatwieniem dotyczącym aplikowania o to świadczenie jest oczywiście liczba świadków. Tutaj ustawodawca, konkretnie Senat, proponuje, aby nie było to pięć osób, tylko aby były to trzy osoby. Myślę, że to też wychodzi naprzeciw oczekiwaniom osób, zwłaszcza starszych, które będą musiały mieć tych trzech świadków z okresu, w którym pełniły funkcję sołtysa.

Sołtys to lider społeczności lokalnej, który ma demokratyczny mandat w wyniku wyborów, ale sołtys to też organizator życia społecznego. I ci, którzy byli pozbawieni tego prawa, byli szefami społecznych komitetów budowy dróg, szkół, boisk sportowych, świetlic, strażnic, stali często na czele społecznych akcji pomocy osobom zagrożonym wirusem. Kiedy przychodzi ten trudny okres, w pierwszej kolejności gromadzą się ludzie wokół tego lidera społeczności lokalnych, jakim jest sołtys. I za to wszystko, za waszą pracę, drogie sołtyski i drodzy sołtysi, w imieniu klubu Lewicy serdecznie dziękuję. Dzisiaj dopełnia się właśnie poprzez tę aktywność Senatu i Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów ta dziejowa sprawiedliwość, że wszyscy będą mieli prawo, jeśli spełniają te pozostałe kryteria, występowania o to świadczenie dla sołtysa.

Ale sołtysi stoją też na czele tego funduszu sołeckiego, tak można powiedzieć. To jest bardzo ważny fundusz inspirujący społeczność lokalną do podejmowania określonych działań. Cieszy fakt, że w tej chwili spośród tych gmin, gdzie funkcjonują sołectwa, blisko 70%, dokładnie 1522 sołectwa, ma fundusz sołecki. W 2023 r. poprzez fundusz sołecki wydało się na cele ważne dla społeczności lokalnej 796 mln zł (*Dzwonek*), a państwo zwracało 20–40%, czyli ok. 140 mln zł. To też jest ten instrument, na czele którego stoją również sołtysi.

Wszystko to powoduje, iż klub parlamentarny Lewicy będzie wspierał to rozwiązanie, będzie za tym głosował. Podobnie jak inni przyłączam się do podziękowań dla pana senatora, działacza opozycji demokratycznej Ireneusza Niewiarowskiego, ale także dla tych, którzy z nim pracują, jak pani Barbara Czachura, Wielkopolskie Stowarzyszenie Sołtysów, czy pan Jarosław Maciejewski, obecnie wicewojewoda wielkopolski. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od podziękowań dla wszystkich sołtysów, którzy poza tą swoją funkcją, która jest na rzecz lokalnej gminy, sprawują również bardzo ważną funkcję dla lokalnej społeczności, budując wspólnotę. W tej chwili jest bardzo ważne, aby ta wspólnota czuła, że ma lokalnego lidera pochodzącego z wyborów demokratycznych, który organizuje tę wspólnotę w codziennym życiu, ale również w sytuacjach nadzwyczajnych, które mogą się pojawić.

Nie mogę się nie odnieść do wypowiedzi kolegi, posła Michała Krawczyka z Lubelszczyzny, który przy każdym projekcie próbuje robić taką tanią politykę i uderzać w wysokie tony, że tamci coś źle zrobili, że błąd w ustawie, niesprawiedliwość. Panie pośle, błędem, niesprawiedliwością to było to, że ta ustawa dopiero powstała rok temu, a nie za rządów Platformy, PSL-u czy Lewicy. To była niesprawiedliwość. (*Oklaski*) Błędem jest to, że pan na tym robi politykę, bo najwięcej pieniędzy z budżetu zostało zaprojektowane w związku z tą ustawą. Teraz rozmawiamy o dodatkowych – chodzi o ok. 1500 osób, czyli dla budżetu to jest ok. 0,5 mld zł. Ale jakby pan poseł chciał naprawić niesprawiedliwość…

(*Poseł Michał Krawczyk*: 3 tys.)

Nie trzeba pokrzykiwać, zaraz pan tutaj będzie.

…toby pan może się zajął strażakami, tak jak i cały PSL, bo strażacy za 25 lat pracy dostają obecnie 240 zł dodatku, a tutaj rozmawiamy o sołtysach, którzy dostają prawie 350 zł. Proszę zobaczyć, czy to czasem nie jest niesprawiedliwość. Chodzi o ludzi, którzy narażają swoje życie dla ratowania innego życia i dużo dłużej muszą pracować, żeby dostać dodatek do emerytury. Tak więc naprawdę nie wszędzie trzeba rozrywać szaty i mówić, jacy oni są źli. Bo oni to mimo wszystko wprowadzili. Dziękuję Norbertowi Kaczmarczykowi, z którym od 2015 r. mówimy o tych tematach: i o strażakach, i o sołtysach, i w końcu to mamy.

Naprawdę zastanówmy się, bo może będą pieniądze również dla innych ważnych lokalnie grup, czyli strażaków, ale możemy pomyśleć też o kołach gospodyń wiejskich, bo one również organizują lokalną społeczność, kultywują lokalne tradycje. Dlatego oczywiście poprzemy ten projekt ustawy, ale liczę na to, że obecna koalicja będzie spokojnie podchodziła do takich tematów i szukała pieniędzy dla pozostałych grup, które są ważne do budowania wspólnoty dla całej Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Mamy dosyć dużą stawkę posłów zapisanych do głosu – 31 osób.

Może jeszcze ktoś chciałby się dopisać? To bardzo proszę.

Jeżeli nie, to zamykam tę listę.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Czas jaki?)

Już powiedziałem: 1 minuta.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mówiąc bardzo formalnie, sołtys to organ wykonawczy jednostki pomocniczej gminy – sołectwa, ale wszyscy na tej sali i nie tylko doskonale wiemy, że to są prawdziwi liderzy wspólnot lokalnych, ludzie niezmiernie zaangażowani, z ogromną pasją wykonujący pracę, by nie zawieść tego wielkiego zaufania, którym zostali obdarzeni przez mieszkańców. Ja miałem okazję, zaszczyt przez 8 lat być wojewodą lubuskim i często odwiedzałem wspólnoty lokalne, spotykałem się z sołtysami. To się potwierdzało przy każdym spotkaniu: to są ludzie bardzo zaangażowani, ludzie żyjący problemami mieszkańców. To byli ludzie, którzy zbierali informacje o problemach, przekazywali je dalej do radnych w gminie, ale także próbowali rozmawiać z wojewodą i szukać pomocy w celu rozwiązania problemów często życiowych, takich jak droga, kanalizacja czy woda. (*Dzwonek*)

Dzisiaj chcemy wyrazić wielki szacunek dla nich, wyrażam wielki szacunek dla nich za liczne spotkania, za ich działalność. Myślę, że wszyscy jesteśmy przekonani, że zmiana w tej ustawie jest bardzo potrzebna, bo faktycznie formalności związane z ogłaszaniem wyborów sołtysa powodowały, że do 8 lat brakowało kilku dni i nie można było tego świadczenia uzyskać. Miałem też co najmniej kilka, kilkanaście takich interwencji sołtysów z prośbą o wsparcie i pomoc, bo czuli, że to jest niesprawiedliwe. W związku z tym myślę, że jest to dobra i potrzebna zmiana. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Kandyba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sołtysi często stoją na pierwszej linii jeśli chodzi o potrzeby mieszkańców, co wszyscy wiemy. I dotyczy to już nie tylko terenów wiejskich, ale też przedmieść i małych miejscowości. Ich ciężka praca na rzecz lokalnych społeczności to fundament inwestycji na danym terenie i integracja mieszkańców. Zaproponowane w ustawie poprawki dają pewność wszystkim, którzy mają za sobą co najmniej 7 lat sprawowania tej funkcji, że będzie im przysługiwał odpowiedni dodatek bez konieczności liczenia co do dnia, co miało miejsce w tej chwili. Jednocześnie ustawa obejmie osoby sprawujące funkcje sołtysów przed 1990 r. Z wieloma z was spotykałem się na mojej drodze samorządowej. Byłem i jestem świadkiem fantastycznych zmian i inicjatyw, które są waszą i waszych mieszkańców zasługą. Mam nadzieję, że także za pomocą tej poprawki do ustawy będziemy mogli jako parlamentarzyści i jako społeczeństwo raz jeszcze powiedzieć wam: dziękujemy za waszą pracę na rzecz naszych lokalnych ojczyzn i społeczności. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu senackiego czytamy, że na podstawie danych KRUS-u takich odmów przyznania świadczenia było do tej pory 2454. Wnioskodawcy szacują, że być może będzie jeszcze więcej wniosków, bo nie wszyscy je składali, bo niektórzy wiedzieli, że im się to świadczenie nie należy i tych czynności nie wykonywali. Moje pytanie do posła sprawozdawcy jest takie – proszę o potwierdzenie: rozumiem, że te osoby, ci sołtysi, te sołtyski, będą musiały złożyć wniosek ponownie po wejściu w życie ustawy i to świadczenie będzie im przyznane od miesiąca, w którym ten wniosek złożyli. Myślę, że to będzie ważna informacja dla wszystkich osób, które czekają na tę ustawę. Będę wdzięczny za potwierdzenie, że po wejściu ustawy w życie od miesiąca, w którym został złożony wniosek, to świadczenie będzie przyznawane tym wszystkim osobom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany senacki projekt kompleksowo porządkuje pewne nieścisłości i eliminuje te wszystkie nierówności wśród sołtysów, które pojawiały się w wyniku stosowania ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. Za zasadną uważam, podobnie jak mój klub – i to może być kolejny krok w przyszłości – kolejną nowelizację tej ustawy polegającą na tym, aby świadczeniem tym objąć w gminach liczących do 20 tys. mieszkańców również przewodniczących organów wykonawczych osiedli, które też są

Spis treści

Poseł Michał Pyrzyk

ważnymi jednostkami pomocniczymi w tych małych gminach. Uważamy tę zmianę za zasadną, ponieważ w wielu małych miasteczkach funkcjonują rady osiedli, a przewodnicy ich zarządów pełnią funkcję równorzędną sołtysom i odgrywają ważną rolę w krzewieniu idei samorządności w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W ustawie, którą omawiamy, mamy art. 4, który mówi o zmianie wysokości świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Chciałem zapytać, jak wejście w życie tej nowelizacji będzie wpływało właśnie na sytuację sołtysów. Wcześniej ze względu na brak umieszczenia w wykazie tych świadczeń, które nie powodują zmniejszenia tego świadczenia… Chodzi o to, jak będą mogli ponownie teraz to otrzymywać. Czy trzeba będzie składać stosowny wniosek czy to będzie udzielane z urzędu?

Podobnie jak mój przedmówca, pan poseł Michał Pyrzyk, chciałbym też zasygnalizować kwestię dotyczącą przewodniczących rad osiedli. Tak jest w Trzemesznie, powiecie gnieźnieńskim, gdzie często przewodniczący rad osiedli pełnią swoje funkcje po 20, 30 lat (*Dzwonek*) i wykonują prawie te same funkcje co sołtysi. Trudno im zrozumieć, dlaczego ustawodawca ich tutaj pomija. Wobec powyższego raczej chciałbym zapytać – tylko nie wiem, czy jest ktoś z przedstawicieli rządu – czy rozważa się taką możliwość. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znowu będę miał pytanie do posła sprawozdawcy, który tutaj rozdzierał szaty w kwestii niesprawiedliwości. Słyszał pan poseł przed chwilą o kolejnej niesprawiedliwości. Dlaczego państwo nie rozszerzyli zakresu tej ustawy właśnie o przewodniczących rad osiedli? Czy nie czuje pan pewnego dyskomfortu z tego powodu?

I drugie pytanie, panie pośle. Tu jest cezura, chodzi o 7 lat. A czy analizował pan tę ustawę pod kątem osób, które były sołtysami np. 6,5 roku i którym jakieś względy zdrowotne nie pozwoliły dokończyć kadencji? Czy to nie będzie w pana ocenie niesprawiedliwość, że zabrakło komuś kilka dni, bo ustanowił pan taką cezurę? Ten rozsądek wszędzie jest potrzebny. Dziękuję. Bardzo proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: To jest senacki...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pełnienie funkcji sołtysa to ugruntowana wielowiekową tradycją, bardzo ważna, istotna tak naprawdę relacja osobowa i funkcjonalna w samorządach wiejskich. Moje ponad 20-letnie doświadczenie samorządowe daje mi podstawę do tego, żeby jasno stwierdzić, że nie ma dobrze zarządzanej gminy wiejskiej, miejsko-wiejskiej bez dobrej relacji wójta, burmistrza z sołtysem, bo sołtys to nie tylko przedstawiciel mieszkańców, ale to również ten, który potrafi zrealizować potrzeby mieszkańców. Dobry sołtys to ten, który, jeśli go nawet wyproszą drzwiami, to wejdzie oknem. Dobry sołtys to ten, który potrafi przedstawić problemy mieszkańców, ale przede wszystkim umie te problemy i te potrzeby załatwić.

Dlatego bardzo dobrze stało się, że rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził to świadczenie. Wszelkie zapisy ustawowe usprawniające wypłatę (*Dzwonek*) tego świadczenia dla sołtysów są wskazane i potrzebne. A z tego miejsca jako samorządowiec pragnę podziękować wszystkim sołtysom w Polsce, a jest ich ponad 40 tys., za ich codzienną służbę na rzecz mieszkańców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecnie obowiązujące przepisy stanowią, że świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa przysługuje osobom, które pełniły tę funkcję przez dwie kadencje, ale nie krócej niż przez 8 lat. Praktyka jednakże pokazała, że wielu sołtysów nie mogło uzyskać świadczenia ze względu na niezawinione przez nich skrócenie kadencji przez gminy. Ponadto osoby pełniące tę funkcję przed wejściem w życie ustawy o samorządzie gminnym, czyli przed 1990 r., mimo że pracowały na rzecz sołectw, zostały wykluczone z możliwości

Spis treści

Poseł Iwona Karolewska

otrzymania świadczenia. W drugiej połowie 2023 r. wydano niemal 2,5 tys. decyzji odmownych dotyczących świadczeń dla sołtysów.

Proponowana nowelizacja ustawy ma na celu wyeliminowanie niesprawiedliwości wobec tych, którzy służyli swojej społeczności, a zostali pozbawieni należytego wsparcia. Uwzględnienie sołtysów seniorów jest aktem sprawiedliwości wobec ich pracy i poświęcenia, bo sołectwo, Wysoka Izbo, to najlepszy przykład konstytucyjnej zasady pomocniczości, czyli załatwiania spraw najbliżej ludzi. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W mojej pracy poselskiej sołtysi byli dla mnie inspiracją i motywacją, bo tak jak powiedział pan poseł Mariusz Krystian, dobry sołtys to ten, który jak wyprasza się go drzwiami, to wchodzi oknem. Z takimi sołtysami miałem i mam do czynienia. Sołtysi przychodzą do biura poselskiego i pytają: Panie pośle, kiedy zostanie ogłoszony Rządowy Fundusz Dróg Samorządowych? W tamtym roku, w poprzednich latach zasady już były wiadome, w tym roku – nie są. A dobry sołtys dba o swoje środowisko, o swoje sołectwo. Nie ma co prawda szerokiego przedstawicielstwa rządu, ale jest pan minister Kołodziejczak, który wywodzi się z mojego okręgu wyborczego, z ziemi sieradzkiej, z gminy Błaszki, stamtąd też dzwonią sołtysi i pytają, więc może jest pan w stanie odpowiedzieć, kiedy ogłosicie Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg.

Bardzo dobrze, że (*Dzwonek*) to świadczenie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zostało wprowadzone, a dzisiaj jest nowelizowane. I za to również państwu dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Patryk Gabriel, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Gabriel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozycja sołtysa w lokalnej społeczności ulega na przestrzeni lat znacznej zmianie. Jest to zmiana wynikająca z kompleksu przeobrażeń, jakim podlega współczesna wieś. Wydaje się, że ostatnie lata, w trakcie których musieliśmy jako społeczeństwo stawić czoła nieznanym dotąd wyzwaniom, choćby pandemii COVID-19, jeszcze zintensyfikowały te zmiany. Dzisiaj rola sołtysa, ale i jego potoczna percepcja znacznie różnią się od stereotypów funkcjonujących jeszcze dwie, a już z pewnością trzy dekady temu, kiedy mieliśmy w Polsce do czynienia z początkiem samorządów gminnych. Ta rola znacznie wzrosła – i słusznie. Charakterystyka również znacznie się zmieniła, czego przykładem niech będzie fakt, że dzisiaj połowa spośród 40 tys. sołtysów to panie. Jedno jednak się nie zmienia: sołtys dalej jest funkcją społeczną, która gratyfikowana jest kwotą będącą niczym innym jak symbolicznym zwrotem kosztów. Proponowane rozwiązanie jest w związku z tym swego rodzaju gestem sprawiedliwości, który jednocześnie wskazuje na szacunek, jakim my jako ustawodawca (*Dzwonek*) darzymy wszystkich, którzy podejmują się pracy sołtysa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Mateusza Morawieckiego uhonorował finansowo sołtysów – był to postulat od wielu lat, ale w ubiegłym roku został zrealizowany – a także przekazał gigantyczne pieniądze na inwestycje w samorządach, również w sołectwach. Jest tylko pytanie, czym sołtysi dysponują, bo to się nie przekładało na fundusz sołecki. Już tutaj było wspomniane, że fundusz sołecki w ubiegłym roku był w 70% gmin, na starcie w 50%, a nic nie przeszkadzało samorządom, bo to gminy tworzą ten fundusz, a państwo dokłada odpowiednią część, rekompensuje także nakłady na inwestycje. W związku z tym kolejnym krokiem musi być to, żeby we wszystkich gminach powstał fundusz sołecki i żeby do tego funduszu dokładać większe pieniądze na inwestycje. Dlatego to było odzwierciedleniem debaty nad tą ustawą. Pani sołtys (*Dzwonek*), która była na posiedzeniu komisji, wspominała: Dziękuję za tę regulację i jej udoskonalenie, jeśli chodzi o honorowanie sołtysów, ale sołtysi muszą czymś działać. A tym są pieniądze na inwestycje. I to powinniśmy uczynić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Spis treści

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Społeczne zaangażowanie mieszkańców w życie lokalnej społeczności zawsze budziło i budzi mój podziw i ogromne uznanie. Świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa to istotne wsparcie dla osób, które przez wiele lat aktywnie angażowały się i angażują w działalność na rzecz mieszkańców swoich sołectw i we współpracę z samorządami gminnymi – to jest często wcale niełatwa sytuacja, aby było porozumienie z samorządami, chociaż gminy bardzo się angażują i chcą pomagać – zajmują się również organizacją pracy rad sołeckich. Bardzo serdecznie pozdrawiam wszystkich sołtysów w całej Polsce, również w województwie kujawsko-pomorskim, i wszystkich radnych rad sołeckich, którzy aktywnie wspierają panów sołtysów i dzięki temu aktywizują środowiska wiejskie.

Przy tej okazji chciałam nawiązać do tego (*Dzwonek*), o czym wcześniej mówili moi poprzednicy, a mianowicie zwrócić uwagę na rangę funkcji pełnionej przez przewodniczących zarządów osiedli, którzy często wykonują podobne obowiązki i podejmują podobne decyzje jak sołtysi, biorąc na siebie odpowiedzialność za rozwój i dobrobyt swojej małej ojczyzny. W obecnym stanie prawnym brak jest możliwości uzyskania dodatkowego świadczenia pieniężnego z tytułu pełnienia tej funkcji, co może budzić poczucie niesprawiedliwości u osób, które oddawały wiele lat swojego życia, pełniąc funkcję przewodniczącego. Mając na względzie szacunek dla pracy i zaangażowania tych ludzi, chciałabym zapytać, czy planuje się podjęcie działań mających na celu uznanie przewodniczących zarządów osiedli za równorzędnych z sołtysami partnerów społeczności lokalnej oraz czy planowane jest rozszerzenie zapisów ustawy…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

…i uwzględnienie w nich dodatku pieniężnego dla wieloletnich przewodniczących zarządów osiedli i dzielnic. Bardzo dziękuję. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! To dobrze, że pracujemy nad projektem, który uzupełnia ustawę, która do obiegu prawnego trafiła w ubiegłym roku dzięki inicjatywie Prawa i Sprawiedliwości, jak już wielokrotnie stwierdzono z tej mównicy sejmowej. To projekt, który oczekiwany był przez lata. Ale też trzeba pamiętać, że to nie tylko senacki projekt, ale i projekt przygotowany przez pana posła Roberta Telusa. Pozwolę sobie skierować pytanie nie tylko do sprawozdawcy projektu senackiego, nie tylko do pana senatora, ale też do pana posła Roberta Telusa. Otóż zasadnicze pytanie dotyczy tego, czy każdy z sołtysów, bez względu na wielkość sołectwa, może liczyć czy powinien liczyć na ten sam dodatek. Są sołectwa wręcz olbrzymie, liczące (*Dzwonek*) wiele tysięcy mieszkańców. Czy nie warto zastanowić się nad inicjatywą, także senacką, może i poselską, aby dotknąć tego problemu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Senacka nowelizacja da poczucie sprawiedliwości społecznej wielu sołtyskom i sołtysom i doceni ich społeczne zaangażowanie na rzecz małych ojczyzn. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów wyraził poparcie dla tych zmian, ale też apelował o jak najszybsze skierowanie nowelizacji do Sejmu i pytał o to, kiedy wejdzie w życie, bo czeka na to ponad 2,5 tys. sołtysek i sołtysów. Moje pytanie do pana posła sprawozdawcy brzmi: Czy jest szansa na to, że ta nowelizacja będzie szybko skierowana do Sejmu i jeszcze we wrześniu wejdzie w życie, tak jak oczekują tego sołtysi? (*Dzwonek*)

Na koniec chciałabym podkreślić jedno: sołtysi pracują społecznie i nie dostają żadnego uposażenia, tylko dietę za swoją pracę. Dopiero w tej chwili, po tych nowelizacjach wielu z nich na emeryturze doczeka się gratyfikacji pieniężnej za swoje społeczne zaangażowanie na rzecz mieszkańców wsi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprzednia kadencja rządu i parlamentu upłynęła pod znakiem rozwiązywania wielu spraw, które zalegały przez lata. Przytoczę tutaj, drodzy państwo, podczas tej dyskusji trzy tematy. Oczywiście wszystkie są związane z rozwojem polskiej wsi. Pierwszy temat to dodatek dla strażaków ochotników, który został wprowadzony decyzją rządu Prawa i Sprawiedliwości w 2022 r. (*Oklaski*) Zasługa w tym również parlamentarnego zespołu ds. strażaków i ówczesnego przewodniczącego Zbigniewa Chmielowca. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Drugi temat to Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg i miliardy złotych w każdym województwie, niemalże w każdej gminie, w każdej wsi. Za wprowadzenie tego programu odpowiadał pan minister Andrzej Adamczyk. Niskie ukłony dla pana ministra. (*Oklaski*)

I trzeci program to dodatek dla sołtysów wprowadzony w poprzednim roku. Ówczesnym ministrem rozwoju i rolnictwa był pan Robert Telus. (*Oklaski*) Wielkie podziękowania dla wszystkich panów (*Dzwonek*), którzy konsekwentnie wprowadzali te świadczenia i te programy inwestycyjne, które pozwalają na rozwój polskiej wsi.

Prawo i Sprawiedliwość równa się rozwój polskiej wsi i każda tego typu inicjatywa, która będzie w tym kierunku prowadzona, będzie uzyskiwała naszą akceptację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wskutek oczywistych błędów w poprzedniej ustawie 1208 sołtysów nie otrzymało należnego świadczenia, ponieważ suma dwóch kadencji wynosiła mniej niż 8 lat. Natomiast 1246 sołtysów otrzymało odmowną decyzję w związku z pełnieniem funkcji przed 1990 r. Łącznie świadczenia odmówiono aż 2554 osobom. Ustawa ta naprawia ten stan rzeczy, bo prawo do świadczenia będzie przysługiwało osobom, które pełniły funkcję sołtysa przez okres co najmniej 7 lat. Świadczenie będzie przysługiwało również tym, którzy objęli funkcję przed 1990 r. To jest bardzo dobra ustawa, zapewniająca sołtysom odpowiedni dodatek do emerytury.

Chciałabym wyrazić wdzięczność i uznanie dla wszystkich sołtysek i sołtysów za pracę i wysiłek (*Dzwonek*), jaki wkładają w rozwój swoich sołectw. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niektórzy parlamentarzyści, np. pan poseł Tadeusz Tomaszewski, mówili, że w kontekście tej ustawy Prawo i Sprawiedliwość podzieliło ludzi, obywateli i sołtysów. Przypomnijmy więc, jak głosowała Wysoka Izba w poprzedniej kadencji. Głosowało 450 posłów, za było 438, przeciw – 12, nie głosowało – 10. PiS: 224 głosy za, Koalicja Obywatelska: 123 głosy za, Lewica: 43 głosy za. A najwięcej parlamentarzystów z tych klubów, z dzisiejszej koalicji rządowej, czyli Lewicy i Koalicji Obywatelskiej, mówi o jakimś podziale Polaków.

Szanowni Państwo! Nie mielibyście nad czym pracować, gdyby Prawo i Sprawiedliwość tej ustawy nie uchwaliło w poprzedniej kadencji. Dobrze, że staracie się poprawiać projekty ustaw, które my przygotowaliśmy. Natomiast życzymy takiej skuteczności (*Dzwonek*), abyście wspierali sołtysów i strażaków ochotników. Bo to my uchwalaliśmy te ustawy, a wy, mam nadzieję, będziecie dokładać tych pieniędzy dla naszych obywateli, a nie tylko krytykować to, co już zostało zrobione, bo to już jest, nad tym po prostu pracujcie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Wnioskodawcy! Wysoka Izbo! Procedowane projekty ustaw to kolejny ukłon w stronę sołtysek i sołtysów, którzy przez wiele lat pełnili tak ważną funkcję społeczną i pracowali na rzecz swojego lokalnego środowiska. Ustawa reguluje dotychczasowe kwestie sporne związane ze świadczeniem pieniężnym wprowadzonym w poprzedniej kadencji Sejmu i rozszerza zakres osób objętych zapisami ustawy. Zmiany proponowane w projekcie senackim są dużo korzystniejsze, chociażby skracają czas pełnienia funkcji potrzebny do otrzymania świadczenia. Spotykam się z nowo wybranymi sołtyskami i sołtysami, ostatnio z gmin: Inowrocław, Janowiec Wielkopolski, Żnin, Barcin, którzy idealnie pokazują, że jako organ pomocniczy gminy najlepiej wiedzą, jakie są potrzeby mieszkańców, jakie zadania są dla danej społeczności ważne. Dlatego przy okazji tej dyskusji (*Dzwonek*) zwracam również uwagę na

Spis treści

Poseł Magdalena Łośko

kwestie związane z funkcjonowaniem funduszy sołeckich, które również są niezwykle pożądane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Ciecióra, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że pracujemy nad tą ustawą, że ją poprawiamy. Rzeczywiście w tym projekcie, który złożyliśmy w zeszłym roku i który został w maju przyjęty, należało dzisiaj wprowadzić te drobne poprawki. Ta ustawa jest na pewno tą, nad którą będziemy pracować. I cieszę się, że jest to jeden z tych efektów pracy ministerstwa rolnictwa poprzedniej kadencji, m.in. z panem ministrem Robertem Telusem na czele. Ten projekt został zapoczątkowany, jeszcze warto przypomnieć, przez Henryka Kowalczyka w marcu chyba 2023 r. Cieszę się, że pracowaliśmy wtedy w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie żaden minister się nie nudził, nie ziewał i nie leżał bykiem na balkonie w ministerstwie, tylko pracowaliśmy. Bo warto przypomnieć tylko zeszły rok: ogromne rekompensaty (*Oklaski*) dla rolników, Fundusz Ochrony Rolnictwa, szereg ustaw, które były dla rolników korzystne. Każdą ustawę, nad którą będziemy procedować i która będzie prorolnicza, jako klub Prawa i Sprawiedliwości będziemy popierać. Warto przypomnieć, że my jako klub Prawa i Sprawiedliwości złożyliśmy 15 projektów ustaw tutaj (*Dzwonek*), jeżeli chodzi o szanowną Izbę, a państwo, ci lenie z ministerstwa rolnictwa, przygotowali ledwie jedną ustawę. (*Oklaski*) Naprawdę wstyd, panie ministrze Kołodziejczak. Weźcie się wreszcie do roboty, bo naprawdę bardzo się lenicie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Adrian Witczak*: A co pan zrobił?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez 21 lat miałam okazję pełnić funkcję wójta gminy Pruszcz Gdański w jednej z największych gmin wiejskich w województwie pomorskim. Przez ten czas miałam niezwykłą przyjemność, radość i zaszczyt współpracować z 31 sołtysami. Wśród nich było wiele pań. Kiedy przyglądałam się tej pracy, stwierdziłam, że to są ludzie o niezwykłej charyzmie, empatyczni, wrażliwi, ponieważ oprócz rzeczy, obowiązków, które wynikają z ustawy, są to również osoby, które w pierwszym rzędzie niosą pomoc najbardziej potrzebującym. Natychmiast reagują w przypadku niezwykłych wydarzeń losowych, organizują Szlachetną Paczkę i Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, pomagają, organizują akcje charytatywne na rzecz chorych dzieci. Za to wszystko bardzo, bardzo dziękuję.

I co najważniejsze, dla nich nie ma pory pracy. To jest i dzień, i noc. Są zawsze do dyspozycji. Myślę, że dzisiaj spór, czy to powinno być 1000 zł czy 500 zł (*Dzwonek*), za 6 lat czy za 8 lat, nie ma większego znaczenia. Najważniejsze jest, że dostrzegamy ich trud i ich do tej pracy zachęcamy.

Pozdrawiam z tego miejsca wszystkie sołtyski i wszystkich sołtysów. Żyjcie nam 100 lat! Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pięknie pani poseł powiedziała.

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Chmielowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem nawiązać do słów mojej poprzedniczki, Magdaleny…

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Kołodziejczak.)

…Kołodziejczak. Magdalena – najpiękniejsze imię. Córka Magdalena, synowa Magdalena. Dziękuję, pani poseł. Jestem przekonany, że przychodząc dzisiaj na tę debatę… Przynajmniej ja miałem taką nadzieję, że nie będziemy mówić: ci to, a ci to, bo to sołtysi są najważniejsi. Mam prośbę, żebyśmy szli w tym kierunku. (*Oklaski*)

Chciałem podziękować panu senatorowi Boberowi, panu Niewiarowskiemu. Również na Podkarpaciu mamy Stanisława Lawerę. To państwo byliście motorem wielu zmian, które później nastąpiły. 14 kwietnia tamtego roku, bo mówiła pani Małgorzata Pępek, oczywisty błąd… Małgosia, głosowałaś za tą ustawą, Matko Boska, więc bądźmy tutaj w konsensusie. Były faktycznie… To jest bardzo dobra ustawa, z tego względu, że w moim powiecie, powiecie kolbuszowskim (*Dzwonek*), a byłem prawie 15 lat burmistrzem Kolbuszowej, tak jak tutaj pani poseł wójtem, jednemu sołtysowi brakuje 1 dnia, drugiemu – 14 dni. Bardzo za to dziękuję.

Ale chciałem jeszcze pójść, panie marszałku, proszę pozwolić, będę kończył, w kierunku pana posła Pyrzyka. Panie pośle, jestem za tym, ale dlaczego do

Spis treści

Poseł Zbigniew Chmielowiec

20 tys. a nie do 25 tys., takich jak gmina Kolbuszowa? Kochany, to też jest taka sama gmina. Mam prośbę do pana senatora, do nas wszystkich: pochylmy się również nad tym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W maju ub.r. Sejm prawie jednomyślnie podjął ustawę o świadczeniu dla sołtysów. Wówczas nie było takich podziałów między nami, bo w międzyczasie, przypomnę, my również zabiegaliśmy w projekcie poselskim, aby sołtysi otrzymali świadczenie. My również o to walczyliśmy. Wy wówczas byliście u władzy, pozwoliliście procedować nad swoim projektem. I bardzo dobrze. Myślę, że wszyscy chcieliśmy uszanować pracę sołtysów, bo nie ma wielu chętnych do tej funkcji, bo ona jest coraz trudniejsza.

Ale chcę jeszcze podkreślić to, jak ważna jest petycja jako forma inicjatywy legislacyjnej. To przecież dzięki petycji, powiedzmy to wyraźnie, dzięki temu, że Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów (*Dzwonek*), dostrzegając to, jak ta ustawa napotyka tyle problemów dotyczących realizacji, złożyło petycję do Senatu i Senat błyskawicznie zareagował. I tak powinniśmy pracować. Nie wy – my, a pracujmy…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rozwiązujmy problemy, panie pośle. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sławomir Skwarek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o świadczeniu pieniężnym dla sołtysów została wprowadzona ustawą z dnia 26 maja 2023 r. i był to projekt rządowy, projekt Prawa i Sprawiedliwości. Skorzystało z tej ustawy blisko 35 tys. osób pełniących jakże zaszczytną funkcję sołtysa. Również do mojego biura poselskiego zgłaszali się panie, panowie sołtysi z prośbą o interwencję i poprawę skądinąd krótkiej, składającej się tylko z 13 artykułów ustawy. Katalog ustawy i osób spełniających warunki do przyznania świadczenia sołeckiego może być zawsze bardziej otwarty i bardziej obfity. W części wypełnia je poselski projekt ustawy przygotowany przez Prawo i Sprawiedliwość, jak i projekt senacki.

Pozostaje mieć nadzieję, że tak jak przyjęliśmy ustawę prawie jednogłośnie (*Dzwonek*), przy 438 głosach za i tylko przy 12 głosach przeciw… Mrugam prawym okiem do prawej strony części politycznej o poparcie tej ustawy.

Z tego miejsca chcę także podziękować moim 17 byłym i obecnym sołtysom z gminy Adamów, 227 z powiatu łukowskiego czy też 3735 z województwa lubelskiego, czy w końcu ponad 40 tys. pań i panów sołtysów Rzeczypospolitej z nadzieją, że długo będą pobierać sołeckie świadczenie pieniężne wprowadzone przez Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o świadczeniu dla sołtysa umożliwiła od 1 lipca 2003 r. ubieganie się o świadczenie pieniężne w wysokości 300 zł…

(*Poseł Barbara Bartuś*: Którego roku?)

…przez osoby, które spełniły łącznie następujące warunki: były to osoby, które pełniły funkcję sołtysa na podstawie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym przez co najmniej dwie kadencje, które ukończyły w przypadku kobiet 60 lat, w przypadku mężczyzn – 65 lat i nie były skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w związku z pełnieniem funkcji sołtysa.

Ale takie regulacje ustawy spowodowały, że prawa ubiegania się o to świadczenie pieniężne nie uzyskały te sołtyski i ci sołtysi, którzy pełnili tę funkcję przed 27 maja 1990 r. (*Dzwonek*), czyli przed wejściem w życie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Część z tych osób wystąpiła na drogę sądową z wnioskiem o wypłatę tego świadczenia. Swoje pytanie chciałabym skierować do przedstawiciela wnioskodawców, tutaj przedstawiciela Senatu. W jaki sposób przepisy nowelizowanej ustawy regulują ten problem, o którym wcześniej powiedziałam? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tomasz Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Spis treści

Poseł Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 26 maja 2023 r. weszła w życie przygotowana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości ustawa wprowadzająca po raz pierwszy stałe świadczenie pieniężne związane z wykonywaniem funkcji sołtysa. Rozwiązania te zostały bardzo dobrze przyjęte przez polską wieś, jednak po pewnym czasie zaczęły pojawiać się głosy o potrzebie korekty ustawy w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczy dość dużych różnic kadencji sołtysów w poszczególnych gminach, gdzie wcale dwie kadencje nie oznaczały równych 8 lat. Drugi – sytuacji kontynuowania kadencji sołtysa po wejściu w życie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Obecne projekty ustaw, które należy wspólnie przyjąć – i na to jest pewnie zgoda całej Wysokiej Izby – likwidują te nierówności prawne i są właściwą odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez sołtysów, którym w tym miejscu bardzo dziękuję za pracę na rzecz lokalnej społeczności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Śliwka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Śliwka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości świadczenie dla sołtysów było jednym z działań, które miały na celu podejście komplementarne do polskiej wsi, do polskich terenów, które przez wiele lat były zaniedbane. Wpisywały się w to również rządowe programy, takie jak rządowy program rozwoju dróg samorządowych, inwestycji lokalnych czy też wsparcia dla ochotniczej straży pożarnej. Dlatego ten projekt ustawy, który dzisiaj został przedłożony, jest jak najbardziej zasadny, jest jak najbardziej właściwy. Zawsze trzeba podejść do wszystkich projektów z perspektywy czasu z pewną oceną. Dobrze, że ewaluacja ma miejsce. Mam nadzieję, że z podobną determinacją obecnie rządzący będą podchodzili również do kwestii wsparcia dla ochotniczych straży pożarnych czy też powrotu do dobrych programów rządowych, które wspierały inwestycje na terenach wiejskich.

Ale korzystając z okazji, chciałbym serdecznie i nisko ukłonić się polskim sołtysom i sołtyskom, z którymi (*Dzwonek*) niezależnie od barw politycznych znakomicie się współpracuje, którzy dbają o swoją społeczność lokalną. Z wielką miłością, ale też z wielką troską dbają o to, żeby tradycja, która jest bardzo ważna, tradycja polskości była pielęgnowana, i zasługują na wszystko. Naprawdę zasługują na dużo. Mam nadzieję, że ten projekt, nad którym teraz procedujemy, zostanie przyjęty przez cały Sejm i to będzie taki odroczony prezent dla naszych sołtysów z okazji ich dnia, który – jak wiemy – był 11 marca. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Sołtys – to brzmi dumnie i odpowiedzialnie. To bardzo ważna funkcja społeczna, pierwsze ogniwo demokracji i człowiek od wszystkiego. Uzupełnię tutaj wypowiedź koleżanki, że to osoba od informowania, przekazywania decyzji podatkowych, zbierania podatków, zbierania podpisów, jak trzeba, organizowania zebrań, spotkań, charytatywnych akcji, bywania na sesjach rady gminy, imprezach, organizowania zbiórek, festynów, rozliczania funduszu sołeckiego i wymyślania jego zastosowania, o czym też już tutaj była mowa. Projekt odpowiada na potrzeby ogromnej rzeszy, grupy sołtysów w Polsce, za co wam serdecznie dziękuję. Tym bardziej że muszę się pochwalić, że przez rok również pełniłam tę zaszczytną funkcję. (*Oklaski*) Rzeczywiście, jak któryś z posłów powiedział, nikt nie chce już dzisiaj być sołtysem. (*Dzwonek*) Nikt już nie chce i dlatego…

Jeszcze jedno pytanie, panie marszałku.

Czy oprócz tego, że mamy tę gratyfikację finansową, przewiduje się np. indywidualną gratyfikację finansową albo chociaż jakiś medal czy uznanie dla osób, które pełnią funkcję sołtysa od 50 lat? A w mojej gminie Żelazków taka osoba jest. Takie pytanie mam. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dobrze.

Pan poseł Paweł Szefernaker.

Pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moja współpraca z sołtyskami i sołtysami rozpoczęła się w tym roku. W powiecie szczecineckim właśnie zakończyły się wybory na sołtysów w gminie Barwice i Borne Sulinowo. W przeważającej większości gmin wybrano kobiety sołtyski. Gratuluję nowo wybranym sołtysom oraz tym, którzy kolejną kadencję pełnią tę zaszczytną funkcję. Dziękuję za wasze zaangażowanie, pracę na rzecz lokalnej społeczności i budowanie wspólnoty. Mam wielką nadzieję na owocną współpracę i wierzę, że dzisiaj procedowany projekt ustawy zostanie przez was pozytywnie przyjęty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Ryszard Bartosik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ryszard Bartosik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym raz jeszcze przypomnieć, że ustawę o dodatku dla tych, którzy pełnili funkcję sołtysa dwie kadencje, wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość, tak jak i ustawę o dodatku dla strażaków, tak jak i ustawę o pomocy dla ochotniczych straży pożarnych, kół gospodyń wiejskich i innych organizacji. To wszystko to są działania Prawa i Sprawiedliwości. Dobrze, że wprowadzamy dzisiaj poprawki, ale pamiętajmy o tym, że to są poprawki do projektu bazowego, którym była ustawa.

Szanowni Państwo! Należy tutaj podziękować sołtysom za ich bardzo ciężką codzienną służbę na rzecz lokalnej społeczności. Wiem, o czym mówię, bo byłem dwie kadencje sołtysem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Będę korzystał z tego przywileju, o którym dziś mówimy. Szanowni państwo, to jest rekompensata za ciężką pracę, tak jak i pracę społeczną. (*Dzwonek*) A sołtysem nie jest tak łatwo zostać. To nie jest tak, jak niektórzy sobie wyobrażają. Głosują na nas najbliżsi, ci, którzy nas doskonale znają. Czasami mówi się, że łatwiej jest zostać europosłem, jeśli jest się wpisanym na pierwsze miejsce na liście, aniżeli sołtysem. Raz jeszcze dziękuję wszystkim sołtysom za ich codzienną ciężką pracę na rzecz lokalnej społeczności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy kochamy dzisiaj sołtysów. Bo rzeczywiście to jest wielka sprawa. Zwłaszcza w tych czasach, kiedy każdy goni za pieniądzem, to jest wielka sprawa, rzeczywiście. Jesteśmy w punkcie: pytania, więc chcę dopytać wnioskodawców właśnie o to, czy przewidywana jest coroczna waloryzacja tego świadczenia. Pytam z bardzo prostego powodu. Chodzi o to, żeby sołtysi, to świadczenie nie stało się elementem, który będzie procedowany na miesiąc przed kolejnymi wyborami. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślę, że przyłączę się do wielu głosów i w pierwszych słowach powiem: dziękuję wszystkim paniom sołtys i panom sołtysom, szczególnie tym z mojego regionu, z Pomorza Zachodniego, a muszę zaznaczyć, że na Pomorzu Zachodnim to panie stanowią największy procent wśród kobiet sołtysów w Polsce. Tak że wszystkim się kłaniam nisko w pas.

Pamiętajmy, że oczywiście dzisiaj idziemy do przodu. Wszyscy razem jesteśmy zgodni, że poprawki w tej ustawie są potrzebne, ale też stańmy w prawdzie i powiedzmy, że to w czasie ostatnich kilku lat, właśnie w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości, wzrok państwa, wzrok rządu został skierowany na tych, którzy byli pomijani przez wiele lat, m.in. na sołtysów, środowiska wiejskie, ochotnicze straże pożarne – taka jest po prostu prawda. Warto nie dyskutować z faktami, tylko pójść razem. W przypadku tej ustawy, jak się wydaje, będziemy mogli podjąć wspólną inicjatywę i wspólnie zagłosować. Zresztą tak się stało podczas podejmowania (*Dzwonek*) pierwszej uchwały. Jeszcze raz wielkie podziękowania dla wszystkich sołtysów w Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielkie ukłony dla wszystkich sołtysów także ode mnie. To jest trudna służba, bo to jest służba. Jestem z wioski, więc wiem, jak to wygląda, kiedy coś się dzieje, kiedy jest zalana droga, kiedy trzeba naprawić mostek, kiedy potrzebny jest samochód żwiru na wiejską drogę, bo nie można dojechać do kilku domostw, a z tym autem żwiru to czasami różnie bywało. I właśnie ta zmiana to te 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości: pomoc samorządom, w tym tym najniższego szczebla, do jakich bym zaliczyła właśnie sołectwa. Cieszę się bardzo, że udało się nam zrealizować nasze postulaty, to, o czym mówiliśmy w czasie, gdy byliśmy w opozycji, kiedy rządziło PO z PSL, względem sołtysów i strażaków, że udało się zrealizować, uchwalić, zabezpieczyć pieniądze. Mówiono tutaj dużo, krytykując ustawę kiedyś (*Dzwonek*) przygotowaną przez ministra Telusa, o tym, kto nie dostał. A ja się chcę zwrócić do obecnego wnioskodawcy, pana posła, pana ministra Telusa, z pytaniem: Ilu osobom, ilu sołtysom udało się skorzystać z dobrodziejstwa tej ustawy? I drugie pytanie: Ile pieniędzy na to zostało przeznaczone? Ile pieniędzy zabezpieczyliśmy w budżecie państwa, aby sołtysi mieli wypłacane środki? Teraz pytanie do posła sprawozdawcy, a właściwie do osób z większości. Przyjmujemy sprawozdanie z dwóch projektów ustaw: pierwszego, złożonego przez nas, przez Prawo i Sprawiedliwość, który reprezentuje

Spis treści

Poseł Barbara Bartuś

pan poseł Robert Telus, i drugiego, złożonego przez Senat.

(*Poseł Adrian Witczak*: Nie, pani poseł.)

Ta ustawa, to sprawozdanie mówi o tym, że jest potrzebne 7 lat. Czyli odchodzicie całkowicie od założeń dwukadencyjności. Bo naszym założeniem, które nie było dobrze doprecyzowane, bo się okazało, że tam mogło o nie chodzić… Naszym założeniem były dwie kadencje. Czy państwo całkowicie odchodzicie od tego i te 7 lat w ogóle z niczym już nie będzie związane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Michał Kołodziejczak.
Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Michał Kołodziejczak:

Przykro się patrzy, kiedy małostkowość bierze górę nad rozsądkiem. Ustawa jest potrzebna. Jeżeli potrzeba zmian, to naszym zadaniem, niezależnie od tego, gdzie siedzimy, trzeba te zmiany wprowadzić. Słucham, że ci stworzyli, tamci napisali – jedni, drudzy. Tu, z tego miejsca, należy się podziękowanie dla prezesa stowarzyszenia sołtysów pana Ireneusza Niewiarowskiego, który był tak naprawdę ze swoim stowarzyszeniem inicjatorem tej ustawy. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Robert Telus*: To nie jest prawda.)

To on to zgłosił, tak to jest prawda. I nie możemy sobie skakać do oczu, bo ci, bo tamci. Ja z tego miejsca dziękuję prezesowi stowarzyszenia sołtysów za to, że wyszedł z pomysłem takiej ustawy.

(*Poseł Ryszard Bartosik*: Kłamca!)

Wy nad tym procedowaliście? Dobrze, okej, takie było wasze zadanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Robert Telus.

Bardzo proszę.

Poseł Robert Telus:

Panie Marszałku! Szanowni! Wysoki Sejmie! Oczywiście, że ta poprawka jest potrzebna, ta ustawa jest potrzebna. To przekrzykiwanie się tutaj, kto jest ważniejszy, kto pierwszy, jest trochę smutne. Ustawa weszła w życie w 2023 r. w maju. Przeznaczyliśmy – tutaj pani poseł pytała – 160 mln. Ta poprawka potrzebuje tylko ok. 10 mln. Proszę zobaczyć skalę. Mamy mniej więcej 40 tys. sołtysów w Polsce, ponad 2 tys. z groszami nie dostało tego, ok. 40 tys. dostało to finansowanie, czyli dopłatę do emerytury, tak że to jest bardzo wielka rzecz.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Czyli 5%.)

Tak naprawdę to właśnie za rządów Prawa i Sprawiedliwości był wprowadzony dodatek dla OSP. Drodzy państwo, przecież wiecie, ilu posłów, ilu senatorów jeździ na kampanię wyborczą i mówi: My wprowadzimy dodatek dla OSP. Pamiętam – nie chcę wymieniać nazwisk, bo nie chcę nikogo obrażać – jak kampanię sobie robili z wielkimi banerami i mówili: Wprowadzimy dodatek. Nie wprowadzono. To Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło dodatek dla OSP, a nie ci, którzy próbowali. (*Oklaski*) To samo jest z dodatkiem sołeckim. Wiele osób obiecywało, wielu kandydatów na posłów obiecywało, że go wprowadzi. To Prawo i Sprawiedliwość go wprowadziło. Stańmy w prawdzie. (*Oklaski*) To nie chodzi o to, żeby się tu przekrzykiwać, kto jest ważniejszy, ale to my wprowadziliśmy.

Dziś możemy tę ustawę w jakimś stopniu jeszcze doprecyzować, ale tak naprawdę – to już było powiedziane – cały Sejm zagłosował za tą ustawą. Jeżeli były błędy, to pytam kolegów, koleżanki z tej lewej strony: Dlaczego nie złożyliście poprawek do tej ustawy, skoro to były oczywiste błędy? Dlaczego, skoro były oczywiste błędy, nie daliście poprawek, tylko zagłosowaliście za? Tak wyszło po prostu i dlatego ta nasza ustawa… Już w lutym Prawo i Sprawiedliwość złożyło to. Jednym z tych 16 projektów, był projekt dotyczący dodatku emerytalnego dla sołtysów. Od lutego czekaliśmy, żeby Senat się sprężył i zrobił swoją ustawę. Senat jest Izbą Wyższą, refleksyjną, wolniej to robi, ale pół roku musieliśmy czekać na to, żeby Senat tę ustawę przygotował.

Oczywiście, że należą się podziękowania dla senatorów, oczywiście, że należą się podziękowania dla senatora Niewiarowskiego. Ja nie mam problemu z tym, żeby powiedzieć komuś: dziękuję, jeżeli ktoś się w tej sprawie starał. Z tej strony, jak wychodzili posłowie Platformy, dziękowali tylko za projekt senacki, za projekt poselski nie dziękowali. Projekt poselski był pierwszy i należą się również podziękowania dla tej części sali, która pracowała nad tym projektem poselskim. I tyle na ten temat. Nie róbmy z tego tak wielkiej rzeczy.

Fundusz sołecki. Drodzy państwo, tu taka sama sytuacja była. To my jako Prawo i Sprawiedliwość złożyliśmy projekt. Proszę sprawdzić, bo ja pamiętam, bo byłem przedstawicielem wnioskodawców. To ja ten projekt w jakiś sposób pilotowałem. To my wprowadziliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość ustawę, a po pół roku wprowadził Senat. I przeznaczyliśmy na to już w tej chwili 1 mld zł. Ok. 1 mld zł w tej chwili idzie na fundusz sołecki dla sołtysów i sołtysi decydują o tym. (*Oklaski*) Upodmiotowiliśmy sołtysów. Naprawdę tutaj wiele dzisiaj było… Cieszę się z tego,

Spis treści

Poseł Robert Telus

bo ja jestem ze wsi, byłem w radzie sołeckiej wiele lat, pracowałem i to, że dzisiaj cała sala zauważyła sołtysów i podziękowała im, złożyła życzenia, to jest piękna rzecz. Oby tak było, żebyśmy dalej działali, żebyśmy w tym kierunku dalej szli. (*Oklaski*)

Ale, drodzy państwo – tutaj mówię do senatorów – wasze poprawki były również takie, gdy my to wprowadzaliśmy, żeby zwiększyć kwotę, jeżeli sołtysi pracowali więcej niż dwie kadencje – jeżeli 12 lat to 400 zł, jeżeli 16 lat to 500 zł. Zróbmy to. My jesteśmy otwarci, zagłosujemy, zaproponujcie. Była tu też sprawa przewodniczących osiedli. Zaproponujcie, my zagłosujemy za, bo uważamy, że tak trzeba. My nie będziemy mówić, że to jest nasze, powiemy, że to jest wasze, tylko zaproponujcie, bo łatwo jest mówić. Jeżeli tak, to daliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość środki na OSP, daliśmy dodatki sołtysom, daliśmy również środki po raz pierwszy w historii rządowe z budżetu państwa dla KGW.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Na młodzieżowe drużyny OSP.)

Słuchajcie, zaproponujcie dodatek emerytalny dla kół gospodyń wiejskich. Jak zaproponujecie, my zagłosujemy i nie będziemy się przekrzykiwać, czyj to jest pomysł, proszę bardzo. Jeżeli tak jesteście dobrzy i chcecie iść w tym kierunku, w którym my zaczęliśmy iść, zaproponujcie. To jest bardzo ważna rzecz, żebyśmy poszli w tym kierunku.

Kochani, znów chodzi o przerzucanie się, kto więcej zrobił dla wsi. Ubolewam nad tą rzeczą. My jako opozycja w tej chwili złożyliśmy 16 projektów ustaw dotyczących polskiej wsi, wszystkie leżą w zamrażarce.

(*Poseł Michał Kołodziejczak*: Już są odrzucone.)

Nie wszystkie – wczoraj jedna była o funduszu, bo tutaj pan minister mnie poprawia. Tak, ma pan rację, panie ministrze, wczoraj była pierwsza dotycząca spółdzielni rolniczych. No i co? Rządzący zagłosowali przeciwko. Jeździliście na wieś i mówiliście: tak, spółdzielnie rolnicze są nam potrzebne. Zaproponowaliśmy ustawę, która poprawia pracę spółdzielni, żeby mogły powstawać spółdzielnie. Wystarczyło czterech rolników, żeby spółdzielnie założyć. Idziemy w tym kierunku, wy głosujecie przeciw. Ustawa nie niesie ze sobą żadnych środków finansowych z budżetu państwa. Wiecie, co jeden z waszych kolegów powiedział przy procedowaniu nad tą ustawą wczoraj na posiedzeniu komisji? Przedstawiciel Platformy Obywatelskiej powiedział: Ograbiacie samorządy, bo rolnik może skorzystać z ulg od podatku rolnego, podatku od nieruchomości.

(*Poseł Michał Kołodziejczak*: Kłamiesz!)

Drodzy Państwo! To właśnie pokazuje, jakie macie myślenie: jeżeli rolnik skorzysta z ulgi, to ograbia samorządy. Powiedział to przedstawiciel Platformy Obywatelskiej. To dokładnie pokazuje, jakie jest w tej sprawie wasze myślenie. To my wprowadziliśmy dopłaty do nawozów. Wy tego nie robicie, a nawozy są tak samo drogie, jak były. To my wprowadziliśmy dopłaty do zboża, i to 550 zł do tony, a wy w tej chwili nawet 300 zł nie wprowadziliście, bo 280 zł do tony, i to tylko jednorazowo, a my daliśmy, bo wiedzieliśmy, że trzeba pomóc polskiemu rolnikowi. To my daliśmy możliwość zwrotu akcyzy 2 zł, a wy cofnęliście to do 1,46 zł. Za naszych czasów było 2 zł. Panie ministrze, proszę sprawdzić, jak pan nie wie. Za naszch czasów było 2 zł, teraz jest 1,46 zł zwrotu. Cofnęliście to.

I dzisiaj się przekrzykujemy, kto więcej pomaga rolnikom? Zróbcie to samo, co my zrobiliśmy. W zeszłym roku samej pomocy dla polskiego rolnika było 10 mld zł. Zróbcie to samo. To kredyty 2-procentowe, niskooprocentowane. Nie chcę, żebyście zrobili coś więcej, tylko tyle ile my. A wy nawet tego nie potraficie zrobić. I to jest bolesne dla polskich rolników.

Cieszę się, że popieracie sołtysów, cieszę się, że tak piękne życzenia poszły tutaj w stronę sołtysów, ale chcielibyśmy, żeby za tymi życzeniami poszły również prawdziwe, konkretne działania. Tego byśmy chcieli i tego chcą rolnicy, tego domagają się rolnicy. Kochani, za naszych czasów nie było nudy. Myśmy wszyscy pracowali. Pracowaliśmy dla polskiego rolnika, bo wiedzieliśmy, że to jest ważne. Dziś są żniwa, dziś rolnicy… My tu mamy klimatyzowaną salę, a dziś rolnicy…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, gasiłem pożary i wcale się tego nie wstydzę, bo to jest ważne…

(*Poseł Michał Kołodziejczak*: Gaśnicą.)

…że gasiliśmy każdy pożar, który wybuchał w sprawie rolniczej. Nam się to udawało i to robiliśmy.

Drodzy Państwo! Dzisiaj są żniwa. Jesteśmy tu w klimatyzowanej sali, a rolnicy tam pracują w pocie czoła. I należy się im wielki szacunek, że dbają o nasze bezpieczeństwo żywnościowe. I nie tylko należy im się szacunek słowny z mównicy, ale też należą im się działania. Tego się domagamy od ministerstwa rolnictwa. Nie nudów, że się nudzę, tylko tego, że pracujemy dla polskiego rolnika, bo od tego jesteśmy. Pan minister dzisiaj to powiedział. Od tego jesteście. Tak, od tego byliśmy i od tego jesteśmy.

(*Poseł Michał Kołodziejczak*: Manipulujesz.)

I będziemy robić wszystko, żeby właśnie ulżyć temu polskiemu rolnikowi. Ja wiem, co to znaczy, bo niejednokrotnie jestem na ciągniku i pot się leje po plecach. Wiem, jaka to jest praca.

Drodzy Państwo! Potrzeba konkretnej pomocy od nas dla polskiego rolnika. Dlatego dla wszystkich rolników, którzy dzisiaj nie są w klimatyzowanej sali, tylko pracują na polu, gdzie jest 30 stopni ciepła, wyrażam wielki szacunek i składam wielkie podziękowania, jak również (*Oklaski*) wielki szacunek i wielkie podziękowania dla wszystkich sołtysów. I trochę prywaty. Te wszystkie podziękowania złożę na ręce mojej pani sołtys Agnieszki Niemiec. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Sprawozdawca komisji pan poseł Michał Krawczyk zechce zabrać głos?

(*Poseł Michał Krawczyk*: Króciutko.)

Proszę.

Poseł Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Telus chyba zapomniał, o jakim projekcie ustawy rozmawiamy. Rozmawiamy, panie pośle, o sprawach sołeckich i rozmawiamy o świadczeniu dla sołtysów. Wygłosił pan tu polityczną mowę, wykorzystując ten czas – bardzo nieelegancko, panie pośle – w zupełnie innej sprawie.

Dziękuję za te wszystkie głosy poparcia dla tego projektu ustawy. Przypominam, że autorem projektu ustawy jest polski Senat na czele z panem senatorem, który tutaj jest przedstawicielem wnioskodawców, panem senatorem Ryszardem Boberem. Dziękuję za te wszystkie głosy, które popierają ten bardzo potrzebny projekt ustawy, naprawiający błąd, który wprowadziliście państwo w ustawie w zeszłym roku, zaproponowaliście takie rozwiązanie legislacyjne, które wykluczało dwie grupy z tego świadczenia. Doskonale państwo o tym wiecie.

Ja jeszcze chciałbym się zwrócić do tych z państwa, którzy wspominali czasy rządów PiS-u i mówili o tym, jak to dobrze było polskim samorządom za waszych rządów. Porozmawiajcie z samorządami.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Rozmawiamy.)

Pani poseł, niech pani porozmawia z samorządowcami. Jeździliście państwo z kartonikami, jeździliście z karteczkami, a drugą ręką zabieraliście wszystkim samorządowcom pieniądze, a jeździliście tylko do swoich po to, żeby…

(*Poseł Barbara Bartuś*: Co pan o tym wie?)

…pokazywać kartoniki z cyferkami (*Oklaski*), rozdawaliście im, a drugą ręką wyjmowaliście samorządowcom pieniądze z kieszeni.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Co pan wie o samorządach?)

I to nie była samorządność. Nie macie wstydu, kiedy powołujecie się na te wasze fundusze…

(*Poseł Barbara Bartuś*: Czy pan rozmawia z samorządami?)

…poprzez które przyznawaliście pieniądze dla samorządów w kancelarii premiera długopisem premiera. (*Oklaski*) Samorząd polega na samorządności. To wójt, burmistrz, prezydent i rada gminy mają decydować o tym…

(*Poseł Barbara Bartuś*: Tak, ma budżet, w którym ciągle brakowało i myśmy im dosypywali.)

…na co przeznaczać pieniądze, a nie długopis premiera Morawieckiego. Na szczęście te czasy się skończyły. (*Oklaski*) Skończyły się na szczęście te czasy.

I na koniec słowo do nieobecnego, jak widzę, pana posła Sachajki, który wyszedł w tej debacie dwukrotnie na tę mównicę i dwukrotnie mnie wywołał. Nie wiem, czym sobie zasłużyłem na taką sympatię pana posła Sachajki. Czymś musiałem sobie zasłużyć. Myślałem, że wyjdzie tutaj i powie. Natomiast pan poseł Sachajko, gdyby doczytał dokumenty, które dostał z Kancelarii Sejmu, wiedziałby, że ja na tej sali dzisiaj jestem jedynie skromnym sprawozdawcą komisji, a nie autorem tej ustawy.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Słabo ci to wychodzi.)

Autorem tej ustawy jest polski Senat. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Ryszard Bober zechce zabrać głos?

Senator Ryszard Bober:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście rozmawiamy o bardzo istotnym i ważnym projekcie, a spuentować to można by krótko, że sołtys na zagrodzie równy wojewodzie. I rzeczywiście coś w tym jest. (*Oklaski*)

Natomiast padły tutaj pytania skierowane do mnie jako senatora sprawozdawcy. Pierwsze dotyczyło tego, czy ci wszyscy, którzy złożyli wnioski, a nie otrzymali pozytywnej decyzji, z mocy tej ustawy otrzymają świadczenie pieniężne. Otóż tak, Senat to przewidział, art. 3, świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa, w sprawach wszczętych i niezakończonych, chyba że zostało zakończone prawomocną decyzją… Jest deklaracja ze strony KRUS-u, że KRUS po prostu wystąpi do tych osób i one tylko na wniosek zostaną przywrócone do procedury, żeby uprościć całą tę procedurę. Taka możliwość w art. 3 została dzięki tej poprawce zawarta i na mocy tej ustawy oczywiście obejmie to te osoby, które zostały wykluczone, 2454 osoby, 1208 osób z tytułu niespełnionego kryterium dotyczącego liczby lat, czyli brakowało tych kilku dni, natomiast bodajże 1246 osób z tytułu tego, że kadencje obejmowały okres przed wejściem w życie ustawy z 1990 r. o samorządzie terytorialnym.

Szanowni państwo, pragnę serdecznie państwu posłom podziękować za to, że rzeczywiście komisja pracowała bardzo merytorycznie i przyjęła projekt senacki jako projekt wiodący, bo on jest komplementarny i obejmuje wszystkie te niedoskonałości, które mimo wszystko miała tamta ustawa, nad którą procedowano. Przypomnę, ona była na podstawie czterech projektów, w tym również projektu senackiego. Jako wiodący wówczas został przyjęty projekt… Sam byłem sprawozdawcą, w związku z tym doskonale pamiętam tamte posiedzenia. Jako wiodący został przyjęty projekt rządowy i na bazie tego projektu

Spis treści

Senator Ryszard Bober

rządowego została przyjęta przez Sejm ustawa, z tymi uchybieniami, które w dniu dzisiejszym na posiedzeniu komisji uwzględniliśmy. Mam nadzieję, że również jutro w głosowaniu Wysoka Izba przyjmie poprawki i projekt złożony przez Senat.

Pragnę po raz kolejny serdecznie podziękować wszystkim sołtysom, którzy pełnią tę funkcję. Naprawdę, to z miłości do polskiej ziemi pracują, dbają o naszą tożsamość, o naszą kulturę. Nie ma nic piękniejszego niż polska wieś w całej swej rozciągłości. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

A ja dziękuję panu senatorowi za tę piękną puentę. Widać, że pan senator jest miłośnikiem polskiej kultury ludowej, tak jak pewnie większość z nas.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 23 lipca.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie? Nikt się nie zgłasza. Zachęcam także posłów do składania oświadczeń w formie pisemnej.

Jeżeli nikt już się nie zgłasza, zamykam listę.

Ustalam czas na wygłoszenie oświadczenia – 1 minuta.

(*Poseł Roman Fritz*: Króciutko.)

Ale obiecuję, że nie będę przerywał, chyba że będzie to trwało zbyt długo.

Poseł Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 14 lipca br., czyli w poprzednią niedzielę, mieliśmy w Polsce bardzo doniosłe wydarzenie. Niestety niektóre media tego nie zauważyły. Chodzi o odsłonięcie pomnika „Rzeź wołyńska" mistrza Andrzeja Pityńskiego w Domostawie w gminie Jarocin, na Podkarpaciu. Co się okazuje? Na miejscu było siedmiu posłów Konfederacji, jak liczymy, dwóch posłów Prawa i Sprawiedliwości, jeden poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nie dopisali inni, nie było jedynie przedstawicieli rządu, prezydenta, episkopatu. Ale zgromadziły się tam całe serce i cała elita dzielnego polskiego narodu w liczbie ok. 20 tys. osób, po to żeby oddać hołd Polakom pomordowanym na Kresach Wschodnich z rąk Ukraińców. (*Dzwonek*) Nazywamy ten akt naszych dziejów, naszej historii ludobójstwem ze szczególnym okrucieństwem, w odróżnieniu od innych ludobójstw, które dokonywały się na naszym globie przez minione wieki, a nawet teraz się dokonują, np. w Ziemi Świętej.

Sam piękny pomnik, blisko 20-metrowy, wzbudza niestety pewne kontrowersje, zwłaszcza w mediach głównego nurtu. Zarzuca się temu dziełu drastyczność. Nie przeszkadza drastyczność np. pomników poświęconych pomordowanym w getcie czy w obozach koncentracyjnych.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Roman Fritz:

W Domostawie zabiło zranione serce Polski. Chciałbym w tym miejscu powiedzieć, że zabrakło miejsca w takich miastach jak Rzeszów, Stalowa Wola, Toruń czy Jelenia Góra, gdzie wstępnie miała być wskazana lokalizacja. Chwała panu Zbigniewowi Walczakowi, byłemu wójtowi gminy Jarocin, który jako jedyny odważny w Polsce wójt zgodził się ugościć ten wspaniały pomnik. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z tej mównicy niejednokrotnie słyszeliśmy rządowe zapewnienia, że polska granica jest bezpieczna. Jak jest naprawdę, mogłem się przekonać na wyjazdowym posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, które odbyło się w ubiegłym tygodniu na przejściu granicznym w Krościenku. Usłyszeliśmy w czasie spotkania od funkcjonariuszy, że główne wysiłki ukierunkowane są na doskonalenie systemu monitorowania granicy. Natomiast z właściwym zabezpieczeniem granicy przed jej nielegalnym przekraczaniem jest bardzo źle. Kilka faktów to potwierdzających.

Policja ma zamiar stworzyć w Przemyślu nową kampanię prewencji, która ma liczyć tylko 100 osób. Bieszczadzki oddział Straży Granicznej odpowiadający za ochronę ok. 500 km granicy, w tym 238 km z Ukrainą, zamierza przyjąć tylko 100 nowych funkcjonariuszy. O tym, jak wielkie są potrzeby w zakresie zabezpieczenia granicy, świadczy fakt zaangażowania na całej wschodniej granicy aż 17 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, którzy zamiast podnosić i utrzymywać swoje kwalifikacje bojowe, wspierają działania, które powinny realizować Straż Graniczna i Policja. O tym, jak źle jest z zabezpieczeniem polskiej granicy na potencjalnych kierunkach napływu migrantów,

Spis treści

Poseł Włodzimierz Skalik

niech świadczy fakt, że od Wetliny do Zakopanego, czyli na odcinku granicy o długości 200 km, nie ma ani jednej placówki Straży Granicznej. (*Oklaski*)

Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski, Konfederacja.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed tygodniem Sąd Okręgowy w Warszawie przychylił się do zażalenia Związku Ukraińców w Polsce w sprawie ponownego wszczęcia procesu dotyczącego tzw. akcji „Wisła". Chciałbym tylko zwrócić uwagę na kilka faktów. Po pierwsze, błędne jest mówienie o akcji „Wisła", ponieważ to była operacja wojskowa „Wisła". W polskiej sztuce wojennej przyjęte jest, że jeżeli w działaniach bojowych uczestniczy więcej niż jeden związek taktyczny, najwyższym związkiem taktycznym jest dywizja, to jest to operacja. Tam brało udział kilka dywizji. Po drugie, celem operacji „Wisła" było, jak czytamy w rozkazie, zniszczenie ukraińskich band faszystowskich. Dopiero w drugim akapicie było napisane: i pomoc Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu w wysiedleniu ludności. Z tego zrobiono po prostu polityczną akcję.

Szanowni Państwo! Za wywózki Ukraińców w 1947 r., czyli praktycznie 3 lata po wypędzeniu Niemców, odpowiada Ukraińska Powstańcza Armia i Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów. Gdyby nie ich terroryzm i ich mordy, ludność ukraińska, która pozostała po 1945 r. w Polsce, nigdy nie zostałaby usunięta z tych ziem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach doszło w Polsce do olbrzymiego skandalu. Otóż polski wymiar sprawiedliwości wspólnie ze szwedzkim urzędem socjalnym uprowadził z Polski trójkę nieletnich obywateli naszego kraju.

Rodzina Klamanów od 10 lat mieszkała w Szwecji. Gdy ich najstarsza, 14-letnia córka opowiedziała w szkole, że jest wykorzystywana fizycznie, jak się okazało, do rozładowywania zmywarki, spacerów z psem czy sprzątania pokoju dwa razy w tygodniu, szwedzki urząd socjalny odebrał ją rodzicom. Po tym, jak Szwedzi zwrócili się do nich z prośbą o wydanie pozostałych dzieci, postanowili przeprowadzić się do Polski. Nie uciekali, legalnie się wymeldowali, takie jest szwedzkie prawo. Powiadomili też urząd socjalny. W tym momencie nie było nawet żadnego wniosku o odebranie im pozostałej trójki dzieci. Po czasie Szwedzi złożyli jednak taki wniosek i poinformowali o tym polskie Ministerstwo Sprawiedliwości. Sprawa trafiła do polskiego sądu, a przydzielony asystent rodzinny stwierdził nawet, że jego wizyty są bezsensowne, bo to normalna rodzina. Kilka dni później polskie kuratorki obstawione przez Policję siłowo odebrały dzieci zrozpaczonej matce, a po kolejnych kilku dniach dzieci zostały przewiezione do Szwecji, gdzie umieszczono je w rodzinach zastępczych, rozdzielając rodzeństwo. To jest prawdziwy skandal, że takie rzeczy dzieją się w Polsce, że państwo polskie pod presją kilku szwedzkich urzędniczek pozwala na taki tryb odbierania dzieci i wywożenie ich za granicę.

Wzywamy prokuraturę, prokuraturę Bodnara i premiera Tuska do pilnej interwencji w tej sprawie. Nie można pozwolić na to, żeby inne państwa porywały dzieci polskich obywateli. One muszą wrócić do Polski, by rodzina znów była bezpieczna i w komplecie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja. Nie ma.

Pan poseł Patryk Gabriel, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pan poseł Adam Krzemiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Adam Krzemiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nauczyciele w Polsce borykają się z wieloma problemami, które znacząco utrudniają im codzienną pracę. Cieszę się, że wynagrodzenia zostały podniesione wskutek najwyżej podwyżki w historii, lecz aby mogły one odzwierciedlać wysiłek i zaangażowanie, jakie nauczyciele wkładają w edukację młodych ludzi, niezbędne są kolejne podwyżki, które mogłyby powstrzymać emigrację zawodową nauczycieli, szczególnie w dużych miastach, i dać asumpt do przypływu młodych pedagogów do tego pięknego, ale jakże trudnego zawodu.

Kolejnymi problemami są przeludnienie szkół ponadpodstawowych i brak odpowiednich warunków pracy. Zbyt duże grupy uczniów powodują trudności w indywidulanym podejściu do każdego z nich oraz utrudniają utrzymanie porządku i dyscypliny w kla-

Spis treści

Poseł Adam Krzemiński

sie, a także zmniejszają szanse na rozwój, szczególnie uczniów wybitnie uzdolnionych. Ponadto wiele szkół nadal boryka się z problemem braku odpowiedniego wyposażenia i środków dydaktycznych. To bardzo istotne. Nauczyciele muszą zmagać się z często bezużyteczną biurokracją i nadmiarem niepotrzebnych, niepedagogicznych obowiązków, które zajmują im czas, który mogliby przeznaczyć na przygotowywanie ciekawych lekcji i rozwijanie swoich kompetencji. Brak wsparcia ze strony części rodziców i społeczeństwa, które przez lata było szczute na nauczycieli, powoduje dodatkowe frustracje i brak satysfakcji z wykonywanej pracy.

Warto zwrócić uwagę na te problemy i podjąć działania w celu poprawy warunków pracy nauczycieli. Jest to kluczowe dla zapewnienia wysokiej jakości edukacji i wsparcia dla młodych ludzi. Ważne jest, aby doceniać i szanować trudną pracę nauczycieli. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bożena Lisowska, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chcę poruszyć temat marnowania żywności. W 2022 r. na całym świecie zmarnowano 1 mld t żywności, jedzenia, którego wartość nominalna wynosi ok. 1 bln zł. W kontekście zmian klimatu nie jest to tylko problem finansowy, społeczny, ale jest to porażka środowiskowa, ponieważ do wytwarzania żywności zużywamy wodę, energię, paliwo do transportu. Nie lepiej jest w Polsce. Jak podaje raport „Nie marnuj jedzenia 2023", każdego roku w Polsce marnujemy 5 mln t jedzenia. Ok. 56% Polaków przyznaje się do tego, że to jedzenie marnuje.

Szanowni Państwo! Od 2019 r. w Polsce obowiązuje ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności. Niestety nie spełnia swojej funkcji i mimo że ma wiele zapisów, one nie funkcjonują. Banki żywności prowadzą edukację w tym obszarze i poprzez działania edukacyjne pokazują ten wielki problem. Mam nadzieję, że w tej kadencji Sejmu znowelizujemy ustawę o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności, aby ten problem został rozwiązany. Z jednej strony wyrzucamy na śmietnik…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Bożena Lisowska:

…wiele jedzenia, a z drugiej strony mamy 1,6 mln osób w skrajnym ubóstwie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Szałabawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rządy koalicji 13 grudnia to niestety degradacja w wielu obszarach naszego życia. Gospodarka, inwestycje prorozwojowe dla Polski to jedno, ale niestety dotyczy to także obszaru naszej historii, naszej pamięci historycznej. Mieliśmy przykład Muzeum II Wojny Światowej, gdzie usunięto naszych bohaterów, ale schodzi to też niżej.

W powiecie strzelecko-drezdeneckim w województwie lubuskim w gminie Drezdenko na rondzie rtm. Pileckiego 5 lat temu umiejscowiono znak Polski Walczącej, symbol bardzo istotny, ważny, właściwie świętość dla Polaków. W czerwcu tego roku wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego wydał nakaz usunięcia tego symbolu. Mieszkańcy Drezdenka są poruszeni, zdegustowani i wyrażają zdecydowany sprzeciw, nazywając te działania działaniami antypolskimi. W krótkim czasie komitet obrony tego symbolu zebrał ponad 1 tys. podpisów i zwraca się o opamiętanie. Jak mówią, ich honorem jest obrona tego narodowego symbolu, świętego symbolu. Z mównicy sejmowej zwracam się do tych ludzi, którzy taką decyzję podjęli: czas na opamiętanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Bogucki. Nie ma.

Pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Swoje dzisiejsze oświadczenie poselskie opatrzyłem tytułem „Ślązacy to dumni Polacy". Zacznę fragmentem felietonu Jana Maciejewskiego pt. „Utracone w tłumaczeniu" umieszczonym w tomie „Milczenie katedry", Teologia Polityczna, Warszawa 2022. Cytat: Ani polska Katalonia, ani ukryta opcja niemiecka. Ale też nie region jak wiele innych. To, co udawało się tyle razy pokazać Kutzowi, nie zostało jeszcze opowiedziane. Tłumaczenie Śląska na język polityki, gry sił i interesów

Spis treści

Poseł Szymon Giżyński

wypadało zawsze bardzo blado. Także w wykonaniu samego reżysera, nie tylko związanego z Platformą Obywatelską, ale i sympatyzującego z Ruchem Autonomii Śląska. Gubiło się w nim to, co najważniejsze. Nie da się opowiedzieć Śląska resentymentem i urażoną dumą. Wytłumaczyć tego świata tylko negatywnymi kategoriami. Koniec cytatu.

Mój krótki komentarz. Ktoś, kto mówi o sobie z dumą, że jest Ślązakiem, mówi to jako dumny polski patriota. Powiem więcej: dumny prawdziwy Ślązak może być tylko i wyłącznie dumnym polskim patriotą. I nikim innym. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 czerwca br. weszła w życie dyrektywa azylowa. Zgodnie z zapewnieniem pana Macieja Duszczyka, podsekretarza stanu w MSWiA, to od państwa członkowskiego zależy, w jaki sposób wprowadzi ten akt prawny do krajowego porządku. To państwo członkowskie posiada swobodę w ustalaniu wsparcia finansowego dla osób ubiegających się o ochronę międzynarodową.

Po przeanalizowaniu treści dyrektywy muszę podkreślić, że punkt widzenia rządu jest oderwany od realiów. W szeroko dyskutowanym motywie 11 wspomina się o harmonizacji warunków przyjmowania osób ubiegających się o ochronę międzynarodową służącej ograniczaniu wtórnego przemieszczania się migrantów przez zmniejszenie zróżnicowania warunków ich przyjmowania. Mowa zatem o jednym ogólnoeuropejskim standardzie.

W art. 19 ust. 2 dyrektywy wprost nakłada się na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia świadczeń materialnych dających odpowiedni poziom życia, utrzymanie i ochronę zdrowia. Z kolei motyw 60 zakłada konieczność określenia przez państwa członkowskie wartości świadczeń pieniężnych lub talonów na podstawie odpowiedniej wielkości referencyjnych stosowanych w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu życia obywatelom.

Nietrudno dostrzec paradoks, jaki tworzy się na gruncie wymienionych przepisów. Państwa członkowskie, w tym Polska, staną zatem przed wyborem: albo dajemy przywileje ekonomiczne i uprawnienia socjalne imigrantom na równi obywatelom, albo angażujemy gigantyczne środki w skuteczność systemu ograniczającego możliwości przemieszczania się imigrantów.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Dlatego też z tego miejsca wzywam polski rząd do podjęcia działań mających na celu renegocjację zapisów dyrektywy azylowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Pan poseł Władysław Kurowski.

Bardzo proszę.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Oświadczenie poselskie z okazji jubileuszu 150-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Myślenicach.

14 czerwca 2024 r. był szczególnym i uroczystym dniem w życiu Szkoły Podstawowej nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Myślenicach, ponieważ obchodzono w niej jubileusz 150-lecia powstania.

Budowę szkoły podjęto w 1873 r. Akt erekcyjny pochodzi z 1874 r., wtedy też położono kamień węgielny pod budynek, który został ukończony w listopadzie 1877 r. W czasie wojen budynek zajmowany był przez wojska nieprzyjacielskie, więc nauka odbywała się nieregularnie. Od 1909 r. szkoła męska nosiła imię Juliusza Słowackiego, a żeńska – królowej Jadwigi. W latach od 1945 do 1999 w budynku znajdowała się Szkoła Podstawowa nr 1 im. Juliusza Słowackiego. Następnie na mocy uchwały Rady Miejskiej budynek przeznaczono na siedzibę Gimnazjum nr 1. Ponownie w roku 2019 szkoła podstawowa decyzją Rady Miejskiej w Myślenicach została reaktywowana i wznowiono jej działalność na terenie miasta i gminy Myślenice.

W ciągu tych 150 lat szkoła przeszła wiele zmian i wyzwań, ale jedno się nie zmieniło – pozostała miejscem, w którym młodzi ludzie zdobywają wiedzę i umiejętności potrzebne do osiągnięcia sukcesu w życiu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy.

Poseł Władysław Kurowski:

Jest również miejscem, gdzie zawiązują się przyjaźnie, tak ważne w rozwoju każdego człowieka. Praca nauczycieli, dyrekcji szkoły, a także rodziców i uczniów

Spis treści

Poseł Władysław Kurowski

jest nieoceniona dla całej społeczności szkolnej, a dzięki połączeniu ich pracy, wiedzy i zaangażowania staje się mocnym fundamentem dla młodego pokolenia.

Patron szkoły Juliusz Słowacki, jeden z najwybitniejszych polskich poetów działający dla naszego narodu…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo, panie pośle.

Poseł Władysław Kurowski:

…pragnął, aby zapamiętano go jako wieszcza i człowieka, któremu na sercu leżał los ojczyzny. Życzę całej społeczności szkolnej, aby pamiętała i pielęgnowała te wartości w szkole i lokalnej społeczności ku chwale naszej ojczyzny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W miniony piątek spotkał się w Krakowie Parlamentarny Zespół ds. Rozwoju Małopolski. Dziękuję, że spotkaliśmy się ponad podziałami politycznymi, bo byli przedstawiciele różnych opcji politycznych, i dyskutowaliśmy o inwestycjach, o kontynuacji inwestycji ważnych dla tak wspaniałego regionu, jakim jest region południowej Polski, czyli województwo małopolskie.

Tu kilka dobrych wiadomości, moi drodzy państwo, dla mieszkańców naszego regionu. Oczywiście omawiane były dziesiątki inwestycji, m.in. DK28, powiat limanowski, Kasina Wielka – droga po osuwisku będzie otwarta na przełomie lipca i sierpnia. Niedługo będzie już podpisany kolejny etap linii Podłęże – Piekiełko, stacja Limanowa. Oczywiście trwają też prace nad obwodnicą Limanowej i Nowego Targu, i nie tylko, moi drodzy państwo, bo również nad trzecim mostem na Dunajcu w Nowym Sączu, na który czekają mieszkańcy Nowego Sącza, Sądecczyzny. Koniec roku to ZRID, a I kwartał przyszłego roku – już przetarg na wykonanie dalszych prac.

Dyskutowaliśmy też o Beskidzkiej Drodze Integracyjnej, o przebudowie kolei w kierunku Wadowic i Andrychowa, a także o innych kolejach w kierunku Kozłowa, o kolei aglomeracyjnej, o nowych zasobach Kolei Małopolskich, zakupach nowego taboru. Rozmawialiśmy również o świetnej, dobrej współpracy dróg wojewódzkich z drogami krajowymi czy z Kolejami Małopolskimi, czy też z kolejami PKP PLK.

To pokazuje, że efekt synergii, efekt dobrej współpracy ponad podziałami – coś zaczęło się za poprzedników, jest kontynuowane i będzie kontynuowane – da w przyszłości Polsce, naszym regionom rozwój. Zachęcam państwa do tego i, mam nadzieję, już zapraszam na kolejne posiedzenie zespołu we wrześniu, kiedy będziemy mówić m.in. o ważnym funduszu autobusowym, który rozwija transport w naszym kraju. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę na niezwykle istotny projekt, jakim jest budowa Beskidzkiej Drogi Integracyjnej. Jest to przedsięwzięcie, które znacząco wpłynie na rozwój regionu Małopolski Zachodniej i Bielska-Białej. BDI jest kluczowym elementem infrastruktury, który zyskał poparcie samorządów i społeczności lokalnej. Projekt ten ma na celu poprawę dostępności komunikacyjnej, co przełoży się na rozwój gospodarczy, turystyczny oraz społeczny naszego regionu.

Beskidzka Droga Integracyjna przebiegać będzie przez kluczowe miejscowości regionu, łącząc takie miasta jak Bielsko-Biała, Kęty, Andrychów, Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska i Skawina. Połączenie tych miejscowości wzdłuż BDI stworzy nowoczesny korytarz komunikacyjny, który znacząco skróci czas podróży oraz zwiększy bezpieczeństwo na drogach.

Podczas ostatniego spotkania Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Małopolski z marszałkiem województwa małopolskiego udało się ustalić, że istnieje możliwość realizacji budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej w odcinkach. Taka decyzja pozwoliłaby na maksymalne wykorzystanie posiadanych decyzji środowiskowych i przyspieszyłaby realizację całego projektu. Ważne jest jednak, aby każdy z odcinków realizowany był jednocześnie. Dzięki temu będzie można uzyskać skuteczną realizację całego projektu.

W poniedziałek 22 lipca wraz z panem ministrem Andrzejem Adamczykiem spotkałem się w tej sprawie z burmistrzem miasta i gminy Kalwaria Zebrzydowska.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy.

Spis treści

Poseł Mariusz Krystian:

Po tym spotkaniu jeszcze wyraźniej widać, jak bardzo ważne jest to, aby rozpocząć budowę BDI. Dlatego apeluję o przyspieszenie prac nad tym projektem, tak aby mieszkańcy naszego regionu jak najszybciej mogli się cieszyć nowoczesną i bezpieczną infrastrukturą drogową. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 2 czerwca br. w Chorzelowie odbyły się uroczystości jubileuszu 40-lecia kapłaństwa ks. prałata Andrzeja Ramsa, proboszcza miejscowej parafii pw. Wszystkich Świętych oraz kustosza Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin. Wspomniane uroczystości zgromadziły wielu parafian oraz zaproszonych gości. Podczas nich podkreślano wielkie zasługi i dokonania księdza prałata.

Ksiądz Andrzej Rams urodził się 2 maja 1958 r. w Nowym Sączu. Po 6-letniej formacji w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie i przyjęciu święceń kapłańskich w 1984 r. rozpoczął pracę duszpasterską w parafii pw. Józefa Oblubieńca w Muszynie-Zdroju.

W 1985 r. został skierowany do pracy w parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Gorlicach, którą to pracę łączył z funkcją duszpasterza ludzi pracy ziemi gorlickiej. Był to czas, gdy ksiądz prałat współpracował z innymi związanymi z „Solidarnością" duszpasterzami, m.in. błogosławionym ks. Jerzym Popiełuszką. Od 1990 r. pracował w parafii pw. św. Józefa i Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie, a w 1991 r. podjął działalność misyjną na terenie archidiecezji lwowskiej w Ukrainie. Obfitowała ona w wiele wydarzeń i zrealizowanych planów. Za sprawą księdza prałata powstały dwa nowe kościoły, szkoła, dom sióstr zakonnych, apteka, stolarnia oraz sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Strzelczyskach, a cztery kościoły zostały podniesione z ruiny. Po 10 latach ksiądz prałat wrócił do Polski i objął parafię w Chorzelowie. Przez blisko 25 lat podejmował on wiele cennych inicjatyw, w których dały o sobie znać jego talenty zarówno duszpasterskie, jak i organizatorskie. Jedną z najbardziej znanych jest koronacja obrazu Matki Bożej Królowej Rodzin na prawach papieskich w 2017 r. Od kilku lat trwają również zainicjowane przez księdza prałata prace związane z budową kompleksu sanktuaryjnego w Chorzelowie.

Z tego miejsca chciałbym serdecznie pogratulować ks. Andrzejowi Ramsowi pięknego jubileuszu i życzyć wielu łask bożych, wstawiennictwa Matki Bożej oraz dużo zdrowia, sił i wytrwałości w dalszej posłudze duszpasterskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Cieślak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wydaje się, że sprawa zmian w zakresie budowy CPK wygasła, że temat przeminął. Otóż nie, mieszkańcy województwa świętokrzyskiego w wielu postulatach, pismach, rozmowach upominają się o tę inwestycję w pełnym jej zakresie.

Wykluczenie komunikacyjne i tak znacząco pogłębiające się granice, jeszcze pozaborcze, wciąż są odczuwalne w naszym województwie. Dlatego podczas dzisiejszego wystąpienia chciałbym się upomnieć w imieniu mieszkańców województwa świętokrzyskiego właśnie o te aspekty komunikacyjne. Niepokój budzi fakt, że przez 20 lat przynależności Polski do Unii Europejskiej nie przywrócono takich połączeń jak połączenie do Staszowa, Połańca, Sandomierza, Ćmielowa czy Buska-Zdroju, a istniejące połączenia, istniejąca oferta są daleko niewystarczające. CPK planowało budowę 73 km linii kolejowych oraz modernizację 208 km linii kolejowych w naszym województwie na takich kierunkach jak Opoczno – Wąsocz, Wąsocz Konecki – Kielce, Kostomłoty – Kielce – Sitkówka-Nowiny, Sitkówka-Nowiny – Busko-Zdrój, Busko-Zdrój – Żabno – Tarnów, a w niektórych koncepcjach również Kraków, czy w takich połączeniach jak Radom – Iłża – Kunów, Wąsocz Konecki – Skarżysko-Kamienna. Dziś Sandomierz, Staszów, Busko-Zdrój czy mniejsze miejscowości nie mają co liczyć na połączenia kolejowe z większymi miastami. Jest to niewątpliwie niedopuszczalne. Realizacja CPK jest nadzieją na eliminację wykluczenia komunikacyjnego w regionie świętokrzyskim. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z okazji dnia Policji oraz 105. rocznicy powołania Policji Państwowej wszystkim policjantkom i policjantom życzę dużo zdrowia, wytrwałości i siły. Niech wasza praca przynosi wam dużo satysfakcji, poczucie spełnienia i dumy z wykonywanej misji. Życzę wam, abyście zawsze bezpiecznie wracali do swoich domów. Niech wasza służba będzie szanowana przez wszystkich obywateli, a społeczeństwo niech docenia wasz trud i poświęcenie. Wasza praca, dbałość o bezpieczeństwo, porzą-

Spis treści

Poseł Renata Rak

dek i spokój publiczny sprawiają, że czujemy się bezpieczni i chronieni.

Szczególne podziękowania składam powiatowej Policji w Szczecinku, życząc pomyślności przez kolejne lata pełnienia tak ważnej służby. Dziękujemy za to, że jesteście. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Anna Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z jednej strony zmniejszenie nakładów na obronność w ciągu najbliższych 4 lat o 57 mld zł, co byłoby uderzeniem w bezpieczeństwo naszego kraju, z drugiej strony wulgarne wyzwiska, plucie, oblewanie alkoholem, obsceniczne zachowania, jakich doświadczyli żołnierze, polscy żołnierze strzegący polsko-białoruskiej granicy na odcinku podlaskim ze strony młodych i agresywnych ludzi, co jest niewątpliwie uderzeniem w bezpieczeństwo polskiego żołnierza. Minister sprawiedliwości wydaje się nie mieć żadnej kontroli nad resortem, nie ma żadnej kontroli nad bezpieczeństwem Polaków. Panie ministrze Kosiniak-Kamysz, czy temu ma służyć strefa buforowa, którą stworzył pan ze swoim rządem. Czy według pana osoby, które narażają swoje życie i chronią naszą wschodnią granicę, chronią bezpieczeństwo wszystkich Polaków, zasługują na takie poniżanie? W jaki sposób zamierza pan dbać o honor polskiego munduru, o honor polskiego żołnierza? I w końcu: Jak zamierza pan zrealizować wszystkie inwestycje i zaplanowane programy związane z bezpieczeństwem naszej ojczyzny? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany w systemie nauczania polskiej szkoły są konieczne na każdym poziomie edukacji. Jednak w trosce o zdrowie i holistyczny rozwój młodego człowieka w wymiarze fizycznym, psychicznym i społecznym pewne najprostsze rozwiązania powinny być wprowadzane jak najszybciej. Proponuję zacząć od modyfikacji zajęć wychowania fizycznego. Głównym celem tego przedmiotu powinno być wytworzenie w uczniu potrzeby ruchu, który zapoczątkowany w szkole będzie mu towarzyszył na każdym etapie życia. W tym celu należałoby zmienić formę zajęć wychowania fizycznego na ofertę zajęć ruchowych do wyboru, którego uczeń dokona sam, zgodnie z własnymi predyspozycjami i upodobaniami.

Zajęcia z wychowania fizycznego powinny być obowiązkowe, ale oceny powinny być za postępy, na które pozwalają te predyspozycje ucznia. Wprowadzenie oferty obowiązkowych zajęć ruchowych należy rozpocząć systemowo, zaczynając od edukacji przedszkolnej, aby od najmłodszych lat kształtować potrzebę ruchu i umiejętność wyboru ulubionej formy aktywności. Zajęcia w przedszkolach powinni prowadzić specjaliści od nauczania ruchu, specjaliści wyróżniający się wysokim rozwojem kompetencji miękkich, posiadających fachową wiedzę z zakresu anatomii, fizjologii i etapów rozwojowych dziecka w aspekcie fizycznym…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

…psychicznym i społecznym. Należy uwzględnić powyższe kompetencje w programie kształcenia kadr wychowania fizycznego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krystian Łuczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystian Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zawodowi sportowcy, którzy całymi latami pracują na swój sukces, mierzą się nie tylko z własnymi słabościami czy krytyką każdej najdrobniejszej porażki. Jak się okazuje, już jako młodzi zawodnicy doświadczają często w macierzystych klubach aktów przemocy fizycznej i psychicznej. Chociaż regularne uprawianie sportu przynosi dzieciom liczne korzyści i pozytywnie wpływa na ich rozwój, to wiąże się także z ryzykiem nadużyć oraz przemocy, co niestety nadal jest w Polsce mało dostrzeganym zjawiskiem społecznym. Według raportu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę do przemocowych zachowań wobec młodych sportowców należą najczęściej bezwzględne, agresywne czy lekceważące traktowanie, groźby, działania prowadzące do przetrenowania zawodnika i nadmierne wymagania fizyczne. Doświadczanie przez młodych zawodników przemocy w środowisku spor-

Spis treści

Poseł Krystian Łuczak

towym może powodować wiele problemów zdrowotnych zarówno psychicznych, jak i fizycznych, w tym niestabilność emocjonalną, depresję, inne zaburzenia psychiczne i zaburzenia odżywiania.

Mówimy o bardzo poważnym zjawisku, bo aż 90% zawodniczek i zawodników deklaruje doświadczenie w dzieciństwie przemocy w środowisku sportowym ze strony zarówno współzawodników, jak i osób sprawujących opiekę i kontrolę. Wyniki przytoczonych badań wymagają podjęcia pilnych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa dzieci w sporcie, w tym wprowadzenia w klubach, związkach i stowarzyszeniach sportowych standardów ochrony dzieci i procedur bezpiecznego zgłaszania incydentów przemocy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Waldemar Andzel.

Poseł Krystian Łuczak:

Nie pozwólmy, żeby przemoc wobec dzieci odebrała młodym zawodniczkom i zawodnikom motywację i radość z uprawniania sportu. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam na temat skandalicznego zahamowania rozwoju polskiej gospodarki. Unia zbuduje Centralny Port Komunikacyjny, Czechy z Koreańczykami – elektrownię atomową, nad Odrą powstanie park narodowy, inwestycje w portach zostaną mocno ograniczone.

Miało być 100 konkretów, a jest 100 podwyżek. Idźmy dalej. PKP Cargo na granicy upadłości, projekt Izera zdławiony. Ceny energii elektrycznej absurdalnie wyższe niż u naszych zachodnich sąsiadów, wręcz rekordowe, a rządzicie dopiero pół roku. Co za porażka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Kwiecień. Nie widzę.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatni weekend miałam zaszczyt uczestniczyć w uroczystych obchodach jubileuszu 400-lecia przybycia do Biecza braci mniejszych zakonu oo. franciszkanów. Uroczystości rozpoczęły się w sobotę ceremonią odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej kolumny w miejscu pierwszego klasztoru przy skrzyżowaniu ul. 3 Maja i Ligęzów – kościoła św. Jakuba, gdzie ks. Piotr Zielonacki 22 lipca 1624 r. wprowadził franiszkanów. Poświęcenia dokonał minister prowincjonalny prowincji Matki Bożej Anielskiej Krzysztof Bodak. Po wieczornej mszy świętej, której przewodniczył ojciec prowincjał, odbył się koncert orkiestry dętej z Żurowej, na który przybyli licznie mieszkańcy Biecza, ale także osoby z sąsiednich miejscowości i goście. Było wiele rodzin z małymi dziećmi, które przy piosenkach Anny Jantar świetnie się bawiły.

Niedzielnej uroczystej eucharystii jubileuszowej przewodniczył ordynariusz diecezji rzeszowskiej ks. bp Jan Wątroba, który dokonał też poświęcenia odnowionego wnętrza kościoła. Przy tej okazji składam gratulacje ojcu gwardianowi i zarazem proboszczowi Tomaszowi Michalikowi za trud i piękne odnowienie zabytkowego klasztoru. Klasztor pamiętam z czasów szkolnych, gdy jako uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Bieczu uczestniczyłam w lekcjach religii, które odbywały się w salkach przy klasztorze i gdzie przychodziliśmy na wieczorne spacery. Wtedy klasztor wyglądał zupełnie inaczej, teraz aż zaskakuje swoją świeżością.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy.

Poseł Barbara Bartuś:

Dzięki dwóm rządowym dotacjom klasztor przeszedł gruntowną renowację. Prace konserwatorskie objęły zarówno elewację budynku, jak i wnętrze świątyni, co pozwoliło zachować jej historyczny charakter.

I ostatnie zdanie. Pragnę podkreślić, że historia bieckiego klasztoru liczy prawie cztery wieki. Przez ten czas był miejscem pochówków wielu znakomitych postaci, m.in. Stanisława Łętowskiego, właściciela Gorlic, czy Wacława Potockiego, największego poety baroku. Klasztor franciszkanów w Bieczu to nie tylko zabytek architektury, ale także świadek burzliwej historii regionu…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Barbara Bartuś:

…oraz ważne miejsce na mapie duchowej i kulturalnej Polski. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie można zmilczeć ostatnich wydarzeń, które miały miejsce w kontekście zamknięcia, aresztowania pana posła Marcina Romanowskiego i później uwolnienia go po tym, jak dowiedziano się, po tym, jak pan premier Donald Tusk, pan minister Bodnar dowiedzieli się, że jednak kolejny immunitet chroni tego polityka jako członka Rady Europy.

Chciałoby się powiedzieć, że jest to rząd zemsty, rząd, który chciałby tylko i wyłącznie budować państwo na nienawiści i na kwestiach związanych z rozliczeniami polityków opozycji. Ataki, których doświadczamy jako politycy opozycji od początku tej kadencji, są niewspółmierne do pracy, którą dzisiejsza koalicja rządowa powinna wykonywać. Zamiast chleba mamy tylko i wyłącznie igrzyska. Byłem ostatnio, szanowni państwo, świadkiem sprawy związanej z obciążeniami pana ministra Romanowskiego, czyli z kwestią Funduszu Sprawiedliwości i wiążącym się z tym wydatkowaniem na ochotnicze straże pożarne, które są pierwsze na miejscach zdarzeń drogowych, które są pierwsze przy wypadkach. Były one dotowane z Funduszu Sprawiedliwości, czyli z mandatów drogowych. Jest tutaj zdjęcie: strażacy ochotnicy w mundurach sfinansowanych z Funduszu Sprawiedliwości ratują zdrowie i życie obywateli, w tym momencie…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Pokazuje to, w jaki sposób rząd podchodzi do posłów opozycji – to hipokryzja i wielki atak. Czekamy na rekompensatę środków, 250 mln zł wydatkowanych z funduszu na straże pożarne. Czekamy na rekompensatę z innych źródeł budżetu państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Oświadczenie w sprawie trudnej sytuacji pszczelarzy i pszczół na Dolnym Śląsku.

W ostatnich tygodniach na obszarze południowej części Dolnego Śląska zanotowano wystąpienie spadzi iglastej modrzewiowej. Pożytek ten, poprzez swój skład i zawarte w nim cukry, przyniesiony do uli ulega błyskawicznej krystalizacji, pozostając niedostępnym dla samych pszczół, jak i pszczelarzy. W literaturze pszczelarskiej zjawisko to nazywa się spadzią cementową. Źródłem powyższego problemu są wiosenne przymrozki, które z jednej strony spowodowały nadmierne wystąpienie mszycy wytwarzającej spadź, z drugiej strony – wymarznięcie roślin i pąków drzew miododajnych, które były podstawowym źródłem pyłków i nektaru dla pszczół.

Pszczelarze w ostatnich tygodniach próbują ratować rodziny pszczele poprzez usuwanie zalanych miodem cementowym ramek. Przedłużające się zjawisko powoduje jednak olbrzymie straty. Ramki wyciągnięte z uli oraz zawarty w nich miód nadają się w większości do utylizacji. Średnio z każdej rodziny pszczelej pszczelarze stracili kilkanaście kilogramów miodu.

Mimo ogromnego doświadczenia pszczelarze nie są w stanie poradzić sobie sami, bowiem nigdy dotąd nie spotkali się z taką skalą negatywnych zjawisk. Dlatego konieczne jest pilne i wszechstronne wsparcie ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Apelują: Doceńmy pracę pszczelarzy i ich dbałość o dobrostan pszczół, które są niezbędne dla środowiska i całego świata flory. Pszczoły są naszymi sprzymierzeńcami i przyjaciółmi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielki dzień dla Pomorza Zachodniego. Wczoraj ostatni rosyjski żołnierz opuścił Nowogard. Bardzo długo walczyliśmy o to, żeby wielki sowiecki pomnik wreszcie runął, co miało wczoraj miejsce.

Z tego miejsca wielkie podziękowania dla nowego burmistrza Nowogardu pana Michała Wiatra, pana Mirosława Berezowskiego, obecnie radnego, Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, księdza proboszcza Grzegorza Legutki, pani Magdaleny Zarębskiej-Kuleszy, radnych Rady Miejskiej w Nowogardzie, państwa Słomskich, byłego wojewody zachodniopomorskiego, obecnie posła Prawa i Sprawiedliwości Zbigniewa Boguckiego, jego zastępcy, wicewojewody Mateusza Wagemanna, który podpisał dokumenty dotyczące likwidacji tego obrzydliwego pomnika, prezesa IPN-u pana Karola Nawrockiego, dyrektora IPN-u w Szczecinie pana Krzysztofa Męcińskiego oraz wszystkich, którzy dołożyli cegiełkę do tego, żeby można było dokończyć dekomunizację Nowogardu.

Spis treści

Poseł Dariusz Matecki

Ten sowiecki monument powstał z inicjatywy lokalnych działaczy PZPR w 50. rocznicę powstania Związku Radzieckiego. Wreszcie udało nam się doprowadzić do tego, że zniknął z przestrzeni miejskiej naszego województwa.

I teraz apel do pani burmistrz Pyrzyc Marzeny Podzińskiej, burmistrza Płotów Szymona Klimki, burmistrza Międzyzdrojów Mateusza Bobka: Wyrzućcie Sowietów z waszych miast, bo w waszych miastach w dalszym ciągu znajdują się pomniki sowieckiej okupacji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tadeusz Samborski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Stanisławowie na tamtejszym cmentarzu na grobie Agatona Gillera jest inskrypcja epitafijna takiej treści: Lecz jeśli w Polskę zwątpiłeś do końca, odejdź, a cieniem swoim nie zasłaniaj słońca.

Otóż dwadzieścia kilka tysięcy osób, które nigdy w Polskę nie zwątpiły, zjechało 14 lipca do Domostawy. Odbyła się tam piękna uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika, dzieła wybitnego rzeźbiarza prof. Andrzeja Pityńskiego. Pomnik nosi nazwę „Rzeź Wołyńska". Przyjechali tam ludzie z różnych zakątków Polski. Wielka liczba tych ludzi zaskoczyła nawet organizatorów. Byłem także wśród tych ludzi, dlatego że reprezentuję Polskie Stronnictwo Ludowe, a więc to środowisko, które szczególnie dba o pamięć o ofiarach ludobójstwa, mając świadomość, że ponad 90% ofiar kresowego ludobójstwa to niewinni, bezbronni mieszkańcy wsi kresowych.

Zachęcam wszystkich rodaków, którzy będą na Podkarpaciu, w okolicach Niska i Domostawy, żeby zechcieli pojawić się pod tym pomnikiem, złożyć wiązankę kwiatów i poświęcić chwilę zadumy i refleksji nad losami tych, którzy zostali na Kresach na zawsze. A te 20 tys. to przedstawiciele tej Polski, która nie zaakceptowała kłamstwa, przemilczeń i procesu wypłukiwania sprawy ludobójstwa kresowego z głównego nurtu pamięci narodowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnio rozgorzała dyskusja na temat rozważań językoznawczych dotyczących zwierząt domowych. Jeden z językoznawców stwierdził, że jest starym człowiekiem i preferuje tradycyjne formuły i sposób myślenia. Chodziło o zwroty „pies nie umiera, pies zdycha" oraz „psa się nie adoptuje, psa uznaje się za swojego". Stanowisko to jest zgodne z dawno temu przyjętymi zasadami. Jednak pan profesor pomija fakt, że język polski jest żywy i zmienia się wraz ze zmianą podejścia do pewnych kwestii i wiedzy na ich temat. Każdy język się zmienia i jest to naturalny proces ewolucji tego języka. Ten proces widać również w ostatnich propozycjach zmian w ortografii, które wejdą od stycznia 2026 r.

Pokolenie naszych dziadków traktowało zwierzęta bardziej przedmiotowo. Obecnie nasze czworonogi traktujemy jak wiernych przyjaciół, a czasami nawet członków rodziny. Opiekunowie zwierząt najczęściej mówią, że ich podopieczny odszedł na drugą stronę tęczy, a określenie „adopcja zwierząt" jest spotykana na co dzień. Zmiana językowa dokonała się już dawno temu, a trzymanie się kurczowo zasad negujących potrzeby użytkowników języka jest negacją ewolucji żywego języka. Nie tylko język się dostosowuje, ale również prawo. Złożyliśmy projekt zmian w ustawie o ochronie zwierząt dotyczący zakazu użytkowania materiałów wybuchowych o najwyższym stopniu głośności oraz zakazu trzymania psów na łańcuchu. Świat się zmienia, prawo się zmienia i tak samo powinien robić język.

Szanowni państwo, kiedy mój pies umierał, kiedy odchodził na drugą stronę tęczowego mostu, to ja zdychałem z rozpaczy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam postulat też dotyczący języka, tylko tym razem chodzi o złagodzenie języka debaty parlamentarnej. O ile bowiem bogactwo polszczyzny i ludzka zdolność do tworzenia coraz barwniejszych metafor, porównań i innych środków stylistycznych są naturalne, to ich spersonalizowane i nacechowane pejoratywnie oblicze bardzo niepokoi, a często oburza nie tylko mnie osobiście, ale i przeciętnego odbiorcę. Przykładem są tu napisy z ostatniej niedzieli z parku kaliskiego, napisy typu: zabić Tuska, zabić Bodnara i je... pedałów. To przerażający dowód na głęboki podział społeczeństwa i radykalizację.

Tymczasem oprócz fatalnego języka obserwuję też od niedawna, bo od niedawna jestem posłanką, naganne zachowanie zwłaszcza prawej strony tej sali. Pytam: Gdzie wasza kindersztuba? Gdzie maniery? Krzyczycie, przerywacie, obrażacie, okrzyki, buczenie, personalne wycieczki. To wszystko jest doprawdy żałosne i świadczy o waszej słabości. Jaki przykład dajecie, skoro zamiast merytorycznie dyskutować, potraficie tylko ata-

Spis treści

Poseł Alicja Łuczak

kować, kpić i kłamać? Ja bym was wszystkich rozstawiła po kątach – i to jest przykład sympatycznej metafory. Apeluję o rozsądek i używanie języka naprawdę parlamentarnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj nad ranem, 23 lipca, odszedł Grzegorz Jóźwiak. Większości z was to nazwisko nic nie mówi, ale dla mnie, dla gminy Dziwnów, dla powiatu kamieńskiego i Pomorza Zachodniego to była ważna postać – samorządowiec z krwi i kości, lojalny lokalny patriota w najlepszym tego słowa znaczeniu. Chciałbym w paru słowach oddać mu należną cześć.

Grzegorz był burmistrzem Dziwnowa nieprzerwanie od 2010 r. Pod jego rządami gmina Dziwnów stała się turystyczną perełką, na którą z zazdrością zerkają inne nadmorskie samorządy. Teraz, gdy na to patrzę, to przychodzi mi na myśl, że Grzegorz już ma wystawiony pomnik: dziesiątki inwestycji, masa cyklicznych imprez, cała kwitnąca gmina Dziwnów, której poświęcił 20 lat swojego życia. Był moim przyjacielem. Uczestniczyliśmy obaj w setkach uroczystości, przeprowadziliśmy wspólnie wiele inwestycji i niejedną wstęgę przecięliśmy razem. Przez te lata poznałem go przede wszystkim jako człowieka lojalnego i słownego. Dla niego lojalność, honor i obowiązkowość to nie były pusto brzmiące słowa.

Łączę się w bólu z rodziną Grzegorza i ze wszystkimi mieszkańcami gminy Dziwnów. Niestety obowiązki poselskie nie pozwolą mi wziąć udziału w pogrzebie mojego przyjaciela.

Panie marszałku, Wysoka Izbo, 23 lipca to nie był dobry dzień dla Pomorza Zachodniego. Gdy pisałem wspomnienie o Grześku Jóźwiaku, dotarła do mnie informacja o śmierci ministra Andrzeja Milczanowskiego. Odeszła legenda szczecińskiej „Solidarności". Odszedł człowiek prawy, nieustraszony, całym sercem oddany Polsce, Pomorzu Zachodniemu i Szczecinowi, działacz opozycji, bezkompromisowy państwowiec, były szef UOP i minister spraw wewnętrznych.

Jednego dnia straciliśmy dwóch, nie waham się użyć tego słowa, wybitnych mieszkańców Pomorza Zachodniego. Będzie nam ich brakowało. Cześć ich pamięci. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stosowną uchwałą z czerwca br. w sprawie programu dotyczącego dofinansowania wynagrodzeń pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej w postaci dodatku motywacyjnego na lata 2024–2027 Rada Ministrów wprowadziła dodatek do wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych w jednostkach pomocy społecznej. Przyjęty program adresowany jest do pracowników zatrudnionych w ramach stosunku pracy w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, o których mowa w ustawie o pomocy społecznej, pracowników, którzy realizują zadania z zakresu pomocy społecznej.

Bardzo dobrze, że rząd docenił bardzo ciężką i odpowiedzialną pracę służb pomocy społecznej, niejednokrotnie decydującą o dalszym losie drugiego człowieka. Niestety w tym katalogu zabrakło pracowników, którzy pracują na rzecz osób i rodzin od wielu lat, lecz realizują zadania z zakresu dwóch innych ustaw: ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. W ten sposób wśród kadr zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej pozostają pracownicy, którzy pracują na co dzień z rodzinami, pracownicy, od których wymaga się określonego poziomu kompetencji i umiejętności interpersonalnych, a którzy nie uzyskali niestety tych dodatków i tym samym mogli zostać, być może, zdemotywowani do dalszej pracy.

Uważam, że nie można nie dostrzegać ich roli w systemie usług ukierunkowanych na pomoc dla obywateli. Również oni powinni otrzymać ten dodatek motywacyjny, o co w ich imieniu apeluję do Rady Ministrów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed nami XXXIII Letnie Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. Na emocje związane z rywalizacją sportową czeka wielu kibiców i miłośników sportu, szczególnie lekkoatletyki. W nowożytnej historii igrzysk Paryż będzie gospodarzem olimpiady po raz trzeci, a ceremonia otwarcia odbędzie się w najbliższy piątek, 26 lipca, i będzie to pierwsza w historii ceremonia otwarcia, która odbędzie się poza stadionem.

Pierwsze udokumentowane igrzyska odbyły się w roku 776 p.n.e. w Olimpii w Grecji. Wówczas na czas igrzysk olimpijskich ogłaszano pokój boży i wojny wstrzymywane były na 2 miesiące. Nowożytne letnie igrzyska olimpijskie rozgrywane są od 1896 r. i nawiązują do głębokich tradycji antycznych igrzysk olimpijskich. Zdecydowana większość zawodników

Spis treści

Poseł Henryk Szopiński

traktuje igrzyska olimpijskie jako najważniejsze zawody sportowe, a złoty medal olimpijski jako najcenniejsze i najbardziej wyczekiwane trofeum.

Na olimpiadzie w Paryżu Polskę reprezentować będzie 213 zawodniczek i zawodników. Bardzo się cieszę, że wielkopolska reprezentacja olimpijska liczy aż 28 osób, a mój bliski region będzie reprezentował judoka Adam Stodolski z miejscowości Kaczory. Wszystkim im kibicujemy oraz życzymy dobrego zdrowia, nieustającej motywacji, życiowych rekordów i miejsc na pudle. Wierzę, że będą pięknie i godnie reprezentować Polskę na najważniejszych i najbardziej prestiżowych zawodach sportowych świata. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć o skandalu, jaki miał dzisiaj miejsce na posiedzeniu komisji kultury. Bohaterem – Prawo i Sprawiedliwość i pani poseł Lichocka. Na posiedzeniu komisji kultury bardzo nieelegancko próbowano odrzucić wszystkie poprawki do uchwały, innej uchwały, której byłem posłem sprawozdawcą. Chcę zacytować to, co bardzo uwierało wszystkich tych, którzy odrzucili tę poprawkę. Pozwolę sobie na zacytowanie, to jest bardzo krótkie: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa władze Ukrainy do potępienia rzezi wołyńskiej, uznając, że pełna prawda o naszej historii jest najlepszą drogą do oczyszczenia i pojednania w relacjach polsko-ukraińskich.

Nie ma oczywiście nic kontrowersyjnego w tym wpisie i w związku z tym niestety muszę powiedzieć, że koalicja sług narodu ukraińskiego, PiS-u, Platformy i Lewicy ma się w Polsce nadal bardzo dobrze.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś procedowaliśmy nad ustawą senacką, która nowelizuje ustawę o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. To doskonały moment, abym wspomniała o wyjątkowej, dobrej i uczynnej osobie, która przez prawie 50 lat pełniła funkcję sołtysa we wsi Czadrów. Pani Anna Stochmal pierwszy raz objęła funkcję w 1973 r. i pełniła ją nieprzerwanie. To osoba, która sprawiła, że życie mieszkańców było łatwiejsze, która była i jest do dziś niezwykle pracowita, jednak ze względu na stan zdrowia swojej funkcji już pełnić nie może.

Tym samym chciałabym podziękować wszystkim sołtysom za ich pracę, szczególnie tym z okręgu nr 1: Legnica, Jelenia Góra, a Tobie, Aniu, szczególnie dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dołączamy się do życzeń dla pani sołtys. Niech żyje 100 lat!

A teraz pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ursula von der Leyen przy wsparciu polityków partii koalicji 13 grudnia ponownie została wybrana szefową Komisji Europejskiej. Dziwnym milczeniem jednak, dla mnie bardzo niepokojącym milczeniem, jest kwestia, co zadeklarowała, żeby uzyskać to stanowisko. Grupa Spinellego, która, jak wiemy, zaproponowała swoją wizję tzw. zjednoczonej Europy, już podkreśla, że ich poparcie pani Ursula dostała za deklarację zmiany traktatów. Taki był ich warunek – poparcie dla reformy traktatów. A jak przypomnimy, wśród proponowanych jeszcze w 2023 r. zmian była np. eliminacja zasady jednomyślności w kilkudziesięciu obszarach. Tyle było zaklinania rzeczywistości przed eurowyborami, tyle było mowy o tym, że o żadnej zmianie traktatów nikt nie dyskutuje. Zwykłe mydlenie oczu.

Już dzisiaj wzywam obecnie rządzących w Polsce oraz przedstawicieli grupy rządzącej w Parlamencie Europejskim, czyli europosłów, do jasnej deklaracji, a potem do konsekwentnego działania, że żadna zmiana traktatów, której celem jest rezygnacja z prawa weta czy ograniczenie kompetencji państw członkowskich w którymkolwiek z obszarów, prowadzące do odbierania Polakom kolejnych pól samodecydowania, nie będzie przez nich nigdy zaakceptowana, i to bez względu na to, czy będzie to realizacja umowy koalicyjnej partii niemieckich, czy będzie się to działo pod przykrywką przyjęcia do Unii Europejskiej nowych państw, czy pod przykrywką budowania solidarnej Europy, czy wreszcie pod przykrywką budowania lewo- czy praworządności. Nie może być zgody na szkodliwe dla Polski zmiany traktatów ani dziś, ani jutro, ani za rok, ani za 5 lat, ani nigdy. Koniec i kropka. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Na sam koniec pan poseł Krzysztof Tchórzewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiejszy dzień 23 lipca to także dzień św. Brygidy Szwedzkiej, która zmarła 23 lipca 1373 r. w Rzymie. Szwedzka zakonnica katolicka, pisarka, teolog, założycielka zakonu brygidek, tercjarka franciszkańska, święta Kościoła katolickiego, a co najważniejsze, patronka Szwecji i Europy. Ogłoszona świętą w 1391 r., a świętość ta została potwierdzona na soborze w Konstancji w 1415 r. W 1999 r. św. Brygida wraz z Katarzyną ze Sieny i Edytą Stein została ogłoszona patronką Europy. Została uznana przez papieża Jana Pawła II patronką Europy, gdyż przyczyniła się do budowy europejskiej wspólnoty kościelnej w krytycznym punkcie jej dziejów. Dzięki jej charyzmatom prorockim św. Brygida stała się punktem odniesienia dla wielu ważnych ludzi jej epoki. Jest dobrym przykładem, jak poprzez tolerancję ku chwale Bożej można jednoczyć ludzi z bardzo odległych terenów i tradycji wokół pozytywnych idei. To wspomnienie niech będzie ostrzeżeniem dla tych, którzy obecnie dążą do tego, aby zdobyć władzę w Europie przymusem ekonomicznym, co może doprowadzić do eskalacji bardzo groźnej nienawiści nie tylko narodów, ale także grup w poszczególnych narodach. Tego typu procesów nie należy przyspieszać, aby nie wzbudzały niechęci czy nawet nienawiści. Św. Brygida jest odległym, ale trafnym przykładem dla współczesnych polityków, jak tworzyć wspólnoty ponadnarodowe. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 24 lipca 2024 r., do godz. 9. (*Oklaski*)

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 21*)

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Oświadczenia poselskie

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Mieczysław Ledóchowski, syn Józefa Zachariasza i Marii Rozalii Zakrzewskiej, urodził się w 1822 r. Uczył się początkowo w domu, a następnie w gimnazjum w Radomiu i Warszawie. Studiował w Seminarium św. Krzyża w Warszawie w latach 1841–1843, w Accademia dei Nobili Ecclesiastici w Rzymie oraz na uniwersytecie rzymskim, gdzie w 1847 r. uzyskał doktorat z teologii i prawa kanonicznego.

Przed rozpoczęciem posługi biskupiej został obdarzony w 1850 r. tytułem tajnego szambelana papieskiego. Następnie był audytorem nuncjatury papieskiej w Królestwie Portugalii od 1852 r., od 1856 r. delegatem apostolskim w dzisiejszej Kolumbii, a od 1861 r. nuncjuszem w Brukseli oraz tytularnym arcybiskupem tebańskim. Obie kapituły wybrały go 16 grudnia 1865 r. na arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego. Zatwierdzenia wyboru dokonał papież Pius XI 6 stycznia 1866 r., ingres do katedry poznańskiej odbył 24 kwietnia, a do gnieźnieńskiej – 14 sierpnia tego samego roku.

Spory prymasa z władzami pruskimi w czasie kulturkampfu, m.in. o nauczanie religii w gimnazjach w języku niemieckim oraz o obsadzanie stanowisk kościelnych, doprowadziły do gwałtownego pogorszenia wzajemnych stosunków. Władze pruskie bezskutecznie nakłaniały Ledóchowskiego do rezygnacji z urzędu. W następstwie postanowienia sądu z 29 stycznia 1874 r. został aresztowany i uwięziony na 2 lata w Ostrowie Wielkopolskim. Podczas internowania, 15 marca 1875 r., papież Pius XI mianował go kardynałem. Ostatecznie został uwolniony 3 lutego 1876 r., lecz nakazano mu opuścić Królestwo Prus. Na prośbę papieża Leona XIII Ledóchowski złożył godność arcybiskupa 2 marca 1886 r. Po swojej rezygnacji został mianowany 23 stycznia 1892 r. prefektem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary.

Kard. Ledóchowski zmarł 22 lipca 1902 r. w Rzymie, gdzie został pochowany. Jego serce spoczęło w katedrze gnieźnieńskiej w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. W 1927 r. szczątki prymasa ekshumowano i złożono w archikatedrze poznańskiej.

Poseł Andrzej Szejna
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy)

Oświadczenie dotyczące rezygnacji Joe Bidena z ubiegania się o reelekcję w wyborach prezydenta USA

Wysoka Izbo! Prezydentura Joe Bidena była niezwykle korzystna dla Polski, Europy, NATO oraz świata. Z naszej perspektywy bardzo ważne jest, aby w Białym Domu była osoba, która jest przewidywalna i przede wszystkim odpowiedzialna. Podczas tych 4 lat doszło do wzmocnienia i zjednoczenia Sojuszu. NATO zyskało dwóch nowych członków: Szwecję i Finlandię. Wspólnie pokazaliśmy, że nie zgadzamy się na imperialistyczne dążenia Rosji, które niszczą światowy porządek. Udzieliliśmy pomocy Ukrainie, dzięki czemu nie została podbita w pierwszych tygodniach, kiedy Rosja dysponowała – na masową skalę – nowoczesnym uzbrojeniem. Dokonania prezydenta Bidena wewnątrz kraju są także niezaprzeczalne: niska inflacja, stabilny wzrost gospodarczy, lepsza sytuacja ochrony zdrowia oraz zwiększona liczba miejsc pracy.

Jednakże musimy być przygotowani na współpracę z każdą administracją, która wyłoni się po listopadowych wyborach. Nie wybieramy lepszej albo gorszej przyszłości. Będziemy realizować polską rację stanu niezależnie od wyników wyborów. Oczywiście akcenty współpracy z prezydentem Donaldem Trumpem czy np. prezydentką Kamalą Harris, która nominacji jeszcze nie otrzymała, byłyby inaczej rozłożone, ale naszym celem zawsze będzie realizowanie interesów Rzeczypospolitej Polskiej.

Muszę podkreślić, że po kilku latach pracy u boku prezydenta Bidena jako wiceprezydentka Kamala Harris jest bardzo doświadczonym politykiem. Na pewno poradzi sobie w sytuacji, gdyby to jej przypadło objęcie urzędu prezydenta USA.

Spis treści

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT